



NADBUŻAŃSKIE SŁAWATYCZE 2023

ISSN 1641-4373

NADBUŻAŃSKIE 2023 SŁAWATYCZE



NADBUŻAŃSKIE SŁAWATYCZE

R. XXIV [2023]

Redaguje zespół w składzie: Antoni Choraży, Ariel Orzełek, Karol Skibiński, Bolesław Szulej (sekretarz redakcji), Małgorzata Walczuk, Maria Wit, Zbigniew Żurek

Projekt okładki: Adam Panek (ur. w Sławatyczach)

Foto na okładce: *Okolicznościowy datownik w setną rocznicę bitwy pod Sławatyczami* (ze zbiorów redakcji rocznika Nadbużańskie Sławatycze)

ISSN 1641-4373

Wydawnictwo zrealizowano przy pomocy finansowej

*** Gminy Sławatycze**

*** Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach**

Korekta:

Ariel Orzełek

Redaktor techniczny:

Bolesław Szulej

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury 21-515 Sławatycze
ul. Rynek 14 tel. 83 378 34 73

Skład komputerowy: Arte

Druk: Arte, 21-500 Biała Podlaska, ul. Dokudowska 1a, tel. 502 218 563
artebiuro@o2.pl

Od redakcji: *Artykuły zawarte w roczniku „Nadbużańskie Sławatycze” są własnością ich autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść merytoryczną.*

Spis treści

Adam Panasiuk	5
Sytuacja gospodarcza i społeczna małego miasta na południowym Podlasiu. Casus Sławatycz w świetle inwentarzy (1764–1819)	
Karol Skibiński	37
Statut spółdzielni rolniczo-spożywczej „Przyszłość” w Sławatyczach (1936 r.)	
Beata Zacharuk	49
Józef Wojciech Mierzejewski – najniższy sługa Księcia Dobrodzieja	
Przemysław Wróblewski	63
Majątek Jabłeczna w okresie II Rzeczypospolitej w świetle wybranych akt ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie	
Antoni Chorąży	67
Nad „Nowym Bugiem”	
Przemysław Wróblewski	74
Franciszek Baj z Dołhobród (1908-1974) – sędzia w Ołyce i Równem, Burmistrz, Komisaryczny Wójt Miasta i Gminy Terespol w latach 1941-1944	
Dorota Szmydło–Kolejko	76
Młyn zbożowy w Sławatyczach - jako przykład przemysłowego dziedzictwa regionu	
Przemysław Wróblewski	83
Marian Józef Juszcak (1912-1940) – podporucznik piechoty rezerwy, ofiara Zbrodni Katyńskiej	
Karol Skibiński	84
Przestępcze czyny Barbary Grajner [Greiner] – Menhofer popełnione w Sławatyczach (1941-1942)	

Barbara Czernij	96
Babcia Anna	
Przemysław Wróblewski	103
Stanisław Borysiewicz ze Sławatycz (1900-1941) – podchorąży rezerwy, pracownik Dyrekcji Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie, więzień KL Auschwitz – Birkenau	
Maria Wit	105
Kronika klas Szkoły Powszechnej w Sławatyczach dział IV	
Magdalena Chyz	123
Sławatyckie lody – historia rodzinna	
Antoni Chorąży	129
Nasi przodkowie. Genealogia	
Cezary Hince	142
LZS Perła Sławatycze – historia klubu	
Sławatyckie kalendarium wydarzeń	152
Wytyczne dla autorów	175

Adam Panasiuk

Instytut Historii KUL

Sytuacja gospodarcza i społeczna małego miasta na południowym Podlasiu. Casus Sławatycz w świetle inwentarzy (1764–1819)¹

WSTĘP

Sławatycze to jedno z dawnych miast południowego Podlasia², lokowane w 1519 r., utraciło prawa miejskie w 1869 r. Miasto, a także posiadłość (kilkanaście wsi), tzw. państwo sławatyckie należało początkowo do rodu Bohowitynów. Michał Bohusz Bohowitynowicz uzyskał u króla Zygmunta Starego w 1519 r. przywilej na lokację miejską na terenie wsi o tej samej nazwie³. Pod koniec XVI w. miasto i posiadłość przeszła w posiadanie ks.

1 Artykuł został pierwotnie opublikowany w pracy zbiorowej *Między Barokiem a Oświeceniem*. t. 21. *Czasy rozbiorów*, red. S. Achremczyk, E. Figura-Osełkowska, J. Kielbik, Olsztyn 2024 (Rozprawy i Materiały Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego nr 270), s. 225–251.

2 Zob. A. Panasiuk, *Wsie dzisiejsze–miasta niegdysiejsze. Z problematyki dawnych miasteczek pogranicza polsko-litewskiego (XVI–XXI wieku)*, w: *Poetyki czasu, miejsca i pamięci*, red. W. Olkusz, B. Szymczak-Ratajczak, Wrocław 2020, s. 119 – 135.

3 Na temat lokacji miejskiej Sławatycz zob. A. Buczyło, *Dokument Zygmunta Starego z 1519 roku dla Bohusza Michała Bohowitynowicza ze zgodą na lokację miasta w Sławatyczach*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 21 (2020), s. 101–108. Do czasu opublikowania artykułu A. Buczyło, w historiografii jako datę lokacji miejskiej przyjmowało się rok 1577.

Spśród ogólnych opracowań dotyczących Sławatycz należy wymienić m. in. prace: G. Michałowski, T. Jarmoszewicz, *Sławatycze 1499–1999*, Sławatycze 1999; M. Bienia, *Pradzieje Sławatycz i okolic*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 1 (2000), s. 7–31; T. Demidowicz, *Sławatycze–zarys dziejów*, Biała Podlaska 2003; A. Jodłowski, *Sławatycze: dzieje osady, pamiątki przeszłości*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 7 (2006), s. 54–64. Zagadnienia religijne poruszali: D. Wereda, *Z dziejów unickiej parafii w Sławatyczach*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 8 (2007), s. 5–16; M. Wasilczyk, *Powstanie parafii unickiej w Sławatyczach*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 11 (2010), s. 27–32; H. Gmiterek, *Ewangelicyzm w Sławatyczach w XVII wieku*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 15 (2014), s. 5–17; tenże, *Synody ewangelickie w Sławatyczach w XVII wieku*, „Nad-

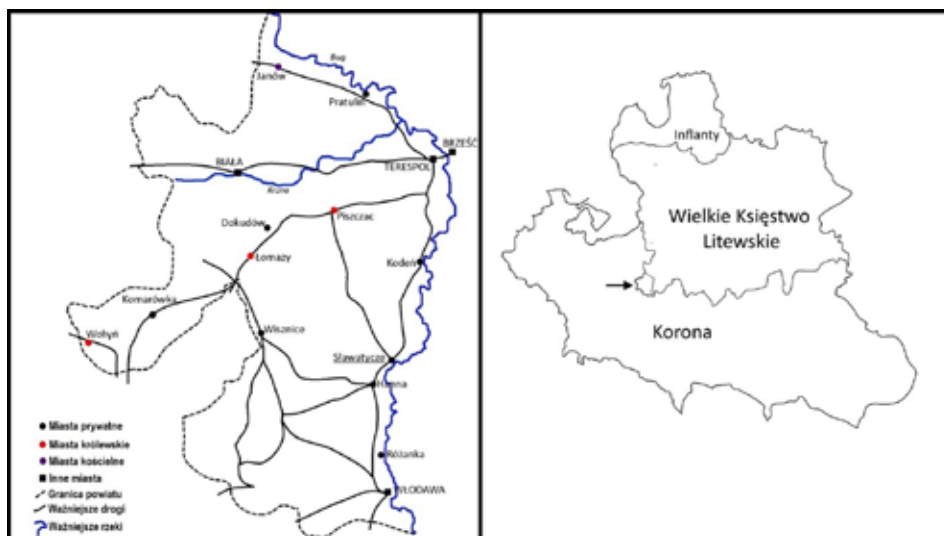
Aleksandra Prońskiego, w 1598 r. dobra nabyli Leszczyńscy. We władanie książąt Radziwiłłów Sławatycze dostały się w 1676 r.; w drugiej połowie XVIII w. (od 1762 r.) znajdowały się w rękach Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”. W początkach XIX stulecia miasto i cały kompleks dóbr należały do Stefanii ks. Radziwiłłówny⁴.

Sławatycze w ciągu wieków zmieniały swoją przynależność administracyjną (zob. Tabela 1). W okresie przedrozbiorowym znajdowały się w zachodniej części powiatu brzeskoliteńskiego województwa brzeskoliteńskiego w Wielkim Księstwie Litewskim (zob. Mapa 1). Po III rozbiorze tereny te zajęła Austria, miasto znalazło się w okręgu i cyrkule włodawskim. W czasach Księstwa Warszawskiego miejscowość znajdowała się w powiecie włodawskim w departamencie siedleckim. Po upadku Księstwa i utworzeniu Królestwa Polskiego zaborca rosyjski wprowadził nowy podział administracyjny, Sławatycze włączono do obwodu radzyńskiego w nowoutworzonym województwie podlaskim. Od 1837 r. znalazły się w guberni siedleckiej, zwanej także podlaską (zob. Mapa 2). Obecnie miejscowość leży w województwie lubelskim, w powiecie bialskim, jest siedzibą gminy wiejskiej Sławatycze⁵.

bużańskie Sławatycze”, 16 (2015), s. 111–120; Kwestiami gospodarczymi zajmowali się m. in. H. Gmiterek, *Kontrakt na dzierżawę dóbr sławatyckich z 1647 roku*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 13 (2012), s. 47–54; K. Pietkiewicz, *Zagadkowa transakcja sprzedaży dóbr Sławatycze przez Ks. Aleksandra Prońskiego Wacławowi Bohowitynowi Szumbarskiemu i następnie ich odkupienia za tę samą sumę*, „Nadbużańskie Sławatycze”, 20 (2019), s. 9–30. Próby opracowywania zagadnień gospodarczych i społecznych podejmowali m. in. G. Lewczuk, M. Lewczuk, „*Inwentarz Państwa Sławatyckiego*” z 1765 roku, „Nadbużańskie Sławatycze”, 2 (2001), s. 7–49; G. Kurpeta, *Państwo Sławatyckie (Historia i sytuacja ekonomiczna w XVIII wieku, na podstawie „Inwentarza Państwa Sławatyckiego” z 1765 roku znajdującego się w zbiorach Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej)*, w: *Прыватнаўласніцкія гарады Вялікага Княства Літоўскага ляс праз стагоддзі*, red. З.Л. Яцкевіч, Мінск 2014, s. 98–118. Zob. też. A. Panasiuk, *On the border of Lithuania and the Crown. The town and its owner: Sławatycze in the light of economical inventories/revision (17th–18th centuries) against the background of selected Polish towns*, w: *Pogranicza. Miasto – Wieś – Religijność*, red. L. Wojciechowski, Lublin 2020, s. 15–42; tenże, *Spoleczno-gospodarczy obraz Sławatycz w świetle inwentarzy (1656–1765) (dawny powiat brzeskoliteński województwa brzeskoliteńskiego)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 61 (2022), z. 1, s. 25–78.

4 T. Demidowicz, *Sławatycze–zarys dziejów*, passim.

5 https://www.polskawliczbach.pl/wies_Slawatycze [09.02.2023]



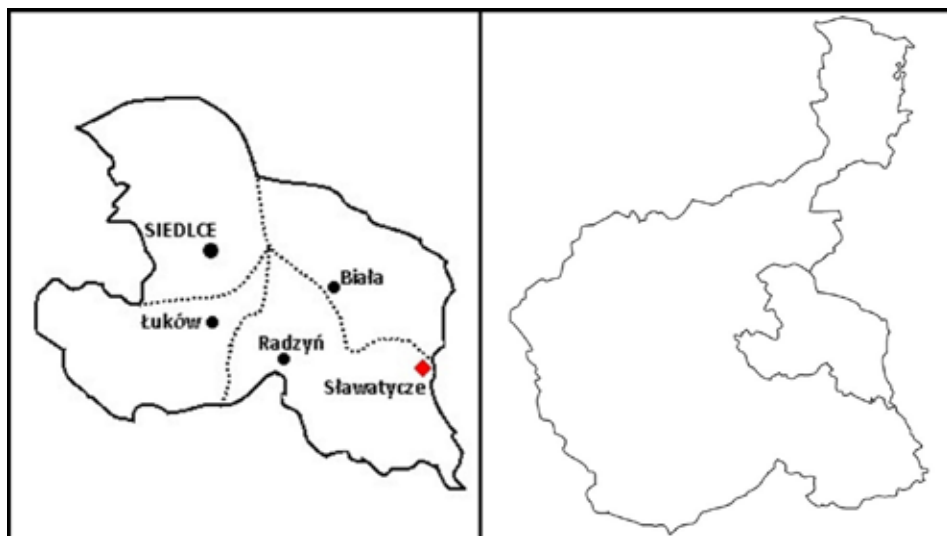
Mapa 1. Sławatycze na tle innych miast zachodniej części powiatu brzeskoliteńskiego (XVI–XVIII wiek).

Opracowanie własne

Inne miasta – miejscowości, które zachowały do dziś status miasta: Miasto kościelne – Janów.

Tabela 1. Przynależność administracyjna Sławatycz od 1795 do 1867 r.

Okres	Powiat/okręg/obwód	Województwo/cyrkul/ departament/gubernia	Państwo
Do III rozbioru	Powiat brzeskoliteński	W. brzeskoliteński	Wielkie Księstwo Litewskie
1795–1810	Okręg włodawski	C. włodawski	Austria
1810–1816	Powiat włodawski	D. siedlecki	Księstwo Warszawskie
1816–1837	Obwód radzyński	W. podlaskie	Królestwo Polskie
1837–1867	Obwód radzyński	G. siedlecka/podlaska	Królestwo Polskie



Mapa 2. Sławatycze w granicach województwa podlaskiego i obwodu radzyńskiego w latach 1816–1837.

Opracowanie własne.

Podstawa źródłowa (inwentarze), formularz

Podstawę źródłową niniejszego artykułu stanowi 8 inwentarzy. Trzy sporządzono w II połowie XVIII w., zaś pięć powstało na początku XIX stulecia. Dwa spośród wspomnianych trzech inwentarzy z XVIII w. spisano w tym samym roku. Wszystkie osiemnastowieczne i dziewiętnastowieczne inwentarze, z wyjątkiem jednego, pochodzą z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, znajdują się w zespole Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów (AR), w Dziale XXV (Inwentarze dóbr)⁶, jeden zaś

6 [Sł 1764/1] *Inwentarz państwa Sławatyckiego [...] spisany ad usum w roku 1764 a die 27 Septembris podany*, AGAD, AR XXV, sygn. 3804, k. 1–26, 96–107.

[Sł 1764/2] *Inwentarz majątności Sławatycze 1764 r.*, AGAD, AR XXV, sygn. 3805, k. 1–13.

[Sł 1801] *Inwentarz majątności Sławatycz [1801]*, AGAD, AR XXV, sygn. 3806, k. 1–6, 14, 54–56, 67, 73–74.

[Sł 1810] *Inwentarz miasta Sławatycze [1810]*, AGAD, AR XXV, sygn. 3807.

[Sł 1814] *Inwentarz miasta Sławatycze [1814]*, AGAD, AR XXV, sygn. 3808.

[Sł 1815] *Inwentarz ekonomiczno-rewersalny państwa sławatyckiego [1815]*, AGAD,

(1765 r.) przechowywany jest w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Białej Podlaskiej⁷. Zachowane są w dobrym stanie; sporządzano je na ogół bardzo starannym pismem (szczególnie od 1764 r.). Stosowano zamiennie określenia inwentarz⁸, rewizja, niekiedy rejestr⁹. Zawarte w nich rodzaje informacji możemy podzielić na kilka kategorii: dotyczące ludności, przestrzeni, budynków, gruntów rolnych, a także inne (pozostałe).

Należy zaznaczyć, że nie są to wszystkie inwentarze dotyczące posiadłości sławatyckiej – łącznie zachowało się 28 inwentarzy z okresu przedrozbiorowego. Pierwsze inwentarze pochodzą z II połowy XVII stulecia¹⁰; z początku XVIII w. (1702–1709) pochodzi jeden inwentarz¹¹, następne inwentarze sporządzano w miarę regularnie od lat 20 do 40. XVIII stu-

AR XXV, sygn. 3809, k. 1–9, 17–27, 71–72.

[Sł 1819] *Inwentacya nowego terazniejszego regulaminu geometrycznego powinności włościan wykazująca tudzież czynsze i wszelkie danina na rok 1819 w Państwie Sławatyckim wyklikwidowana*, AGAD, AR XXV, sygn. 3810, k. 1–5.

7 [Sł 1765] *Inwentarz Imć Pana Przeździeckiego autentyczny Państwa Sławatyckiego* [1765 r.], Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, Dział Wiedzy o Regionie, sygn. MN–542, brak paginacji.

8 Definicję inwentarza podał białoruski historyk, Wialancin Gołubieu: B. Голубей, *Інвентары*, w: *Вялікае княства Літоўскае: Энцыклапедыя. У 2 т. – Т. 1: Абаленскі–Кадэнцыя*, red. Г. П. Пашкоў, Мінск 2007, s. 666–668. Zob. też M. Kamler, *Inwentarze*, w: *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1 (A–N), red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 277.

9 Podziału tego rodzaju archiwaliów dokonał radziecki uczony Iwan Woronkow, wyróżnił on trzy typy inwentarzy – opisy majątków sporządzane przez prywatnych właścicieli, przeglądy dóbr oraz opisy posiadłości wykonywane przez urzędników państwowych podczas zawierania transakcji kupna/sprzedaży. Ich zgodność ze stanem faktycznym zależała w dużym stopniu od tego, w jakim celu były sporządzane – najbardziej wiarygodne były spisywane podczas kupna/sprzedaży bądź oddawania dóbr w dzierżawę, zaś najmniej możemy wierzyć tym źródłom, które powstały w wyniku wywiadów z mieszkańcami. Częstą praktyką w takich sytuacjach było, że mieszkańcy, chcąc uniknąć większego opodatkowania, celowo zaniżali liczbę dzieci czy inwentarza żywego. И. А. Воронков, *Инвентари имений – важный источник по истории польской феодальной деревни*, „Вопросы истории”, 4(1959), s. 125–126.

10 Po jednym inwentarzu z 1656, 1676, po dwa z 1679 i 1685, jeden z 1693 r. Inwentarz z 1676 r. jest niejako zestawieniem sumarycznym dochodów ze Sławatycz – skupiono się wyłącznie na podliczeniu liczby placów i dochodów.

11 W inwentarzu tym wykazano zaległe czynsze i daniny. Mogło to mieć związek z trwającą wówczas III wojną północną, mieszkańcy mieli trudności z wywiązywaniem się z obowiązku płacenia czynszów, musieli to zrobić w późniejszym czasie.

lecia¹². Pomiędzy 1746 a 1764 nie sporządzano bądź nie zachowały się żadne inwentarze. Z XIX stulecia pochodzą jeszcze dwa inwentarze – z lat 1835–1837 oraz z 1839 r., jednak ze względu na ich odmienny charakter i niekompletność nie bierzemy ich pod uwagę w naszych rozważaniach¹³.

Badacze, zarówno historycy, jak i historycy sztuki czy architekci wykorzystują inwentarze gospodarcze przeważnie w dociekaniach nad stanem prawnym, strukturą społeczną i zawodową mieszkańców, a także nad budowlami szlacheckimi. Inwentarze różnych budowli, od pałaców po dwory, folwarki czy kościoły są przedmiotem zainteresowania historyków sztuki i architektów. Ten specyficzny rodzaj źródeł ma duże znaczenie w badaniach nad historią miast, choć nie jest zbyt często wykorzystywany przez badaczy¹⁴. Inwentarze sporządzano zwykle podczas oddawania dóbr w dzierżawę, kupna lub sprzedaży, zaś ich najważniejszym celem było ustalenie dochodów z tych posiadłości, stąd informują czytelnika o wysokościach czynszów i opłat, a także o innych ciężarach mieszkańców na rzecz właściciela. Źródła te spisywano według określonego schematu, składały się one z kilku części – opisanie stanu posiadłości, opisu zabudowy, opisu (wykazu) gruntów rolnych, spisu mieszkańców, opisu powinności (opłaty i pańszczyzna), a także z wykazu dochodów (prowent). Nie zawsze jednak trzymano się tego układu, niekiedy, w zależności od potrzeby zmieniano kolejność bądź pomijano niektóre elementy, kładziono mniejszy lub większy nacisk na szczegółowość zawartych tam danych¹⁵. Innym celem, dla którego sporządzano inwentarze, były próby reformy gospodarki w dobrach i osiągnięcie wyższych zysków¹⁶.

12 Są to dwa inwentarze z 1718, po cztery z lat 20. i 30. (w tym dwa z 1738 r.), osiem z lat 40. (w tym po dwa z 1743 i 1746 r.)

13 Inwentarz z lat 1835–1837 ma charakter podsumowania, brak jest spisu mieszkańców, dodatkowo, z uwagi na zmiany administracyjne, dochody podano w rublach. Inwentarz z 1839 r. jest niekompletny – zachowały się tylko okładka i pierwsza strona.

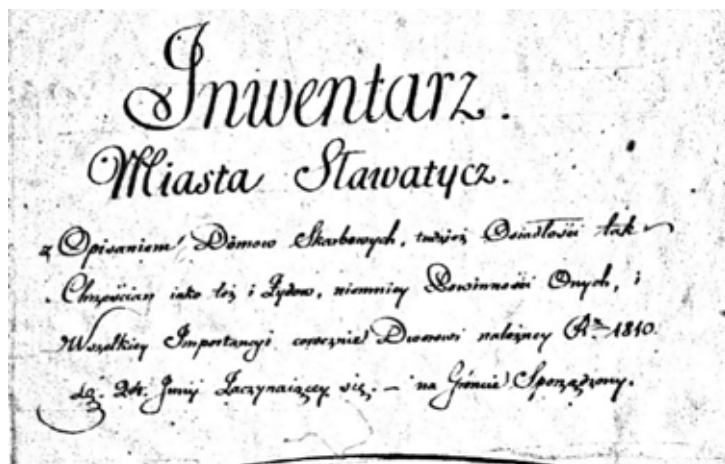
14 K. Ślusarek, V. Dolinovskiy *Inwentarze ekonomiczne z przełomu XVIII i XIX wieku jako źródło do odtworzenia infrastruktury budowlanej miast*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 67 (2021), s. 35–36.

15 Tamże, s. 36.

16 J. Leskiewiczowa, *Znaczenie inwentarzy dóbr ziemskich dla badań historii wsi w Polsce w XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 60(1953), z. 4, s. 366. Przykładem takiej próby zreformowania dóbr jest dawne miasteczko Różanka (pod koniec XVIII stulecia w posiadaniu Zamoyskich z Włodawy). Z inwentarza z 1792 r. dowiadujemy się, że Zamoyscy wprowadzali stopniowo rentę pieniężną zamiast pańszczyzny.

Zakres chronologiczny niniejszego artykułu nie jest przypadkowy. Najstarszy wykorzystany w pracy inwentarz pochodzi z 1764 r., data ta zbiega się z koronacją ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego (król 1764–1795), zaś najpóźniejszy inwentarz z 1819 r., gdy obszar dawnego powiatu brzeskolitewskiego znalazł się w granicach Królestwa Polskiego. Pomiędzy inwentarzami z 1746 a 1764 zaszły również znaczne zmiany w formularzu – inwentarze do 1746 były mniej rozbudowane, zawierały mniej informacji¹⁷

Sławatyckie formularze osiemnasto- i dziewiętnastowieczne różnią się między sobą stopniem szczegółowości i ilości odnotowywanych przez lustratorów informacji; tego rodzaju źródła z dziewiętnastego stulecia zawierały o wiele więcej danych. Bardzo często, zarówno w odniesieniu do wieku XVIII, jak i XIX, księga inwentarza rozpoczynała się od wzmianki o celu sporządzenia i sytuacji prawnej, np. oddanie dóbr w dzierżawę (zob. Ilustracja 1), zawartych tam informacji, niekiedy widniał tam także podpis urzędnika sporządzającego inwentarz oraz data.



Ilustracja 1. Pierwsza strona księgi inwentarza Sławatycz z 1810 r.

[Sł 1810], k. 1.

¹⁷ Na temat formularzy osiemnastowiecznych inwentarzy Hanny, Kodnia i Sławatycz zob. A. Panasiuk, *Materiały w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów (Archiwum Główne Akt Dawnych) i ich przydatność do badań nad historią dawnych ośrodków miejskich (Hanna, Kodeń, Sławatycze)*, w: *Odkrywanie i interpretacja archiwaliów*, red. D. Magier, A. Zawadzki, Siedlce 2022, s. 19–42.

Wspomniane dwa inwentarze z 1764 r. zaczynały się on od ogólnego opisu położenia miasta¹⁸. Różniły się jednak między sobą formularzem; w inwentarzu 1764/2 (sygn. 3805) wykazywano numerację dymów chrześcijańskich i żydowskich, imiona i nazwiska mieszkańców (i wykonywane przez nich zawody), oraz liczbę placów-płatnych, wolnych i pustych (zob. Ilustracja 2)

Sygn.		Miasta Sławatycz ulica Brzeska idąc z Rynku Prawa Strona.		Miejsce	
		Osiadłość.			
29		Lęba Kerszowicz		2	
30		Chaim Kerszowicz		2	
		Lęba Solubowicz do Zabudowania		2	
31		Michel Targhimowicz		2	
32		Arysz Aronowicz Alotrub		2	
33		Berko Solubowicz		2	
2		Piotr Gaykowski		2	2
		Po Semidygi wdowie		2	
		Po Andrzeja Stalcym w Auguraculo		2	
		Po Pawła Prudzi w Auguraculo		2	
3		Jan Soluch		2	
		Piliż Ochrem Ogrodem		2	2
		Maciej Lewkowicz Ogrodem		2	
4		Antoni Korytub Młynarz		2	
5		Jan Kruszyński		2	
6		Jan Korytub Młynarz		2	
7		Maciej Lewkowicz		2	
		Krzyszto Klimczuk Ogrodem		2	

Ilustracja 2. Fragment jednego z inwentarzy Sławatycz z 1764 r.

[Sł 1764/2], k. 3.

18 [Sł 1764/1], k. 1: „Opisanie miasta Sławatycz. Te Miasto w Położeniu nad Rzeką Portową Bugiem z Zamczyskiem Starym wysoko Płasko w Kwadrat wysypanym Circiter Fossą opasanym u którego ze trzech Stron Fossa Stara ruynuiącasię, z Czwartey zas Rzeką płynie, Oraz z Rynkiem w Kwadrat zabudowanym mającym w Szerz Miernicznych Prętów Osmnaście, a wzdłuż Dwadzieścia Siedym, y pułtora Łokcia”. W całym artykule będziemy stosować oryginalną pisownię.

[illegible]

[Sł 1764/1], k. 8–9.

Od XIX w. nastąpiły duże zmiany w formularzu, został on znacząco rozbudowany; rozmieszczony był na dwóch stronach książki (zob. Ilustracja 4). W pierwszej kolumnie (od lewej) numerowano dymy, wprowadzono podział na gospodarzy gruntowych, ogrodników oraz chałupników, rezygnując z podawania liczby synów. Odnotowywano stan budynków, zarówno chrześcijan (chałup, stodoł i chlewów), jak i ludności żydowskiej („domy zajezdne”, „domy bez zajazdu”), dzielono je na „złe” i „dobre”. Przy nazwisku każdego gospodarza (chrześcijanina) odnotowywano liczbę

[illegible]

W celu lepszego zobrazowania zawartości formularza dwie strony ułożono poziomo (jedna na drugiej).

Trochę inną formę przybrał inwentarz z 1815 r. Zachowano pierwszą kolumnę, jednak bez wprowadzania tam żadnych danych (oprócz numerów dymów), nie wykluczone, że miały one zostać uzupełnione w póź-

niejszym czasie. W drugiej kolumnie podano wyłącznie imiona i nazwiska mieszczan – właścicieli posesji, natomiast informację o wykonywanym zawodzie w kolumnie trzeciej (zob. Ilustracja 5).

Inwentarz Osiedłości Miasta Sławatycz.	
Imiona i Nazwiska Mieszkańców	Adnotacya
1. Działosz Drowiany.	
2. Jan Jankowski — kucharz	Jankowski
3. Michał Rębski — 31	Rębski
4. Chłopa Paweł Stanisław Chłopa	
5. Piotr Chłopiński	Chłopiński
6. Michał Sławutski	31
7. Józef Antoni	31
8. Chłopa Paweł Michał Papiernik	
9. Józef Papiernik	Chłopiński
10. Chłopa Paweł Filip Sława	
11. Dr. Dr. Paweł Kierpiewski	Chłopiński
12. Marian Rębski	31
13. Józef Chłopiński	

Ilustracja 5. Początek inwentarza Sławatycz z 1815 r.

[Sł 1815], k. 9.

Inaczej przedstawiają się inwentarze z lat 1801 i 1819. W pierwszym z tych dziewiętnastowiecznym źródle skupiono się tylko na opisie najważniejszych budynków w mieście i podaniu całkowitej sumy renty pieniężnej, gdyż mieszczenie oraz Żydzi płacili te same czynsze¹⁹, natomiast w inwentarzu z 1819 r. podano wyłącznie dochody z miasta.

Jak wspomnieliśmy wyżej, pomiędzy inwentarzami z XVIII i XIX w. dostrzegalne są znaczne różnice. W inwentarzach z XVIII stulecia odno-

¹⁹ Czytamy w źródle: „Ponieważ Mieszkańcy Miasta Sławatycz, tak Chrzescianie, iako y Żydzi, corocznie iednakowe Daniny y Czynsze w Gotowych pieniądzech opłacają, więc ci specyfice z Imienia y Nazwiska nie kładną[?] się w niniejszym Inwentarzu, tylko że ogólnie im Natura oddają y wypłacają”. [Sł 1801], k. 19. Wsie wchodzące w skład posiadłości sławatyckiej zostały szczegółowo zlustrowane.

towywano liczbę właścicieli działek/dymów, liczbę synów, córek, ludność żydowską, a także wykonywany zawód. W następnym stuleciu ograniczono się tylko do podawania liczby właścicieli, odnotowywania Żydów, wykazywano także zawody wykonywane przez mieszkańców (zob. Tabela 2).

Tabela 2. Rodzaje informacji dotyczące ludności wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1819.

Rok	Liczba właścicieli	Synowie	Córki	Żydzi	Zawody
1764/1	✓	✓	✓	✓	✓
1764/2	✓	✓	✓	✓	✓
1765	✓	✓	✓	✓	✓
1801				✓	
1810	✓			✓	✓
1814	✓			✓	✓
1815	✓			✓	✓
1819				✓	

Spśród informacji dotyczących przestrzeni w osiemnastowiecznych inwentarzach odnotowywano nazwy ulic, dymy (numeracja), podawano wielkość działek mieszkalnych, w inwentarzach z 1764 r. zawarto opis granic miasta i całej posiadłości, a także wzmiankowano obiekty fizjograficzne, nie poświęcając im jednak więcej uwagi. W źródłach z XIX stulecia zaprzestano podawania nazw ulic²⁰, nie określano wielkości działki mieszkalnej, brak jest także opisu granic (zob. Tabela 3).

Tabela 3. Rodzaje informacji dotyczące przestrzeni wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1819.

Rok	Nazwy ulic	Dymy	Rozdział działek	Opis granic	Obiekty fizjograficzne
1764/1	✓	✓	✓	✓	✓
1764/2	✓	✓	✓	✓	✓
1765	✓	✓	✓		✓
1801					
1810		✓			✓

²⁰ Wyjątek stanowi inwentarz z 1815 r., gdzie wzmiankuje się nazwy ulic, na których występowały puste place.

1814		✓			✓
1815	✓	✓			✓
1819					

Wiele miejsca w omawianych źródłach, zwłaszcza dziewiętnastowiecznych, poświęcano budynkom (zob. Tabela 4). Do budynków municypalnych, odnotowywanych w XVIII stuleciu zaliczamy wójtostwo, dwór, rezydencję ekonomiczną oraz zamek; od XIX stulecia pojawia się w inwentarzach „drewniany ratusz”, „dom dla rewizora celnego”. Stosunkowo licznie występowały budynki związane z działalnością wspólnot religijnych; w prawie wszystkich inwentarzach z XVIII w. poświadczano kościoły, cerkwie, plebanie, cmentarz, szkoły, szpital, a także dom rabinowski. W XIX w. pojawia się także szpital żydowski, szpital cerkiewny. Obiektom tym nie poświęcano szerszych opisów, odnotowywano jedynie ich istnienie przy danej ulicy oraz liczbę placów, jakie one zajmowały. Budynki gospodarcze poświadczane w osiemnastowiecznych inwentarzach to stodoła, spichlerz a także solarnia, ograniczano się jedynie do wspomnienia przy jakiej ulicy bądź miejscu one się znajdowały; szerszy opis pozostawiono tylko dla ostatniego budynku²¹. Wraz z wiekiem XIX zaczęto bardzo szczegółowo opisywać budynki gospodarcze, zwracając szczególną uwagę na ich stan, wskazywano na ewentualne potrzeby napraw. O istnieniu karczmy/karczem w Sławatyczach w XVIII w. informuje nas prowent, a dokładniej tzw. „arenda karczemna”, lecz o samym budynku inwentarze milczą. Opis karczmy, występującej jako „dom skarbowy naprzeciw Kościoła Kaffenhauz zwany”, znajdujemy we wszystkich, z wyjątkiem 1819 r., dziewiętnastowiecznych inwentarzach²². Młyny poświadczają prawie wszystkie inwentarze. Osiemnastowieczne informują o czterech/pięciu młynach należących do Sławatycz, ich szczegółowe opisy znajdujemy w obu inwentarzach z 1764 roku²³, natomiast w dwóch z 1746 r. wzmiankuje się jedynie o czynszach i powinnościach młynarzy sławatycznych. Browary poświadczono tylko w źródłach z 1810 i 1814 r., były one w rękach kilku Żydów²⁴.

21 [Sł 1764/1], k. 26; [Sł 1764/2], k. 13.

22 [Sł 1801], k. 1; [Sł 1810], k. 4; [Sł 1814], k. 3; [Sł 1815], k. 3.

23 [Sł 1764/1], k. 24; [Sł 1764/2], k. 12.

24 [Sł 1810], k. 32: „Browar Wigdora Berkowicza z zabudowaniami starymi”.

Tabela 4. Rodzaje informacji dotyczące budynków wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1819.

Rok	Budynki municipalne	Budynki związane z działalnością wspólnot religijnych	Budynki gospod.	Karczmy	Młyny	Browary
1764/1	✓	✓	✓		✓	
1764/2	✓	✓	✓		✓	
1765	✓	✓	✓			
1801		✓	✓	✓	✓	
1810	✓	✓	✓	✓	✓	✓
1814	✓	✓	✓	✓	✓	✓
1815	✓	✓	✓	✓	✓	
1819						

Grunty rolne odnotowywane przez urzędników w inwentarzach sławatycznych od XVIII stulecia to włóki, folwarki, ogrody oraz łąki (zob. Tabela 5). Spis właścicieli włók oraz folwarków umieszczano po spisie mieszkańców, przy nazwisku każdego mieszczanina podawano wielkość jego nadziału²⁵; w wieku XIX odnotowywano jedynie liczbę zagonów²⁶.

Tabela 5. Rodzaje informacji dotyczące gruntów rolnych wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1819.

Rok	Włóki	Folwarki	Ogrody	Zagony	Łąki
1764/1	✓	✓	✓		✓
1764/2	✓	✓	✓		✓
1765		✓	✓		
1801				✓	
1810				✓	
1814				✓	
1815				✓	
1819					

²⁵ W inwentarzach z 1746 r. przy nazwisku mieszczanina podawano wielkość pola (włóki) i folwarku w zagonach, te dzieliły się na płatne i wolne.

²⁶ Zagon – była to bliżej nieokreślona wielkość gruntu, długi odcinek pola, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/zagon;5524661.html> [21.01.2023]. O liczbie włók dziewiętnastowieczne źródła milczą, wspomina się jedynie o czynszu za włóki (przy opisie powinności)

Istotną częścią inwentarzy były informacje dotyczące dochodów, jakie uzyskiwano z posiadłości oraz powinności mieszczan, zamieszczano je w niemalże wszystkich źródłach omawianego okresu, na samym końcu (zob. Tabela 6). Dane o wysokości czynszów występowały dwukrotnie, najpierw przy podliczeniu prowentu – np. przy liczbie włók podawano czynsz za 1 włókę, później przy opisie powinności, gdzie określano wysokość wszystkich opłat i czynszów. Sporządzający inwentarze zostawili swoje podpisy tylko w jednym z osiemnastowiecznych źródeł, zaś w wieku XIX na wszystkich. Liczbę inwentarza żywego podano tylko w źródłach z 1810 i 1814 r.

Tabela 6. Informacje dotyczące dochodów i powinności mieszczan oraz pozostałe rodzaje informacji wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1819.

Rok	Opłaty/ czynsze	Prowent	Powinności	Sporządzający	Żywy inwentarz
1764/1	✓	✓	✓		
1764/2	✓	✓	✓		
1765	✓			✓	
1801	✓	✓	✓	✓	
1810	✓	✓	✓	✓	✓
1814	✓	✓	✓	✓	✓
1815	✓	✓	✓	✓	
1819		✓		✓	

Struktura zawodowa

Aktywność mieszkańców Sławatycz w omawianym okresie skupiała się w 8 głównych branżach, zaliczały się do nich następujące grupy zawodów: urzędy, posługi związane z działalnością wspólnot religijnych, handel/dzierżawa, pozyskiwanie i przetwórstwo żywności, obróbka materiałów, usługi, rozrywka i inne, łącznie z ponad 50 różnych profesji. Najbardziej zróżnicowaną branżą był handel/dzierżawa – 10 specjalności, w całości będących domeną ludności żydowskiej. O ile źródła osiemnastowieczne wymieniają dość licznie rzemieślników żydowskich, to w przypadku dziewiętnastowiecznych archiwaliów wspomina ich dopiero inwentarz z 1815 r.

Urzędy, wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz można podzielić na dwie grupy – miejskie i inne. Do urzędów miejskich zaliczają się nastę-

pujące: wójt, burmistrz, ławnicy, ratmani/radni, zaś inne to poczmajstrzy i bliżej nieokreśleni „urzędowi”; z wyjątkiem urzędu burmistrza wszystkie pozostałe urzędy miejskie poświadczano tylko w XVIII w. Jak wspomniano wyżej, w Sławatyczach zamieszkiwała znaczna społeczność żydowska, na potrzeby której funkcjonowały takie posługi jak szkolnicy²⁷ i spektorzy²⁸; pierwszych wzmiankuje się w XVIII i XIX stuleciu, spektorów tylko w XIX. Inwentarz z 1815 r. pokazuje nam, jak bardzo rozwinięta była branża handlowa, gdzie oprócz „zwykłych” szynkarzy czy kupców występowali specjalizujący w handlu winem, wołami, solą czy skórą, a także handlarze²⁹, ponadto pojawiają się wekslarz³⁰ oraz moncarz³¹ (zob. Tabela 7).

Tabela 7. Urzędy, posługi związane z działalnością wspólnot religijnych i zawody związane z handlem/ dzierżawą wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1815.

Urzędy		Posługi związane z działalnością wspólnot religijnych	Handel/dzierżawa
Miejskie	Inne		
wójt◆	poczmajstrzy ★	<u>szkolnicy</u>	<u>arendarze</u>
burmistrz	urzędowi◆	<u>spektorzy</u> ★	<u>kramarze</u>

27 Szkolnik – nauczyciel w żydowskiej szkole wyznaniowej, *Szkolnik*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 6 (S–Ś), red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1909, s. 624. Do zadań szkolnika należało także oznajmianie o obwieszczeniach gminy żydowskiej, czy też dostarczanie pozwów sądowych, <https://sztetl.org.pl/pl/sownik/szkolnik> [28.01.2023].

28

29 Źródło z 1815 r. wymienia 1 arendarza, 2 handlarzy, 3 kramarzy, 8 kupców (2 „zwykłych”, 1 od skór, 5 od wołów), 6 „zwykłych” szynkarzy, 1 szynkarza od soli i 1 szynkarza od wina, a także 2 handlarzy.

30 Wekslarz – osoba zajmująca się pożyczaniem pieniędzy na procent, wymianą pieniądza, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/wekslarz> [28.01.2023]. Autorzy *Słownika języka polskiego* podają także inne określenia tej profesji: kambista, mincownik, monetarz, monetnik, *Wekslarz*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 7 (T–Y), red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1919, s. 502.

31 Moncarz – prawdopodobnie chodzi o mincownika, czyli osobę zajmującą się wymianą pieniędzy; autorzy *Słownika języka polskiego* podają też inną formę: mieńcarz, bankier, wekslarz, *Mincownik*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 2, s. 989.

ławnicy◆		<u>handlarze</u>
ratmani◆		<u>szynkarze</u>
		<u>szynkarze od soli</u> ★
		<u>szynkarze od wina</u> ★
		<u>kupiec</u> ★
		<u>kupiec od wołów</u> ★
		<u>kupiec od skór</u> ★
		<u>wekslarze</u> ★
		<u>moncarze</u> ★

◆ zawody wzmiankowane tylko w XVIII w.

★ zawody wzmiankowane tylko w XIX w.

Zawody bez oznaczeń – wzmiankowane w XVIII i XIX w.

Zawody podkreślone – wykonywane tylko przez Żydów

Najbardziej zróżnicowane pod względem zawodów były branże związane z pozyskiwaniem i przetwórstwem żywności oraz z obróbką materiałów. Widzimy tu także istnienie w Sławatyczach tych samych zawodów – większość z nich poświadcza się w XVIII i XIX stuleciu, po III rozbiorze pojawiło się 10 nowych specjalności, z czego 5 związanych z obróbką materiałów. Przed III rozbiorem przedstawiciele tych zawodów byli stosunkowo najliczniej reprezentowani. Spośród branży spożywczej najczęściej wymieniani byli młynarze³², zaś z obróbki materiałów krawcy, szewcy oraz garbarze³³. Niektóre zawody, takie jak rzeźnicy, skutnicy, kotlarze czy złotnicy poświadczano tylko w II połowie XVIII stulecia. W XIX w. pojawia się wiele nowych specjalności, głównie w branży spożywczej – piekarze, piwowarzy, rybacy, solarze czy winnicy, zaś z branży materiałowej

32 W Sławatyczach funkcjonowały 4 młyny wodne. W inwentarzach z 1746 r. wzmiankuje się aż 7 młynarzy, zaś w 1764 i 1765 tylko 2. W XIX w. każdy inwentarz odnotowuje po 2 młynarzy.

33 Inwentarze wzmiankują zwykle po 2–3 przedstawicieli zawodów; najliczniej wymienia się szewców – inwentarz z 1764 wymienia ich aż 7. Inwentarz z 1746/2 wymienia 4 krawców, z czego dwaj byli Żydami. Jak ustalił J. Kazimierski, krawiectwem w miastach podlaskich zajmowali się przeważnie ubodzy Żydzi, J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu*, s. 200.

wej skórnik³⁴, szczecinnik³⁵, farbiarz, szklarze oraz garncarze³⁶. Również i w tych branżach występowały zawody, będące wyłączną domeną Żydów – należeli do nich rzeźnicy, solarze, złotnicy, skórnik, szczecinnik oraz farbiarz (zob. Tabela 8).

Tabela 8. Zawody związane z pozyskiwaniem i przetwórstwem żywności oraz z obróbką materiałów wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1815.

Pozyskiwanie i przetwórstwo żywności	Obróbka materiałów				
	Drewno	Metal	Skóra	Tkaniny	Piasek/gлина
piekarze ★	stolarze	kowale	garbarze	sukiennicy	szklarze ★
piwowarzy ★	cieśle	kotlarze ◆	kuśnierze	<u>farbiarze</u> ★	garncarze ★
rybacy ★	szkutnicy ◆	ślusarze	rymarze	krawcy	
<u>rzeźnicy</u> ◆		<u>złotnicy</u> ◆	<u>skórnicy</u> ★		
<u>solarze</u> ★			<u>szczecinnicy</u> ★		
winnicy ★			szewcy		
młynarze					

◆ zawody wzmiankowane tylko w XVIII w.

★ zawody wzmiankowane tylko w XIX w.

Zawody bez oznaczeń – wzmiankowane w XVIII i XIX w.

Zawody podkreślone – wykonywane tylko przez Żydów

W Sławatyczach funkcjonowały również zawody usługowe i rozrywkowe, jednak nie były one tak liczne i zróżnicowane, jak w przypadku branży spożywczej czy materiałowej. Większość branży usługowej była domeną Żydów, spośród chrześcijan źródła wymieniają tylko konował, goncarzy i stróżów miejskich. Źródła, zarówno osiemnasto-, jak i dziewiętnastowieczne, poświadczają po jednym przedstawicielu tych zawodów³⁷. W XIX stuleciu pojawiają się nowe profesje: konował, furman,

34 Skórnik – inaczej garbarz, *Skórnik*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 6, s. 171.

35 Szczecinnik – inaczej szczeciniarz, rzemieślnik trudniący się produkcją i sprzedażą szcotek z włosia świńskiego, *Szczeciniarz*, w: *Słownik języka polskiego*, t. 6, s. 578.

36 Inwentarz z 1815 r. wymienia na ogół po 1 przedstawicielu tych specjalności, 2 szklarzy i 5 garncarzy.

37 Przedstawiciele zawodów usługowych nieliczni byli również w I połowie XVIII w., jednak branża ta była znacznie bardziej zróżnicowana – inwentarze z tego okresu wy-

stróż miejski, introligator czy faktor³⁸. Osobną kategorią, nie mieszczącą się w żadnej innej, są takie zawody takie jak wyrobnik czy bliżej nieokreślony „wiernik” (zob. Tabela 9).

Tabela 9. Zawody usługowe, rozrywkowe i inne wzmiankowane w inwentarzach Sławatycz w latach 1764–1815.

Usługi				Rozrywka	Inne★
Zdrowie	Opieka nad zwierzętami	Myślistwo	Inne«		
<u>cyrulicy</u>	koniowali★	goncarze◆	<u>furmani</u> stróże miejscy <u>introligatorzy</u>	<u>śpiewacy</u> ★	<u>wyrobnicy</u> <u>wiernicy</u>
			<u>faktorzy</u> ★		

◆ zawody wzmiankowane tylko w XVIII w.

★zawody wzmiankowane tylko w XIX w.

Zawody bez oznaczeń–wzmiankowane w XVIII i XIX w.

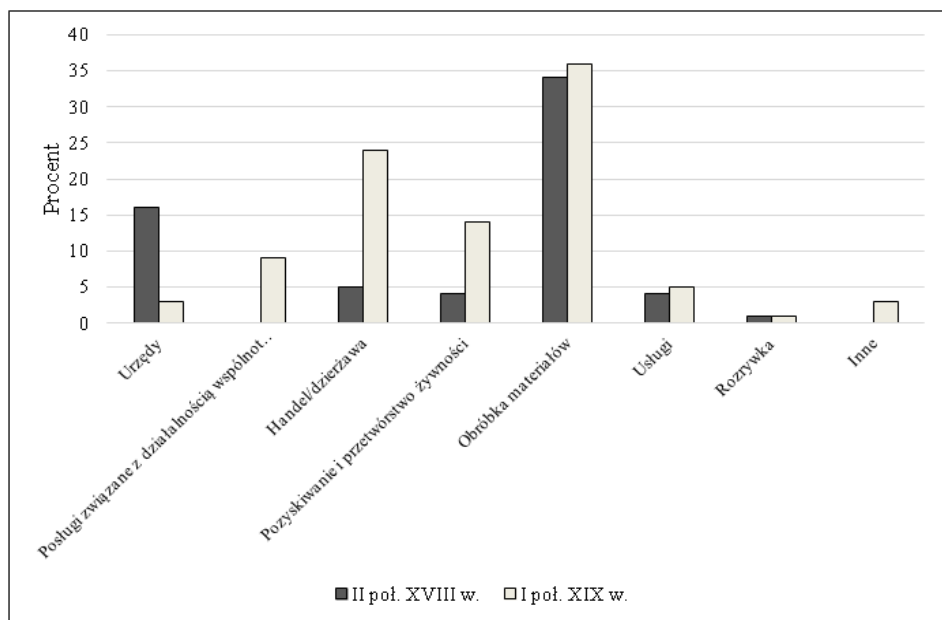
Zawody podkreślone–wykonywane tylko przez Żydów

Pomiędzy XVIII a XIX stuleciem zaszły pewne znaczące zmiany w strukturze zawodowej Sławatycz (zob. Wykres 1). Na początku XIX w. wzrósł skokowo odsetek rzemieślników związanych z handlem/dzierżawą (z 5 do 24%), a także z branżą spożywczą (z 4 do 14%), na mniej więcej równym poziomie utrzymała się branża materiałowa, usługowa i rozrywkowa, pojawiły się także inne zawody. Spadł natomiast procent przedstawicieli władz miejskich i innych urzędów. Interesująco się przedstawia porównanie struktury zawodowej Sławatycz na podstawie danych źródłowych z lat 1656–1764. W okresie tym aktywność zawodowa mieszkańców Sławatycz skupiała się na branży spożywczej (ok. 24%) i materiałowej (ok. 45%). Zmniejszanie się liczby rzemieślników z niektórych specjalności branży spożywczej (np. rzeźnicy) obserwuje się już w latach 30. XVIII stulecia; w branży przetwórczej widać np. spadek liczby kowali. Tak znaczne różnice w strukturze zawodowej między XVIII a XIX

mieniają jeszcze takie zawody jak stadnicy, pasterze, myśliwi, figlarze, muzykanci czy skrzypace.

38 Faktor–osoba pośrednicząca w załatwianiu różnych spraw; pełnomocnik, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/faktor;5426884.html> [29.01.2023]

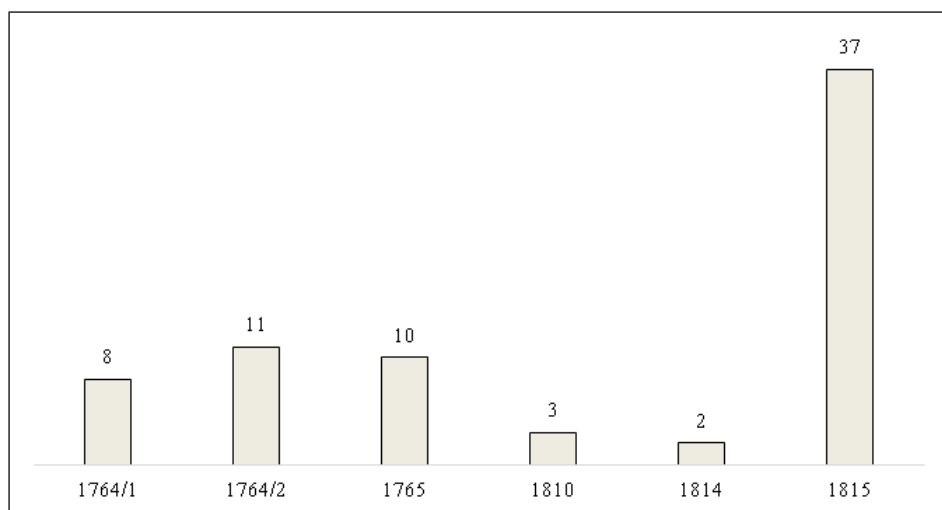
w. wynikały m. in. z pojawienia się w 1815 r. dużej reprezentacji ludności żydowskiej, szczególnie specjalizującej się w handlu; w inwentarzach z 1810 i 1814 r. nie odnotowywano żydowskich rzemieślników – byli oni nieobecni lub pominięto ich w spisach.



Wykres 1. Struktura zawodowa Sławatycz w II poł. XVIII i I poł. XIX stulecia na podstawie inwentarzy.

Chrześcijańska ludność Sławatycz utrzymywała się głównie z rolnictwa, rzemiosło stanowiło dodatkowe źródło dochodu. W II połowie XVIII stulecia odsetek ludności wykonującej jakiś zawód utrzymywał się na poziomie ok. 10–11 procent³⁹, na początku XIX w. procent takiej ludności wahał się między 2 a 3%. Dynamiczny skok procentowy liczby rzemieślników zauważamy w inwentarzu z 1815 r., wraz z równie wyraźnym przyrostem ludności żydowskiej – większość zawodów było reprezentowanych właśnie przez Żydów (zob. Wykres 2). Odsetek ludności żydowskiej aktywnej zawodowo w II połowie XVIII stulecia wahał się w granicach 10–11%, a więc podobnie, jak w przypadku ludności chrześcijańskiej.

³⁹ Szacunkowy odsetek ludności aktywnej zawodowo obliczono na podstawie liczby dymów. Stosując inne szacunki – liczba ludności aktywnej zawodowo w stosunku do szacunkowej liczby ludności otrzymujemy wartości nie przekraczające 2–3%



Wykres 2. Szacunkowy odsetek ludności Sławatycz wykonującej jakiś zawód na podstawie inwentarzy z lat 1764–1815.

Niektóre branże, takie jak handel/dzierżawa były wyłączną domeną Żydów. Przyglądając się strukturze zawodowej Sławatycz daje się dostrzec, że pewne profesje występowały tylko w XVIII lub XIX stuleciu. Jest to szczególnie widoczne w przypadku urzędów, a także handlu/dzierżawy – spośród urzędów miejskich zamieszczonych w Tabeli 7 tylko burmistrza poświadczano w XVIII i XIX w., pozostałe jedynie w XVIII stuleciu⁴⁰.

Rolnictwo

Głównym źródłem utrzymania ludności chrześcijańskiej, jak wspomniano, było rolnictwo, jednak źródła z 1764 i 1765 milczą na temat odsetka mieszczan-rolników⁴¹; na początku XIX w. wszyscy chrześcijanie mieli pola uprawne. Z jednego z inwentarzy z 1764 r. dowiadujemy się, że w II połowie XVIII stulecia do miasta należało 26½ włóki⁴², jednak urzędnicy nie

40 Nie można wykluczyć, że pominięto tych urzędników w dziewiętnastowiecznych inwentarzach.

41 Dla przykładu, grunty rolne w 1746 r. posiadało prawie 70% chrześcijan

42 W XVIII w. łączny areal pól uprawnych nie przekraczał 30 włók, pod koniec XVII w. (inwentarz z 1693 r.) do Sławatycz należało prawie 50 włók. Tak znaczny spadek powierzchni można tłumaczyć zniszczeniami w wyniku III wojny północnej (1700–

odnotowywali liczby włók każdego z gospodarzy⁴³. Sprawę komplikuje ponadto fakt, iż w niektórych (przed 1746 r.) inwentarzach podawano wykaz właścicieli nie włók, lecz zagonów; liczba zagonów nie odpowiadała proporcjonalnie liczbie włók, nie wiemy także, jaką wielkość przyjmowano dla jednego zagonu. Z inwentarza z 1746 r. dowiadujemy się, że mieszczańscy sławatycy mieli do dyspozycji 379 zagonów⁴⁴, zaś w pierwszej dekadzie XIX stulecia odnotowywano po 770 zagonów. w wieku XIX obserwujemy zwiększenie się areалу pól – przeważały pola cztero- i sześcizagonowe. Niestety, dziewiętnastowieczne źródła milczą na temat liczby włók, trudno jest ustalić, czy osiemnastowieczny zagon odpowiadał dziewiętnastowiecznemu. Z powodu braku inwentarzy nie wiemy również, czy i jak zmieniał się areal gruntów między 1765 a 1800 rokiem.

Czynsze, dochody właściciela z miasta

Jak na początku wspomnieliśmy, zasadniczym celem sporządzania inwentarzy było oszacowanie dochodów z dóbr. W II połowie XVIII stulecia chrześcijanie i Żydzi płacili równe czynsze za działki mieszkalne – za każdy plac rynkowy płacono po 1 złotym i 15 groszy, zaś za każdy plac uliczny po 1 złotym⁴⁵. Za 1 folwark płacono po 10 gr⁴⁶, za 1 włókę 16 zł; każdy mieszczanin (z każdego dymu) posiadający włoki oddawał ponadto po pół szanka owsa i po jednej kurze⁴⁷. Młynarze z każdego młyna

1721). Warto też dodać, że między 1693 a 1718 r. brak jest inwentarzy, zaś liczbę włók w XVIII w. wymienia dopiero inwentarz z 1726 r.

43 W innych dawnych miastach zachodniej części powiatu brzeskoliteńskiego większość mieszczan uprawiała pola ćwierćwłokowe.

44 Liczba zagonów w przeciągu XVIII w. była zmienna, miała charakter sinusoidalny; najwięcej zagonów odnotowano w źródle z 1742 r. – 537³/₄ zagonu, zaś najmniej w 1738 – 301 zagonów. Zagony zaczęto odnotowywać dopiero w inwentarzu z 1718 r. W inwentarzach z 1764 i 1765 r. nie podawano liczby zagonów.

45 [Sł 1764/1], k. 23: „1^{mo}: Chrzescianie y Żydzi z każdego placu Rynkowego zabudowanego Czynszu po Złotemu y Groszy Piętnaście płacić powinni

2^{do}: z Ulicznych Placów similiter Żydzi y Chrzescianie po złotemu Jednemu dają”; [Sł 1764/2], k. 11. W I połowie XVIII w. czynsze za place uliczne i rynkowe były wyższe, oprócz tego Żydzi musieli płacić więcej: od 1738 do 1746(?) chrześcijanie za place rynkowe po 6 zł, Żydzi po 8 zł, chrześcijanie za place uliczne po 2 zł, Żydzi po 4 zł. Do 1737 chrześcijanie za place rynkowe płacili po 6 zł 20 gr.

46 [Sł 1764/1], k. 23: „3^{tio}: Z Placow Folwarkowych po Groszy Dziesięć”; [Sł 1764/2], k. 11.

47 [Sł 1764/1], k. 23: „4^{to}: Z Włok ogółem z kazdey po Złoty Szesnascie corocznie

płacili do skarbu pańskiego po 50 zł, oprócz tego musieli oddać wykarminonego wieprza danego ze dworu⁴⁸, zaś rybacy za prawo łowienia ryb oddawali łącznie 20 złotych⁴⁹. Cała społeczność żydowska za zwolnienie jej z obowiązku świadczenia robocizny płaciła co roku 500 złotych, tzw. „korzenne”⁵⁰. W XIX w. właściciele Sławatycz podnieśli ludności żydowskiej wysokość czynszu z placów od chrześcijan i Żydów – Żydzi za place rynkowe musieli płacić po 8 zł, zaś za uliczne po 4 zł. (zob. Tabela 10). Inne czynsze (za włóki, folwarki, itd.) pozostały bez zmian „podług dawnego zwyczaju”, jedynie rybakom podwyższono czynsz do 25 zł⁵¹.

Tabela 10. Wysokość czynszów w Sławatyczach w latach 1764–1815 na podstawie inwentarzy.

	1764	1810	1814	1815
Chrześcijanie place rynkowe	1 zł 15 gr	1 zł 15 gr	1 zł 15 gr	1 zł 15 gr
Chrześcijanie place uliczne	1 zł	1 zł	1 zł	1 zł
Żydzi place rynkowe	1 zł 15 gr	8 zł	8 zł	8 zł
Żydzi place uliczne	1 zł	4 zł	4 zł	4 zł

o S. Marcinie do Skarbu Panskiego, to iest do Dworu Kuzawskiego wnoszą praevis[?] Zwietaionibus[?] punktualnie z wolnym in Casu niewypłacenia na terminie exekwowania”

5to: Przytym Chrzescianie z Włok swoich ad sonantiam wspomnianych Praw Przywilejów, Polesnego z Dymu każdego puł Szanka Owsa y Kurę iedną do tegoż Skarbu dawać obowiązani; [Sł 1764/2], k. 11.

48 [Sł 1764/1], k. 23: „7mo: Młynarze z Młynu Bużnego pod Miastem będącego obydwu placą po złotych Pięćdziesiąt, do tego Wieprza chudca ze Dworu danego karmią, przytym Szarwarki Razem alias do Brzegów Buznych pociągani bywają”; [Sł 1764/2], k. 11.

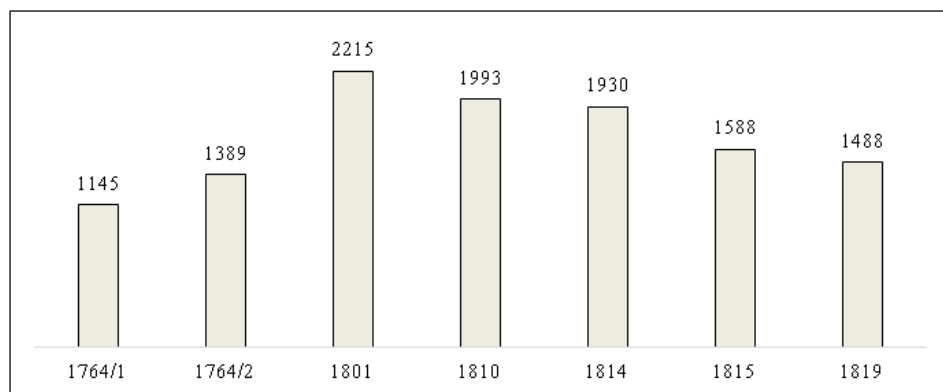
49 [Sł 1764/1], k. 23: „Ciż Mieszczanie za wolne łowienie Ryb wszelkimi statkami w Bugu y po zatokach mieyskich Łąk procz niewodu ogolnie przy czynszu Złotych Dwadzieścia do Skarbu wypłacać tenenter”; [Sł 1764/2], k. 11.

50 [Sł 1764/1], k. 23: „Żydzi Pieniędzy Korzennych ogółem corocznie Zł Pięćset składają yprzy Czynszu do Skarbu nie dając z tego Groszowego importując”; [Sł 1764/2], k. 11. We wcześniejszych inwentarzach (przed 1764) czytamy, że opłata od Żydów była równowartością: „Szafranu pułtora Funta, Pieprzu pułtora Kamienia, Łoiu kamieni sześć topionego, baranich Nozek Śledziówek Sześć, yza Szarwarki ogolnie płacic powinni bez żadnych wymówek zł 500 dico Pięćset Złotych”, *Inwentarz folwarków Sławatycznych 1736 r.*, AGAD, AR XXV, sygn. 3792, k. 42.

51 [Sł 1801], k. 56; [Sł 1810], k. 35; [Sł 1814], k. 6; [Sł 1815], k. 85.

Folwarki	10 gr	10 gr	10 gr	10 gr
Włóki	16 zł	16 zł	16 zł	16 zł
Groszowe	1 gr	1 gr	1 gr	1 gr
Młynarze z każdego młyna	50 zł	50 zł	50 zł	50 zł
Od Żydów	500 zł	500 zł	500 zł	500 zł
Od rybaków	20 zł	25 zł	25 zł	25 zł

Miasto przynosiło Radziwiłłom znaczne dochody. W II połowie XVIII stulecia dochód ze Sławatycz wynosił około 1400 złotych⁵²; różnice pomiędzy danymi wynikały z faktu, że w jednym z inwentarzy nie uwzględniono tzw. „gajnego”⁵³. Na początku XIX w. dochody z miasta przekroczyły kwotę 2000 zł, jednak w kolejnych latach zaczęły stopniowo spadać do kwoty niepełna 1500 zł w roku 1819 (zob. Wykres 3). Ogromne dochody przynosiła natomiast аренда karczem – dochody z nich mieściły się w granicach 11000 – 12000 zł w 1764 r., zaś w wieku XIX między 7700 a 9700 złotych⁵⁴.



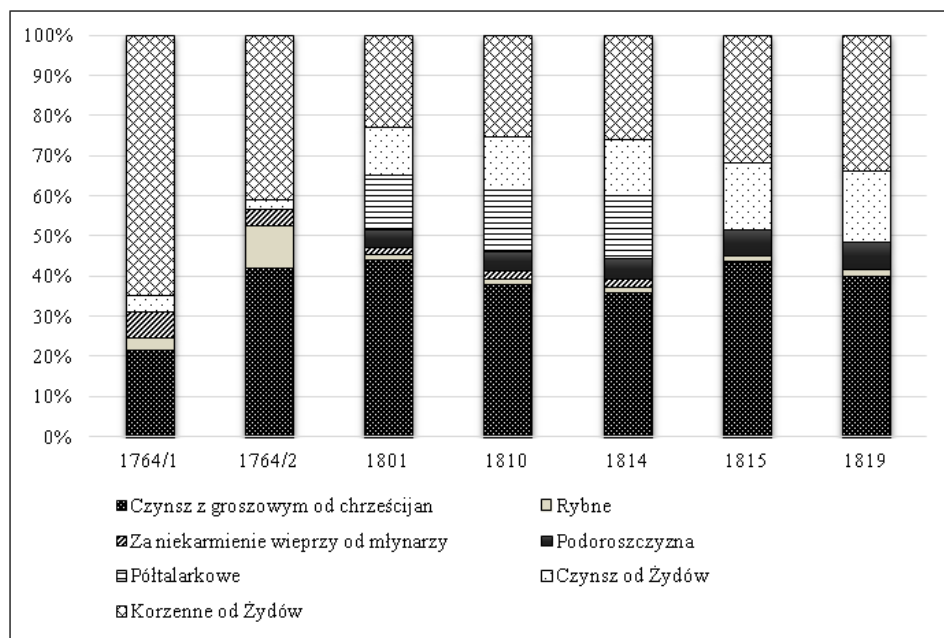
Wykres 3. Wysokość procentu z czynszów (w złotych) w Sławatyczach w latach 1764–1819 na podstawie inwentarzy.

52 Dochody ze Sławatycz w XVIII stuleciu wahały się w granicach 1500-1600 zł

53 Gajne – opłata za korzystanie z terenów leśnych i pastwisk, *Gajne*, w: A. Zajda, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 roku)*, Warszawa–Kraków 1979. s. 104

54 Łączny dochód ze Sławatycz i tzw. arendy karczemnej w 1764 r. wyniósł 12358 zł; w 1801 r. – 11915 zł, w 1810 10693 zł, w 1814 9640 zł; inwentarze z 1815 i 1819 r. nie notują zysków z karczem. Dla porównania, w II połowie XVII w. dochód z samej tylko arendy wahał się między 1930 a 2500 zł.

Na dochody właściciela z miasta składało się kilka elementów. Stosunkowo najwięcej pieniędzy do skarbu pańskiego trafiało z czynszów za place i grunty rolne, przy czym od XIX w. nie wykazywano osobno czynszów z placów i gruntów rolnych (włók i folwarków), jak to miało miejsce jeszcze w okresie przedrozbiorowym⁵⁵. Dochody tego rodzaju stanowiły blisko 40% całości prowentu. Drugim, znaczącym dochodem właścicieli Sławatycz były czynsze i tzw. „korzenne” od Żydów; przed rozbiorami czynsze z działek żydowskich nie odgrywały większej roli w prowencie, ich odsetek nie przekraczał kilku procent. Zauważalną zmianę widzimy na początku XIX stulecia, dochody od społeczności żydowskiej zaczęły stopniowo wzrastać, co miało związek z wyższymi niż w XVIII stuleciu stawkami czynszów i przyrostem ludności żydowskiej. Od początku XIX w. do 1814 r. wykazywano dochody z tzw. „półtalarkowego”. Pozostałe dochody, jak np. od rybaków, od młynarzy nie odgrywały większej roli w całościowo ujmowanym prowencie (zob. Wykres 4).



Wykres 4. Struktura prowentu z czynszów w Sławatyczach w latach 1764–1819 na podstawie inwentarzy.

⁵⁵ W XVIII w. dochód z czynszów za place mieszkalne od chrześcijan nie przekraczał 15% całości, zaś za włóki wahał się między 14 a 30%.

Powinności mieszczan

W Sławatyczach, pomimo statusu miejskiego, mieszkańców obowiązywała pańszczyzna, zarówno w okresie przedrozbiorowym, jak i po III rozbiorze. Z pańszczyzny zwolnieni byli Żydzi (zob. przypis). W II połowie XVIII stulecia mieszczenie posiadający place miejskie zobowiązani byli do trzech dni pracy w tygodniu na polu pańskim w okresie żniwa. Miasto musiało wysyłać żeńców, z których każdy musiał zwieźć trzy kopy siana do „stodoły skarbowej”, znajdującej się w jednym z folwarków⁵⁶. Oprócz tego mieszczenie mieli obowiązek dostarczania 25 podwód na odległość do 5 mil, a także wysyłania 10 pieszych posłańców na odległość, jaką nakaże dwór⁵⁷. Do innych obowiązków mieszczan sławatyckich należało wykonywanie prac szarwarkowych; nie ustalano wymiaru tej pańszczyzny, mieszczenie, jak możemy się domyślać, byli do niej pociągani w razie potrzeby. Z uwagi na położenie Sławatycz nad „rzeką portową” Bugiem mieszkańcy musieli dbać szczególnie o utrzymanie w dobrym stanie brzegów, aby nadawały się do spławiania zboża. Z inwentarzy dowiadujemy się, że mieszczenie mieli w przyszłości własnym kosztem wybudować tamę⁵⁸. Młynarze sławatyccy, oprócz pracy w młynie, mieli obowiązek 2 dni pracy w tygodniu, gdy była taka konieczność⁵⁹. Właściciel Sławatycz w II połowie XVIII w. (Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku”) za-

56 [Sł 1764/1], k. 23: „W odbywaniu Powinności obowiązane Miasto aby z każdego płatnego placu Latem Dni Trzy Żać na obszar Pański Żeńców przysyłały i kop trzy każdy zwiózł do Stodoły Skarbowej do którego nakaże Folwarku odbywało”; [Sł 1764/2], k. 11.

57 [Sł 1764/1], k. 23: „Zaleca się tudzież Podwód o mil Pięć dwadzieścia pięć y Pieszych Posłańców Dziesięciu o mil tyle wydać powinno za Kwitami Dwornemi”; [Sł 1764/2], k. 11.

58 [Sł 1764/1], k. 23: „Szarwarkow tyle ile potrzeba wyciągac będzie do Grobel, Drog, Mostów, Młynow y Tam Mieyskich odprawować obowiązani a naybardziej pilnować powinni Rzeki Portowej aby przerwą w inszą nie obrocila się stronę. Dla czego Tamę jako naymocniey ubezpieczyc y ufundować powinni”; [Sł 1764/2], k. 11

59 [Sł 1764/2], k. 11: „[...] y po Dni Dwa Każdy na przemian Pańszczyzny co tydzień z Siekierą, gdzie nakażą idą y robią”. W inwentarzu [Sł 1764/1] nie wspomina się o tym obowiązku młynarzy. Z wcześniejszych inwentarzy (przed 1746 r.) dowiadujemy się, że młynarze musieli pracować 4 dni w tygodniu, oprócz tego dawniej (źródła nie mówią, kiedy) mieli oddawać po kopie węgorzy do dworu bialskiego, jednak tę powinność zamieniono na obowiązek wybudowania węgorzi do suszenia węgorzy, *Rewizja gruntów państwa Sławatyckiego [...] na rok 1745 r.*, AGAD, AR XXV, sygn. 3801, k. 72: „Ponieważ teraz iako przedtem Węgorzów po kopie nie dają, Węgornie zaś w każdym Młynie mają Swoim kosztem sporządzić żeby stawiać a węgorze do Zamku Bialskiego oddawać”.

strzegł sobie, że w razie potrzeby powinności może zamienić na czynsz pieniężny, powołując się jeszcze na dawnych właścicieli (Leszczyńskich)⁶⁰. W XIX stuleciu powinności mieszczan nie uległy większym zmianom, przy czym obowiązek dostarczania podwód zamieniono na podatek, tzw. podoroszczynę w wysokości 100 złotych⁶¹.

Liczba ludności, struktura etniczna

Sławatycze posiadały wieloetniczny charakter – oprócz ludności polskiej i ruskiej (rusińskiej) obecna była również ludność żydowska. Ustalenie dokładnej struktury etnicznej Sławatycz jest utrudnione przez fakt, że urzędnicy sporządzający inwentarze nie odnotowywali przy nazwiskach mieszczan informacji Polak/Rusin; pewną wskazówką w tej kwestii mogą być nazwiska, jednak zagadnienie to wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Ludność żydowską z uwagi na jej odrębność kulturową i religijną ujmowano osobno – byli spisywani oddzielnie lub przy ich nazwisku pisano „Żyd”. Przy szacowaniu liczby ludności Sławatycz zastosowano dwie rachuby – 6 osób na wszystkie dymy (chrześcijanie i Żydzi)⁶² oraz 12 osób na dym żydowski⁶³. Jak się zdaje, uzyskane na podstawie analizy

60 [Sł 1764/1], k. 23: „Praecustoditur jeżeli Dwór Kuzawski odrzebi na zmianę dla siebie a odda Mieszczanom tę zmianę, która jest odebrana za Hrabiów Leszczyńskich, za którą uwolnieni są mieszczanie od Trzech Dni Pańszczyzny na Tydzień po oddaniu tedy tej zmiany będą obowiązani, jak Pańszczyzny Trzy dni służyć na Tydzień [...]”; [Sł 1764/2], k. 11.

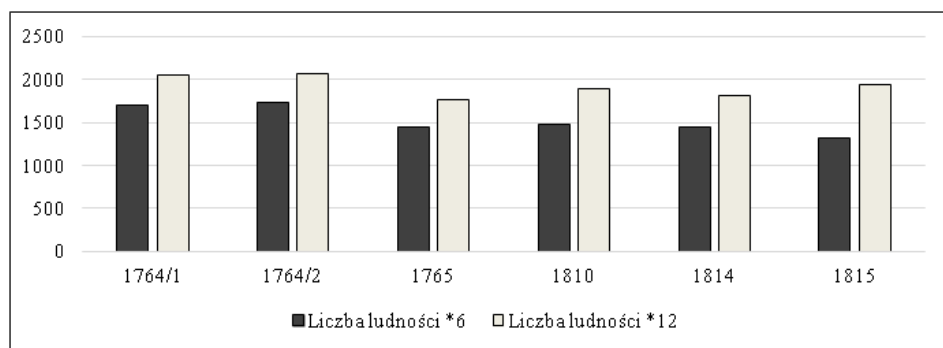
61 Opisy powinności w XIX w. w zasadzie nie ulegały zmianom: [Sł 1801], k. 56; [Sł 1810], k. 35; [Sł 1814], k. 6; [Sł 1815], k. 85.

62 Historycy nie są ze sobą zgodni co do liczby mieszkańców na 1 dom. Jerzy Ochmański przyjmował 6 osób na rodzinę, J. Ochmański, *W kwestii agrarnego charakteru miast Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI w.*, w: *Studia Historica. W 35-lecie pracy Henryka Łowmiańskiego*, red. A. Gieysztor et al., Warszawa 1958, s. 288; Maurycy Horn przyjął, za Aleksandrem Jabłonowskim, 5 osób na dom, M. Horn, *Zaludnienie miast ziemi przemyskiej i sanockiej w drugiej połowie XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 31(1970), s. 87; inny uczyony, Stanisław Alexandrowicz był za 7 osobami na dom, S. Alexandrowicz, *Zaludnienie miasteczek Litwy i Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 27(1965) s. 38. Zob. też S. Alexandrowicz, *Miasta Białorusi w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 75(1968), z. 2, s. 412. Historyk wskazywał, że najbardziej prawdopodobnym byłoby 6 osób na dym, jednakże zgodnie z nowszymi badaniami przychylił się ku liczbie 7.

63 Zagadnienie liczebności rodziny żydowskiej jest dość złożone. Badacze przyjmowali od

inwentarzy dane dotyczące liczby ludności wydają się niepełne, zwłaszcza w odniesieniu do XVIII stulecia, gdzie obserwujemy duże różnice – zob. lata 1764 i 1765.

Stosując pierwszą rachubę (6 osób na dym) otrzymujemy w II połowie wieku XVIII szacunkową liczbę ludności nie przekraczającą 1800 mieszkańców. W dwóch pierwszych dekadach XIX w. liczba ludności Sławatycz wahała się w granicach 1500 osób, jak się wydaje, stopniowo spadając. Przyjmując drugą rachubę (12 osób na dym żydowski), otrzymujemy ponad 2000 w 1764 r. W wieku XIX liczba ludności wahała się między 1800 a 2000 głów (zob. Wykres 5)⁶⁴.



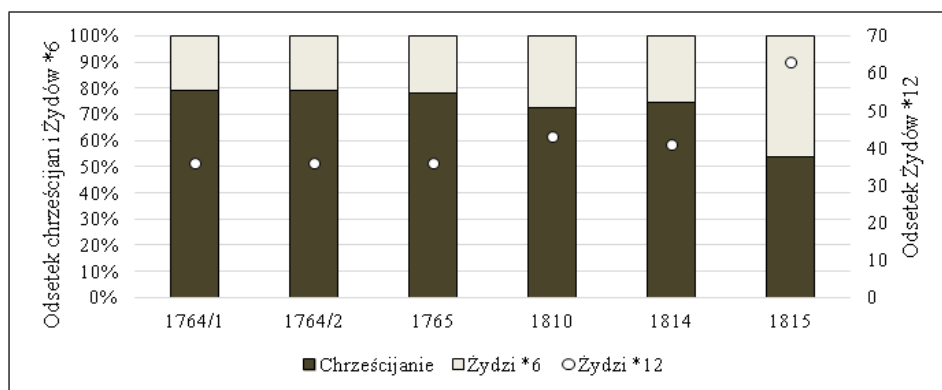
Wykres 5. Szacunkowa liczba ludności Sławatycz na podstawie inwentarzy w latach 1764–1815.

14 do nawet 28 osób w jednej rodzinie żydowskiej. Z ustaleń Marii Cieśli wynika, iż średnia liczebność dymu żydowskiego w Wielkim Księstwie Litewskim w II poł. XVII i XVIII w. wahała się w granicach ok. 18 osób (od 9,4 do 26,7 osoby na dym. M. Cieśla, *Liczebność Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 122 (2015), z. 2, s. 252–253; zob. też przypisy 32–38. Badaczka zwraca uwagę na trudności przy oszacowywaniu liczby ludności żydowskiej w poszczególnych powiatach.

Inny historyk, Maurycy Horn, zastosował, powołując się na szacunki Aleksandra Jabłonowskiego, współczynnik 12 osób na dom żydowski w przypadku domów mniejszych, zaś dla domów większych nawet 20 osób. Według Horna taka liczebność wynikała z przywileju „de non tolerandis Iudaeis”. M. Horn, *Zaludnienie województwa belskiego w 1630 roku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 22 (1959), s. 89

⁶⁴ Odmienne szacunki liczby ludności przedstawił Józef Kaźmierski, bazujący na innym materiale. Według jego ustaleń, w 1808 r. Sławatycze zamieszkiwało około 1200 mieszkańców, w 1810 r. nieco ponad 1000 osób, zaś w 1818 ponad 1300, zob. J. Kaźmierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu (1808–1914). Zabudowa, ludność, gospodarka*, Warszawa 1994, s. 270, Tabela 16 cd; pod tabelą wykaz materiałów, na których oparto szacunki.

Jak wspomnieliśmy, struktura etniczna Sławatycz składała się z ludności polskiej, ruskiej oraz żydowskiej. Wszystkie pozwalają oszacować przybliżony odsetek ludności żydowskiej. Przez drugą połowę XVIII stulecia odsetek ludności żydowskiej (przy współczynniku 6 osób na dym) wahał się w granicach 20–25%, na początku wieku XIX procent Żydów wzrósł do prawie 30%, w 1815 r. stanowili oni blisko 45% ogółu⁶⁵. Jeśli natomiast przyjmujemy współczynnik 12 osób na dym żydowski, uzyskujemy znacznie wyższy odsetek Żydów – w XVIII stuleciu między 36 a 42%, zaś w XIX od 42 do 63% (zob. Wykres 6). Tak nagły skok procentowy ludności żydowskiej można tłumaczyć jej masową migracją z Cesarstwa Rosyjskiego spowodowanej wypędzeniami przez władze carskie. Głównym punktem docelowym tych Żydów były większe miasta, takie Warszawa czy Łódź⁶⁶.



Wykres 6. Szacunkowy procentowy skład etniczny Sławatycz na podstawie inwentarzy w latach 1764–1815.

65 Z ustaleń własnych wynika, że przez cały wiek XVIII (od 1718 do 1765 r.), przy równym współczynniku 6 osób na dym chrześcijański i żydowski, odsetek ludności żydowskiej wynosił średnio około 20%, zaś w drugiej połowie XVII w. (od 1656 do 1693) wynosił średnio około 12%. Przy współczynniku 12 osób na dym żydowski w drugiej połowie XVII w. ludność żydowska stanowiła średnio 20%, zaś w XVIII stuleciu to średnio prawie 40%.

66 J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu*, s. 101. W *Słowniku geograficznym* czytamy, że pod koniec XIX w. większość mieszkańców Sławatycz stanowili Żydzi, B. Chlebowski, *Sławatycze*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, Warszawa 1889, s. 773.

Zakończenie

Z analizy inwentarzy z II połowy XVIII i dwóch pierwszych dekad XIX stulecia wyłania się nam obraz gospodarczo-społeczny niewielkiego miasta na pograniczu etniczno-kulturowym. Okres między 1764 a 1819 r. to czas burzliwych przemian – zmiana na tronie, rozbiory, epoka napoleońska i ostatecznie wejście w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Przemiany te odcisnęły pewne widoczne piętno na Sławatyczach, lecz także w innych podobnych organizmach miejskich.

Już u schyłku XVIII stulecia dają się zauważyć duże zmiany w formularzach inwentarzy – zaczęto je coraz bardziej rozbudowywać, urzędników dworskich interesowało coraz więcej szczegółów. O ile w XVIII i jeszcze w wieku XVII najczęściej uwagi poświęcano oszacowaniu dochodów z danej posiadłości, o tyle pod koniec epoki staropolskiej i w początkach XIX w. urzędnicy sporządzali szczegółowe opisy budynków należących do właściciela, co widzimy zarówno w Sławatyczach, jak i w innych podobnych miastach południowego Podlasia⁶⁷.

Sławatycze były miastem o wybitnie rolniczym charakterze, zarówno w czasach przedrozbiorowych, jak i na początku XIX stulecia. Większość ludności chrześcijańskiej utrzymywała się głównie z rolnictwa, rzemiosło traktowano jedynie jako dodatkowe źródło dochodów; przed rozbiorami rolnictwem trudniła się co najmniej połowa chrześcijan, niestety źródła z 1764 i 1765 r. milczą na temat liczby mieszczan-rolników. Możemy jednak przypuszczać, że odsetek chrześcijańskiej ludności rolniczej stopniowo wzrastał⁶⁸. W XIX w. pola uprawne posiadali już wszyscy chrześcijańscy mieszkańcy. Agraryzacja małych miast na Podlasiu na początku XIX stulecia była zjawiskiem bardzo powszechnym; z badań J. Kazimierskiego wynika, że miasteczka podlaskie były biedne, posiadały niemalże rolniczy charakter, rolnictwem trudnili się w nich nawet Żydzi⁶⁹. Zmiany granic,

67 Dobrym przykładem są choćby inwentarze dotyczące Różanki (w dobrach Zamoy-skich; lokacja miejska w 1524). Inwentarze te od II poł. XVIII w. miały bardzo rozbudowany formularz, mieszczący się aż na dwóch stronach księgi, zawarto w nich także dokładne opisy budynków (pałacu, karczmy), czy też gruntów miejskich.

68 Od lat 20. XVIII w. zauważalna jest stopniowa agraryzacja mieszczan Sławatycz, odsetek mieszczan rolników najwyższy poziom osiągnął około 1745 r., gdy z rolnictwa żyło około 80% chrześcijan.

69 Uczony, analizując opisy miast z 1820 r. w bardzo wielu przypadkach trafiał na in-

zawieruchy wojenne wpływały, jak się zdaje, na osłabienie rzemiosła – z ok. 10% ludności wykonującej jakiś zawód w 1765 r. na początku XIX stulecia zostało nie więcej niż 3%. Zmianie uległa również struktura zawodowa – zanikło wiele specjalności, jak choćby cyrulicy czy złotnicy. Swego rodzaju „eksplozję” przynosi rok 1815, gdy wraz z nagłym przyływem ludności żydowskiej wzrósł zarówno odsetek, jak i różnorodność zawodowa, pojawiły się nowe profesje, zwłaszcza związane z handlem. Pod względem specjalizacji rzemiosła Sławatycze nie odbiegały znacząco od innych miasteczek Podlasia, aktywność zawodowa skupiała się na branży spożywczej i przetwórstwa materiałów. O rolniczym charakterze Sławatycz świadczą także dochody z czynszów osiągnęte z miasta – najwięcej przychodu odnotowywano z czynszów za użytkowanie włości – blisko 40% prowentu, zarówno w XVIII jak i XIX w. Pewnym reliktem czasów przedrozbiorowych była pańszczyzna – mieszczanie nadal byli pociągani do prac polowych na polu pańskim, jednak niektóre obowiązki, jak np. obowiązek dostarczania podwód zamieniono na stałą opłatę.

Sławatycze, z uwagi na swoje położenie na pograniczu etniczno-kulturowym, zamieszkiwane były zarówno przez ludność polską, jak też ruską czy żydowską. Żydzi w Sławatyczach stanowili, w zależności od przyjętych metod, od około 20 do 30% w okresie przedrozbiorowym i od około 30 do ponad 50% w dwóch pierwszych dekadach XIX w. Tak znaczny udział ludności żydowskiej w społecznościach małych miast był powszechnym zjawiskiem na Podlasiu.

Z przedstawionych wyżej danych widać, że Sławatycze od początków XIX stulecia powoli podupadały, co dotyczyło również inne podobne miasta podlaskie. Ciągłe wojny, przemarsze wojsk, epidemie czy klęski żywiołowe siały ogromne zniszczenie. O stanie miasta po III rozbiorze dowiadujemy się choćby z opisów budynków, zwracano w nich uwagę, że wymagają one napraw. Postępujący upadek gospodarczy i agraryzacja przyczyniły się w późniejszym czasie do odebrania Sławatyczom praw miejskich w 1869 r.; podobny los spotkał wiele miast Królestwa Polskiego⁷⁰. Niestety, nie jesteśmy w stanie ustalić, jak wyglądała sytuacja gospo-

formacje w rodzaju: „osada rolnicza”, „złożona z samych rolników”. J. Kazimierski, *Miasta i miasteczka na Podlasiu*, s. 174–175.

⁷⁰ Szerzej na temat degradacji miasteczek w Królestwie Polskim zob. R. Kołodziejczyk, *Zamiana miast na osady w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny”, 68 (1961), z. 1, s. 191–200.

darcza Sławatycz w momencie III rozbioru, ostatni zachowany osiemnastowieczny inwentarz pochodzi właśnie z 1765 r., ponadto nie zawiera on informacji np. o uposażeniu mieszczan w ziemię⁷¹, jednak na podstawie dziewiętnastowiecznych inwentarzy możemy wyciągać pewne wnioski co do powolnej degradacji Sławatycz.

Sławatycze to tylko jedno z kilkunastu dawnych miast zachodniej części dawnego województwa brzeskoliteńskiego, które utraciły prawa miejskie w II połowie XIX w. Jedną z palących potrzeb badawczych jest pokazanie, jak miasteczka te zmieniły się w wyniku III rozbioru, lecz nie pozwala na to zbyt uboga podstawa źródłowa dla większości z nich.

71 Nie możemy wykluczyć, że po 1765 r. również sporządzano inwentarze, jednak mogły one zostać zniszczone w wyniku pożarów czy innych klęsk. Za przykład niech posłuży wspomniana już wyżej Różanka, dla której zachowało się tylko kilka osiemnastowiecznych inwentarzy. Pałac w Różance ulegał wielu pożarom, w wyniku których bezpowrotnie mogło przepaść bogate archiwum dworskie. Osobną kwestią jest też rozproszenie dokumentacji po innych archiwach, np. na terenie dzisiejszej Białorusi, Rosji, czy też Ukrainy. Część z inwentarzy mogła się właśnie tam znaleźć, jednak w obecnych czasach, z obiektywnych przyczyn, dotarcie do nich jest utrudnione lub wręcz niemożliwe.

Karol Skibiński

Włodawa

Statut spółdzielni rolniczo – spożywczej „Przyszłość” w Sławatyczach (1936 r.)

W Archiwum Akt Nowych w Warszawie znajdują się dokumenty z 1936 roku w zbiorze pod nazwą – *Organizacja i działalność Spółdzielni Rolniczo – Spożywczej „Przyszłość”. Sprawozdanie, statut. Sławatycze (woj. lubelskie, powiat Włodawa). Sygnatura akt – 2/213/0/9/23772*. Zbiór liczy 10 stron, w tym 8 statutu oraz jedno pismo sądowe i karta informacyjna (obiegowa). Cytowane poniżej nazwiska, daty i fragmenty statutu (artykuły) pochodzą z tego archiwalnego zbioru.

Normą prawną do zakładania spółdzielni i funkcjonowania spółdzielczości w okresie międzywojennym była *Ustawa z o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. Dz. U. (poz. 733)*.

Wszystkie spółdzielnie funkcjonowały w oparciu przepisów tej ustawy oraz statutu uchwalonego przez własne walne zgromadzenie. Statut obowiązkowo musiał być wpisany do rejestru sądowego i wówczas spółdzielnia stawała się podmiotem gospodarczym. (Art.1) tej ustawy założył, że za *spółdzielnię uważa się zrzeszenie nieograniczonej liczby osób o zmiennym kapitale i składzie osobowym, mające na celu podniesienie zarobku lub gospodarstwa przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa . Służąc powyższym zadaniom gospodarczym, spółdzielnia może również mieć na celu podniesienie poziomu kulturalnego swych członków*. Była więc dobrowolnym [bez przymusu] przystąpieniem osób, bez względu na wyznanie religijne, posiadany stan majątkowy czy poglądy polityczne. Ustawa nie ograniczała ilości członków, ale przede wszystkim formułowała główne cele tj. zarobkowe członków i kulturalne. Podniesienie dochodowości członków tj. gospodarstw domowych i rolnych, poprzez ich aktywny udział obrocie handlowym spółdzielni oraz w sposób pośredni w uczestnictwie w jej organach. Prawie dla wszystkich członków była to pierwsza praktyczna szkoła ekonomiki ich gospodarstw domowych. To stopniowo nabywana

praktyka ilości i rodzaju sprzedaży własnych i zakupu towarów, ale także udział w prelekcjach, czytanie prasy czy samokształcenia. Wszystko to tworzyło okoliczności do stopniowego postępu i rozwoju społeczno – gospodarczego ubogich wiejskich wsi.

W (artykule 13) ustawy z 1920 r. przyjęto zasadę, że spółdzielnia musi liczyć co najmniej 10 członków i może być nim każda osoba fizyczna lub prawna, o ile jej statut nie stanowi inaczej.

W chwili wpisania statutu do rejestru przez Wydział Rejestrowy Sądu Okręgowego stawała się osobą prawną w obrocie gospodarczym tj. mogła nabywać i zbywać wszelki majątek, towary, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozwaną. Ponadto (art.5) nakładał zarządowi każdej spółdzielni obowiązek, że „zgłosić winien statut podpisany przez pierwszych członków do sądu rejestrowego. Do zgłoszenia dołączyć nadto należy 2 odpisy statutu, tudzież odpisy dokumentów stwierdzających powołanie Zarządu i Rady Nadzorczej. Zgłoszenie podpisują wszyscy członkowie Zarządu w formie wierzytelnej. Po stwierdzeniu zgodności sąd zarządzi wciągnięcie [wpisanie] statutu do rejestru. Sąd przysyłał poświadczenie [postanowienie] o wpisaniu do statutu do Zarządu spółdzielni a drugi do Rady Spółdzielczej”. Obligatoryjny obowiązek rejestracji sądowej sankcjonował wówczas powstanie z punktu widzenia prawno – ekonomicznego danej spółdzielni.

W 1935 r. przystąpiono w Sławatyczach do czynności organizacyjnych założenia spółdzielni rolniczej o charakterze spożywczej. Zebrała się grupa inicjatywna, która zorganizowała akcję propagowania tej idei oraz nakłaniania miejscowej ludności do tego projektu. Ponadto do zbierania oświadczeń (deklaracji) od przyszłych członków, którzy winni byli wpłacić wpisowe i udział. W deklaracjach podawali swoje dane osobowe oraz zobowiązanie do stosowania się wymagań statutu i uchwał organów spółdzielni. Spośród członków wybrano Radę Nadzorczą, która powołała trzyosobowy Zarząd spółdzielni i jej Przewodniczącego. Merytorycznego wsparcia w tych czynnościach (prawdopodobnie) wsparł oddział związku rewizyjnego w Lublinie. Przygotowany statut został uchwalony 1 września 1935 r. przez Walne Zgromadzenie., w którym przyjęto nazwę – **Spółdzielnia Rolniczo – Spożywcza z odpowiedzialnością udziałami „Przyszłość” w Sławatyczach**. Statut sławatyckiej spółdzielni liczył 8 stron i na jego ostatniej stronie odręcznie zapisano: *My niżej podpisani stwierdzamy swoimi podpisami iż powyższy statut został przez Walne*

Zgromadzenie spółdzielni w dniu 1 września 1935 r. przyjęty i uchwalony. Zarząd Spółdzielni [pierwszy]: Stojek Jan (nauczyciel), Skowroński Konstanty (mgr farmacji), Parczewski Dominik (rolnik). Pozostałe podpisy: ks. Aleksander Antoni Chróściel (proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach w latach 1934–1938), A. Parczewski, St. Trybuchowicz, F. Lewczuk, Jan Hałas (nauczyciel), Zofia Stojkowa (żona Jana Stojka), R. Skowrońska i trzy nieczytelne podpisy – wszyscy mieszkańcy Sławatycz. Według autora byli oni inicjatorami, grupą założycielską w celu zorganizowania i powołania sławatyckiej spółdzielni. To w większości lokalna wówczas inteligencja – ksiądz, nauczyciele, farmaceuta – wsparła merytorycznie i przekonała miejscowych chłopów do ich uczestnictwa i powołania tej lokalnej organizacji.

28 marca 1936 r. Wydział Rejestrowy Sądu Okręgowego w Lublinie wystawił pismo, że *niniejszy odpis zatwierdzonego przez sąd statutu zaświadcza* [potwierdza]. Został wpisany do rejestru pod pozycją nr 912. Ponieważ powyższe pismo sądowe nie ma adresata, to wydaje się, że jest przeznaczone do wnioskodawcy – Zarządu spółdzielni w Sławatyczach. Należy przyjąć, że statut został zarejestrowany pod koniec marca 1936 roku. Natomiast Zarząd spółdzielni w karcie informacyjnej (obiegowa) wpisał datę rejestracji na – 4 kwietnia 1936 r. Rozbieżność mogła wynikać np. z przyjęcia daty widocznej ze stempla pocztowego, pisma skierowanego do Sławatycz.

Gospodarczy projekt działalności spółdzielni „Przyszłość” zadeklarowano w (art. 3 i 4) jej statutu, tj. w brzmieniu następującym. *Celem spółdzielni jest podniesienie dochodowości gospodarstw i dobrobytu członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa. Przedmiotem [zadaniem] spółdzielni jest skup od członków, przeróbka i zbyty płodów rolnych na własny i komisowy rachunek oraz kupno i sprzedaż przedmiotów i towarów, potrzebnych członkom w ich gospodarstwach rolnych i domowych.* Wobec powyższego członkowie są zobowiązani *dostarczać do spółdzielni całą ilość ziemiopłodów oraz innych produktów rolnych przeznaczonych do sprzedaży, których zakup spółdzielnia prowadzi. Dostarczane produkty powinny być w dobrym gatunku [jakości]. Zakupywać w spółdzielni wszystkie artykuły potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym, które spółdzielnia sprzedaje.* To zasadnicza idea tworzenia takiego formalnego zrzeszenia – w tym wypadku – wiejskich członków spółdzielni. Wzajemna relacja członek a spółdzielnia to obowiązkowa sprzedaż towarów własnych,

dobrej jakości i zakup w niej po rozsądnych cenach, co w rozrachunku końcowym ma przynosić dodatkowe dochody [zyski, oszczędności]. Obligatoryjnym prawem członka było: wybierać i być wybieranym do władz spółdzielni, korzystać z jej statutowych usług i uczestniczyć w podziale nadwyżek finansowych po zakończeniu roku obrachunkowego. Taki przywilej równości dawał statut – bez określenia dodatkowych wymogów – wszystkim członkom. Równouprawnienie i demokracja samorządowych organów stała się kanonem funkcjonowania spółdzielczości.

Statut zobowiązywał członków (art.10) do przestrzegania jej przepisów, regulaminów oraz dostarczenia do spółdzielni wszystkich produktów rolnych przeznaczonych do sprzedaży. Ważnym obowiązkiem członka było dokonanie wpłaty zadeklarowanego udziału. (Art.8) statutu stanowił: *Udział wynosi 10 zł (dziesięć). Każdy członek powinien przy przystępowaniu do spółdzielni zadeklarować przynajmniej jeden udział. Jeżeli członek posiada więcej niż 25 hektarów ornej ziemi, to od każdych następnych, pełnych 25 hektarów obowiązany jest zadeklarować po jednym następnym udziale, aż do łącznej sumy 100 zł udziałów. Zadeklarowane udziały wpłaca się w 1/4 części przy zadeklarowaniu a resztę w 4 równych ratach kwartalnych, które Zarząd może potrącać przy wypłatach za dostarczone produkty.* Statut określił, z jakiego terenu mogli pochodzić członkowie spółdzielni. Przystąpić do niej mogły osoby zamieszkałe w Sławatyczach i sławatyckiej gminy oraz z okolicznych gmin: Domaczewo, Zabłocie, Tucznia i Romanów, a więc ludzie mieszkający najbliżej siedziby spółdzielni, którzy mogli być potencjalnymi jej członkami i korzystającymi z jej oferty handlowej.

Przewidziano w statucie okoliczności i warunki ustania członkostwa w sławatyckiej spółdzielni. Zapisane zostały w (art. 11 – 12) i były nimi takie przesłanki:

- członek może [sam]wystąpić za dwuletnim pisemnym wypowiedzeniem,
- przestaje należeć, jeżeli wyprowadził się poza teren zamieszkania lub przez 5 lat nie utrzymywał kontaktów handlowych ze spółdzielnią,
- zostanie wykluczony na mocy uchwały Rady Nadzorczej np. za działanie na szkodę spółdzielni czynem lub słowem lub za niewypełnianie zobowiązań wynikających ze statutu, uchwał czy regulaminu.

Przyjęto reguły dłuższych okresów wypowiedzenia tj. 2 lub 5 lat. To wymiar bardziej prewencyjny niż restrykcyjny

Dział III statutu wymieniał własne, samorządowe władze spółdzielni, ich kompetencje i obowiązki, tj.: Zarząd, Rada Nadzorcza i Walne Zgromadzenie. Najbardziej istotne i ważne czynności **Zarządu Spółdzielni** – zostały opisane w (art. 15 – 21) statutu. Były nimi między innymi:

- przyjmuje członków spółdzielni wydając im pisemne oświadczenie,
- składa się z 3 osób powołanych spośród członków spółdzielni przez Radę Nadzorczą na okres 3 lat. W każdym roku po Walnym Zgromadzeniu ustępuje jeden członek Zarządu, w kolei starszeństwa wyboru. Członek ustępujący może być ponownie wybrany.
- Rada Nadzorcza wyznacza Przewodniczącego Zarządu, jego zastępcę i ustala im wynagrodzenie,
- kieruje gospodarką spółdzielni, prowadzi księgowość, kasę, korespondencję, prowadzi jej sprawy w sądzie,
- składa Radzie Nadzorczej przynajmniej co kwartał sprawozdanie ze swych czynności i stanu spółdzielni,
- wykonuje budżet uchwalony przez Walne Zgromadzenie i zalecenia Związku rewizyjnego,
- posiedzenia Zarządu odbywają się w miarę potrzeby, co najmniej jednak raz na dwa tygodnie,
- inwentarz, bilans oraz rachunek strat i zysków winny być podpisane przez Zarząd i Radę Nadzorczą (art. 53),
- każdą zmianę członków Zarządu należy zgłosić niezwłocznie do sądu rejestrowego (art.34).

Trzyosobowy organ kierujący bieżącą działalnością pod kierownictwem Przewodniczącego, z wymianą jednego członka w każdym roku.

Rada Nadzorcza – zakres jej powinności ujęto w (art. 22 – 27) statutu.

- składa się z 9 członków wybieranych przez Walne Zgromadzenie na 3 lata. Co roku ustępuje 1/3 członków według starszeństwa wyboru,
- wybiera ze swego grona co rok przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza,
- winna pilnować gospodarki budżetowej Zarządu, badać okresowe sprawozdania, inwentarze roczne i zamknięcia rachunków a wyniki przedstawiać na Walnym Zgromadzeniu. Raz na kwartał jest zobowiązana w pełnym składzie lub przy pomocy wyłonionej spośród siebie Komisji Kontrolującej przeglądać księgi i dowody oraz bezpośrednio sprawdzać stan wszelkich części majątku i żądać od Zarządu wyjaśnień. Z dokonanej kontroli Komisja winna sporządzić protokół,

-
- uchwała regulamin dla Zarządu, pracowników i zakładów spółdzielni,
 - upoważnia Zarząd do zaciągania kredytów a po zasięgnięciu opinii Związku Rewizyjnego do dzierżawy, zakupu, budowy i przebudowy nieruchomości i magazynów lub ich sprzedaży na podstawie uchwały zezwalającej przez Walne Zgromadzenie,
 - opiniuje budżet spółdzielni opracowany przez Zarząd i przekłada Walnemu Zgromadzeniu do uchwalenia,
 - na wniosek Zarządu wyklucza członków ze spółdzielni,
 - posiedzenia Rady odbywają się co najmniej raz na kwartał lub w miarę potrzeby,
 - posiedzenia są protokołowane do oddzielnej księgi i podpisują ją wszyscy obecni członkowi,
 - członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej osobiście majątkowo i solidarnie za swoje decyzje i zaniedbania, które wyrządziły szkodę na rzecz spółdzielni.

Organ kontroli i nadzoru Zarządu i jego funkcjonowania.

Walne Zgromadzenie – zdania ujęte w (art. 28 – 37) statutu:

- prawa członków spółdzielni wykonują oni w drodze uchwał na Walnym Zgromadzeniu,
- każdy członek ma jeden głos, bez względu na ilość posiadanych udziałów,
- na Walnym ma prawo uczestniczyć z głosem doradczym przedstawiciel związku rewizyjnego, do którego należy spółdzielnia,
- Zarząd zwołuje raz do roku zwyczajne Walne Zgromadzenie lub nadzwyczajne na żądanie Rady Nadzorczej, Związku Rewizyjnego lub 1/5 ogółu członków,
- o terminie i porządku obrad Walnego członkowie winni zostać powiadomieni imiennie i za pomocą ogłoszeni w lokalach spółdzielni. Powiadomienie otrzymuje także Związek Rewizyjny,
- uchwał zapadają większością głosów w głosowaniu jawnym lub tajnym,
- przewodniczący Rady Nadzorczej lub jego zastępca otwiera i prowadzi obrady Walnego Zgromadzenia,
- zmianę statutu można uchwalić po uprzednim uzyskaniu zgody Związku Rewizyjnego,
- zebranie jest protokołowane przez wpis do oddzielnej księgi.

Do wyłącznej kompetencji Walnego Zgromadzenia należały:

-
- wybór i odwołanie Rady Nadzorczej i uchwalenie jej regulaminu.
 - uchwalenie budżetu, zatwierdzenie bilansu i rocznego sprawozdania finansowego, podziału zysku lub straty i udzielenie absolutorium Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej,
 - powzięcie uchwały w sprawie sprawozdania rewizyjnego,
 - określenie kwoty najwyższej, do której może spółdzielnia zaciągać zobowiązania,
 - ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej,
 - zezwolenia na nabycie lub sprzedaż nieruchomości spółdzielni,
 - uchwalenie zmian statutu, rozwiązanie lub likwidacja spółdzielni.

To najważniejszy organ spółdzielni, w którym wszyscy jej członkowie mieli prawo do osobistego uczestnictwa w podejmowaniu uchwał na zebraniu. Statut przyznawał im ważność jednego głosu bez względu na ilość opłaconych udziałów.

Artykuł 38 statutu nałożył na Zarząd obowiązek prowadzenia ksiąg finansowych, zgodnych z kodeksem handlowym i sporządzania zamknięć rachunkowych [bilans] na koniec roku obrachunkowego. Ponadto spółdzielnia musiała utworzyć fundusz zasobowy [dzisiaj rezerwowy] na pokrycie straty wykazanej w bilansie. Na fundusz ten odpisywano: wpisywe członków, darowizny, co najmniej 20% nadwyżki finansowej [zysku], wpływy z kar umownych, niepodjęte w ciągu 5 lat kwoty udziałowe byłego członka, dywidendy i dopłaty.

Ostatni (art. 44) statutu zadeklarował przystąpienie do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo – Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej oraz podaje się rewizji [audytowi] tegoż związku. Był to obligatoryjny obowiązek wszystkich rodzajów spółdzielni poddania się kontroli, ale zarazem związki te udzielały merytorycznych opinii, czy porad prawnych. Był to swoisty parasol ochronny w celu zapobiegania podejmowania przez spółdzielnie nietrafnych decyzji, przygotowywania im opinii czy porady prawnej.

Oprócz tekstu statutu jest w archiwum jeszcze karta informacyjna (obiegowa) wypełniona przez Zarząd po otrzymaniu informacji o rejestracji statutu sławatyckiej spółdzielni. Na niej znajdują się stemple i ewidencje dwóch organów administracyjnych. Z zapisów w niej dowiadujemy się o:

- 15 kwietnia otrzymało ją Ministerstwo Skarbu – Rada Spółdzielcza i spółdzielnia została wpisana do rejestru pod nr 415,

- 17 kwietnia 1936 r. dokonano ewidencji sławatyckiej spółdzielni w Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo – Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej, Okręgowy Związek w Lublinie, pod nr ewidencyjnym 24918. Pełnił ustawową funkcję nadzoru rewizyjnego.
- pełną nazwę spółdzielni i adres,
- Zarząd spółdzielni (w chwili rejestracji statutu) pełnili: Stojek Jan (nauczyciel), Skowroński Konstanty (mgr farmacji) i Parczewski Dominik (rolnik) – mieszkańcy Sławatycz,
- na dzień 28 lutego 1936 r. – czyli po 6 miesiącach od uchwalenia statutu – spółdzielnia „Przyszłość” liczyła 78 członków,
- sporządzono sprawozdanie finansowe (bilans) na koniec lutego 1936 r. i według niego aktywa i pasywa wykazują kwotę 2217,50 zł. Świadczy to o prowadzonej już działalności handlowej i stopniowym jej rozwoju. Na składzie magazynowym i sklepie były towary o wartości 1259,37 zł, a w kasie znajdowało się 382,62 zł gotówki. Wykazano posiadane ruchomości na kwotę 392,80 zł i koszty funkcjonowania spółdzielni na 176,71 zł. Udziały zostały opłacone przez członków w kwocie 621 zł, fundusz zasobowy stanowił 218 zł, a 1162 zł to wierzytelności. Ciekawostką jest udzielenie 216,50 zł dotacji przez Zarząd Gminy w Sławatyczach. Było to wsparcie i pewna forma zachęty dla rozwoju tej formy lokalnej przedsiębiorczości w gminie.

Rodzi się dzisiaj pytanie, jak wpisała się idea spółdzielczości rolniczo – spożywczej w środowisku wiejskim, nadbużańskiej gminie z lat trzydziestych ubiegłego wieku. Na dzień 1 stycznia 1939 r. ludność gminy liczyła 8203 mieszkańców i miała 1331 gospodarstw rolnych¹. To bardzo duża ilość małych i raczej ubogich gospodarstw. Oferta współpracy w ramach spółdzielni była do nich skierowana. Ludność gminna w większości rolnicza, o niskim poziomie edukacyjnym, utrzymywała się ze sprzedaży wszystkich produktów rolnych i hodowlanych. Dużą część potrzebnych produktów wytwarzała dla własnych potrzeb a pewną ilość z uprawy, hodowli czy własnego drobnego rzemiosła sprzedawała na lokalnym rynku. Usługi rzemieślnicze świadczyli w części Polacy, ale w większości została zdominowana przez lokalnych Żydów. To oni opanowali miejscowy handel stacjonarny czy objazdowy lub pośrednictwo w zakupie różnych

1 K. Skibiński, *Gmina Sławatycze w latach 1936-1939*, „Nadbużańskie Sławatycze” 2007, R. VIII, s. 64–65.

towarów (w większej ilości) w celu ich odsprzedaży na innych, dalszych rynkach. Jednym z zadań spółdzielczości było uwolnienie się od wyzysku pośredników (oferowanie po dość zawyżonych cenach), stworzenie konkurencji i nabywanie lub sprzedaż towarów bezpośrednio od producentów. To także praca edukacyjna dla członków, samokształcenia w prowadzeniu gospodarstw domowych, a nawet integracja w lokalnych społecznościach w wymiarze społeczno – politycznym. Spółdzielczość opierała się w tym przypadku na indywidualnych drobnych gospodarstwach rolnych, która organizowała ich do zespołowego działania. To także integracja miejscowej społeczności, wzmocnienie lokalnych więzi społecznych czy wzajemnej współpracy a w konsekwencji do podniesienia cywilizacyjnego wsi. Lokale wiejskiej spółdzielni – biuro, magazyn czy sklep – były zarządzane przez jej wybranych członków, tworzyły nowe miejsca pracy i stawały się miejscem do spotkań czy dyskusji. Powstanie i rozwój sławatyckiej spółdzielni rolniczo – spożywczej „Przyszłość” było prawdopodobnie impulsem i przykładem dla okolicznej wiejskiej ludności rolniczej. W 1939 r. spółdzielnie rolniczo – spożywcze funkcjonowały w: Sławatyczach, Hannie, Dołhobrodach, Lacku, Holeszowie i Dańcach. Spółdzielnie kredytowe w: „Kasa Stefczyka” w Sławatyczach i Zaświatyczach oraz Kasa Oszczędnościowo – Pożyczkowa w Hannie.²

Autora intryguje okoliczność przyjęcia nazwy sławatyckiej spółdzielni – „Przyszłość”, oraz to, kto był jej pomysłodawcą. Podpisy pod statutem wskazują na ówczesną, miejscową grupę inteligencji, która wsparła ten spółdzielczy projekt. Nowy podmiot ekonomiczny oraz jej nazwa dawała skromnym sławatyckim rolnikom nadzieję, wezwanie do wspólnego, polskiego działania. Słowo przyszłość było dla nich „magicznym słowem”, dawało im motywację. To było coś nowego i w istocie nawet oczekiwanego, patrząc na ówczesne realia lokalnego handlu. Niezwykle warto było odszukać ten archiwalny dokument, ponieważ wniósł do naszej regionalnej historiografii kilka ciekawych wątków i nazwisk.

2 Ibidem.

Adpis.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELINI ROLNICZYCH I ZAROBKOWO-GOSPODARCZYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S T A T U T

"Dolnik" Spółdzielni rolniczo-spożywczej
z odpowiedzialnością udziałami
w Stawatycach

I. Zasady ogólne.

Art. 1. Nazwa Spółdzielni brzmie: "Dolnik", Spółdzielnia rolniczo-spożywczej
z odpowiedzialnością udziałami w Stawatycach.

Art. 2. Spółdzielnia ma siedzibę w Stawatycach
pow. Włodawskiego woj. Lubelski.

Art. 3. Celem Spółdzielni jest podniesienie dochodowości gospodarstw i
dobrobytu członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa.

Art. 4. Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółdzielni jest skup od członków, prze-
róbka i zbył produktów rolnych na własny i komisowy rachunek oraz
kupno i sprzedaż przedmiotów i towarów, potrzebnych członkom w ich
gospodarstwach rolnych i domowych.

Art. 5. Czas trwania Spółdzielni jest nieograniczony.

II. Członkowie.

Art. 6. Członkami Spółdzielni mogą być osoby fizyczne zamieszkałe w Stawatycach, gm. Tucze, gm. Lublin, gm. Stawatycy,
gm. Ławaczyn, gm. Romanów.
oraz działające na tym terenie Spółdzielnie i inne osoby prawne.
Nie mogą należeć do Spółdzielni osoby, mające taki sam zakres
działania co Spółdzielnia.
Członkowie Spółdzielni nie mogą należeć bez wyjątku na to zgody Ra-
dy Nadzorczej do innej Spółdzielni lub przedsiębiorstwa, mającego
taki sam lub podobny przedmiot działalności gospodarczej.

Art. 7. Członków do Spółdzielni przyjmuje Zarząd. Przyjmujący do Spół-
dzielni powinien podpisać deklarację oraz wpłacić wpisowe w wyso-
kości ustalonej przez Walne Zgromadzenie.

Art. 8. Udział wynosi dwadzieścia zł. Każdy członek powinien przy przystąpi-
niu do Spółdzielni zadeklarować przynajmniej jeden udział.
Jeżeli członek posiada więcej niż 25 udziałów, to od
każdego następnego pełnych 25 udziałów obowiązany jest za-
deklarować po jednym następnym udziale, aż do łącznej sumy 100 udziałów.
Zadeklarowane udziały wpłaca się w 4 ratach równych kwartalnych, które Za-
rząd może potrącać przy wypłatach za dostarczone produkty.

. / .

- 8 -

Art. 41. Z wykazanej w zatwierdzonym bilansie rocznym nadwyżki należy przekazać co najmniej 20% do funduszu zasobowego. Z pozostałej nadwyżki wydziela się część, przypadająca na obroty z nieczłonkami i przelewa się ją do funduszu zasobowego.

O użyciu reszty nadwyżki rozstrzyga Walne Zgromadzenie zgodnie z przepisami Ustawy o spółdzielniach.

Wykazane w zatwierdzonym bilansie straty pokrywa się z funduszu ubezpieczeniowego, zasobowego i z innych, stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia.

Ogłoszenia.

Art. 42. Wszelkie ogłoszenia, wymagane przez Ustawę o Spółdzielniach, winny być umieszczone w "Poradniku Spółdzielni".

VI. Rozwiązanie i likwidacja.

Art. 43. Rozwiązanie i likwidacja spółdzielni następuje w wypadkach, określonych przez Ustawę o spółdzielniach. Rozwiązanie, likwidację i postępowanie upadłościowe przeprowadza się według przepisów Ustawy o spółdzielniach i ustaw ogólnych.

VII. Przynależność do Związku Rewizyjnego.

Art. 44. Spółdzielnia przystępuje do Związku Spółdzielni Rolniczych i Ziemorobniczo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej oraz poddaje się ustawowej rewizji tegoż Związku. *My, niżej podpisani, kierownicy i członkowie Zarządu Spółdzielni, oświadczamy, że powyższy statut został przyjęty przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni w dniu 12.12.1935 r. przy udziale 100% głosów.*

M. Krawiec, Stawatyce
R. Krawiec, Stawatyce
A. Krawiec, Stawatyce
J. Krawiec, Stawatyce
M. Krawiec, Stawatyce
J. Krawiec, Stawatyce
F. Legec, Stawatyce
B. Schreier, Stawatyce
P. Paweł, Stawatyce
A. Trzaskowski, Stawatyce
A. Krawiec, Stawatyce
W. Krawiec, Stawatyce
Zarząd Spółdzielni:
M. Krawiec, Stawatyce
N. Krawiec, Stawatyce

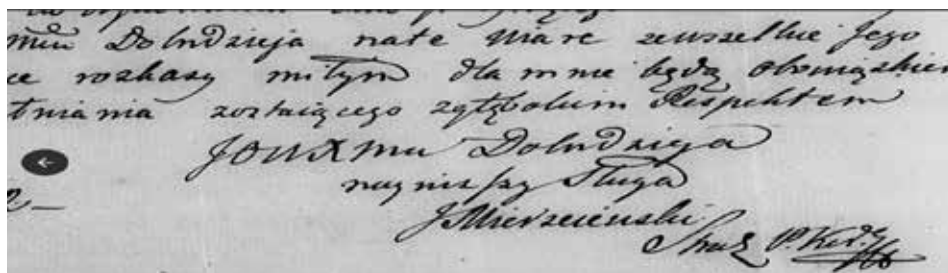
Niniejszy opis

1. Ten spotykanie og. Kierownika	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100																																																																																																																																								
II Miejsce: <u>Warszawa</u>		III Nazwa: <u>Warszawa</u>		IV Nazwa: <u>Warszawa</u>		V Nazwa: <u>Warszawa</u>		VI Nazwa: <u>Warszawa</u>		VII Nazwa: <u>Warszawa</u>		VIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		IX Nazwa: <u>Warszawa</u>		X Nazwa: <u>Warszawa</u>		XI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		XX Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXX Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XXXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		XL Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLV Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		XLIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		L Nazwa: <u>Warszawa</u>		LI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LVIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXIX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXX Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXIV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXV Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXVI Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXVII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXXXXVIII Nazwa: <u>Warszawa</u>		LXXXX	

Beata Zacharuk

Biała Podlaska

Józef Wojciech Mierzejewski – najniższy sługa Księcia Dobrodzieja



Przepastne Archiwa Państwowe są nie lada gratką dla wytrwałych odkrywców skarbów historii. Często poszukiwania zakrawają na działania detektywistyczne, a nagle znaleziska powodują zamieszanie w obowiązującym przekazie historycznym. Dzięki publikowanym skanom dokumentów archiwa odsłaniają miłośnikom historii nowe tajemnice, umożliwiają powiązania faktów i ludzi.

Uzupełniać i na nowo mogą też pisać historię swego regionu mieszkańcy Sławatycz i Państwa Sławatyckiego, dzięki zachowanym w Archiwach Radziwiłłowskich, a pisanych *ochoczym sercem* i w *dowód usługi* listom Józefa Mierzejewskiego do Księcia Karola Stanisława Radziwiłła. Korespondencja Strażnika Polnego Koronnego z Jaśnie Wielmożnym Panem Dobrodziejem właścicielem m.in. Białej i Sławatycz uchyla nieco rąbka tajemnicy życia możnowładców.

Józef Wojciech Mierzejewski herbu Szeliga był swego czasu „na ustach” całego świata towarzyskiego. Nie tylko był wytrawnym politykiem, pełnił zaszczytne funkcje państwowe – między innymi posła na sejm, członka Komisji Wojskowej Koronnej i Strażnika Polnego Koronnego¹. W czasie niepokoїв wewnętrznych w Polsce opowiedział się po

1 E. Rostworowski, *Mierzejewski Józef Wojciech herbu Szeliga*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. E. Rostworowski, PAN, 1976, T. XXI. ss. 12-15.

stronie targowickiego stronnictwa hetmańskiego. Stał za plecami swoich mentorów: Sapiehów i Branickich. Nie było w tym nic zaskakującego, bowiem od lat przyjaźnił się z Ksawerym Branickim i jego siostrą Elżbietą z Branickich Sapieżyną². Styl życia i prowadzenie się owej magnatki był owiany w ówczesnej Polsce respektem acz niezbyt przychylną sławą. Elżbieta, w przekazach literackich, utrwalona została jako *niecna rozpustnica i niestrudzona intrygantka*³. Mierzejewskiemu przypisywano (delikatnie rzecz ujmując) rolę nie tylko przyjaciela domu i stałego bywalca majątności sapieżyńskich. Przez literatów, paszkwilantów, zgryźliwców i uważnych obserwatorów cudzych domów określany był także jako *koadiutor męża*.

Sam król Stanisław August Poniatowski, który przez wiele lat także pozostawał z Elżbietą w bardzo zażyłych (czyt. intymnych) stosunkach, nazywał kontakty Sapieżyny z Mierzejewskim jako *intime et presque domestique* (intymne i niemal domowe)⁴.

Po śmierci Jana Sapiehy (męża Elżbiety) Mierzejewski został opiekunem rodziny i ich spraw majątkowych, także przewodnikiem po życiu i wychowaniu jedyne go syna Sapiehów Kazimierza Nestora. Od Sapieżyny otrzymał wszelkie możliwe plenipotencje by zawiadywać majątkiem rodziny⁵.

Szymon Piotr Dąbrowski w rozprawie doktorskiej o Elżbiecie Sapieżynie przytoczył opinie i cytaty z twórczości publicystów i literatów czasów targowickich, którzy w dosadny sposób oceniali stosunki posła Mierzejewskiego z Elżbietą Sapieżyną oraz jego pozycję w obozie Branickiego⁶, którą zawdzięczał swym „walorom”.

Państwo Sławatyckie – własność Radziwiłłów – dzierżawione było przez biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego. Na skutek umowy, dobra te znalazły się w posiadaniu Mierzejewskiego. Biskup Massalski pospieszał listownie Mierzejewskiego, aby ten, jak najprędzej udał się

2 *Ibidem*.

3 Sz. P. Dąbrowski, *Wizerunek Elżbiety z Branickich Sapieżyny w piśmiennictwie polskim XVIII i XIX wieku: publiczne i prywatne odsłony życia*, Praca doktorska, Katowice 2021, Uniwersytet Śląski, s. 198.

4 E. Rostworowski, *Mierzejewski...*, op. cit.

5 J. Onyszczyk, *Kodeń. Od siedziby magnackiej do osady gminnej*, Warszawa – Kodeń 2016, s. 55.

6 Sz. P. Dąbrowski, *Wizerunek Elżbiety z Branickich Sapieżyny...*, s. 290.

do Białej w celu podpisania i uregulowania umów dotyczących dzierżawy. Na mocy praw zastawnych Sławatycze powędrowały w ręce Józefa Mierzejewskiego na trzy lata w *arędowną posessyę*, którą zatwierdził *Imć Massalski*.

Mierzejewski zarządzał Państwem Sławatyckim od 1778 r. płacąc czynszu dzierżawnego 65 tys. rocznie⁷. Nie uchronił się od konfliktów i niesnasek ze swoimi poddanymi.

W związku z tymi sporami szukał usprawiedliwienia i poparcia w księciu obiecując w zamian swoje szerokie kontakty (m.in. poprzez wpływową Elżbietę Sapieżyńę) i wsparcia w poczynaniach księcia.

W granicach dóbr sławatyckich leżały puszcze leplowskie i wieś Leplówka⁸ (obecnie po stronie białoruskiej).

W 1779 r. Mierzejewski pisał do księcia Radziwiłła z Warszawy:

Co tylko z zagranicy powróciłem natychmiast odbieram ze Sławatycz uwiadomienie o ferowanym w Biały prawie iak gdyby na mnie samego dekrete względem arędy Leplowskiej y o czynionych (...) przykrościach.

Mierzejewski upraszał Jaśnie Oświeconego Dobrodzieja o sprawiedliwość i łaskę dla *dobroci interesu mego*.

Nie było podczas panowania Mierzejewskiego ze sławatycką dzierżawą większych problemów. Trudno jednak było czasem zapanować nad tłuszcą. Spierający się pomiędzy sobą Żydzi wprowadzili atmosferę nieładu. Ich kłótnia stała się w końcu tak zażarta, że szkody zaczął odczuwać także sam Mierzejewski. Nie omieszkał i tym razem powiadomić w liście księcia Radziwiłła, skarżył i nie po raz pierwszy upominał się o sprawiedliwość.

Płacąc wszelkie daniny i zobowiązania przypuszczał, że dzierżawa będzie przebiegała bez zakłóceń.

Nie miałem żadney przeszkody w rozporządzeniach moich (...) ani do zastawników a moich jurisdatorów (...) aż dopiero teraz przychodzi mi doświadczać tey przykrości nadspodziewanie moje (...) a tu złość Żydów między sobą kłucących się y zmowa między niemi na uszkodzenie moje uczyniona, tak daleko zdaie się zasięgać, że podał okazję do pokrzywdze-

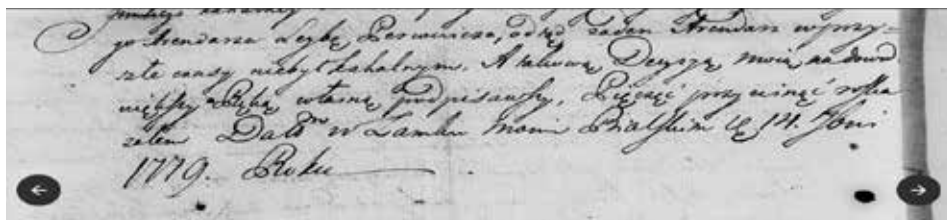
⁷ E. Rostworowski, *Mierzejewski...*, op. cit.

⁸ A. Panasiuk, *Dawne ośrodki miejskie południowego Podlasia XVI – XVIII w. (zachodnia część dawnego powiatu brzeskoliteńskiego) w świetle inwentarzy, lustracji, rewizji.*, rozprawa doktorska, KUL 2022, s. 158, file:///C:/Users/pracownik/Downloads/Panasiuk_Adam_Dawne_osrodki_miejskie_poludniowego_Podlasia.pdf

nia mnie...⁹

Mierzejewski potrzebował uregulowania sporu o *prawa arędowne* między starozakonnymi obywatelami Państwa Sławatyckiego, z których to Leyba Percowicz postanowił sobie zawłaszczyć arendę leplowską, jak i miejską sławatycką wyrzucając z zasiedziałyłch posad innych arendarzy. Za Mierzejewskim u księcia bialskiego wstawiała się sama Elżbieta Sapieżyna prosząc o rozstrzygnięcie sporu i pomoc przyjacielowi w potrzebie.

Ksiązę po rozpoznaniu sprawy i rozpatrzeniu wniosków i skarg uznał, że Starozakonni ustalili między sobą, że *jeżeliby wspomniany possessor żądał więcej arędy nad kontrakt moy* (tzn. księcia Radziwiłła) *dawnieyszy, ażeby nic niedać, y ieżeliby iednego arendarza z mieysca rugowanow* wszyscy *ustąpili* (...) zostawiając sobie możliwość zaskarżenia dzierżawcy. Leyba Percowicz nie tylko podstępnie objął obie arendy, ale też swoimi ludźmi poobsadzał inne, pobliskie. A zrobił to, kiedy zdradziecko wyrzuceni arendarze przebywali u księcia w Nieświeżu. Karol Radziwiłł, sprawiedliwie zatem, nakazał Leybie odstąpienie od arendy leplowskiej. Jednocześnie – próbując załagodzić konflikt – apelował o nieokazywanie sobie nienawiści i porzucenie niezgody.



Pismo księcia Radziwiłła do Mierzejewskiego

Józef Mierzejewski pragnął zachować dobre stosunki z Karolem Radziwiłłem. Zawsze uniżony, z wielkim szacunkiem, wiedział, że powinien mieć go po swojej stronie. Tym bardziej, że z czasem stali się przeciwnikami politycznymi.

Kolejnym powodem do złożenia wymuszonej uniżoności był problem z flisakami i spławem zboża, którym to w dobrach Mierzejewskiego zajmowano się na wielką skalę.

9 Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Józef Mierzejewski, *Listy*., <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/28279771>, (skany 13-17)

Jaśnie Oświecony Mci Księżę Dobrodzieju

Na dniu wczorajszym dopiero list JOWK Msci Dobrodzieja miałem honor z głębokim respektem w Kodniu odebrać, a dziś zbieram się do Biały z moją atencją abym podziękował JOWX Mosci Dobrodziejowi za oświadczoną łaskę y sprawiedliwość względem niebronienia lasów podług potrzeby y spraw na gruntową państwa sławatyckiego reparacją oraz abym się osobiście usprawiedliwił z obwinienia względem flisów.

Mierzejewski okazywał żal, że nie może się spotkać osobiście z księciem, gdyż spotkanie twarzą w twarz więcej by wniosło do sprawy z flisakami i rzuciło nowe światło na problem. Zapewne liczył, że sprytnym podejściem i pochlebstwami wpłynie na korzystne dla niego decyzje.

*Wiele na tym tracę żem trafił już po wyjeździe JOWX Dobrodzieja bo ustne moje tłumaczenie się byłoby dla mnie zręczniejsze, lecz gdy rzecz idzie w okazaniu mojej niewinności, a razem y o stratę, którą bym mógł ztąd ponieść (...) Ja, który na Seymach y w każdym mieyscu dawać dowody wysług moich za najmilszy mam obowiązek, ale równie nikt mniey szczęśliwym byź niemoże w possessach Dóbr dzierżawnych przy naysprawiedliwszym a zawsze przychylnym dla JPOWX Mci Dobrodzieja rządzeniu się nade mną którego niewinnie przed JOWX Mci Dobr. starają się oskarżać. Supplika podana JOWX Mci Dob. iest iedna z nayniesprawiedliwszych a replika wydana byłaby krzywdą moją gdybym sobie nie obiecywał w łaskę (...) rzecz pewna, że na spław nie tylko Państwa Sławatyckiego zboże posyłam ale y z innych moich wiosek, lecz zawsze równie do proporcji zboża i flisów z moich wiosek dobieram, w tym odwołuje się do przeświadczenia JPana Szteyny Podłowczego (...)*¹⁰

Mierzejewski tym razem tłumaczył się z konfliktu – w jego mniemaniu – z nieuczciwymi flisakami, którzy pieniądze pobrawszy puciekali a czynem tym tak rozzuchwalili się, że imć Mierzejewski musiał prosić o interwencję. Przekonywał, że po objęciu Państwa Sławatyckiego gospodarstwo swoje chciał usprawnić i wszelkie działania temu miały służyć. *Poddaństwo nie iest uciemiężone ale zuchwałę*, a mając poparcie księcia tym zuchwalsi będą – argumentował w 1785 roku.

Wiele domysłów i interpretacji może pozostawiać list, w którym Mierzejewski przeproszał Radziwiłła za to, że nieumyślnie otworzył korespondencję adresowaną do księcia.

¹⁰ <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/28279771>, (skan 22)

Odesłać mam honor listy, które do Lubitz do mnie odesłane były z nadpaloną kopertą, zem zaś jeden odpieczętował spodziewam się że mi to daruje JOW Xca Mość Dobrodziey gdyż mi się zdało że do mnie był podpisany (...)

Po strażniku koronnym pozostało wiele publikacji sejmowych i dokumentów. Mierzejewski znany był ze swoich mów do króla i sejmu, choć i skromnością nie grzeszył.

Nie zwykłem ani często ani wiele mówić, bo pragnę i cieszyłbym się z tego; żebyśmy wszyscy więcej czynnemi, a mniej mówiącemi byli... – wyjaśniał w tekście opublikowanym w „Głosie Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Mierzeiewskiego” z roku 1790 wygłoszonym na grudniowej sesji sejmu. Dwa lata przed przystąpieniem części magnaterii do Targowicy nawoływał o wzajemną ufność i oczyszczenie wszelkich potwarzy i „czerni”. (...) *połączyć wszystkie umysły ufnością wzajemną; abyśmy wspólnie i iednomyślnie o uszczęśliwieniu Oyczyzny zaradzali*¹¹.

Według *Polskiego Słownika Biograficznego* ostatnim namacalnym śladem po Józefie Mierzejewskim jest pismo procesowe z 1799 r. dotyczące spraw majątkowych hetmana Michała Ogińskiego. Treść dokumentu sugeruje, że wieloletni opiekun domu Sapiehów u schyłku życia pozostawał w stanie małżeńskim. Nie jest też znana data zejścia „z tego łez padołu” strażnika koronnego. Czy na pewno? Wiele dokumentów pozostaje dotąd w ukryciu dla historyków.

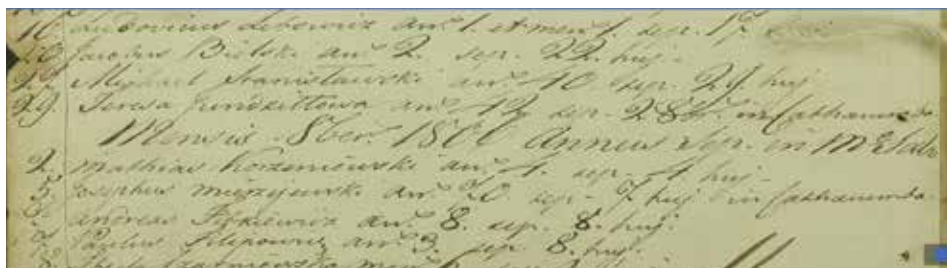
Przez lata związany z Kodniem Józef Mierzejewski w roku 1802 chrzcił Józefa Zdzitowieckiego syna Stanisława i Julianny Pulikowskiej. W roku 1803 trzymał do chrztu Jakuba Kamińskiego syna Jana i Petroneli Strzałkowskiej¹². Jednak w przekazach historycznych ślad po Józefie zagał.

W wileńskich katakumbach kościoła św. Jana w 1806 r. został pochowany Józef Mierzejewski¹³ mający lat 70. Czy może to być lepleński i sławatycki dzierżawca, poseł i strażnik koronny? Istnieje taka możliwość. Ale fakt należy zbadać.

11 <https://polona.pl/item-view/372979e7-dcb1-4631-99ad-6486cad8a4dc?page=4>

12 Księga chrztów 1797-1809 parafii św. Anny w Kodniu, akt 333.

13 Vilniaus Šv. Jonų RKB mirties metrikų knyga Vilniaus Šv. Jono Krikštytojo ir Šv. Jono Apaštalo ir Evangelisto Romos katalikų bažnyčia (Ecclesia Romana Catholica Vilnensis S. Joannis Baptistae et S. Joannis Apostoli et Evangelistae), „Lietuvos valstybės istorijos archyvas”, <https://www.epaveldas.lt/preview?id=1667%2F1%2F18>



Akt zgonu Józefa Mierzejewskiego w 1806 r.

Z kolejną wskazówką, co do życia Józefa Mierzejewskiego spotykamy się w akcie zgonu Kaliksta Mierzejewskiego. Bez wątpienia Kalikst – właściciel *Nepel* oraz Rudy koło Brześcia był synem Józefa Strażnika Polnego Koronnego i Aleksandry Zadarnowskiej. Nigdzie dotąd nie padło nazwisko żony Józefa, żony, którą odnalazł zapewne niedaleko swego miejsca zamieszkania i poślubił. Kim była Aleksandra? Niewiele wiadomo. Być może była spokrewniona ze Stanisławem Zadarnowskim adwokatem, członkiem założonej w Grodnie loży masońskiej „Przyjaciół Ludzkości”, do której będzie należał w przyszłości także Kalikst Mierzejewski (był pierwszym mistrzem reaktywowanej loży)¹⁴. Gniazdem rodzowym rodziny Zadarnowskich było Zadarnowo w położonym nieopodal powiecie kobryńskim.

Józef Mierzejewski po zawirowaniach politycznych i odwróceniu się od obozu hetmańskiego osiadł w Motwicy, w której to w latach 1796-1798 ufundował cerkiew unicką. Motwica (Mutwica) była własnością Sapiehów. Mierzejewski kupił ją za 170 tys. w roku 1782¹⁵ wraz z Rozwadówką. W Motwicy urodził się syn Kalikst w [1786 r.], późniejszy marszałek grodzieński. Poślubił on wdowę Julię (Julianę) z domu Orzeszkównę, córkę Benedykta Orzeszko i Eleonory Ursyn Niemcewicz, która w posagu wniosła Mierzejewskiemu *Nepel* po Niemcewiczach. Julia miała już wcześniej męża – Niepokoyczyckiego. Musiała to być zapewne intrygująca kobieta bowiem zawróciła w głowie samemu władcy „wszechrosji” carowi Aleksandrowi I. Car odwiedzał swoją pupilkę i miał wybudowany osobny pawilon, w którym zatrzymywał się.

¹⁴ <https://zbaraszewski.pl/images/txt/mason.pdf>

¹⁵ E. Rostworowski, *Mierzejewski...*, op. cit.

Chciałem mieć ukontentowanie sam prezentować
 się go wstawić mi Dobrodziejowi w Petersburgu, ale że
 zbyt zła droga przechodziła by szerszej chęci; odesta
 mam humor listy które do subitry do mnie odesta
 były z naipalona kooperata, że m. zaś jeden odpięć
 tował spodziewam się że mi to daruieć go towa
 mego Dobrodziej gdyż mi się zdało że do mnie był
 podpisany, ale go jedna kawa mi examiniwałem
 gdyż m. postregł że nie do mnie we środku interesu
 Pięć się z nieskonieczna adenygo z upanowaniem

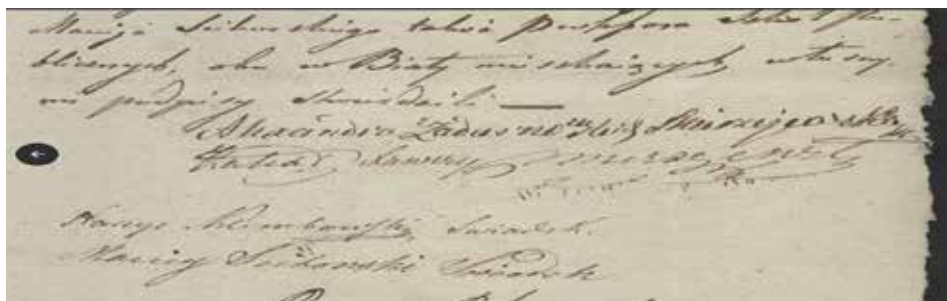
10 Sierpnia

J. Mierzejewski mi
 Dobrodziejowi z całego
 szersze z najtrafniejszego
 a Sierpnia

List J. Mierzejewskiego do księcia Radziwiłła

W 1820 r. notariusz bialski Ksawery Referowski odnotował stawienictwo Kaliksta Mierzejewskiego dziedzicznego pana dóbr Neple i Samowicze, który składał oświadczenie o złożeniu rewersu na sumę 10500 złotych polskich, *to iest Rublami Rossyiskimi sześć tysięcy pięćset, a monetą srebrną grubą kraiową polską kurs zupełny w kraiu mającą złotych polskich cztery tysiące należące do WW.: Ludwiki Koryckiej, Teofili Koryckiej siostr, oraz Ignacego Koryckiego tych brata z rąk Kazimierza Koryckiego tychże sądownie ustanowionego opiekuna, pożyczylem i do rąk moich odliczyłem...* Pożyczoną sumę Kalikst zobowiązywał się oddać, w celu zaś ubezpieczenia tejże sumy wnosząc bezpieczeństwo oney (...) *Na sumnę Czerwonych złotych Trzy Tysiące sześćset jednaście Kapitałny i drugie tyle wynoszącej prowizyonalney z Massy Rozbiorowej śp. Xięcia Kazimierza Sapiehy, śp. Oycu memu Józefowi Mierzejewskiemu należąca a prawem naturalny Sukcesji po śmierci Oycy mego Józefa Mierzejewskiego w połowie spadła. Która to Summa Kapitałna Czerwonych złotych trzy tysiące sześćset jednaście przez niegdy W. Marcina Tołoczkę w Roku tysiąc Siedemset ośmdziesiąt pierwszym, JO. Xięciu Kazimierzowi Sapieżu*

na zastaw na folwark Kopytów, teraz do Massy Rozbiorowej po tymże Xięciu należący pożyczona była (...) Umowa oblatowana była w roku 1797 w aktach międzyrzeckich¹⁶.



Podpis Aleksandry z Zadarnowskich Mierzejewskiej pod aktem notarialnym¹⁷

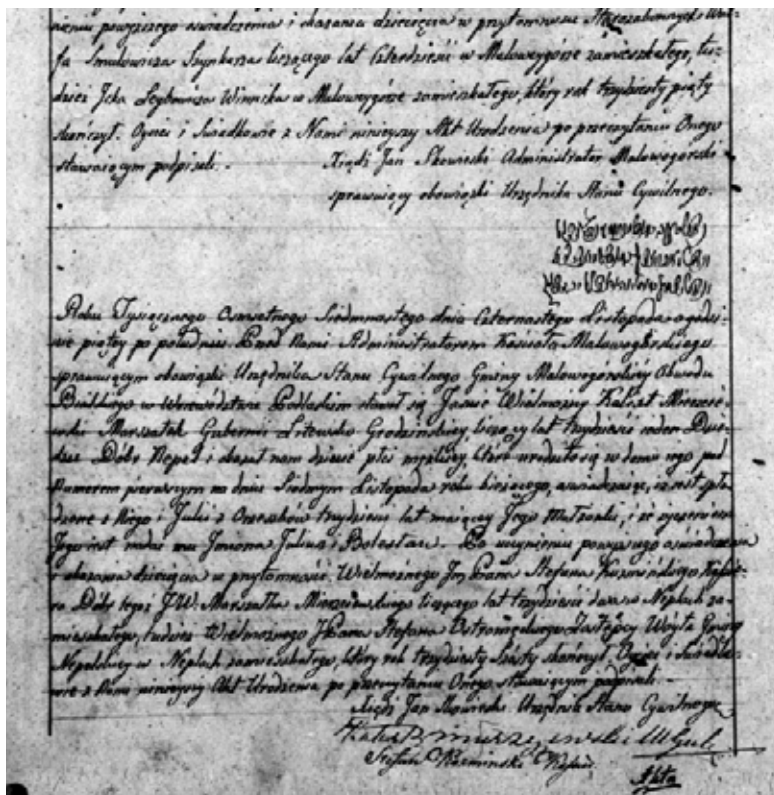
W roku 1827 notariusz Referowski urzędujący przy ulicy Krzywej spisał dokumenty, w których stronami byli poseł na sejm warszawski z obwodu bialskiego Kalikst Ksawery Mierzejewski i jego matka Aleksandra z Zadarnowskich wdowa po strażniku koronnym. Ustanowili oni swoim plenipotentem sędziego pokoju powiatu włodawskiego Kazimierza Koryckiego. Świadcami spisania pisma byli profesorowie bialskiej szkoły Narcyz Klembowski i Maciej Ściborski.

(...) *upraszają obierają i postanawiają. Daiąc zupełną onemu moc i władzę, z summy trzy tysiące sześćset iednscie N: 3611 sztuk czerwonych złotych narosley prowizyonalney w massie śp. JO. Xięcia Kazimierza Sapiehy będących a do zeznawaiących tytułem spadku po śp. JW. Józefie Mierzejewskim Strażniku Koronnym należących, wyrokami sądowemi tymże JW. zeznawającym przyznanych i przysądzonych odebrania i odebranych ważne pokwitowania i na wymazaniu onych z Ksiąg Hypotecznych Woiewództwa Podlaskiego tych Dóbr na których oparte są zezwolenia przy-*

16 Akta notarialne Ksawerego Referowskiego notariusza w Białej Podlaskiej za rok 1820 od nr 699 do nr 987, akt nr 727, skan 63. <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/115611>

17 Akta notarialne Ksawerego Referowskiego rejenta w Białej Podlaskiej za rok 1827 od nr 1580 do nr 1844, skan 284, https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/117270?Jednostka_delta=200&_Jednostka_resetCur=false&_Jednostka_cur=2&_Jednostka_id_jednostki=117270

rzekając, iż tylko w tym względzie Intressa JW. Kazimierz Korycki uczyni, zdziała i postanowi (...)



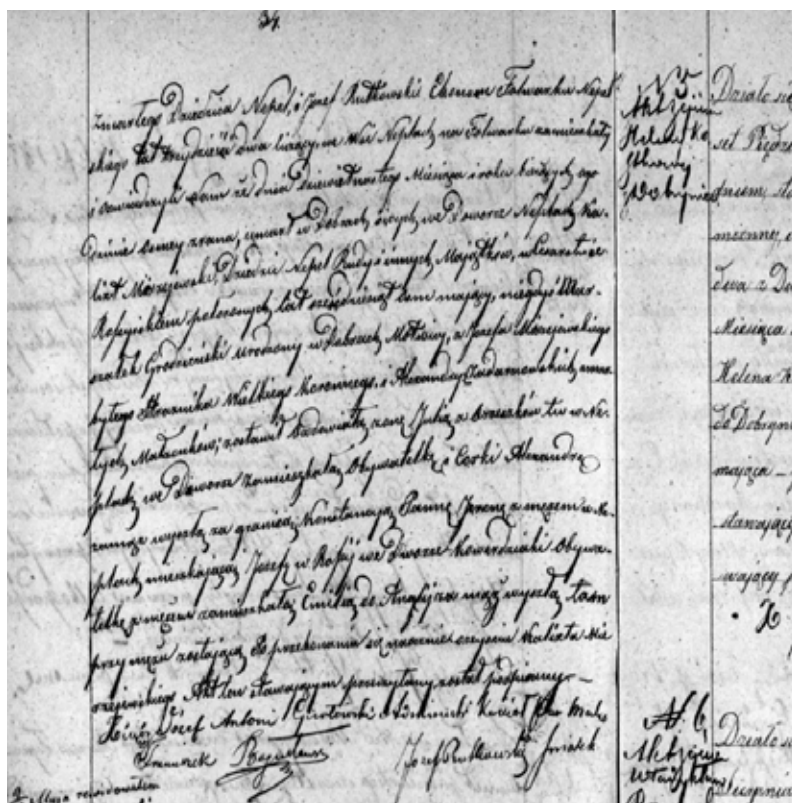
Akt urodzenia Juliusza Bolesława Mierzejewskiego¹⁸

Rodzina Mierzejewskich posiadała kilka majątków. W Rudzie koło Brześcia w 1809 r. przyszła na świat córka Kaliksta i Julianny – Nimfa Leokadia. W Neplach 7 listopada 1817 r. urodził się Juliusz Bolesław. Został okazany w kościele w obecności świadków i ochrzczony. Chłopiec zmarł jednak 11 lat później po tragicznym wypadku. Z tablicy nagrobnej wynika, że chłopiec nazwany był Juliusz August (i że urodził się 6 listopada). Być może podczas kolejnego chrztu w 1825 r. w obecności cara Aleksandra zostało mu nadane nowe imię.

¹⁸ Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Malowej Górze, skan 4 <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/2235631>

Małżonkowie mieli też syna Cezara Aleksandra urodzonego w 1823 r., a zmarłego niecałe 3 lata później.

Kalikst Mierzejewski nie był przychylny powstaniu listopadowemu. By go uniknąć wyjechał do Krakowa, gdzie miło spędzał czas przy rozwijaniu sztuki kulinarnej (w której był ponoć mistrzem), hodowaniu kamelii i polowaniach na wilki¹⁹. Zmarł w roku 1854 w Neplach, mając 68 lat. Pozostawił żonę i córki: Aleksandrę za mąż wyszła za granicą, Konstancję Pannę, Irenę z mężem w Neplach mieszkającą, Józefę w Rosji we Dworze Kowerdziaki obywatelkę z mężem zamieszkałą, Emilią do Anglii za mąż wyszłą tam przy mężu zostającą.



Akt zgonu Kaliksta Mierzejewskiego

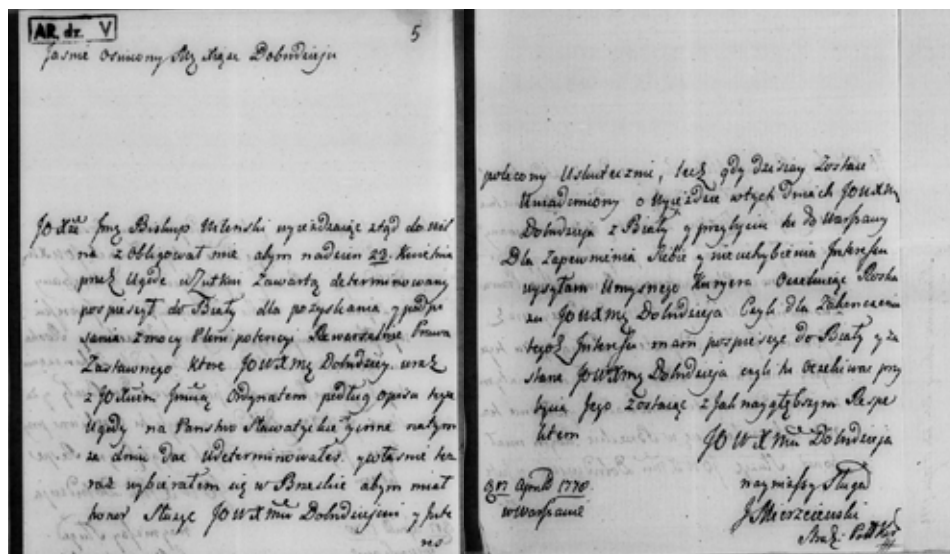
19 M. Karpińska, *Podług miary krawca? — próba portretu zbiorowego członków sejmiku rewolucyjnego 1830-1831*, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Przeglad_Historyczny/Przeglad_Historyczny-r2003-t94-n3/Przeglad_Historyczny-r2003-t94-n3-s269-290/Przeglad_Historyczny-r2003-t94-n3-s269-290.pdf, s. 282.

Józef Wojciech Mierzejewski – człowiek, który prowadził bujne życie towarzyskie, materialnie ustabilizowany a wręcz opływający w dobra, niknie nieco w pamięci historii potomnych. Zacierają się jego romanse i burzliwy związek z Elżbietą Sapieżyną. W całkowitej niemal mgłę rozplywa się małżeństwo z Aleksandrą Zadarnowską. Ale także przeszłość jego przodków jest słabo znana. Prawdopodobnie byli właścicielami miejscowości Mierzejewo, bowiem Kalikst po śmierci ojca stał się spadkobiercą tejże części. Mierzejewscy umieli odnaleźć swoje miejsce, znaleźć się w odpowiednim towarzystwie, nawiązać korzystne przyjaźnie. Wiele dokumentów jeszcze należy prześledzić żeby otrzymać odpowiedzi na wiele pytań dotyczących schyłku życia Józefa Mierzejewskiego, nietuzinkowej postaci polskiej polityki.



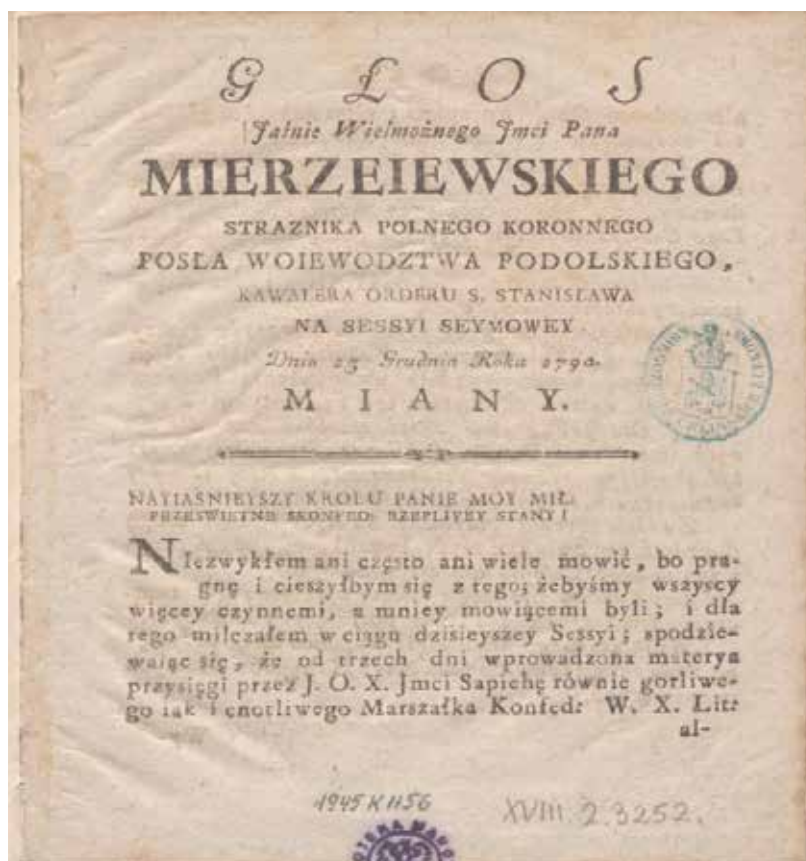
Tablica na kaplicy grobowej w Neplach²⁰

²⁰ <https://bbc.mbp.org.pl/dlibra/publication/19445/edition/17804/content>

Pismo do Józefa Mierzejewskiego²¹List Józefa Mierzejewskiego do księcia Radziwiłła²²

21 <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/jednostka/-/jednostka/17903242>

22 <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/28279771> (skan 8)



Głos Jasnien Wielmożnego Jmci Pana Mierzeiewskiego²³

²³ <https://polona.pl/item-view/372979e7-dcb1-4631-99ad-6486cad8a4dc?page=4>

Przemysław Wróblewski

Prochownia Terespol

Majątek Jabłeczna w okresie II Rzeczypospolitej w świetle wybranych akt ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Jabłeczna lub Jabłeczno, wieś i folwark, powiat bialski, gmina Zabłoc, parafia Sławatycze. Folwark należy do Sławatycz. Cerkiew parafialna dla ludności rusińskiej i szkoła początkowa. Cerkiew erygowal w 1750 r. Hieronim Florian ksiązę Radziwiłł. W 1827 r. było tu 40 domów i 279 mieszkańców, obecnie liczy 64 domy, 570 mieszkańców i 1637 morgów obszaru. Przy Jabłecznej znajduje się Jabłeczyński monastyr, liczący 10 domów, 12 mieszkańców i 100 morgów obszaru, jedyny w Królestwie Polskim od czasów Rzeczypospolitej monastyr prawosławny¹.

W zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowały się akta dotyczące Majątku Państwowego Jabłeczna, których twórcą było Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie. Jedną ze spraw, jaka się w nich przewija, jest sprawa dotycząca utworzenia w Jabłecznej placówki wychowawczej dla młodzieży² w dawnych zabudowaniach poklasztornych w 1919 r. Opinię w tej sprawie w lipcu 1919 r. wystosował nawet Minister Sprawiedliwości Leon Władysław Supiński, który pisał:

W odpowiedzi na pismo Nr.3190. Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadamia, że według opinji Komisji wysłanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości dla obejrzenia gmachów poklasztornych w Jabłecznej, Jabłeczna na Zakład Wychowawczo-Poprawczy zupełnie się nie nadaje z następujących powodów: 1/ budynki są położone w okolicy nizkiej, błotnistej, malarycznej, o ile zaś chodziłoby o budynki, leżące w pobliżu stacji Dębica, to te nie nadają się ze względu na ich położenie tuż przy samej stacji, co zbyttnio ułatwiałoby możliwość ucieczek i ze względu na szczere piaski, otaczające

1 *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów Słowiańskich*, t. III, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 339.

2 AAN, Jabłeczna – [pow.Bialski] sygn. 13/0/5.1/5684, brak paginacji.

budynki, co nie pozwalałoby znowuż na prowadzenie jakichkolwiek robót rolnych; 2/ zbyt trudny dojazd do Jabłecznej, most na Bugu spalony, prom ani stałego przewozu przez Bug nie ma; 3/ układ budynków na Zakład Wychowawczo – Poprawczy zupełnie się nie nadaje; 4/ stan budynków zbyt go wymaga nakładu przy remoncie aby do zamieszkania przez ludzi mogły się nadawać; 5/ w okolicy od dłuższego czasu panuje epidemia duru plamistego; 6/ stosunki aprawizacyjne są nader złe. Reasumując powyższe, Ministerstwo Sprawiedliwości oświadcza, że budynki w Jabłecznej w ogóle na zakład Wychowawczo-Poprawczy się nie nadają, a tem bardziej warunków które Spala dla zakładu Wychowawczo-Poprawczego dawała, zastąpić nie mogą.

17 września 1919 r. budynki zostały przekazane w części na seminarium nauczycielskie a w części czasowo na cele szpitalne. Jednak 8 listopada 1920 r. Naczelný Nadzwyczajny Komisariat ds. Walki z Epidemiami oddał zabudowania na cele szkolnictwa z zaznaczeniem że mogą zostać wykorzystane w przyszłości na czas walki z epidemiami³.

W 1920 r. do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie wpłynęło pismo w sprawie dzierżawy majątku Jabłeczna przez Methodist Mission od America For Aid in Europe – Committee for Poland, którzy chcieli wydzierżawić majątek na 10 lat w celu założenia schroniska do celów kolonii letnich dla dzieci polskich. 25 maja 1920 r. Ministerstwo wydało zgodę na dzierżawę części majątku znajdującego się pod zarządem ministerstwa. Sprzeciw w tej sprawie wyraził jednak Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Maciej Rataj w piśmie do Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 24 sierpnia 1920 r. w którym pisał:

Przy tej sposobności Ministerstwo W.R. i O.P. zauważa, że ze stanowiska obowiązującego ustawodawstwa wyznanie metodystów niema obecnie w Polsce praw wyznania uznanego przez Państwo, niema prawa do publicznego odprawiania nabożeństwa, a także niema prawa do publicznej propagandy swego wyznania. Założenie zaś zakładu wychowawczego przez metodystów nie może być pozbawione cechy propagandy wyznaniowej i to propagandy posługującej się środkiem najskuteczniejszym, jakim jest wychowanie młodzieży. Gdyby zatem zakład, który metodyści zamierzają otworzyć, został założony za zezwoleniem i poparciem władzy państwowej, to odnośny akt władzy państwowej byłby równoznaczny z ze-

3 AAN, Jabłeczna – [pow.Bialski] sygn. 13/0/5.1/5684, brak paginacji.

zwoleniem i poparciem propagandy wyznaniowej sekty metodystów, a do udzielenia takiego zezwolenia względnie poparcia dla metodystów władza Państwowa Polska w obecnym stanie ustawodawstwa nie jest upoważniona⁴.

Ostatecznie do wydzierżawienia nie doszło.

Kolejną organizacją która w styczniu 1922 r. zgłosiła się o dzierżawę majątku Jabłeczna był Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej⁵. Zarząd w swojej prośbie pisał: [...] *jednak brak nam większego warsztatu pracy, większego gniazda, gdzie większość inwalidów zamieszkać by mogło, i wspólnie pracować, wzajemnie sobie pomagając. Doszło do wiadomości Zarządu, że majątek państwowy Jabłeczna w pow. Bielskim Woj. Lubelskie mógłby zostać przydzielony jako warsztat pracy Związkowi Inwalidów Wojennych*. Jednak 8 czerwca 1922 r. przysłała wiadomość z M.R i D.P w której czytamy: *Z maj. Jabłeczna pow. Bialskiego przekazano decyzją p. Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dn. 13/IV-20r. za N.4312 Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dwa budynki piętrowe i 25 mg. gruntu na gimnazjum włościańskie, pozostałe budynki oraz 360mg. gruntu przeznaczone zostały decyzją ardn.3/X-21r. za N.6183/W.M.P. na szkołę rolną męską i fermę. Wobec powyższego prośba Zw. Inwalidów Woj. R.P. o przeznaczenie maj. Jabłeczna na utworzenie warsztatu pracy dla inwalidów, uwzględnione być nie może*.

Ostatnią sprawą z 1924 r. w wybranych aktach był spór o szopę pomiędzy kapitanem rezerwy WP Janem Grilicz – Gryzina, właścicielem folwarku Władysławów gminy Międzyzyleś a Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rzeczonemu kapitan skarżył się do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, że szopę kupił od klasztoru i obiecał dostarczyć dodatkowo drzewo na opał do klasztoru. Jednak kiedy chciał zabrać szopę, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zgłosiło protest przez Wojewodę Lubelskiego w związku z planowaną lustracją dóbr klasztoru w Jabłecznej. Ostatecznie Wojewoda Lubelski po skardze właściciela folwarku pisał do M.R i D.P: *Zwracając pismo odręczne Nr.3683 z dn.30 maja r.b. U.W. donosi, że szopa, oznaczona w podaniu p. Grilicz-Gryzima, znajduje się w tej części majątku Jabłeczna,*

4 AAN, Jabłeczna folw. pow. Bialski t. I, sygn. 13/0/5.1/2059, brak paginacji.

5 AAN, Jabłeczna folw. pow. Bialski t. II, sygn. 13/0/5.1/2060, brak paginacji.

która jest położoną w powiecie bialskim i jest użytkowaną przez klasztor prawosławny. Faktyczne objęcie tej części majątku pod zarząd państwowy dotychczas nie nastąpiło, oчем Ministerstwu doniesiono 17.XI.1923 r.L: 14985/VI. Co do omawianej szopy na podstawie reskryptu Ministerstwa Wyznań Religijnych i O.P. z dn.29.IV.r.b.L: 2891/503-p.Grylicz Gryzima już otrzymał pozwolenie na wywiezienie zakupionego w klasztorze materiału, pochodzącego z rozbiórki szopy.

To jedynie wybrane sprawy z bogatego zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie, które mogą posłużyć jako przyczynek do głębszego zbadania dziejów Majątku Jabłeczna.

Numer _____ Tom *Jr.Ta w 21*

Kontrola
zapisano R. 11

MINISTERSTWO
ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH
bydło. Majątek Państw.
N. R. w. 1

AKTA

Jabłeczna
[poł. Białok] [1920r.]

ARCHIWUM AKT NOWYCH
W WARSZAWIE

5406/568

Rozpoczęte d. _____ 192 r.
od № _____ do № _____
Skończone d. _____ 192 r.

Rajestru № **66**

Numer _____ Tom *Jr.Ta w 21*

Antoni Chorąży

Mościce Dolne

Nad „Nowym Bugiem”

Tytułowe określenie z pewnością znane jest wszystkim, którzy urodzili się i wzrastali zarówno na terenie gminy Sławatycze, jak i tym, którzy przed II wojną światową mieszkali w gminie Domaczewo, obecnie na terenie Białorusi. Funkcjonuje ono tu podobnie jak i „Stary Bug”, bo fizycznie i historycznie dotyczy tej samej rzeki, a różnica wiąże się jedynie z tym, który jej nurt jest aktywny. I choć oba pojęcia są znane i nadal używane w tej „Małej Ojczyźnie”, to już sam fakt – od kiedy i dlaczego, nie jest aż tak powszechnie znany, podobnie jak konsekwencje wypływające ze zmiany przebiegu głównego koryta, która miało miejsce 202 lata temu. Dotyczy to odcinka rzeki Bug od wysokości dzisiejszego Rynku w Sławatyczach, aż do okolic jabłeczńskiego klasztoru prawosławnego. Stało się to podczas wielkiej powodzi w 1821 roku. Trudno o jakieś oficjalne wzmianki o tym wydarzeniu z tamtego okresu, gdyż była to wówczas granica pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim, a tzw. Królestwem Polskim. To nie jest tak, że rzeka w ciągu kilku tygodni drąży nowe koryto. W tej rozległej dolinie pomiędzy miasteczkiem Sławatycze (wówczas ulica Brzeska, obecnie Kodeńska) i Liszną, a Domaczewem i Dubicą – istnieje wiele starorzeczy, które w różnych okresach dziejów stanowią mniej lub bardziej wypełnione wodą zbiorniki wodne o charakterze stałym lub okresowym. A to zależy głównie od intensywności wiosennych podtopień lub powodzi. Tak też jest we wspomnianym 1821 roku, kiedy to wystarczyło aby rzeka skierowała swój nurt po przedarciu się do położonego bardziej na wschód większego starorzecza, które wówczas nazywano „Dużym Rowem”. Obrazowo, przedarcie to dotyczy odcinka Bugu od Sławatycz, do ówczesnego Nejdorfu zamieszkałego przez olędrów niemieckich i polskich. Dalszy ciąg drążenia przebiega już bez większych utrudnień dzięki temuż starorzeczcu, aby powrócić do właściwego koryta na wysokości wsi Jabłeczna, pozostawiając na lewym brzegu dzielnicę Nejdorfu: Karoliny i Niz, oraz w znacznie większej odległości od tegoż nowego koryta – wieś Nowosiółki.

Od tego pamiętnego dla mieszkańców nie tylko z powodu zmiany głównego nurtu rzeki – ale i wielkiej i groźnej w skutkach powodzi – zaczęła funkcjonować nazwa „Nowego Bugu” dla tegoż jej fragmentu, a zamarły w sensie ruchu wody odcinek z czasem zyskuje nazwę „Starego Bugu”. W ten sposób fragment Sławatycz, od Rynku do ulicy Brzeskiej, staje się już nie nadbużańskim, podobnie jak całe wsie: Liszna i Nowosiółki, choć odcinek ten jest jeszcze przez wiele kolejnych lat w pojęciu żegludowym (spławnym) – aktywny, zwłaszcza po okresie wiosennych roztopów i powodzi, mających swe źródło już od nowego fragmentu rzeki. Z kolei ten nowy fragment rzeki dzieli leżącą wcześniej z dala od rzeki olęderską kolonię Nejdorf, wzdłuż, na dwie części. Zjawisko to jednakże pozostaje bez wpływu na przebieg granicy pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim a Królestwem Polskim i przebiega ona nadal – aż do zakończenia I wojny światowej – po linii starego koryta. Konsekwencje tej zmiany uwidaczniają się i nabierają znaczenia dopiero po zakończeniu II wojny światowej. W okresie międzywojennym natomiast, zarówno nowe, jak i stare koryto, leżą w centralnej części II Rzeczypospolitej.

Warto w tym miejscu przywołać odrębny zapis w Kronice Parafii Sławatyczej znajdującej się archiwum parafii rzymskokatolickiej, dotyczący powodzi w 1821 roku. Trudno jednakże określić autora tegoż zapisu. I choć zapewne zamieszczony został on wiele lat później, to sporządzony został w oparciu o przekaz zapisany w pamięci mieszkańców Sławatycz.

Innym zapisanym przykładem funkcjonowania nazw tychże obu fragmentów rzeki i ich spławności, są wspomnienia Andrzeja hrabiego Zamoyckiego z pierwszego rejsu statkiem parowym po Bugu wiosną 1848 roku z Warszawy – do Włodawy.

Pełna relacja zawarta jest w „Rocznikach Gospodarstwa Krajowego” pt. „O żegludze parowej na rzekach naszych”, tom 13 z 1848 roku, na stronach 157-164. Jednakże warto też wrócić do przedruku tychże wspomnień zawartego w roczniku „Nadbużańskie Sławatycze 2013” str. 73-77, z wstępem od Redakcji zamieszczonym przez Karola Skibińskiego, s. 71-73, wprowadzającym czytelnika do tejże tematyki.

Z publikacji Bolesława Kuźmińskiego pt. „Pierwszy na Bugu” zawartej w dwutygodniku „Kamena” nr 5 z 1973, roku, s. 5 (https://biblioteka.teatrnn.pl/Content/45765/Kamena_1973_5.pdf), poniżej zamieszczam fragmenty ww. wspomnień dotyczące opisu rejsu po Bugu w okolicy Sławatycz, którego treść pokrywa się również z tekstem w bardziej rozszerzonej

publikacji w NS-2013:

„(...) Z Terespolu również nie wyjechało się przed południem – stanęliśmy już o zmierzchu u młyna pod Szostakami w dobrach Kodeńskich. Cały następny dzień zeszedł nam nad Dubicą i Terebiskami; rzeka tu bowiem kręta, krzakami zarosła, po łachach się rozlewa, a przy tym wiatr nadzwyczaj silny, który statkiem naszym jakby pęcherzem po wodzie miotał, czynił żeglugę niepodobną. Rzeka tu się dzieli na dwa koryta: Stary Bug pod Sławatyczami i Nowy Bug, nazwany Grajcar (z powodu nadzwyczajnych zakrętów płynie granicznym łodem Guberni Grodzieńskiej) i na nim trzy mosty. Przenocowaliśmy więc między krzakami; nazajutrz obraliśmy stare koryto i szczęśliwie ósmego dnia, 27 marca dopłynęli pod Różankę, w dobrach Włodawskich. Tu był kres zamierzonej podróży.

Podróż powrotna nie obfitowała już w tyle przygód... Wiatr wschodni i południowy wiał gwałtownie; sternik nie bez obawy myślał o powrocie w zakrętach pod Sławoszynem (zapewne Sławatyczami – przyp. autora) i Dubicą, Chcieliśmy poczekać na odmianę wiatru, ale że woda znacznie opadła, poreperowaliśmy więc w kołach doznane uszkodzenia, zaopatrzyliśmy się w drzewo i żywność, wyruszyliśmy nazajutrz wieczorem o 5 i pół dnia 28 marca i nocowaliśmy pod Kuzawką przed Sławatyczami. Rano o świcie ruszył statek, a sternik widząc, iż woda znacznie opadła, radził nie brać się już korytem pod Sławatyczami, ale płynąć nowym korytem (...).”

Określenie mianem Grajcar w zamyśle autora opisu podróży – Andrzeja hrabiego Zamoyskiego – dotyczy zapewne starego koryta rzeki (Starego Bugu), a konkretnie nieistniejącego już dziś jego fragmentu od końca wsi Liszna do Nowosiółek – poniżej wsi Terebiski. Istniało tam na krótkim odcinku kilka bardzo mocno zapętlonych meander rzecznych, które z pewnością spowalniały niegdyś bieg rzeki – z korzyścią na ewentualność zagrożenia powodziowego – ale nie ułatwiających żeglugi zarówno tratwami, a tym bardziej statkiem parowym.

Wyjaśniam również, że grajcar – to dawna nazwa korkociągu, a spoglądając na dawną mapę z początku XIX wieku (załącznik nr 1) nietrudno dostrzec linii rzeki, która na mapie wygląda jak rzut z góry na śrubowy fragment tegoż narzędzia.

Płynąc w górę rzeki, drugie, choć bardziej łagodne meandrowanie występuje na odcinku od wysokości wsi Liszna – do obecnej ulicy Kodeńskiej w Sławatyczach, gdzie rzeka wije się przez łęgi poniżej tzw. „Wydumki”,

i jeszcze aktualnie można podziwiać to starorzecze, w wielu miejscach wypełnione stojącą wodą.

Zapis tejże myśli, ze wzmianką o „Nowym Bugu” w początkowej części trzeciego zdania w ww. cytacie – zamiast na jego końcu – sugeruje również, jakoby granica pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim a Królestwem Polskim przebiegała według nurtu „Nowego Bugu”. Nie dysponując przed kilku laty zbyt wieloma innymi źródłami i analizując tenże zapis w ww. dwutygodniku „Kamena”, zasugerowałem się tą błędną budową zdania, umiejscawiając tę granicę po linii nowego koryta rzeki w artykule: „Między starym i nowym Bugiem. Droga do szkoły”, w roczniku „Nadbużańskie Sławatycze” z 2016 r.

Niniejszym, w oparciu o inne źródła, w tym mapy i skany dokumentacji metrykalnej archiwizowanej w Archiwum Państwowym w Lublinie, udostępnione przez <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/> i zasoby portalu FamilySearch (<https://www.familysearch.org/pl/>) dla parafian parafii rzymskokatolickiej w Brześciu, oraz archiwizowanych w AGAD w Warszawie akt metrykalnych kościoła ewangelicko-augsburskiego w Nejdorf (<https://agad.gov.pl/>) – dokonuję stosownego sprostowania, gdyż do czasu ustanowienia nowych granic po zakończeniu I wojny światowej, przebiega ona po linii „Starego Bugu”.

Bardzo ciekawy też jest fakt bliskości siebie trzech wsi, których nazwy są ściśle związane z nowym osadnictwem nad Bugiem, a więc:

1) Nowosiółki – Nowe Sioło, czyli Nowa Wieś (wieś Olędrów Ruskich – wg Inwentarza Państwa Sławatyckiego z lat 1764-5),

2) Neudorf (Neydorf) – w tłumaczeniu z niemieckiego: Nowa Wieś (Wieś Niemieckich Olędrów – zapis w Inwentarzu jw.)

3) Terebiski (Terebisko) – w tłumaczeniu na j. polski: trzebisko (miejsce wykarczowane, pokryte pniakami po wyciętym lesie; karczunek, karczowisko, trzebowisko) – wg SJP.

Wszystkie te wsie, bądź kolonie (wedle olęderskiego prawa osiedleńczego) musiały zaczynać swoje funkcjonowanie przez pozyskanie państwisk lub ziemi ornej poprzedzone karczunkiem drzew i zarośli, oraz dzięki umiejętności gospodarowania na terenach nizinnych i zalewowych.

W celu zobrazowania przedbiegu dawnego i nowego koryta rzeki, załączam (załącznik nr 2) fragment map WIG z 1933 roku (http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=P41_S37&cat=WIG100 oraz http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=P42_S37&cat=WIG100), na których

widnieją oba koryta, z widocznym jeszcze przebiegiem starorzecza, choć już z lekkimi zmianami w stosunku do pierwotnego, na odcinku głównie w okolicy Terebisek.

W czasie II wojny światowej umowne dzielnice dawnych kolonii olęderskich Nejdorf i Nejbrow na prawym brzegu nowego koryta rzeki Bug zostają niemalże całkowicie zlikwidowane. Przyczyny znane są z wielu innych publikacji w rocznikach „Nadbużańskie Sławatycze”, a niniejsza ma na celu jedynie uświadomienie znaczenia zmiany koryta rzeki Bug przed ponad dwustu laty. Fakt ten sprawił, że wsie Mościce Dolne i Nowosiółki pozostały po II wojnie światowej w granicach Polski.

Gdyby nie to wydarzenie, pozostałoby już tu niewiele elementów dziedzictwa historycznego z ponad czterowiekowej historii osadnictwa olęderskiego bezpośrednio nad Bugiem. Trudno dziś sobie wyobrazić teren sławatyckiej gminy bez tych malowniczo położonych wsi, gdzie chyba najbardziej licznie pojawiają się turyści z całego kraju i zza granicy, a nadbużańskimi drogami twardymi, gościńcami i ścieżkami, chętnie przemierzają na rowerach również mieszkańcy sąsiednich wsi. Widuję ich na tych zdrowotnych przejażdżkach lub spacerach w poszukiwaniu ciszy, zieleni i widoku olęderskiego systemu zagospodarowania terenu oraz systemu wznoszenia zabudowań w sposób chroniący przed powodzią.

Nieco dłuższa trasa z południa na północ wsi Mościce Dolne wiedzie ze Sławatycz ulicą Mościcką, a dalej – tuż od początkowego odcinka „Nowego Bugu” – jego brzegiem, do dzielnicy „Karoliny”. Po jej opuszczeniu należy dojechać do terminalu Przejścia Granicznego. Jeśli jest to jazda rowerem, to można pojazd przenieść na drugą stronę nasypu drogowego i kontynuować kilkukilometrową przejażdżkę przez dzielnicę „Niz”, z możliwością zaliczenia również przejażdżki przez leżące obok Nowosiółki. Przejazd z „Karolin” na „Niz” pojazdami mechanicznymi wymaga dodatkowego objazdu dolnymi szosami obok wysokiego nasypu szosy do terminalu Przejścia Granicznego, aby ominąć jego wysokie położenie.

Pozostaję z ufnością, że rzeka pozostanie w tym miejscu na zawsze, i mimo trudnych warunków życia czasami przez nią stawianych, zatrzyma przy sobie urokiem swoim i swego otoczenia – nie tylko żyjących tu potomków nadbużańskich olędrów.





Załącznik nr 3. Początkowy fragment nowego koryta rzeki
Bug w Sławatyczach (fot. ze zbiorów autora)

Przemysław Wróblewski

Prochownia Terespol

Franciszek Baj z Dołhobród (1908-1974) – sędzia w Ołyce i Równem, Burmistrz, Komisaryczny Wójt Miasta i Gminy Terespol w latach 1941-1944

Franciszek Baj urodził się 14 października 1908 r., w Dołhobrodach jako syn Piotra i Anny z Patejuków. Był młodszym bratem Andrzeja członka POW, AK i Burmistrza Miasta Terespol w latach 1935-1939. Jego ojciec Piotr był w **latach 1926 – 1930 wójtem w gminie Sławatycze, z siedzibą zarządu w Hannie**. W 1928 r. ukończył Gimnazjum Państwowe im. Romualda Traugutta w Brześciu nad Bugiem. Następnie dostał się na studia prawnicze na Wydziale Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, które ukończył w 1932 r. W 1931 r. jako student został zwolniony z odbycia służby wojskowej. Od 1929 r. zaczął pracę w kancelarii Sądu Apelacyjnego w Lublinie, żeby zarobić na studia prawnicze i mieszkanie w Lublinie. W 1933 r. został przydzielony, jako aplikant do Sądu Okręgowego w Równem. W marcu 1935 r. zdał egzamin sędziowski w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie i w końcu maja 1935 r. został mianowany tam asesorem. 29 lipca 1937 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki mianował go sędzią. Baj został przydzielony, jako sędzia w Sądzie Grodzkim w Ołyce z dniem 18 października 1937 r.

6 listopada 1937 r. ożenił się z Alicją Zakrzewską. Na własną prośbę został przeniesiony z dniem 1 sierpnia 1939 r. z Sądu Grodzkiego w Ołyce do Sądu Okręgowego w Równem, ze względu na swoją żonę, która była aplikantką sądową w Równem.

Nie wiadomo, co robił między wrześniem 1939 r. a 1941 r. Pojawia się w 1941 r. w Terespolu, gdzie do 1939 r. Burmistrzem był Jego brat Andrzej. Początkowo pełnił funkcję Burmistrza Miasta, a następnie w dokumentach widnieje jako Komisaryczny Wójt Miasta i Gminy Terespol.

Na tym stanowisku zastąpił Feliksa Suligowskiego, który w 1941 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie został zamordowany 25 stycznia 1943 r.¹



¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 285/0/23; 5/13/769.

Dorota Szmydło–Kolejko

Sławatycze

Młyn zbożowy w Sławatyczach - jako przykład przemysłowego dziedzictwa regionu

Dziedzictwo przemysłowe jest niezwykle podatne na zniszczenie, często jest zagrożone, tracone z powodu braku świadomości i właściwej oceny jego znaczenia. W następstwie zmieniających się trendów ekonomicznych (polityczno-gospodarczych) lub po prostu na skutek znacznych rozmiarów i złożoności obiektów poprzemysłowych ochrona tego architektonicznego dziedzictwa jest trudna, niemniej jednak ważna i potrzebna.

Symbolem postindustrialnego dziedzictwa Sławatycz jest niewątpliwie ponad stuletni młyn zbożowy posadowiony przy głównej drodze na trasie Terespol – Włodawa.

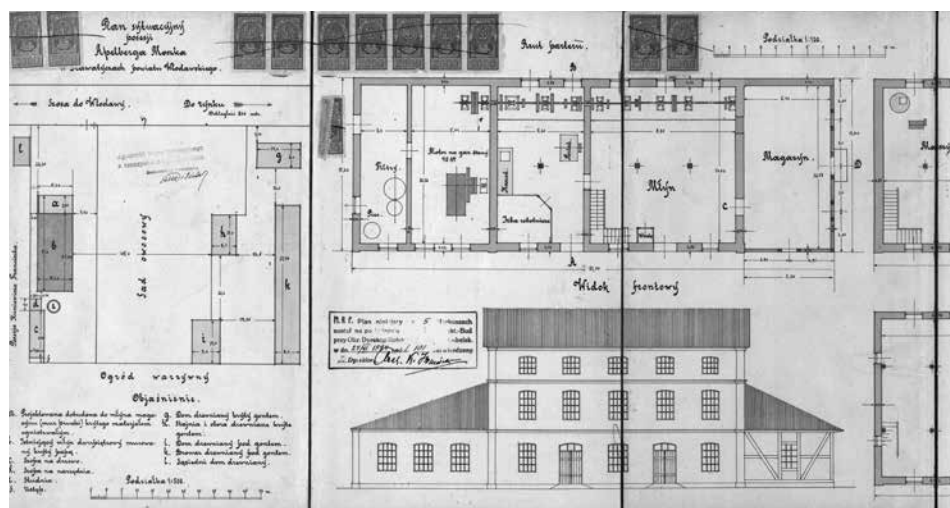
Piękna, dwupoziomowa bryła z czerwonej, ręcznie formowanej i wypalanej cegły, żeliwne okna, ciężkie, solidnie wykonane drewniane drzwi niedbale zabezpieczone przed wilgocią blachą. Ciekawy i okazały zarazem budynek, wokół którego skupione było niegdyś życie gospodarcze mieszkańców Sławatycz i okolicznych wsi – to stary młyn zbożowy – przykład przedsiębiorczości i przemysłowego postępu przełomu XIX i XX wieku.

W nadbużańskich plenerach nie pozostało wiele młynów. Te, które się zachowały przypominają i opowiadają nam o kulturze gospodarowania obecnie przekazywanej jedynie w ustnych relacjach starszego pokolenia. Warto odkryć na nowo te stare budowle, doświadczyć skoku cywilizacyjnego – ale w drugą stronę! To może być równie ciekawe i odkrywcze jak bieg naprzód, ku nieodkrytym i nieznanym.

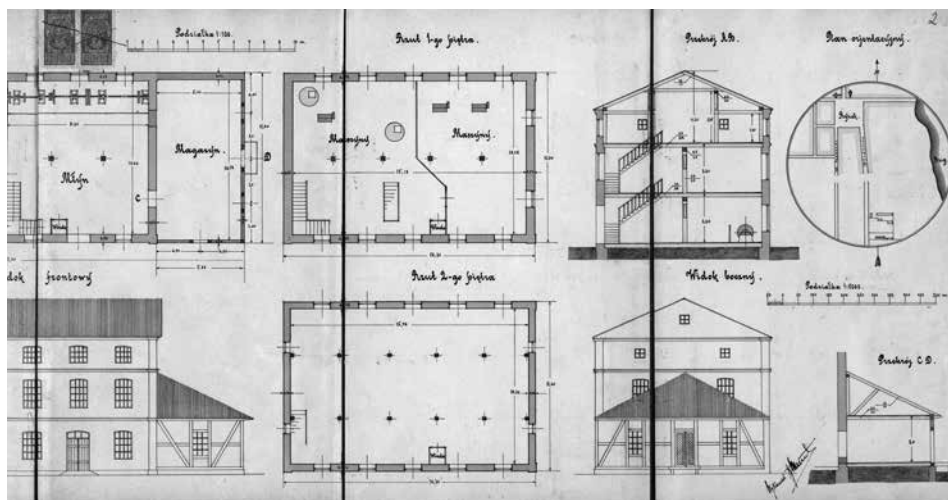
Młyn na polskiej wsi był niegdyś obiektem szczególnym. Z jednej strony był świadectwem technologicznego postępu, z drugiej strony dla dawnych chłopów swoim wyglądem i nie do końca zrozumiałymi zasadami działania, młyn był miejscem pełnym tajemniczości. Bywało i tak, że młynarzy posądzano o konszachty ze słowiańskimi demonami, a nawet z samym diabłem! Co dodatkowo wzmagala zazdrość wynikającą

z tego, że młynarzy zaliczano do wiejskiej elity. Młynarz miał niezbędne doświadczenie, umiejętność pisania i czytania, wiedzę związaną z organizacją, obsługą i konserwacją pracującego młyna. Nie ulega wątpliwości, że ta grupa rzemieślników stanowiła najbogatszą, dobrze uposażoną w ziemię, najbardziej uprzywilejowaną i wpływową część ludności wiejskiej.

Do tej wyróżniającej się grupy w społeczności sławatyckiej na pewno należał Mosze Apfelberg (inne źródła podają Apfelbaum lub Epelbaum) budowniczy i pierwszy właściciel młyna. Z planu posesji Apfelberga (zdjęcie 1) sporządzonego w 1924 roku wynika, iż był on właścicielem dwóch domów drewnianych krytych gontem oraz drewnianej stajni i obory podobnie krytej gontem. Na planie zaznaczono również pokazywanych rozmiarów sad owocowy, ogród warzywny i studnię, która po wojnie została zasypana a w 2020 roku oczyszczona i zrekonstruowana przy użyciu starannie ułożonych cegieł. Młyn na projekcie prezentuje się imponująco – trzy kondygnacje budynku na planie prostokąta, obszerna maszynownia i magazyn (dobudowa zachodnia) o konstrukcji zakładającej wykonanie podstawy budynku w oparciu o ścianę szkieletową, która wypełniona jest ceglanym murem. Jest to tzw. mur pruski. Drewniana konstrukcja najczęściej jest uwydatniona i stanowi wizytówkę tego typu budowli (zdjęcie 2).



Zdjęcie 1. Kopia dokumentu z 1924r (Archiwum Państwowe w Lublinie)



Zdjęcie 2. Kopia dokumentu z 1924r (Archiwum Państwowe w Lublinie)

Niestety niewiele wiemy o pierwszym właścicielu młyna. Wojna i okupacja niemiecka zmieniły bezpowrotnie obraz sławatyckiej społeczności. Zabraly ze sobą marzenia, plany i życiorysy tysięcy ludzi.

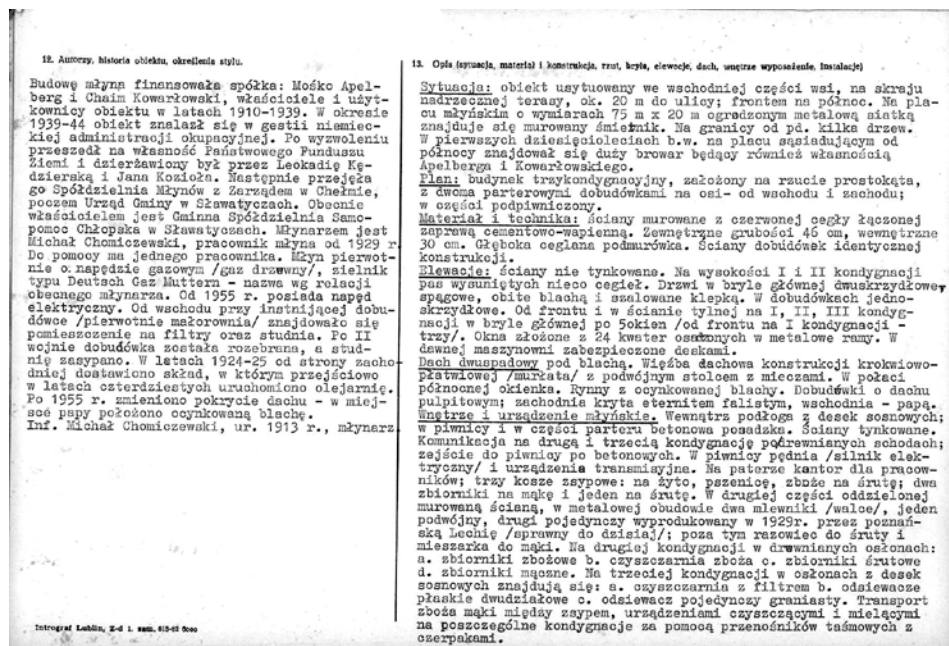
Obecnie dysponujemy nielicznymi dokumentami jakie zachowały się z okresu ponad stuletniego funkcjonowania młyna. Archiwum Państwowe udostępniło kopie zdjęć, projektów architektonicznych, pozwoleń na budowę, dużo informacji posiadają mieszkańcy Sławatycz i chętnie się nimi dzielą.

Z notatki sporządzonej w 1982 roku (zdjęcie 3) przez pracownika Pracowni Konserwacji Zabytków w Lublinie wynika, iż

W 1940 r. młyn został skonfiskowany – jako mienie żydowskie – przez administrację niemiecką i przeszedł – pod Zarząd Nieruchomości przy Starostwie Komisarzycznym w Białej Podlaskiej. Przez okres okupacji dokonywał przemiału zboża a jego kierownikiem była osoba wyznaczona przez okupanta. Po wyzwoleniu przeszedł na własność Państwowego Funduszu Ziemi i dzierżawiony był przez Leokadię Kędzierską i Jana Koziola.

Po wojnie własność prywatna została znacjonalizowana, młyn przejęło Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych w Chełmie. W latach 1956/57 przeprowadzono inwestycję elektryfikacji, co wiązało się z zainstalowaniem w podziemiach młyna piwnicy i umieszczeniu

w niej pędni, silników elektrycznych i urządzeń transmisyjnych. W latach 1957/58 przeprowadzono generalny remont budynku oraz maszyn, na dachu wymieniono papę na blachę ocynkowaną. W wyniku transformacji gospodarczej po 1989 roku dawni właściciele potomkowie Stanisława i Leokadii Kędzierskich odzyskali własność prywatną i ponownie stali się gospodarzami sławatyckiego młyna. Jednakże zmiany polityczno-ekonomicznie z jakimi musieli się zmierzyć przedsiębiorcy w trudnym okresie transformacji nie pozwoliły na rozwój i ekonomiczne gospodarowanie. Prowadzenie młyna przestało się zupełnie opłacać w czasach kiedy na półkach sklepowych mieliśmy każdy rodzaj kaszy i mąki do kupienia po konkurencyjnych cenach.



Zdjęcie 3. Kopia dokumentu z 1982r (PKZ, Pracownia Dokumentacji Etnograficzno-Historycznej w Lublinie)



Zdjęcie 4. Młyn zbożowy w Slawatyczach lata 80-te XX w



Zdjęcie 5. Młyn w Slawatyczach, 2016

W latach 90-tych ubiegłego wieku budynek młyna ponownie wymagał przeprowadzenia generalnego remontu. Dwie dobudowy wschodnia (dawna maszynownia) i zachodnia (dawna olejarnia) uległy całkowitemu zniszczeniu.

W 2009 roku młyn ponownie zmienił właściciela, tym razem zakupił go inwestor mieszkający za granicą. Kolejne lata to dalszy proces degradacji budynku, maszyn i otoczenia. Miejsce tętniące niegdyś życiem powoli popadało w ruinę i zaistniało realne ryzyko iż całkowicie zniknie z krajobrazu Sławatycz.



Zdjęcie 6. Młyn w Sławatyczach, 2022

W 2015 roku postanowiliśmy wspólnie z mężem odkupić młyn i podjąć próbę odrestaurowania tego co pozostało. Pod nadzorem bialskiego konserwatora zabytków dokonaliśmy rekonstrukcji wschodniej i zachodniej dobudowy. Na realizację tego założenia musieliśmy zakupić ponad 120 ton cegły pochodzącej ze starych cegielni i kilkunastu rozbiórek. Ściany z cegieł wewnątrz i na zewnątrz budynku zostały wypiaszkowane i zaimpre-

gnowane. Do tego celu wykorzystaliśmy spokostowany olej lniany, który został wytłoczony w nowej olejarni usytuowanej w miejscu dawnego magazynu w dobudowie zachodniej gdzie tłoczono olej rzepakowy i lniany w latach powojennych. Olej w połączeniu z terpentyną i woskiem pszczelim wykorzystaliśmy również do konserwacji i zabezpieczenia drewnianych elementów maszyn i drewna konstrukcyjnego w całym budynku.



Zdjęcie 7. Parter młyna, w centrum sali oryginalny młewnik walcowy Radomsko z 1946 r. o wydajności przemiału 1 t/3 h

W roku 2022 prace remontowo-adaptacyjne zostały ostatecznie zakończone a poprzemysłowa przestrzeń zyskała nowe funkcje użytkowe stając się ciekawym miejscem aktywności lokalnej społeczności zarówno w tematyce rekreacji, rozrywki jak i kultury. W przestrzeni starego młyna organizujemy konferencje, warsztaty, koncerty, bankiety a także wystawy i wernisaże. W małej olejarni sezonowo tłoczymy z różnych nasion oleistych zdrowy, nierafinowany olej.

Dzięki renowacji oraz podjęciu wysiłków adaptacyjnych stare poprzemysłowe przestrzenie odrodziły się na nowo i stanowiąc żywą lekcję historii angażują do kształtowania wszelakiej aktywności.

Przemysław Wróblewski

Prochownia Terespol

Marian Józef Juszcak (1912-1940) – podporucznik piechoty rezerwy, ofiara Zbrodni Katyńskiej

Marian Józef Juszcak urodził się 28 listopada 1912 r. w Starościcach w dzisiejszej Gminie Milejów powiatu łęczyńskiego, jako syn Józefa i Zofii Karoliny z Kucharzyków. Został ochrzczony w kościele parafialnym w Milejowie a rodzicami chrzestnymi byli Aleksander Zawickowski i Marianna Doroba. W 1934 r. ukończył Gimnazjum w Brześciu nad Bugiem. W latach 1934-1939 ukończył dywizyjny kurs podchorążych rezerwy piechoty w ramach 82 Syberyjskiego Pułku Piechoty w Brześciu nad Bugiem. W ramach ćwiczeń rezerwy otrzymał przydział jako dowódca plutonu w 82 pp. W latach 1936-1939 był właścicielem majątku Krzywówółka w powiecie bialskim.



Fot. 1. Źródło: <https://timenote.info/lv/person/view?id=3079245&l=pl>

Po wybuchu II Wojny Światowej dołączył do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Dostał się do niewoli sowieckiej w trakcie kampanii wrześniowej. Trafił do obozu w Starobielsku i został zamordowany pomiędzy 5 kwietnia a 12 maja 1940 w Charkowie, pl. Dzierżyńskiego 3 – w siedzibie Obwodowego Zarządu NKWD w Charkowie. Miał 27 lat¹.

1 Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Milejowie, Księga urodzeń, małżeństw i zgonów 1912, sygn. 35/1880/0/2.4/65, s. 92 (akt nr.184); J. Ciesielski, Z. Gajowniczek, G. Przytułska, W. Roman, Z. Sawicki, R. Szczerkowski, W. Szumińska, Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, red. J. Tucholski, Warszawa 2003, s. 200; L.S. 3885; Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie, sygn. Ap 1024

Karol Skibiński

Włodawa

Przestępcze czyny

Barbary Grajner [Greiner] – Menhofer popelnione w Sławatyczach (1941-1942)

Okupacja niemiecka w czasie drugiej wojny światowej ukazała w całym wymiarze zbrodnicze plany wobec narodu polskiego. Zajęcie terytorium Polski i jej eksploatacja ekonomiczno – gospodarcza szła w parze ze zjawiskiem terroru i zbrodni na okupowanej ludności. Przez cały okres, aż do wyzwolenia poszczególnych regionów kraju. Polityka eksterminacyjna miała dwa wymiary: bezpośredni (egzekucje grupowe, pojedyncze) i pośredni (aresztowania, więzienia, obozy, getta, wysiedlenia i deportacje, darmowe przymusowe prace). Wykonywały ją wojska Wehrmachtu, różne siły policji oraz inne pomocnicze służby mundurowe. Czasem zdarzały się indywidualne morderstwa i przestępcze czyny w stosunku do okupowanej ludności, gdzie przesłankami do ich popełnienia nie była wykonywana zawodowa funkcja, ale wpływ ideologii nazistowskiej i nieludzki osobisty charakter sprawcy.

Taką postacią poniżej opisaną jest Barbara Grajner lub Greiner, Polka narodowości niemieckiej, prawdopodobnie volsdeutchka. Wyszła za mąż za funkcjonariusza niemieckiej policji Menhofera, który wówczas służył na Polesiu. W latach 1941-1942 kilkakrotnie czasowo przyjeżdżała do Sławatycz, w celu odwiedzin swojej rodzonej siostry Janiny, która wówczas miała nazwisko męża – Smol. Zostali oni deportowani do Sławatycz prawdopodobnie w 1940 r. z ziem polskich włączonych do Rzeszy niemieckiej. Jej zachowanie, czyny przestępcze i fakty z pobytów w Sławatyczach zostały opowiedziane w zeznaniach przez kilku mieszkańców, świadków i są zarchiwizowane w Instytucie Pamięci Narodowej Oddział Lublin, sygn. akt Lu 319/793, zespół: Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie 1944 – 1950. Tytuł: *Akta prokuratury w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Barbarze Grajner-Menhofer , bdb, podejrzanej o to, że w czasie okupacji niemieckiej w miejscowości Sławatycze współpracowała z Niemcami,*

wrogo odnosiła się do ludności polskiej i żydowskiej, brała udział w zabójstwach ludności żydowskiej tj. o popełnienie przestępstwa z art. I Dekretu z dnia 31-08-1944 r. Cytowane poniżej dokumenty, relacje czy informacje pochodzą z akt tej sprawy, z zachowaniem ich oryginalnej pisowni.

Lucjan Gąsiorowski – syn Władysława i Walerii zd. Wierzychowska, urodzony około 1890 roku. Repatriant za Buga, który w sierpniu 1944 r. zamieszkał w Sławatyczach. W połowie marca 1945 r. wyjechał do Słupska, gdzie został urzędnikiem sądowym. To L. Gąsiorowski 31 grudnia 1945 r. sporządził doniesienie (nazwał to skargą), w której oskarżał Barbarę Grajner-Menhofer o czyny karalne i przesłał do prokuratora w Lublinie. Oto jej treść:¹

Do Obywatela Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie

*Gąsiorowski Lucjan zam. osada i poczta Sławatycze, pow. Włodawa.
W sprawie oskarżenia Barbary Grajner-Menhofer o zabijanie i znęcanie się nad ludnością polską.*

Skarga

W czasie okupacji niemieckiej naszego kraju w miasteczku Sławatycze pow. Włodawa grasowała gestapówka Barbary Grajner-Menhofer. Wymieniona oskarżona w czasie swej bytności w Sławatyczach biła Polaków i Żydów po twarzy, maltretowała tutejszych obywateli w najrozmaitszy sposób, zmuszała obywateli o niemieckich nazwiskach zapisywać się na folksdojczów i tak zmusiła niejakiemu Wernera ze wsi Liszna gm. Zabłocie, pow. Biała Podlaska a nawet zastrzeliła własnoręcznie obywatela miasteczka Sławatycze Dawida Herbsta.

Wobec tego, że przypadkowo dostał mi się adres oskarżonej, który uprzejmie komunikuję: Lubeka [miasto w Rzeszy] ul. [zapis nieczytelny] 92 m.4, Barbara Grajner-Menhofer, obóz polski 9.12, nr 1602. Jak widać z powyższego adresu oskarżona w Lubecie podała się, jako Polka wysłana na roboty, gdyż mówiła ona również po polsku gdyż Polakom wymyślała w polskim języku od polskich świń.

Jednocześnie [wyraz nieczytelny] zaręczyć, uprzejmie wyjaśnić, że ja osobiście nie znam, nie widziałem, gdyż jestem emigrantem z za Buga

¹ Pismo L. Gąsiorowskiego do Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 31 XII 1946 r., k. 2–4.

i w czasie bytności Niemców w Sławatyczach nie byłem lecz wszystkie jej bandyckie czyny słyszałem od mieszkańców miasteczka Sławatycze, którzy winy jej potwierdzą.

Sławatycze 31.XII.45 r. Gąsiorowski Lucjan

8 stycznia 1945 r. Prokurator Sądu Okręgowego pismo Gąsiorowskiego przesłał ze względu na właściwość rzeczową do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie², który przejął i prowadził dalsze postępowanie procesowe. Postanowieniem z 12 marca 1946 r. do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie prokurator polecił o „podanie danych personalnych i miejsca pobytu Barbary Grajner-Menhofer oraz stanie dochodzenia”³. Odpowiedź pisemną otrzymał w maju tego roku od PUBP we Włodawie⁴ – o następującej treści:

W odpowiedzi na pismo z dnia 12 marca 1946 r. – Nr. Ds. Spec. 20/46 – komunikujemy, że Barbara Grajner-Menhofer pochodzi z Buga, przybyła na tą stronę w 1941 r. Miała męża Niemca, który był za Bugiem na Polesiu dowódca oddziału SD. Podczas swego pobytu wrogo odnosiła się do ludności polskiej. Żyła w ścisłych kontaktach z niemieckimi SD i SS oraz żandarmerią. Chodziła stale z bronią krótką (pistoletem), rozmawiała wyłącznie po niemiecku. Jednego razu postrzeliła Żydka Hebsta Dawida, nazywając go „Jude”. Herbst przed 1939 r. był zastępcą sołtysa w Sławatyczach i był porządnym człowiekiem. Jak też pewnego razu mieszkanka Sławatycz Ob. Jarmuszewicz Eugenia pędziła krowy i krowa weszła na chodnik, wtenczas w/w wyjęła pistolet i wyzywając po niemiecku „polni-sze szwajne” chciała do niej strzelić. W 1942 r. w/w przyłapała Wernera Wiktora mieszkańca wsi Liszna gm. Zabłocie. pow. Biała Podl., który wiózł mąkę do getta w Sławatyczach, zatrzymując go wybiła po twarzy, grożąc pistoletem i zdarła mu z głowy czapkę, dostarczając ją do żandarmerii niemieckiej. Niemcy z tą czapką po wsi przeprowadzali dochodzenia i wysłedzili, iż jest to Wernera Wiktora, aresztowali go i osadzili w więzieniu w Białej Podlaskiej, gdzie przebywał przeszło trzy miesiące. W/w wyjechała przed nadejściem frontu wraz z Niemcami na Zachód, gdzie obecnie przebywa nie wiadomo⁴.

2 Pismo Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 8 I 1946, k. 5.

3 Pismo Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie z dnia 12 III 1946 r., k. 10.

4 Pismo PUBP we Włodawie do Prokuratury Specjalnego Sądu w Lublinie z dnia 7 V

Z ubeckiego pisma dowiadujemy, że wizyty jej w Sławatyczach przypadają od lata 1941 r., tj. po agresji Niemiec na Związek Sowiecki. Latem 1944 r. prawdopodobnie opuściła tereny nadbużańskie wraz z wycofującym się frontem w kierunku zachodnim. Aby ukryć swoją wojenną przeszłość schroniła się w obozie jenieckim w Lubece, na terenie Rzeszy. Tam ujawniła się ponownie, jako Polka. W maju 1946 r. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie postanowił o przesłuchaniu (pod przysięgą) przez Sąd Grodzki we Włodawie w charakterze świadków Lucjana Gąsiorowskiego i Eugenię Jarmoszewicz, jak i podobnie Wiktora Wernera przez Sąd Grodzki w Białej Podlaskiej. Natomiast Komendzie Powiatowej MO we Włodawie polecił „o ustalenie w miarę możliwości personali, rysopisu Barbary Grajner-Menhofer, bliższe informacje może udzielić L. Gąsiorowski.”⁵ L. Gąsiorowski wyjechał w połowie marca 1946 r. ze Sławatycz i zamieszkał w Słupsku.⁶

13 czerwca 1946 r. została przesłuchana w sądzie we Włodawie Eugenia Jarmoszewicz (c. Tadeusza i Marii, zam. Sławatycze), która wyjaśniła⁷:

W okresie okupacji niemieckiej, daty nie pamiętam pędziłam na pastwisko z domu krowy, ponieważ było gorąco krowy weszły na chodnik bo były drzewa i ocieniały chodnik. W tym momencie idąca naprzeciwko kobieta zaczęła krzyczeć po niemiecku, ja nie odzywałam się nic, zebrałam krowy z chodnika, pognałam na pastwisko, o ile sobie przypominam kobieta ta była blondynką, miała rewolwer przy sobie, była ubrana po cywilnemu. Imienia i nazwiska nie znam, słyszałam z opowiadań ludzi, że ta sama kobieta miała postrzelić Żyda Herbsta Dawida, słyszałam że ta sama kobieta miała pobić lub zdjąć czapkę Wernerowi, o innych wypadkach znęcania się lub bicia nie słyszałam.

Realizując postanowienia prokuratury lubelskiej 31 lipca 1946 r. Lucjan Gąsiorowski został przesłuchany w charakterze świadka w Sądzie Grodzkim w Słupsku i wówczas zeznał:⁸

1946 r., k. 6.

5 Pismo Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie do KP MO we Włodawie z dnia 14 V 1946 r., k. 11.

6 Ustalenia w drodze wywiadu funkcjonariusza KP MO we Włodawie, k. 14

7 Protokół przesłuchania świadka przez sędziego A. Sobieszaka w dniu 16 VI 1946 r., k. 34.

8 Protokół przesłuchania świadka przez sędziego T. Czajkowskiego w dniu 31 VII 1946

W miesiącu sierpniu 1944 r. zamieszkałem w osadzie Sławatycze pow. Włodawa, woj. lubelskie i mieszkańcy tego miasteczka opowiadali mi, że niejaka Barbara Grajner-Menhofer podczas okupacji niemieckiej grasowała, jako „gestapówka” na terenie tegoż miasteczka tj. biła każdego cywila kto koło niej przechodził a nie zdejmował przed nią czapki, Żydów strzelała jak kuropatwy, urządzając na nich wprost polowania, znęcając się przy tym na nich w okropny sposób, między innymi robiła czyny następujące: w piątek wieczorem gdy u Żydów było już święto szabasu wyzywała do siebie żydowskich gminnych radnych (Judenrad) i kazała sobie przynieść w ciągu jednej godziny półmisek ryby faszerowanej po żydowsku wiedząc dobrze o tym, że Żydzi są w getcie z którego pod karą śmierci im wyjść nie wolno, że jest noc i każdy napotkany przez Niemca Żyd musi być na miejscu zastrzelony. Żydzi wiedząc dobrze, że gdy żądanej ryby nie dostarczą też będą zastrzeleni przez nią musieli jej żądanie spełnić, gdy jej dostarczyli ona obejrzała okiem znawcy i orzekła, że to nie jest ryba lecz jakieś świństwo i jednym ruchem ręki zrzuciła na ziemię wraz z półmiskiem ową rybę i znów kazała sobie przynieść za godzinę drugą porcję ryby. Jak się później ta była kupiona przez Żydów w restauracji do której wstęp mieli tylko Niemcy i płatna była tylko biżuterią a w szczególności złotymi zegarkami. Podczas ciężkich mrozów kazała Żydom spełniać najrozmaitsze roboty zupełnie niepotrzebne, jak na przykład reperowanie kominów na dachu, przy czym biła ona za błahy powód.

Za niezdjęcie czapki pobiła Wiktora Wernera, następnie którego swoimi szykanami zmusiła zostać volksdeutchem z racji jego nazwiska. Słyszałem od Ob. Gajewskiego (imienia nie znam) męża obecnej kierowniczki poczty w Sławatyczach tamże zamieszkałego, że wymieniona Barbara Grajner-Menhofer była oficerem niemieckiej służby śledczej i miała w Królewcu badać radzieckich lotników zestrzelonych a następnie ich pozabijać, podobno było ich trzech czy czterech. W Sławatyczach zastrzeliła ona własnoręcznie: 1/ Herbsta Dawida – właściciela domu w którym obecnie mieści się urząd pocztowy w Sławatyczach, przystawiając mu rewolwer do brzucha zastrzeliła własnoręcznie, 2/ Żyda [nazwisko nieczytelne] przezwiskiem Szmaciarz vel Smatnik, 3/ zastrzeliła własnoręcznie Żyda Erlicha z zawodu szklarza, świadkiem tego zabójstwa był Józef Rau. Zastrzeliła wspólnie z nijakim Walickim – pracownikiem Arbeitsamtu w Sła-

watyczach – dwóch Żydów, których potem obrabowała (tj. ich domostwo). Nazwisk tych Żydów nie udało mi się ustalić, ale może zapoda ktoś z wymienionych świadków. Jako świadków zapodają: Wiktora Wernera zam. wieś Liszna , gm. Zabłocie, 2/ Józefa Rau zam. Strzelce Krajeńskie, woj. poznańskie, Sąd Grodzki w Drezdenku, 3/ Mikołaja Grala zam . Gdańsk – Wrzeszcz, 4/ Henryka Funka [Fąka] zam. Sławatycze, 5/ Rulikowskiego [Rylukowskiego] Antoniego zam. Sławatycze, 6/ Pękalskiego Józefa zam. Sławatycze oraz Hałasową, żonę nauczyciela w Sławatyczach⁹.

Nadmieniam, że z notatki uczynionej na piśmie Ob. Prokuratora z dnia 21.6.46 r. „Areszt” należałoby przypuszczać, że wymieniona Barbara Grajner-Menhofer jest zaaresztowaną a tymczasem ja słyszałem, że w końcu czerwca lub początku lipca br. była on w Strzelcach Krajeńskich (2 – 3 dni) u swej rodzonej siostry Janiny Smolowej, co znów nasuwa podejrzenie, że mogła ona zbiec spod aresztu. Gdyby okazało się to rzeczywistością, to przypuszczam, że ukrywa się ona w Łodzi przy ul. Kochanowskiego 1a, gdyż są podobno peryferie miasta i dom jest mały, stojący na uboczu, gdzie mieszka jej rodzina. Gdyby jej tam nie było a byłaby na swobodzie, uprzejmie proszę mnie powiadomić a ja postaram się ustalić i podać jej schówki, gdzieby się ona mogła ukrywać. Rysopis jej mogą podać zapodani świadkowie (Józef Rau). Ja jej na oczy nie widziałem.

Lucjan Gąsiorowski opierając się na relacjach mieszkańców Sławatycz wymieniał imiennie trzech zastrzelonych Żydów oraz podobnie dwóch innych, wraz z czynem kradzieży ich mienia. Barbara Grajner-Menhofer stała się sprawcą śmierci najważniejszej wówczas w getcie postaci – Dawida Herbsta. Przyłożyła pistolet – z którym paradowała przy boku – do brzucha ofiary i oddała jeden lub kilka strzałów. D. Herbst w chwili śmierci miał około 51 lat i pełnił w sławatyckim getcie najważniejsze funkcje: przewodniczący Judenratu (Rady Żydowskiej), Prezesa miejscowego Komitetu Pomocy (VIII 1940 – I połowa 1940 r.) i Prezesa sławatyckiej Delegatury Żydowskiej Samopomocy Społecznej (druga połowa 1940 – do śmierci).¹⁰ Wydarzenie to miało miejsce w miesiącach letnich 1941 roku. W 1942 r. (brak dokładnej daty) powołano w Sławatyczach tzw.

9 Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie poprosił Sąd Grodzki we Włodawie o przesłuchanie wymienionych świadków, którzy mieszkali w Sławatyczach. Pismo z dnia 9X1946 r., k. 54.

10 K. Skibiński, *Pomoc socjalna Żydom w Sławatyczach w latach 1940 – 1942*, Nadbużańskie Sławatycze R. XX/2019, s. 31–75.

punkt oparcia – die Stützpunkte¹¹ – najniższa w strukturze terytorialne placówka Arbeitsamtu. Zadaniem był werbunek Polaków do pracy w Rzeszy i dysponowanie, zatrudnianie za jej pośrednictwem Żydów np. do obozów pracy przymusowej. Miejscowa ludność potocznie określała placówkę tą – Arbeitsamtem. Świadek stwierdził, że w getcie doszło do zastrzelenia dwóch kolejnych Żydów, tym razem w obecności Walickiego. Był pracownikiem Arbeitsamtu i przybył do getta z interwencją (sprawą), która musiała spotkać się z negatywną reakcją ze strony ofiar, skoro Barbara Grajner-Menhofer dokonała takiego przestępstwa. Wydarzyło to się prawdopodobnie w maju lub czerwcu 1942 r., kiedy urzędy pracy werbowały Żydów do przymusowej pracy w obozach. Lucjan Gąsiorowski w skardze na Barbarę Grajner-Menhofer do Prokuratora i podczas zeznania w sądzie grodzkim informował o miejscach jej pobytu czy kontaktach w Polsce, po zakończeniu wojny. To Józef Rau, jako sąsiad Smolów w Sławatyczach i bliski znajomy w Strzelcach Krajeńskich posiadał od nich te informacje. Gąsiorowski po zamieszkaniu w 1944 r. w Sławatyczach – z nieznanymi okolicznościami – nawiązał znajomość z J. Rauem, która przerodziła się w zażyłość i wzajemne zaufanie. Opowieści o czynach Barbary musiały zrobić na nich duże, negatywne wrażenie skoro tak wówczas postąpili.

Funkcjonariusz KP MO we Włodawie 16 sierpnia 1946 r. przesłuchał Antoniego Jarmoszewicza (s. Jarmosza i Anny zam. w Sławatyczach), który zeznał:¹²

Znam doskonale Barbarę Grajner-Menhofer, która w czasie okupacji niemieckiej kilkakrotnie przyjeżdżała do Sławatycz z pistoletem przy boku..... Lat około 35, wzrostu wysokiego, mężna, na twarzy ściągła, jasna blondynka. Istotny fakt zeznania to określona – kilkakrotna – ilość jej wizyt w Sławatyczach oraz średni wiek

20 sierpnia 1946 r. sędzieja Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej przesłuchał w charakterze świadka Wiktora Wernera (s. Józefa i Agnieszki zam. Liszna), który opisał:¹³

W 1942 r. do Sławatycz pow. Włodawa przyjeżdżała do swojej rodziny Niemka Barbara Grajner-Menhofer. Zdaje mi się, że wyżej wspomniana

11 J. Kasperek, *Zarys organizacyjny Arbeitsamtów w Dystrykcie lubelskim w latach 1939 – 1944*, „Zeszyty Majdanka”, t. VII, s. 104.

12 Protokół przesłuchania świadka Antoniego Jarmoszewicza w dniu 16 VIII 1946 r., k. 12.

13 Protokół przesłuchania świadka W. Wernera w dniu 20.VIII.1946 r., k. 40–42.

nie pełniła żadnej funkcji urzędniczej. W czasie swego krótko tygodniowego pobytu w Sławatyczach znęcała się, jak słyszałem na Żydami miejscowymi bijąc ich bagnetem. Słyszałem od obecnie nieżyjącego Żyda Szumachera, że podejrzana ciężko raniła z pistoletu jednego Żyda i kilku innych poraniła bagnetem. Słyszałem również, że pod pozorem rewizji dokonywała u Żydów rabunku ich mienia. Od wspomnianego wyżej Szumachera dowiedziałem się zrabowała jednemu Żydowi, którego nazwiska nie pamiętam, maszynę do szycia i obuwie. Zdaje mi się, że w lipcu 1942 r. przyjechałem do Sławatycz rowerem. W dzielnicy żydowskiej (była wydzielona – getto) do której się udałem celem kupienia papierosów i szkła (wstęp do dzielnicy żydowskiej był już wtedy wzbroniony). Przed domem Szyi Erlicha [szklarz] zostałem zatrzymany przez podejrzaną volksdeutchkę Barbara Grajner-Menhofer, która zaczęła mnie indagować, dlaczego tam się znajduję. Podejrzana pilnowała wtedy Żydów pracujących koło jej domu [domu jej siostry J. Smol]. Na pytania podejrzaney nie chciałem odpowiadać i nie podałem mimo jej żądania swoich personali. Podejrzana odnosiła się do mnie po niemiecku, chociaż polski język знаła dobrze i mimo tego ja jej odpowiadałem po polsku. Podejrzana ubliżyła mi wówczas słowami – „polska świnió, parszywy, przekłety Polaku”. Nie chcąc dalej słuchać tych wyzwisk, siadłem na rower i odjechałem. W tym momencie podejrzana zerwała mi czapkę z głowy. Obecny przy tym zajściu Żyd Erlich był przez nią następnie zmuszony do wyjawienia mego nazwiska i adresu. Około 2 miesiące po opisanym zajściu na poleceni żandarmerii niemieckiej zostałem aresztowany przez policję ukraińską z Zabłocia i przewieziony do policji kryminalnej w Białej Podlaskiej. Szef policji kryminalnej bijąc mnie badał pod zarzutem współudziału zabójstwa Niemca – lotnika stacjonującego w Dołhobrodach, dzierżawcy młyna pożydowskiego w Sławatyczach. Pytano mnie również ile pieniędzy za ten czyn wziąłem od Żydów ze Sławatycz. Domyśliłem się od razu, że oskarżenie to zostało sfingowane przez podejrzaną. W więzieniu w Białej Podlaskiej siedziałem około 2 miesiące, prawdopodobnie dlatego, że podejrzaney Niemcy nie ufali, ponieważ wtrącała się ona do spraw, do niej nie należących.

Józef Wasilewski ze Sławatycz – Rynku opowiadał mi, że widział podejrzaną z krótką bronią. Stanisław Czarnocki zaś mówił mi, że za nieukłonienie się podejrzaney został przez nią zwyzywany – „polska świnió” itp. Stanisław Czarnocki mieszka we wsi Liszna gm. Zabłocie [dalsze zda-

nie nieczytelne]. Zaznaczam, że nazwisko podejrzanej nie jest mi dokładnie znane. Tak, że nie mogę z całą [wyraz nieczytelny] czy chodzi o tą samą osobę. W czasie konfrontacji mogę ustalić z całą pewnością dopiero czy podejrzana jest owa Niemką, o której zeznawałem.

Ciekawy wątek o sławatyckim getcie jest w zeznaniach W. Wernera. Autoryzuje on wydzielenie specjalnej strefy – czyli getta – do zamieszkania dla Żydów w Sławatyczach. Nie było ono zamkniętym obszarem, tylko oznaczonym, z zakazem wejścia dla innych osób. Żydzi nie mogli – pod groźbą kary śmierci – wychodzić bez pozwolenia lub z eskortą. Interesujący jest cel nielegalnego wejścia do getta tj. po papierosy i szkło. Potwierdza przypuszczenia autora, że mimo niemieckich zakazów ludność sławatycka korzystała z wzajemnych usług (w tym wypadku szklarz i handlarz papierosami) Żydów z getta. Prowadzili oni wymianę do końca istnienia getta a Werner przybył na około 2 miesiące przed jego ostateczną likwidacją (tj. 26 września 1942 r.). To pozwalało jednym zarobić a drugim zaopatrzyć się w towar lub skorzystać z ich usługi. Barbarę Grajner-Menhofer kontrolowała sławatyckie ulice i patrolowała getto a jednocześnie dopuszczała się haniebnych czynów – bicia sponiewieranych przez okupacyjne życie Żydów lub kradzieży ich mienia. Według Wernera wydarzenie to miało miejsce latem – lipiec 1942 r. i świadkiem był szklarz Erlich, który w niedługo potem zginął z rąk Barbary Grajner-Menhofer. Można więc przyjąć, że on i Szmątnik zginęli latem 1942 roku.

9 października 1946 r. V-ce Prokurator Sądu Specjalnego w Lublinie wydał „Postanowienie nr Dec. Spec. 20/46” – o zarządzeniu aresztowania Barbary Grajner-Menhofer i osadzeniu w więzieniu w Lublinie.¹⁴ Jak okazało się nie doszło do zatrzymania i doprowadzenia oskarżonej przed oblicze organów sprawiedliwości. Kolejny świadek – Józef Rau – został przesłuchany w dniu 29 października 1946 r. przez Sąd Grodzki w Drezdenku, także na wniosek prokuratora prowadzącego sprawę. Józef Rau (s. Stanisława i Marii, zam. Strzelce Krajeńskie) zeznał:¹⁵

Do Sławatycz w pow. Włodawa przybyłem w 1941 r. i przebywałem tam do sierpnia 1945 r., prowadziłem tam warsztat rymarski. Na przeciw mnie po drugiej stronie ulicy mieszkał Józef Smol. Wiadomi mi, że do tegoż Smola przez cały okres mojego pobytu [do lipca 1944 r.] przyjeżdżała siostra

14 Postanowienie nr Dec. Spec. 20/46 z dnia 9 X 1946 r., k. 9.

15 Protokół przesłuchania świadka Józefa Rau z dnia 29.X.1946 r., k. 51–52.

żony Smola Barbara Menhofer z domu Greiner. Przybywała ona na okres 2 – 3 miesięcy, wyjeżdżała i przyjeżdżała z powrotem. Podczas jej pobytu w Sławatyczach zachowywała się skandalicznie, gorzej od Niemców gestapowców.

Wiadomo mi jest fakt zajścia jej z Wernerem właścicielem wiatraka na Wydumce. Osobnik ten za nie oddanie ukłonu Barbarze Menhofer został przez nią pobity i podarła czapkę a nadto spowodowało aresztowanie go przez żandarmerię niemiecką, wyniku aresztowania zmuszono go do podpisania listy volksdeutcha, opowiadał mi ten obywatel po wyjściu na wolność. Ogólnie mówiono, że Barbara Menhofer własnoręcznie strzela Żydów na ulicach. Ja sam widziałem przez okno mego mieszkania jak Barbara Menhofer zastrzeliła dwóch Żydów zatrudnionych w [wyraz nieczytelny]. Jeden skonał na miejscu a drugi wkrótce, po zabraniu go z miejsca zajścia. Ogólnie uchodziła ona za [wyraz nieczytelny] – plagę całych Sławatycz, wszyscy jej się bali i unikali jej niezależnie od działalności bez wyjątku, gdyż pod wpływem alkoholu tłukła szyby i robiła co jej się podobало. Pod koniec okupacji widziałem ją w mundurze i w towarzystwie lotników niemieckich, obecnie wiadomo mi od jej szwagra Józefa Smola, który obecnie mieszka w Strzelcach Krajeńskich Barbara Menhofer obecnie znajduje się w obozie dla Polaków w Lubece. Smol koresponduje z nią i mówił mi, że Barbara Menhofer urodziła się znów Polką. Barbarę Menhofer w Sławatyczach znają wszyscy pod imieniem szwagierki Smola, w szczególności ze znanych mi osób ze Sławatycz mogą szerzej zeznać Garal Adam i Stefan Komorowski. Zeznałem wszystko.

Józef Rau został z rodziną w 1941 r. deportowany z terenów Polski, które włączone zostały do Rzeszy niemieckiej. Podobnie, jak rodzina Józefa Smola. W Sławatyczach zostali sąsiadami znad przeciwka i zaprzyjaźnili się. Proszę zauważyć, że wyjechali po wojnie i osiedlili się w tym samym miasteczku – Strzelce Krajeńskie. J. Rau dużo wiedział o wyczynach w czasie okupacji i powojennych losach Barbary Greiner-Menhofer, z autopsji oraz od jej szwagra – Józefa Smola. Potwierdził, że Barbara była obywatelką II Rzeczypospolitej i rodzoną siostrą Janiny Smol. Znał okoliczności śmierci 2 sławatyckich Żydów i sprawcę tego wydarzenia. Zachowanie Barbary określił, jako skandaliczne, wywołujące u wszystkich osób paniczną reakcję i była sama w sobie negatywną postacią, czyli „plagą Sławatycz”. To bardzo mocne określenie i negatywne tej kobiety.

Jesienią 1946 r. w Sądzie Grodzkim we Włodawie w charakterze świadków zeznania złożyli mieszkańcy Sławatycz: Helena Hałas (c. Jana i Marii), Antoni Rylikowski (s. Antoniego i Antoniny) i Józef Pękalski (s. Aleksandra i Zuzanny). Wyjaśnienia były bardzo krótkie i nie wniosły nowych okoliczności do sprawy. Sąd nie przesłuchiwał świadka Henryka Fąka „, ponieważ przebywa w wojsku koło Modlina”.¹⁶ Po analizie wszystkich materiałów procesowych i braku możliwości przesłuchania oskarżonej Prokurator Sądu Okręgowego w Lublinie wydał 14 marca 1947 r. „Postanowienie nr X/Ds 20/46” o zawieszeniu postępowania z uwagi na nie ujęcie podejrzaney.¹⁷ Podstawą były informacje uzyskane z komendy powiatowej MO we Włodawie. Miesiąc później Prokurator Sądu Okręgowego podjął decyzję o wystawieniu „Listu gończego” za Barbarą Grajner-Menhofer i przesłał druk do jego wypełnienia przez KP MO we Włodawie¹⁸ oraz do PUBP Włodawa. 21 maja 1947 r. komenda powiatowa urzędu bezpieczeństwa poinformowała Prokuratora Sądu Okręgowego, „*że nie możemy wypełnić listu gończego na Barbarę Grajner-Menhofer, gdyż ona nie była mieszkanką osady Sławatycze. Barbara Grajner-Menhofer zamieszkiwała w Domaczewie za Bugiem, dojeżdżała do Sławatycz tak ,że ludność zna ją tylko z widzenia, zaznaczam, że Domaczewo obecnie znajduje się na terenach ZSRR*”¹⁹.

Prawdopodobnie na tych czynnościach procesowych zakończyła się sprawa postawienia Barbary Grajner-Menhofer przed organami sprawiedliwości i osądzenie za jej przestępcze czyny tj.:

- osobiste zastrzelenie Dawida Herbsta (lato 1941 r.)
- osobiste zastrzelenie 2 Żydów z getta tj. Szmaciarz vel Szmatnik i Erlicha (lato 1942 r.)
- zastrzelenie dwóch innych Żydów w obecności pracownika miejscowego Arbeitsamtu (maj lub czerwiec 1942 r.),
- kradzież mienia żydowskiego,
- bicie po twarzy, zadawanie ran przy użyciu bagnetu,

16 Pismo Sądu Grodzkiego we Włodawie do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie z dnia 20 XI 1946r. , k. 74.

17 Postanowienie Prokuratora z dnia 14.III.1947 r., k. 75–76.

18 Pismo Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie do KP MO we Włodawie z dnia 11 IV 1947 r, k. 78.

19 Pismo PUBP Włodawa do Prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 V 1947 r., k. 81.

-
- znęcanie się, maltretowanie ludzi,
 - obrażanie, ubliżanie, wyzywanie, wrogie odnoszenie się do sławatycznej ludności,
 - niszczenie mienia pod wpływem alkoholu.

Jednak nie stanęła przed obliczem wymiaru sprawiedliwości po wojnie. Nie figuruje ona w katalogu IPN, jako osoba skazana (brak informacji w archiwum). Czytając zeznania L. Gąsiorowskiego i J. Raua prokurator prowadzący postępowanie posiadał wiedzę, gdzie mieszka Janina Smol (siostra) Barbary Grajner-Menhofer oraz fakt, że mają ze sobą w dalszym ciągu kontakty. W dokumentach archiwalnych brak jest protokołu przesłuchania rodziny Smolów ze Strzelc Krajeńskich oraz zlecenia poszukiwania oskarżonej przez lokalne służby MO i Urzędu Bezpieczeństwa. Prawdopodobnie prokurator nie podjął tych czynności i dzięki temu Barbara Grajner-Menhofer uniknęła odpowiedzialności karnej za swoje przestępcze czyny w Sławatyczach. Dokonała młoda kobieta, ale skrajnie zdemoralizowana będąca pod wpływem ideologii nazistowskiej i męża, funkcjonariusza niemieckich sił policyjnych. W przypadku doprowadzenia jej przed sąd, Barbara Grajner-Menhofer za swoje przestępcze czyny skazana zostałaby – z dużym prawdopodobieństwem – na najwyższy wymiar (karę śmierci). Dalsze losy są autorowi nieznane.

Barbara Czernij

Sławatycze

„Chcemy pamiętać, ale też pragniemy być zapamiętani”
Maureen Johnson, *13 małych błękitnych kopert*

Babcia Anna

Nazywam się Barbara i chciałam przedstawić postać mojej babci. Nie poznałam jej osobiście, urodziłam się w 1983 roku, a ona zmarła 6 grudnia 1982 r. Wszystko co o niej wiem, znam tylko z opowieści rodziny i znajomych. Pisanie o rodzinie jest trudne i wzbudza wiele emocji, ale babcia zawsze mnie ciekawiła. Żyła w niespokojnych czasach. Przeżyła przesiedlenie na Syberię, czasy przemian, rozłamów, I i II Wojnę Światową, Komunę. Czas miłości i śmierci. Czas radości i żałoby.

Anna Czopowska urodziła się 23 lipca 1901 r. w miejscowości Liszna (obecnie powiat bialski, gmina Sławatycze). Była najmłodsza w rodzinie. Miała starszą siostrę Mariannę, oraz dwóch braci Jana i Mikołaja. Rodzice, Ludwik Czopowski i Antonina z domu Szalecka, wzięli ślub w sławatyckiej cerkwi w 1888 roku, w księgach wpisano, iż byli analfabetami. Anna została ochrzczona w tej samej świątyni w grudniu 1901 roku. Na akcie chrztu widnieje adnotacja, że ze względu na nieobecność rodziców, dziecko zostało ochrzczone dopiero pięć miesięcy po narodzinach. Nie mamy żadnej informacji gdzie mogli przebywać. Może nie chcieli jej ochrzcić w cerkwi? Dziadkowie Anny byli unitami, więc mogło tu chodzić o motyw religijny. Na Podlasiu prowadzono politykę rusyfikacyjną. Większość ludności nie przeszła dobrowolnie na prawosławie, a została do tego zmuszona represjami. Ich dowodem były losy sławatyckiego drewnianego kościoła pod wezwaniem św. Michała Archaniola, który w latach 1887-1905 zamknięto na polecenie administracji rosyjskiej. Powodem było między innymi udzielanie posług religijnych unitom.

Anna wiedzie spokojne życie, pomaga w pracach domowych oraz przy zwierzętach. Czy chodziła do szkoły? Nie wiem. Mieszkała z rodziną w Lisznej. Wybuch I Wojna Światowa, przychodzi czas tzw. „bieżeństwa”, czyli przesiedleń ludności wyznania prawosławnego w głąb Rosji. Anna z rodziną została wysłana pociągiem w daleką podróż. Musieli zostawić wszystko co mieli i znali. Jechali wiele dni w wagonach wyścielo-

nych słomą. Wieźli ze sobą niewielki dobytek spakowany w kufry i walizki, oraz kilka zwierząt. Krowa była ich główną żywicielką. Dlatego na postojach starali się jak najwięcej ją wypasać, by dawała mleko. Wyjazd mógł odbyć się także po 1905r., kiedy rząd rosyjski prowadził zasiedlenie Syberii i ludzie wyznania prawosławnego dobrowolnie wyjeżdżali, by tam zamieszkać.

Później wnukom, będzie snuła opowieści o dalekiej Syberii, mroźnej Tajdze z ogromnymi drzewami, o wielkim „rozbłysku” i o tym, że widziała Cara¹ z rodziną. Nie mam dokładnej informacji czy moi przodkowie dotarli na Syberię i kiedy wrócili do Lisznej, gdzie ojciec Anny, Ludwik umiera pod koniec 1915 roku. Gdzie dokładnie byli? Kogo spotkali na swojej drodze? Czy opowieści były prawdziwe, czy może je od kogoś usłyszała. W 1915 roku Anna ma 14 lat, nie jest już dzieckiem, jednak może mieć piękną i wielką wyobraźnię.

W naszej rodzinie najczęściej opowydane są dwie historie Anny z tamtego okresu. Pierwsza mówi o tym, jak podczas podróży pociągiem, na jednej ze stacji, gdy mieli postój, drogą nadjechał piękny biały powóz ze złotym herbem z czarnym orłem. W powozie jechał Car Mikołaj II z rodziną. Ludzie upadli na kolana by oddać cześć władcy. Car ich pozdrowił, jego żona i dzieci także. Wywołało to wielkie poruszenie wśród ludzi i tchnęło w nich nadzieję na szybki kres ciężkiej podróży i szczęśliwe życie w Rosji.

Druga historia mówiła o wielkim „rozbłysku”, który pewnej nocy pojawił się na Syberii. Ludzie tam przesiedleni, żyli w bardzo ciężkich warunkach. Zajmowali się głównie wycinką lasów. Wiele osób zmarło, rodziny się rozpadły, ludzie odeszli od Boga – przestali się modlić. I wtedy jednej nocy wydarzył się ogromny „rozbłysk”. Przyszła wichura. Wiatr wył „jakby wołał o pomstę”, następnie coś bardzo jasnego spadło z nieba. Uderzenie było tak silne, że zatrzęsła się ziemia i położyło wielkie 40 metrowe drzewa w promieniu wielu kilometrów. Kiedy rano zobaczyli ogrom zniszczeń, które wywołało niewytłumaczalne zjawisko, pojęli, że to kara za ich odejście od Boga i zaczęli się modlić. Cały świat spowity był mgłą. Tak długo się modlili, aż zaświeciło słońce. Uznali to za znak od Boga i jego przebaczenie wszystkich ich win. Obie historie piękne, ważne i opowiadane w kolejnych pokoleniach Naszej rodziny.

1 Mikołaj II – Car Rosji, panujący w latach 1894–1917.

O ile pierwszej opowieści nie jestem w stanie zweryfikować czasowo – to mogła się wydarzyć. To druga najpewniej mówi o tzw. Katastrofie tunguskiej, która miała miejsce w 1908 r. Ogromna asteroida spadła w Tajdze i powaliła drzewa na obszarze ponad 40 km. Tak niezwykle zjawisko pozostało zapamiętane na długie lata i snuto o nim wiele opowieści. Czy Anna je przeżyła, czy usłyszała i opowiadała swoją historię?

Sławatycze w 1912 roku wchodziły w skład Guberni Chełmskiej i zostały włączone do Cesarstwa Rosyjskiego. I Wojna Światowa to czas całkowitego wyparcia wpływów rosyjskich z tych terenów. Traktat Brzeski z 1918 roku, przyłączył je do Ukraińskiej Republiki Ludowej, co ze względu na protesty ludności nigdy nie doszło do skutku. W okresie międzywojennym Sławatycze należały do województwa lubelskiego, a w 1945 roku stały się miejscowością nadgraniczną. Rzeka Bug wyznaczyła granicę państwa.

Mijają lata, jest rok 1928, na fotografii ślubnej jest Anna i Józef. Piękni młodzi ludzie, dość poważne miny i całe życie przed nimi. Fotografia wykonana w „Fotografija Bronisława” w Puławach. Dlaczego Puławy? Czy wyjechali tam za pracę? Lepszym życiem? Okres międzywojenny był czasem trudnym i ciężkim. Ludzie emigrowali, szukali lepszego życia. Czy tak było z Anną? Nieoficjalnie ciąża Anny była powodem ślubu w Puławach. W 1929 roku na świat przyszedł jej pierwszy syn Henryk. Anna, gdy wychodziła za mąż, miała 27 lat. W tamtych czasach była już starszą panną. Czy wcześniej nikt nie zawładnął jej sercem? A może decyzją rodziny, została przy matce by jej pomagać? Czy po jej śmierci zapragnęła mieć własną rodzinę?

Józef Konopko urodzony w 1896 roku, pochodził z Mościc Dolnych, kawaler, katolik. Pracował z tzw. „wozakami”, czyli ludźmi w większości pochodzących z Olędrow nad Bugiem², którzy specjalizowali się w melioracji i budowie dróg. Nikt w rodzinie nie wie w jakich okolicznościach się poznali, a ci, co wiedzieli, niestety już nie żyją. Nie mamy też aktu ślubu, tylko fotografię. Długie wspólne życie nie było im pisane, Józef zmarł w 1932 roku, miał zaledwie 36 lat. Anna została wdową. Nie mieli własnego domu, mieszkali z jej rodziną. Mogła liczyć na ich wsparcie, ale życie postawiło ją w trudnej sytuacji. Młoda 31 letnia wdowa z 3 letnim

2 Olędrzy po raz pierwszy pojawili się na terenach obecnej Gminy Sławatycze 3 czerwca 1617 roku, gdy hrabia Rafał Leszczyński podpisał przywilej lokacyjny dla osadników z Prus Królewskich. Tutaj założyli pierwsze dwie kolonie na prawie holenderskim. Zostali ściągnięci, ponieważ specjalizowali się w pracach rolniczych, szczególnie na terenach nizinnych, zalewowych.

synkiem, podjęła pracę w Domu Pomocy Dobrowolnej w Jabłecznej³, który funkcjonował w latach 1932-1938. Okres międzywojenny był czasem ogromnej biedy na terenach wschodniej Polski. Zniszczone ziemie, domy i budynki gospodarcze przesiedleńcy, wojna. Po okolicy błąkało się wiele sierot i żebraków. Utworzono dom, w którym otrzymali pomoc, schronienie i ciepły posiłek. Anna zносиła trudy codzienności, ciężko pracowała. Jedynie mały Henio przywołał uśmiech na jej twarzy. Tak mija 2 lata.

W 1934 roku poznała Stefana, mężczyznę starszego od niej o 20 lat, z którym przeżyje kolejne 30 lat. Nigdy nie wezmą ślubu. Dość odważnie jak na tamte czasy.

Stefan Komorowski urodzony w 1881 roku w Pyzdrach Olęderskich (obecnie wielkopolska), był żonaty z Marianną Biegańską, wdową z dwójką dzieci. Mieli wspólnego syna Tadeusza, po chrzcie którego w 1910 roku, Stefan wypłynął do Ameryki. W 1917 roku zapisał się do tworzącej się tam Armii Polskiej w Buffalo. Następnie przez Francję wrócił do Polski i wstąpił do Błękitnej Armii Hallera. Walczył? A może był w korpusie zaopatrzeniowym? Z zawodu był rzeźnikiem. W 1934 roku Stefan przyjechał do znajomego w odwiedzin, miał już wtedy ponad 50 lat. Był mężczyzną wysokim i przystojnym, z dobrym fachem w rękach. Czy między nim a Anną wybuchło wielkie uczucie? Czy też Anna starała się zapewnić sobie i dziecku lepszą przyszłość? W 1936 roku przyszedł na świat ich syn Tadeusz (mój tata). Stefan ze świadkami zgłosił go w kancelarii parafialnej jako syna Anny i zostało mu nadane nazwisko Konopko. Dopiero 28 października 1950 roku, Stefan uznał Tadeusza za syna i daje mu swoje nazwisko Komorowski (adnotacja urzędnika na akcie urodzenia). Dziś już nie żyje nikt, kto by nam coś mógł powiedzieć na ten temat. Dlaczego tak się stało? Światło na tę sytuację może rzucić fakt, że w 1950 roku Marianna Biegańska wystąpiła o rozwód ze Stefanem i go otrzymała.

Nie mamy żadnej fotografii Stefana, ani Anny ze Stefanem. Po kilku latach przeprowadzili się do własnego domu na ul. Wyzwolenia w Sławatyczach (to nasz rodzinny dom). Jest rok 1943 i jest to dom pożydowski⁴. Żydzi zamieszkiwali przede wszystkim małe miasteczka i osady targowe.

3 K. Gruszkowski, *Pociąg do Sławatycz*, 2017.

4 Prawdopodobnie pod koniec czerwca 1942 r. siłami policji została przeprowadzona w getcie sławatyckim jednodniowa akcja likwidacyjna. Egzekucje wykonywano na wybranej wąskiej ulicy w Rynku oraz w innych częściach getta, na gruntach rolnych, od strony zachodniej Sławatycz.

W znacznym stopniu wpływali na rozwój społeczno-gospodarczy różnych miejscowości na terenie Lubelszczyzny, w tym położonych nad Bugiem Sławatycz⁵. Sławatycze to wielokulturowość. Obok siebie przez lata żyli tu katolicy, prawosławni, luteranie i Żydzi.⁶ II Wojna Światowa całkowicie zmieniła skład etniczny miejscowości. Około 1500 Żydów zostało umieszczonych w getcie, którzy prawie wszyscy w czerwcu i wrześniu 1942 r. zostali wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Treblince. Anna to widziała, z dnia na dzień zniknęli ludzie, których znała. Sklepiarz, aptekarz, sąsiedzi i ich dzieci, które bawiły się wspólnie z jej synami. Jakie emocje w sobie nosiła? Na pewno strach i niepewność, czy po Żydach nie przyjdzie kolej na nich. Trwa wojna, ale życie toczyło się dalej. Stefan wybudował rzeźnię i wspólnie z Anną prowadzili sklep mięsny. Wiodło im się dobrze, wspólnie wychowywali Henia i Tadzia. Anna pytana o to, dlaczego nigdy nie wzięli ślubu, ze śmiechem odpowiadała, że „zbrakło im czasu”. Stefan zmarł w 1964 roku, przeżywszy 83 lata. Ostatnie lata niedomagał, dopadła go też ślepotą.

Anna po raz drugi została wdową. Ma 63 lata i przywdziewa czerń. Odtąd jedynym jasnym akcentem w jej ubiorze, będzie biała chustka na głowie, ta, w której zostanie pochowana. Przeżyje jeszcze 18 lat. Cały swój czas i siły poświęci dla rodziny i wnuków. Henryk ożenił się z Kazimierą, mieli córkę Reginę. Tadeusz z Rozalią, urodzili im się Janusz, Agata, Katarzyna, Marta, Barbara. Anna pomagała rodzinie, wspierała w wychowaniu wnuków.

Pół roku przed śmiercią zaczyna widzieć i słyszeć głosy. Każdej nocy przeraźliwie krzyczy. Wspomina Syberię, czasy wojen, biedę i głód. Wszystko jest złe, straszne i we krwi. Bajki, które opowiadała wnukom, teraz przybierają formę demonów. Nie są już tylko odległą historią młodej dziewczyny, ale koszmarem. Do końca swoich dni była w domu z najbliższymi.

Anna jest dla mnie niezwykłą kobietą. Przetrwała wiele. Nigdy się nie poddała. Wszystko, w czym uczestniczyła, odbiło na niej piętno i ją ukształtowało. Czasy, w których przyszło jej żyć, nie należały do łatwych, niosły zmiany urbanizacyjne, polityczne, religijne i kulturowe.

5 https://www.journals.umcs.pl/Paula_Skibińska

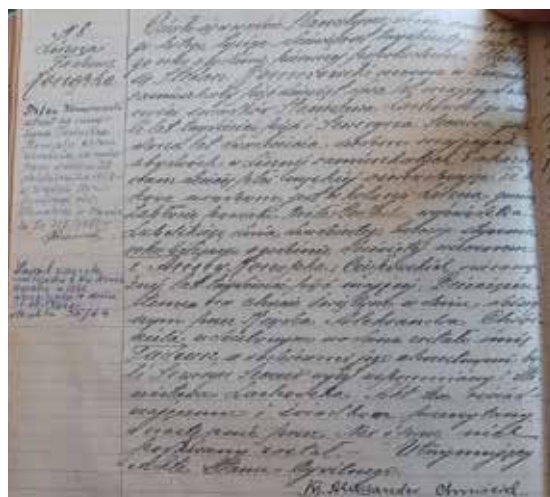
6 Po więcej informacji odsyłam do publikacji „Rocznik Nadbużańskie Sławatycze”, obecnie liczy 23 tomy.



Anna Konopko



Akt Chrztu Anny



Akt Chrztu Tadeusza



Fotografia Ślubna Anny i Józefa 1928 rok

Przemysław Wróblewski

Prochownia Terespol

*Stanisław Borysiewicz ze Sławatycz (1900-1941) –
podchorąży rezerwy,
pracownik Dyrekcji Państwowej Wytwórni
Uzbrojenia w Warszawie,
więzień KL Auschwitz – Birkenau*

Stanisław Borysiewicz urodził się w Sławatyczach 13 kwietnia 1900 roku, jako syn Antoniego i Emilii z Łuszczewskich. Do szkoły podstawowej został wysłany do Warszawy, gdzie ukończył w 1917 r. 8-klasowy Zakład Filologiczny Margrabiego Wielopolskiego. W 1912 r. wstąpił do 9 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej w ramach, której brał udział w pracach niepodległościowych. W 1918 r. brał czynny udział w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich w Warszawie. 15 listopada 1918 r. wstąpił do nowo tworzonego 26 pułku piechoty w Piotrkowie, gdzie służył do 25 lipca 1921 r. W trakcie służby ukończył 2 Kursy Wydziału Technicznego – Towarzystwa Kursów Technicznych. 1 marca 1924 r. zawarł związek małżeński z Wandą Anną Rodziewicz, z tego małżeństwa urodził się im 9 czerwca 1929 r. w Rembertowie jeden syn Andrzej Stanisław. 1 sierpnia 1921 r. został zatrudniony na stanowisku kalkulatora w wydziale buchalteryjnym w Zakładach Amunicyjnych „Pocisk” w Warszawie, gdzie pracował do końca lutego 1931 r. 1 marca 1931 r. został zatrudniony w Dyrekcji Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie na stanowisku kalkulatora a od 1 grudnia 1932 r. starszego kalkulatora w Wydziale Buchalterii i Kalkulacji, gdzie pracował do wybuchu II Wojny Światowej. W 1936 roku zmienił się Jego przydział służbowy na 36 Pułk Piechoty Legii Akademickiej w Warszawie.

Nie wiadomo jak spędził kampanię wrześniową ani w jakich okolicznościach trafił do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. W Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu zachowała się informacja, że Stanisław Borysiewicz przybył do obozu z Warszawy

22 września 1940 r. i otrzymał numer obozowy 4431. Został zamordowany przez niemieckich nazistów 7 sierpnia 1941 r. w KL Auschwitz, miał 41 lat⁷.



Stanisław Borysiewicz w czasie pobytu w obozie KL Auschwitz. Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu

⁷ Biogram na podstawie dokumentacji w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie – Rembertowie, sygn. Borysiewicz Stanisław, 21.06.1938, Odrzucono; sygn. I.481.B.11471; Księga pamięci: transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940 – 1944, red. E. Bazan, F. Piper, I. Strzelecka, T. 1-3, Warszawa 2000.

Maria Wit

Sławatyczne

Kronika klas Szkoły Powszechnej w Sławatyczach dział IV

Następny fragment kroniki szkolnej przedstawia nam wykazy osób, które ukończyły szkołę. Ze wstępu, który umieścił kierownik szkoły Pan Piotr Klejst na początku tego działu, dowiadujemy się, że głównym powodem spisywania takiego rejestru uczniów właśnie w kronice, była możliwość umieszczania dodatkowych informacji o uczniach, szczególnie jeżeli kontynuowali dalej naukę i odnosili sukcesy. Takiej możliwości nie dawały inne oficjalne dokumenty szkoły, np. Księga Główna, która zawierała tylko wykazy uczniów bez żadnych dodatkowych komentarzy. Dziś wiemy, że było to bardzo trafne posunięcie, ponieważ do naszych czasów zachowała się jedynie właśnie kronika szkoły. Przeglądając poszczególne roczniki uczniów i czytając nazwiska żydowskiej części naszej sławatycznej społeczności dotykamy niejako świata, którego już nie ma.

Uczniowie kończący szkołę¹

Przed przystąpieniem do skreślenia niniejszego działu Kroniki, uważam za konieczne wskazać, dlaczego w księdze tej umieściłem powyższy dział. Czytając powyższy tytuł, mógłby ktoś zarzucić, iż jest to zbędne, gdyż od tego jest Księga Główna, w której z roku na rok są wyszczególniani wszyscy uczniowie i z tej Księgi każdy, pragnący stwierdzić, jacy uczniowie w danym roku ukończyli szkołę, może się dowiedzieć o tem. Zgodzę się z tym, że na podstawie Księgi Głównej możemy się dowiedzieć o nazwiskach i postępach wychowanków szkoły powszechnej, jednak ta Księga nic więcej nie powie nam o tych uczniach, gdy tymczasem w interesie historii rozwoju szkolnictwa leży, aby szkoła posiadała wszystkie wiadomości, odnoszące się do jej wychowanków t.j. jakim zawodom oni się poświęcili, jakimi pracownikami są w obranym zawodzie, aby na

¹ W tekście zachowano oryginalną pisownię.

podstawie tych danych w przyszłości można było skreślić dokładniejszy obraz wpływu wychowawczego szkoły powszechnej na powierzoną sobie młodzież, oraz aby można było stwierdzić, czy szkoła powszechna spełniała w całości, ciężące na niej obowiązki, a to dałoby możliwość w wielu wypadkach stwierdzenia przyczyny braków w tym kierunku i tem samym będzie wskazówką na przyszłość.

Mając więc zadanie powyższe do wykonania, uważam za zbyt liczne szczegółowe umieszczanie w niniejszej księdze tych uczniów, którzy opuścili szkołę jako niżej zorganizowaną, lub też opuścili ją po ukończeniu tylko pewnej liczby oddziałów. Czynię to dlatego, że podstawą początkowego wykształcenia każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z Konstytucją z dn. 17 marca 1921 r. jest szkoła powszechna wyżej zorganizowana t.j. 7^{mio} klasowa. Jednak dla dokładniejszego zobrazowania pracy szkoły, pozwolę sobie umieścić tutaj paru tych uczniów, którzy wyszli ze szkoły tutejszej, jako niżej zorganizowanej, są to między innymi Hasiewicz i Kuniewicz. Pierwszy z nich t.j. Hasiewicz jest obecnie w wojsku sierżantem zawodowym i stosownie do zebranych przeze mnie wiadomości, obowiązki swoje pełni dobrze. Drugi t.j. Kuniewicz jest pomocnikiem sekretarza gminy Sławatycze, jest on sumiennym i zdolnym pracownikiem w obranym przez siebie zawodzie. Co do innych, którzy wyszli ze szkoły tutejszej, jako niżej zorganizowanej, to pozostali oni przeważnie na roli i niczem szczególnym nie odznaczyli się, a przyczyną tego jest to, że szkoła powszechna, niżej zorganizowana nie dała im podstaw do wyróżnienia się w obranym zawodzie. Zasadniczo jest to cecha każdej szkoły niżej zorganizowanej, która nie może wyrobić w uczniu tak ważnych w życiu cech, jak samodzielność i własna inicjatywa.

Jako wyżej zorganizowana szkoła tutejsza jest już w roku szkolnym 1927/28, gdyż jest ona wtedy 6^{cio} klasową. W roku tym ukończyli oddz. VII^{my} szkoły tutejszej: Mieczysław Chomiczewski z postępowaniem dostatecznym, Gerard Korolewicz z postępowaniem bardzo dobrym, Witold Michałowski z postępowaniem dostatecznym, Władysław Parczewski z postępowaniem dostatecznym, Czesław Dutkiewicz z postępowaniem dobrym, Zofja Bodziakówna z postępowaniem bardzo dobrym i Florentyna Działkiewiczówna z postępowaniem dobrym. Z wyszczególnionych wyżej wychowanków szkoły tutejszej zaniechali dalszego kształcenia się wszyscy, za wyjątkiem Czesława Dutkiewicza i Władysława Parczewskiego, którzy obecnie kształcą się w szkołach za-

wodowych; i tak: pierwszy z nich t.j. Dutkiewicz zaraz po ukończeniu szkoły powszechnej wstąpił na kurs przygotowawczy – wstępny do Szkoły Technicznej w Brześciu n/B do której i nadal uczęszcza. Parczewski zaś po ukończeniu szkoły przez przeciąg jednego roku pozostawał w domu, jednak w roku szkolnym 1929/30 po złożeniu egzaminu wstępnego wstąpił na kurs wstępny Średniej Kolejowej Szkoły Technicznej w Radomiu. Tak jeden jak też i drugi, jak zdołałem stwierdzić, są dobrymi i pilnymi uczniami.

W roku szkolnym 1928/29 szkołę tutejszą, jako 7^{mio} klasową ukończyli: Bronisław Dutkiewicz z postępem dostatecznym, Eugenia Lewajówna z postępem dostatecznym, Stanisław Łukaszewicz z postępem dostatecznym, Tatjana Sawoniukówna z postępem dostatecznym i Roman Stroński z postępem dostatecznym. Z wymienionych wyżej uczniów w pierwszym roku po ukończeniu szkoły poszedł do szkoły średniej Stanisław Łukaszewicz, który po złożeniu egzaminu wstępnego wstąpił do klasy trzeciej gimnazjum państwowego w Brześciu n/B, inni natomiast pozostali w domu, chociaż mam pewne dane, że niektórzy z nich jeszcze pójdą do szkół średnich lub zawodowych w roku szkolnym 1930/31

W roku szkolnym 1929/30 szkołę tutejszą, jako pełną 7^{mio} klasową ukończyli: Leja Goldewajg z postępem bardzo dobrym, Bronisława Rozwadowska z postępem dostatecznym, Halina Szalecka z postępem dostatecznym i Stanisław Wirt z postępem dobrym. Z tych uczniów mają zamiar dalej się kształcić: Leja Goldewajg wybiera się do gimnazjum w Białej Podl. oraz Stanisław Wirt do średniej kolejowej szkoły technicznej w Radomiu, reszta natomiast zdaje się, że poprzestanie na wykształceniu w zakresie szkoły powszechnej. Z wymienionych wyżej uczniów niezwykłą pilnością w naukach przez cały czas uczęszczania do szkoły odznaczała się Goldewajg Leja.

(podpis Kierownika Szkoły Piotra Klejsta).

Rok szkolny 1930/31

Klasa siódma szkoły tutejszej w tym t.j. 1930/31 r. liczyła 8 uczniów, a mianowicie: Garal Grzegorz rodem z Kuzawki, Guterman Menicha ze Sławatycz, Kolejko Piotr z Wygnanki, Misiejuk Józef ze Sławatycz, Patjuk Jan ze Sławatycz, Parczewski Mieczysław ze Sławatycz, Trybuchowicz Leonard ze Sławatycz i Szwareberg Chaja ze Sławatycz.

Rok szkolny 1931/32

Kl. VII szkoły powszechnej ukończyli: Bejta Gołowner, Zofja Kowalska, Chaja Engelman, Blima Libman, Szendla Libman, Hersylja Witowska, Ryfka Wołh, Sura Sznajder, Marja Mulartówna, Józef Misiejuk, Malczewski (brak imienia), Jan Patejuk, Janina Chomiczewska.

Nikt z b. uczniów VII go oddziału nie przeszedł do innej szkoły; tylko jeden uczeń oddziału VI go, Władysław Maliszewski zdał i uczęszcza do III kl. gimnazjum w Brześciu n/B.

Rok szkolny 1932/33

Klasę VII szkoły pow. ukończyli: Chyzówna Józefa, Hasiuk Piotr, Demidiuk Aleksander, Sura Feder, Dąbrowski Piotr, Feldman Rejza, Jaroszewicz Michalina, Jarmoszewicz Wacław, Jarmoszewicz Bolesław, Kuźma Władusław, Lewczukówna Stanisława, Łukasiewicz (brak imienia), Matejuk Antoni, Michałowski Henryk, Juszczuk Tadeusz, Osiejuk (brak imienia), Odyniec Jan, Szymaniuk (brak imienia), Michał Tarasiuk.

Rok szkolny 1933/34

W klasie siódmej było 34 uczniów, ukończyło szkołę 27. Nazwiska uczniów którzy szkołę ukończyli. Błyskosz Władysław 1920r., Chomiczewski Franciszek 1918r., Chomiczewska Helena Julja 1920, Dudkiewicz Tadeusz 1920, Engielman Mała 1919, Filipczuk Stanisław 1920, Fogel Mema 1919, Fogel Pajka 1918, Jarmoszewicz Feliksa 1918, Jarmoszewicz Józefa 1919, Kamińska Walentyna 1920, Kawa Leja 1918, Kroluk Eugenjusz 1920, Kuniewicz Bolesława 1919, Melaniuk Bazyli 1918, Miżyjewska Helena 1919, Parczewska Regina 1917, Sławiński Ludwik 1920, Sołoduszkiewicz Helena 1920, Sołoduszkiewicz Marja, Sołoduszkiewicz Władysław, Szczygielska Helena 1920, Waserman Chaim 1917, Wasiluk Władysława 1920, Wołk Sura 1918, Żukowski Stanisław 1919, Żychoń Zygfryd 1919.

Rok szkolny 1934/35

W roku szkolnym 1934/35 w dniu 15 września było uczniów w klasie VII 25. Z końcem roku okazało się, iż ubyło dwóch uczniów. Ukończyło klasę siódmą i szkołę tutejszą 21 uczniów.

Nazwiska uczniów kończących szkołę:

Chomiczewska Helena 1920 z kol. Kuzawka

Gitelman Chaja 1919 ze Sławatycz
 Gitelman Syma 1920 ze Sławatycz
 Gerbst Chaja – Frajda 1922 ze Sławatycz
 Kamińska Alina 1922 ze Sławatycz
 Kamiński Jan 1919 z Żuków pow. Biała Podl.
 Kerszenbaum Chuma 1921 ze Sławatycz
 Kornelik Marjanna Walentyna 1921 z Lisznej pow. Biała Podl.
 Kozicki Józef 1918 z kol. Kuzawka
 Kruszczyński Jan 1919 z Dąbrowy pow. Brześć n/B
 Mulart Henryk 1921 z Lisznej pow. Biała Podl.
 Ostapczuk Jan 1921 z kol. Kuzawka
 Panasiewicz Antoni 1920 ze Sławatycz
 Szalecki Janusz 1921 z Zańkowa pow. Biała Podl.
 Szenfogel Marjem 1920 ze Sławatycz
 Szulej Bolesław 1920 ze Sławatycz
 Sławiński Ryszard Edward 1919 ze Sławatycz
 Werner Irena 1920 z Lisznej pow. Biała Podl.
 Werner Józefa 1919 z Lisznej pow. Biała Podl.
 Witowski Ryszard 1919 ze Sławatycz
 Tichon Malko 1918 z Kobelki pow. Brześć n/B.

Rok szkolny 1935/36

Na początku roku szkolnego było 32 uczniów. W ciągu roku ubyło dwoje dzieci. Ukończyło szkołę 27 dzieci.

Nazwiska i imiona dzieci kończących szkołę.

1. Biderman Rajzla rok urodz. 1921 ze Sławatycz
2. Bobruk Marjanna 1921 z Gabówki pow. Włodawa
3. Burdon Anastazja 1922 ze Sławatycz
4. Chomiczewski Jan s. Jana i Józefy 1922 ze Sławatycz
5. Giegno Eugenia 1922 z Lisznej
6. Goldewajg Jankiel 1922 ze Sławatycz
7. Grynszpah Szejndla 1922 ze Sławatycz
8. Hasiewicz Józef 1922 z Mazanówki pow. Biała Podl.
9. Iwaniuk Stefan 1922 ze Sławatycz
10. Jarmoszewicz Walentyna 1922 ze Sławatycz
11. Kozicka Helena 1922 ze Sławatycz
12. Kozicka Janina 1922 z kol. Kuzawka

13. Kuniewicz Marianna 1922 ze Sławatycz
14. Kuryluk Antoni 1922 ze Sławatycz
15. Kuryluk Antonina 1922 ze Sławatycz
16. Lin Ruchla 1922 ze Sławatycz
17. Łukaszewicz Kazimierz 1921 ze Sławatycz
18. Łukaszewicz Marjan 1922 z kol. Kuzawka
19. Mikołajewski Miwczysław 1921 z Lisznej
20. Mironowicz Władysław 1921 ze Sławatycz
21. Pachciarz Lejbko 1921 ze Sławatycz
22. Sołoduszkiewicz Halina 1922 ze Sławatycz
23. Szechtman Sura 1921 ze Sławatycz
24. Szenfogieli Masza 1922 ze Sławatycz
25. Szyfman Judosa 1923 ze Sławatycz
26. Trybuchowicz Marja 1921 ze Sławatycz
27. Waserman Szajndla 1920 ze Sławatycz

Rok szkolny 1936/37

Do klasy siódmej zapisało się 35 uczniów. W ciągu roku ubył jeden i przybył jeden uczeń. Ukończyło szkołę 32 uczniów.

Nazwisko i imię uczniów kończących szkołę:

Bochunowicz Helena rok urodzenia 1923 ze Sławatycz

Chyz Mieczysława rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Dudek Kazimiera rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Edelsztejn Sława rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Edelsztejn Szejna Jenta rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Engielman Dwojra Machla rok urodzenia 1923 ze Sławatycz

Flaksburd Aron rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Fogel Chaja Leja rok urodzenia 1923 ze Sławatycz

Fogel Rojza rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Frydman Chana rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Gitelman Ruchla rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Ignatiuk Piotr rok urodzenia 1921 ze Sławatycz

Jaroszewicz Maria rok urodzenia 1923 ze Sławatycz

Kroluk Wanda rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Kuniewicz Eugeniusz Jan rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Lachowski Bronisław rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Lewczuk Marianna rok urodzenia 1922 ze Sławatycz

Michaluk Jan rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Mironowicz Janina rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Mierzejewski Jan rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Pachciarz Menicha rok urodzenia 1923 ze Sławatycz
Panek Henryka Maria rok urodzenia 1923 ze Sławatycz
Parczewski Marian rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Piołun Szejna rok urodzenia 1921 ze Sławatycz
Sawoniuk Władysław rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Sławińska Genowefa rok urodzenia 1923 ze Sławatycz
Szczur Franciszek rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Szuchmacher Masza rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Trybuchowicz Ryszard rok urodzenia 1924 z Lisznej
Witowski Longin rok urodzenia 1923 ze Sławatycz
Zuberman Chana Gitla rok urodzenia 1922 ze Sławatycz
Baj Stanisław rok urodzenia 1922 z Dołhobród

Rok szkolny 1937/38

Do klasy najstarszej zapisanych było 53 uczniów.

Ukończyło szkołę 49 uczniów.

Adler Mindla ze Sławatycz
Altman Szejna Fejga ze Sławatycz
Binsztok Gitla ze Sławatycz
Bochunowicz Wacław ze Sławatycz
Borodziej Józef z Dołhobród
Chomiczewska Maria ze Sławatycz
Domański Cezary ze Sławatycz
Erlich Ruchla ze Sławatycz
Feldman Fejga ze Sławatycz
Garal Władysława z Kuzawki
Gejlb Jan z Hanny
Gerszberg Abram ze Sławatycz
Gerszberg Chana ze Sławatycz
Gitelman Czypa Leja ze Sławatycz
Gruszkowska Janina ze Sławatycz
Hasiuk Antoni z Lisznej
Jaroszewicz Bogusław ze Sławatycz
Jaroszewicz Helena Walentyna ze Sławatycz

Jaśkiewicz Władysław ze Sławatycz
Kamińska Leokadia Józefa ze Sławatycz
Kamiński Władysław z Sajówki
Kaufman Estera ze Sławatycz
Klujewska Czesława ze Sławatycz
Kołyński Witold Zbigniew ze Sławatycz
Kroluk Roman z Lisznej
Kwietniewska Jadwiga z Kuzawki
Łubkowska Irena ze Sławatycz
Łukasiewicz Władysław z Lisznej
Malczewska Maria ze Sławatycz
Mikołajczuk Henryk ze Sławatycz
Mikołajczuk Jan ze Sławatycz
Mironowicz Helena Longina ze Sławatycz
Misiejuk Maria ze Sławatycz
Parczewski Władysław ze Sławatycz
Matejuk Irena ze Sławatycz
Przyjemska Marianna ze Sławatycz
Radkiewicz Michał z Kuzawki
Sawoniuk Anastazja ze Sławatycz
Szalecka Marianna ze Sławatycz
Szuchmacher Szloma ze Sławatycz
Waserman Sura ze Sławatycz
Wawryszuk Jan z Holeszowa
Werner Alfreda z Lisznej
Witowska Władysława ze Sławatycz
Work Chuma ze Sławatycz
Zinger Molka ze Sławatycz
Jaroszewicz Antonina ze Sławatycz
Tomaszewski Stanisław ze Sławatycz
Zakrzewski Stanisław z Matiaszówki

Rok 1939

Rok ten był rokiem hańby i upadku rządu sanacyjnego, co miało wpływ na historię budynku szkolnego w Sławatyczach.

W roku 1939 w październiku budynek był zajęty przez wojska sowieckie, a w miesiącu listopadzie budynek zajęły wojska niemieckie, które

z początkiem okupacji pełniły obowiązki straży granicznej na rz. Bugu. W miesiącu styczniu 1944 w miejsce wojsk niemieckich przybyły oddziały straży granicznej.

W miesiącu tym budynek szkoły i budynek mieszkań kierownika i nauczycielki zostały zajęte przez niemiecką straż graniczną, która w budynku szkolnym urządziła rejonowy komisariat straży granicznej. W czasie okupacji szkoła polska wprawdzie istniała ale programy zostały uszczuplone (bez geografii i historii). Nauka w tym czasie odbywała się w lokalach wynajętych przy ul. Kodeńskiej i na Rynku. Kierownikiem szkoły w tym czasie był Julian Baran, który przez krótki okres czasu pełnił obowiązki burmistrza osady Sławatycze.

W roku 1943 na Rynku w Sławatyczach wybuchł wielki pożar w wyniku czego spalił się jeden budynek zastępczy przeznaczony na szkołę. Spaliło się wiele mebli i dokumentów szkolnych. W roku 1944 22 lipca Sławatycze zostały oswobodzone przez wojska sojusznicze radzieckie. W czasie dni przełomowych ludność Sławatycz korzystając z braku władzy obrabowała prawie doszczętnie budynek szkoły ze wszystkich mebli i urządzeń pozostawiając jedynie ławki szkolne i tablice. Od roku 1944 od września rozpoczęła się nauka w budynku własnym. Budynek ten do roku 1950 prawie nie był remontowany gruntownie, co wynikało z niedbalstwa administratury. Od roku 1950 od miesiąca marca przystąpiono do usuwania wszelkich braków w remoncie szkoły. Zaczęto odbudowywać zrujnowany garaż pobudowany przez Niemców przy szkole i zamieniono go na kuchnię na dożywianie dzieci. Następnie przystąpiono do ogrodzenia szkolnego, które prawie w całości było zrujnowane.

Rok szkolny 1954/55

Uczniowie kończący klasę siódmą

1. Baum Ada, Hanna gm. Sławatycze
2. Bojczewski Marian, Sławatycze
3. Rylukowska Celina, Mościce Dolne pow. Biała Podl.
4. Osypowicz Lech, Sławatycze
5. Dudkiewicz Henryka, Sławatycze
6. Nuszczyk Henryka, Sławatycze
7. Szalecki Jerzy, Sławatycze
8. Kiec Jerzy Piotr, Sławatycze
9. Osypowicz Zbigniew, Sławatycze

-
10. Parczewska Krystyna, Mościce Dolne pow. Biała Podl.
 11. Sawczuk Barbara, kol. Kuzawka pow. Włodawa
 12. Tarasiuk Józefa, Kuzawka
 13. Trzeciak Janina, Sławatycze
 14. Trybuchowicz Tadeusz Henryk, kol. Sławatycze
 15. Tymoszko Feliks, Kuzawka
 16. Witowska Wiesława Michalina, Sławatycze

Z wyżej wymienionych absolwentów tutejszej szkoły do szkół średnich bądź zawodowych poszło czworo uczniów, jak: Kiec Jerzy Piotr do szkoły zawodowej, Osypowicz Zbigniew Technikum Rolnicze w Jabłoni, Tarasiuk Józefa zawodowa szkoła krawiecka w Białej Podlaskiej oraz Trybuchowicz Tadeusz Technikum Handlowe w Międzyrzecu Podlaskim. Wszyscy ci uczniowie w zupełności dają sobie radę i są zadowoleni z obranych kierunków. Pozostali absolwenci w większości są przy rodzicach na gospodarstwie.

(Romaniuk Zygmunt – podpis kierownika szkoły).

Rok szkolny 1955/56

Uczniowie kończący kl. siódmą.

1. Dabrowski Zenon, Liszna pow. Biała Podlaska
2. Bilkiewicz Zofia, Sławatycze
3. Jarmoszewicz Władysław, Sławatycze
4. Lewczuk Alicja, kol. Sławatycze
5. Litkowska Mieczysława, kol. Sławatycze
6. Osypowicz Bogdan, Sławatycze
7. Kuszneruk Mirosława, Sławatycze
8. Kuniewicz Zofia, Sławatycze
9. Korowajska Teresa, Sławatycze
10. Malewicz Danuta, Sławatycze
11. Pękalski Roman, Sławatycze
12. Parczewski Henryk, kol. Sławatycze
13. Wesołowska Wanda, Sławatycze
14. Sacharczuk Czesław, Sławatycze

Część absolwentów tutejszej szkoły dalej się kształci w szkołach takich jak: Litkowska Mieczysława w Technikum Hodowlanym w Okszowie koło Chełma Lubelskiego, Malewicz Danuta w Technikum Handlowym w Białej Podlaskiej, Pękalski Roman w Technikum Rolniczym w Jabło-

niu, Parczewski Henryk dokszałca się zaocznie w Technikum Radiowym w Szczecinie – tutaj należy nadmienić, że jest to uczeń bardzo zdolny i pracowity, a co najważniejsze systematyczny w pracy. Wesołowska Wanda w Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach. Część młodzieży stara się zdobyć zawód, a część jest przy rodzicach.

Rok szkolny 1956/57

Uczniowie kończący klasę siódmą.

1. Mazurek Jerzy, Sławatycze
2. Osypowicz Robert, Sławatycze
3. Wojtasik Józef, Sławatycze
4. Świdczuk Helena, kol. Kuzawka
5. Wasilewski Bogdan, Sławatycze
6. Struk Jadwiga, Sławatycze
7. Ślązak Janina, Sławatycze
8. Misiejuk Mieczysław, Sławatycze
9. Pazura Roman, Sławatycze
10. Osypowicz Helena, Sławatycze
11. Osypowicz Barbara, Sławatycze
12. Mileszczuk Stanisława, Sławatycze
13. Matyjewicz Kazimiera, Sławatycze
14. Jasiński Henryk, Sławatycze
15. Chomiczewska Krystyna, kol. Sławatycze
16. Buraczyńska Janina, Mościce Dolne
17. Matyjewicz Maria, kol. Sławatycze
18. Kałabun Zbigniew, Sławatycze
19. Iwanowski Ryszard, kol. Sławatycze
20. Korowajska Mieczysława, Sławatycze
21. Sobczuk Barbara, kol. Kuzawka
22. Wojciechowska Barbara, Sławatycze

Rok szkolny 1957/58

Uczniowie kończący kl. siódmą .

1. Chomiczewska Wanda, kol. Sławatycze
2. Chomiczewski Walenty, Sławatycze
3. Kałabun Wanda, Sławatycze
4. Litkowska Janina, kol. Sławatycze

5. Osypowicz Witold, Sławatycze
6. Mironowicz Antoni, Sławatycze
7. Ostrowska Stanisława, Sławatycze
8. Osypowicz Waldemar, Sławatycze
9. Parczewska Irena, Sławatycze

Rok szkolny 1958/59

Uczniowie kończący kl. siódmą.

1. Bilikiewicz Ryszard, Sławatycze
2. Cichiński Leszek, Sławatycze
3. Demidziuk Krzysztof, Sławatycze
4. Denisiuk Danuta, Liszna
5. Gruza Lila – Teresa, Sławatycze
6. Gruszkowski Tadeusz, Sławatycze
7. Kowalczyk Maria, Sławatycze
8. Kuniewicz Łągina, kol. Sławatycze
9. Kozicka Wanda, Sławatycze
10. Kozicki Marian, Sławatycze
11. Kaliszuk Ryszard, Sławatycze
12. Misiejuk Halina, kol. Sławatycze
13. Nuszczuk Tadeusz, Sławatycze
14. Osypowicz Tadeusz, Sławatycze
15. Radkiewicz Wiesława, Kuzawka
16. Ślęzak Ryszard, Sławatycze
17. Struk Wanda, Sławatycze
18. Struk Zofia, Sławatycze
19. Witowska Róża – Maria, Sławatycze
20. Boguszewska Krystyna, kol. Sławatycze

Rok szkolny 1959/60

Uczniowie kończący klasę siódmą.

1. Dejczman Mieczysław, Sławatycze
2. Hasiuk Bogdan, Sławatycze
3. Korowajski Tadeusz, kol. Sławatycze
4. Kozicki Kazimierz, Sławatycze
5. Kozicki Stanisław, Sławatycze
6. Kuniewicz Elżbieta, Sławatycze

-
7. Kuniewicz Lech, Sławatycze
 8. Łukasiewicz Bogdan, Sławatycze
 9. Malewicz Zyta, Sławatycze
 10. Ojer Jarosław, Sławatycze
 11. Ostrowski Jan, kol. Sławatycze
 12. Panasewicz Stanisława, Sławatycze
 13. Parczewski Witold, kol. Sławatycze
 14. Parczewski Witold, Liszna
 15. Rylukowski Leszek, Mościce Dolne
 16. Sławiński Jerzy, Sławatycze
 17. Sławiński Karol, Sławatycze
 18. Trzeciak Jerzy, kol. Sławatycze
 19. Trzeciak Zdzisław, Sławatycze
 20. Woźniak Teresa, Sajówka

Rok szkolny 1960/61

Uczniowie kończący szkołę z kl. siódmą.

1. Boguszevska Maria, kol. Sławatycze
2. Buraczyński Franciszek, Mościce Dolne
3. Dudkiewicz Regina, Sławatycze
4. Gruszkowska Jadwiga, Sławatycze
5. Kaliszek Barbara, Sławatycze
6. Kowalczyk Anna, Sławatycze
7. Kozicka Grażyna, Sławatycze
8. Kuniewicz Tadeusz, Sławatycze
9. Kuniewicz Józefa, Sławatycze
10. Kuniewicz Kazimierz, Sławatycze
11. Kuniewicz Halina, Sławatycze
12. Kuszneruk Barbara, Sławatycze
13. Litkowska Wanda, Sławatycze
14. Litkowska Stanisława, kol. Sławatycze
15. Łukasiewicz Teresa, Sławatycze
16. Malczewski Stanisław, Sławatycze
17. Matyjewicz Ireneusz, Sławatycze
18. Michałowski Tadeusz, Sławatycze
19. Mikiel Jan, Sławatycze
20. Osypowicz Urszula, Sławatycze

-
21. Osypowicz Grażyna, Sławatycze
 22. Popko Eugenia, Sławatycze
 23. Parczewska Anna, Sławatycze
 24. Perypiekarz Wanda, Sławatycze
 25. Sołoduszkiewicz Arkadiusz, Sławatycze
 26. Struk Władysław, Sławatycze
 27. Trybuchowicz Krzysztof, Sławatycze
 28. Trybuńko Bogusław, Sajówka
 29. Wereszczyńska Grażyna, Mościce Dolne

Rok szkolny 1961/62

Uczniowie kończący klasę siódmą.

1. Cichiński Mirosław, Sławatycze
2. Czarnacki Mieczysław, Sławatycze
3. Chomiczewska Halina, kol. Sławatycze
4. Chomiczewski Stanisław, Sławatycze
5. Dudkiewicz Kazimierz, Sławatycze
6. Fąk Maria, Sławatycze
7. Gruszkowski Krzysztof, Sławatycze
8. Gruza Jarosław, Sławatycze
9. Kuniewicz Ryszard, Sławatycze
10. Kuniewicz Franciszek, kol. Sławatycze
11. Kaliszuk Adam, Sławatycze
12. Lewczuk Teresa, Sławatycze
13. Litkowski Stanisław, kol. Sławatycze
14. Mironowicz Mieczysław, Sławatycze
15. Mironowicz Bogusława, Sławatycze
16. Matyjewicz Teresa, kol. Sławatycze
17. Osypowicz Tadeusz, Sławatycze
18. Planda Halina, Sławatycze
19. Sławiński Zbigniew, Sławatycze
20. Sławiński Bogdan, Sławatycze
21. Struk Jan, Sławatycze
22. Strukowski Michał, kol. Sławatycze
23. Szalecki Mirosław, Sławatycze
24. Szulej Mirosław, kol. Sławatycze
25. Tarasiuk Zygmunt, Sławatycze

-
26. Trybuchowicz Zdzisław, Sławatycze
 27. Turowska Kazimiera, kol. Kuzawka
 28. Wasilewska Wanda, Sławatycze
 29. Woźniak Urszula, Sajówka

Rok szkolny 1962/63

Uczniowie kończący klasę siódmą.

1. Bojczewski Krzysztof, Kol. Sławatycze
2. Cholański Antoni, Sławatycze
3. Dudkiewicz Jadwiga, Sławatycze
4. Dudkiewicz Tadeusz, Sławatycze
5. Gruszkowski Krzysztof, Sławatycze
6. Gruza Krzysztof, Sławatycze
7. Kozicka Józefa, Sławatycze
8. Kozicki Tadeusz, Sławatycze
9. Kowalczyk Waldemar, Sławatycze
10. Kuniewicz Bożena, Sławatycze
11. Kuniewicz Maria c. Czesława, Sławatycze
12. Kuniewicz Maria c. Edwarda, Sławatycze
13. Kuniewicz Ryszard, Sławatycze
14. Lampa Henryk, Sławatycze
15. Łukaszewicz Krzysztof, Kol. Sławatycze
16. Michałowska Janina, Sławatycze
17. Mikiel Barbara, Sławatycze
18. Ostrowska Maria, Sławatycze
19. Osypowicz Danuta, Sławatycze
20. Osypowicz Elżbieta, Sławatycze
21. Panasewicz Marian, Sławatycze
22. Parczewski Zdzisław, Sławatycze
23. Struk Stanisław, Kol. Sławatycze
24. Szalecki Zbigniew, Kol. Sławatycze
25. Szmidko Edward, Sławatycze
26. Ślęzak Krzysztof, Mościce Dolne
27. Trzeciak Mieczysława, Kol. Sławatycze
28. Trybuchowicz Anna, Kol. Sławatycze
29. Wasilewska Krystyna, Kol. Sławatycze
30. Zawistowska Anna, Sławatycze

Rok szkolny 1963/64

Uczniowie kończący klasę siódmą.

1. Bojczewski Józef, Sławatycze
2. Chomiczewski Janusz, Sławatycze
3. Chomiczewski Stanisław s. Michała, Kol. Sławatycze
4. Chomiczewski Stanisław, Sławatycze
5. Demidziuk Roman, Sławatycze
6. Dudkiewicz Mirosław, Sławatycze
7. Hamziuk Halina, Sławatycze
8. Hasiuk Aniela, Sławatycze
9. Iwaniuk Marian, Kol. Kuzawka
10. Jasińska Maria, Sławatycze
11. Jarmoszewicz Franciszka, Sławatycze
12. Jarmoszewicz Józefa, Sławatycze
13. Jarmoszewicz Krystyna, Sławatycze
14. Jaroszewicz Jan, Sławatycze
15. Juszcuk Henryka, Kol. Sławatycze
16. Kuniewicz Krystyna, Sławatycze
17. Kuźma Barbara, Sławatycze
18. Kozicki Tadeusz, Sławatycze
19. Kuniewicz Bożena, Sławatycze
(pomyłkowo wpisane ukończyła 1962/63)
20. Kowalczuk Waldemar, Sławatycze (ukończył w roku 1962/63)
21. Kuniewicz Maria, Sławatycze (ukończyła w roku 1962/63)
22. Kuniewicz Maria c. Edwarda, Sławatycze
(ukończyła w roku 1962/63)
23. Kuniewicz Jan, Sławatycze
24. Lewczuk Barbara, Sławatycze
25. Litkowski Franciszek, Sławatycze
26. Litkowska Jadwiga, Kol. Sławatycze
27. Litkowski Marian, Kol. Sławatycze
28. Marynowski Bernard, Sławatycze
29. Milart Janusz, Sławatycze
30. Ojer Danuta, Sławatycze
31. Osypowicz Józef, Sławatycze
32. Parczewska Stanisława, Mościce Dolne
33. Parczewska Ryszarda, Sławatycze

-
34. Parczewski Andrzej, Sławatycze
 35. Planda Stanisława, Sławatycze
 37. Rylukowska Mieczysława, Mościce Dolne
 38. Rylukowski Witold, Mościce Dolne
 39. Sawczuk Krystyna, Kol. Kuzawka
 40. Sawoniuk Krzysztof, Sławatycze
 41. Sławińska Regina, Sławatycze
 42. Sołduszkiewicz Bernarda, Sławatycze
 43. Sołduszkiewicz Krzysztof, Sławatycze
 44. Tarasiuk Barbara, Sławatycze
 45. Szmytko Daniel, Sławatycze
 46. Witowska Krystyna
 47. Wit Mirosław
 48. Załęcki Władysław

Rok szkolny 1964/65

Na początku roku szkolnego kl. siódma liczyła 35 uczniów i w 100% uczniowie ukończyli.

Nazwiska i imiona uczniów kończących kl. VII

1. Baum Michał, Kol. Kuzawka
2. Baum Witold, Kol. Kuzawka
3. Bogdanewicz Bogdan, Sławatycze
4. Buraczyńska Teresa, Mościce Dolne
5. Chyz Mieczysław, Sławatycze
6. Dąbrowski Krzysztof, Mościce Dolne
7. Dudkiewicz Anna, Sławatycze
8. Gruszkowska Mieczysława, Sławatycze
9. Hamziuk Jan, Sajówka
10. Jarmoszewicz Józefa, Sławatycze
11. Jarmoszewicz Lech, Sławatycze
12. Korowajska Barbara, Kol. Sławatycze
13. Kuniewicz Danuta, Sławatycze
14. Kuniewicz Janusz, Sławatycze
15. Lichman Barbara, Sławatycze
16. Marciniak Wacław, Sławatycze
17. Mikołajewski Roman, Kol. Liszna
18. Mironowicz Kazimiera, Kol. Sławatycze

-
19. Mironowicz Tadeusz, Sławatycze
 20. Misiejuk Józefa, Kol. Sławatycze
 21. Osypowicz Helena, Sławatycze
 22. Osypowicz Irena, Kol. Sławatycze
 23. Osypowicz Kazimierz, Sławatycze
 24. Panasewicz Barbara, Sławatycze
 25. Pluta Jan, Sławatycze
 26. Popko Wiesława, Sławatycze
 27. Sławińska Anna, Sławatycze
 28. Ślązak Franciszek, Mościce Dolne
 29. Szalecka Kazimiera, Sławatycze
 30. Trzeciak Alina, Kol. Sławatycze
 31. Wasilewski Jan, Kol. Sławatycze
 32. Wasilewska Stanisława, Sławatycze
 33. Wereszczyńska Irena, Mościce Dolne
 34. Witowska Barbara, Sławatycze
 35. Witowska Zofia, Sławatycze

Rok szkolny 1965/66

Na początku roku szkolnego kl. siódma liczyła 32 uczniów, ubyło wskutek przemieszczenia do innej szkoły 2 uczniów. Kl. siódmą ukończyło 30.

Magdalena Chyz

Biała Podlaska

Sławatyckie lody- historia rodzinna

Historia lodów jest ściśle związana z historią rodziny Chyzów. Recepturę na lody przywiozła najprawdopodobniej Julia Chyz z Petersburga. Znalazła się tam około roku 1915 kiedy jej rodzina opuściła Sławatycze w ramach ucieczki przed nadciągającą armią niemiecką. Po zakończeniu I Wojny Światowej powróciła do Polski i wraz z mężem Antonim otworzyli w Rynku sławatyckim restaurację. Restauracja przetrwała II Wojnę Światową. Niestety w komunistycznej Polsce zmuszeni byli ją zlikwidować i otworzyli w to miejsce kawiarnię, gdzie serwowano piwo, wino, kawę i słodczyce. Początkowo prowadziła ją Julia wraz z najstarszą córką Józefą (po mężu Hasiewicz). Wkrótce z inicjatywy Julii Chyz zaczęły same wytwarzać lody i serwować je w kawiarni. Wiosną 1957 r. do spółki dołączył Tadeusz Chyz (najmłodszy syn Juli Chyz) wraz ze swoją żoną Jadwigą. Receptura lodów była ściśle strzeżona i tak pozostało do dnia dzisiejszego.

Produkcja lodów była mozolną pracą wymagającą przygotowania się do niej już w okresie zimy kiedy to z zamrożonej rzeki Bug i lokalnego jeziora Sołdownii wyrąbywano bryły lodu, które następnie składowano w formie piramidy przykrytej grubą warstwą trocin. Tak przygotowane pryzmy przez całe lato stanowiły chłodziwo do wytwarzania lodów, używano go do zamrażania i przechowywania baniek z lodami. Składniki takie jak mleko czy jajka pozyskiwano od gospodarzy ze Sławatycz i okolic. Początkowo głównym smakiem był smak mleczny oparty na mleku, jajkach, cukrze. Smak lodów owocowych uzyskiwano wyłącznie w momencie kiedy następował zbiór owoców i tak przez kilka dni czerwca można było delektować się lodami o smaku truskawkowym, a w lipcu jagodowym. Smak lodów kakaowych pojawiał się, gdy chciano uratować lekko przypaloną masę lodową przed wylaniem i wówczas dodawano do niej kakao. Lody sławatyckie słynęły z niesamowitego smaku i jakości, ciekawostką było, że w latach 60-tych kierowcy autobusów zwanych Matysiakami przewozili je owinięte w warstwy gazet do Białej Podlaskiej, a one nie roztopiały się (o czym wspomina często w anegdotach Jolanta Buczek

córka Józefy Hasiewicz). Nie byłoby lodów bez wafli, w których je podawano. Zaopatrywano się u prywatnego rzemieślnika z Lubartowa. Początkowo były to tafle 40cmx40cm, z których wykrawano tzw. muszelki. Było to zajęcie dzieci. Dopiero po wielu latach w ich miejsce zaczęto wypiekać gotowe pojedyncze rożki. W każdą niedzielę i podczas lokalnych odpustów, oprócz Sławatycz lody wożono do okolicznych wiosek. Sprzedawano je tam w specjalnie na ten cel samodzielnie skonstruowanych budkach.

Były to ciężkie czasy przemian politycznych, duże trudności napotykały wszelkie firmy prywatne. Aby prowadzić lodziarnię Józefa Hasiewicz i Jadwiga Chyz musiały ukończyć w Lublinie zaocznie szkołę cukierniczą i uzyskać dyplom mistrza cukiernika. Tak wspólnie pracowali do lat 70tych, później produkcją i sprzedażą lodów zajęli się Tadeusz i Jadwiga Chyz, a następnie ich syn Mieczysław Chyz z żoną Haliną, a także córka Magdalena Chyz z mężem Andrzejem obecnie kontynuują ją kolejne pokolenia.

Na początku do produkcji wystarczało niewiele: drewniana beczka, a w niej kanka na mleko, obłożona lodem. Do tego jeszcze ogromny garnek do gotowania mleka, ręczna ubijaczka do jaj i mieszania lodowej masy. Ręczne kręcenia lodów nie należało do najłatwiejszych zadań, dlatego Tadeusz Chyz wpadł na pomysł skonstruowania „maszyny”, w której kankę z mlekiem napędzała korba, a z czasem zamiast korby, pojawił się silnik. Rodzina Chyzów musiała liczyć na własne wynalazki ponieważ maszyny do lodów, które z czasem pojawiły się w Polsce, dla prywatnych firm nie były dostępne. Minęło ładnych kilka lat, nim jedna znalazła się w posiadaniu rodziny. Udało się ją kupić jedynie dlatego, że pewien GS ją zamówił, a potem zrezygnował. Także zdobycie produktów do wytwarzania lodów wymagało nie lada wysiłku. Tak upływały lata na mozolnej pracy i walce z przeciwnościami. Otrzymanie ostatecznego, najlepszego smaku zajęło rodzinie trochę czasu. Do wszystkiego dochodzili metodą prób i błędów. Czasem dzięki podpowiedziom innych między innymi pana Antoniego Skibińskiego, który pomógł w dopracowaniu odpowiedniej konsystencji lodów.

Boom na lody Chyzów przypadł na lata 80-te, gdy półki sklepowe dosłownie świeciły pustkami. Wówczas w niedzielę i święta na sławatyckim rynku nie było nikogo więcej poza ludźmi jedzącymi nasze lody. Przejeżdżano na nie z Wisznic, Dołhobrodów, Kodnia, Terespolu i Tucznaj. Smak lodów pozostał wielu z nich do dzisiaj. Dlatego też przyjeżdżają do Sławatycz ze swoimi dziećmi czy wnukami. Dziś często spotyka się ze stwierdzeniem: „wasze lody są pyszne, ale te, które jadłem w dzieciństwie, to dopiero

smakowały”. Tymczasem lody są przygotowywane według dokładnie tej samej receptury. Tyle że osobom starszym zakodował się w głowie smak tak wówczas pożądanym. Nie było wówczas ani cukierków, ani oranżady, czegośkolwiek słodkiego. Lody były więc prawdziwym rarytasem. Tym bardziej, że dostawało się na nie pieniądze raz na tydzień czy miesiąc.

Produkcja i sprzedaż lodów to niezmiernie ciężka praca, zwłaszcza gdy dba się o zachowanie niezmienionej receptury i dobrą jakość składników. Latem lody to sposób na orzeźwienie, a większość ludzi kojarzy je z radością, poprawą nastroju i miłością. I taką radość od ponad siedemdziesięciu lat dają lody ze Sławatycz.



Jolanta Buczek przed budynkiem w którym mieściła się kawiarnia w Sławatyczach



Jolanta Buczek podczas pracy przy nakładaniu lodów lata 60-te



Józefa Hasiewicz przy nakładaniu lodów podczas odpustu



Beczka do ukręcania i chłodzenia lodów ze znajdującą się w środku kanką



Jadwiga Chyz sprzedająca lody podczas odpustu



Tadeusz i Mieczysław Chyz przy wydobywaniu lodu z rzeki Bug



Rodzina Chyz przy produkcji lodów



Zdjęcie rodzinne Chyz Tadeusz i Jadwiga oraz Halina i Mieczysław, a także trzecie pokolenie Magdalena i Andrzej wraz z synem Wiktorem Chyz

Antoni Choręży

Mościce Dolne

Nasi przodkowie. Genealogia

Analiza historii dóbr sławatyckich - zwłaszcza w czasach książąt Prońskich, możnego rodu Leszczyńskich z Leszna, czy książąt Radziwiłłów i ich sukcesorów po śmierci Stefanii Radziwiłłówny w 1832 roku - przybliża także strukturę narodowościową i wyznaniową ludności tychże dóbr, za czasów radziwiłłowskich zwanych „Państwem Sławatyckim”. W tamtych czasach był to znaczny obszar gruntów leżących na terenie kilkunastu wsi, po obu stronach rzeki Bug w niezmienionym jeszcze korycie jej głównego nurtu, od Sławatycz - do Jabłecznej.

Głównym wydarzeniem w zakresie wyznaniowym było zawarcie Unii Brzeskiej w 1596 roku, na mocy której nastąpiło połączenie części Cerkwi prawosławnej z Kościołem łacińskim. Wówczas to pewna część duchownych prawosławnych i wyznawców prawosławia za głowę kościoła uznała papieża przyjmując dogmaty katolickie, ale zachowując bizantyjski ryt liturgiczny. Powyższe skutkowało faktem, iż w ww, dobrach zamieszkiwanych do tej pory przez ludność wyznania prawosławnego, wyznanie grekokatolickie (unickie) stało się równie powszechnym.

Drugim ważnym wydarzeniem było oficjalnie zapoczątkowane w 1617 roku osadnictwo olęderskie, początkowo na bazie osadników o niemieckich korzeniach narodowościowych, luteranów konfesji ewangelicko-augsburskiej, oraz w latach późniejszych w XVII i XVIII wieku również katolików spoza ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, z Lubelszczyzny, z Ziemi Łukowskiej i Białskiej.

W dotychczasowych 23. wydaniach rocznika „Nadbużańskie Sławatycze” zamieszczono wiele publikacji przybliżających w szczegółach dane dotyczące struktury narodowościowej i wyznaniowej, a celem niniejszej publikacji jest jedynie ułatwienie poszukiwań genealogicznych dla zainteresowanych przeszłością swoich rodzin i zdobycia choćby podstawowej wiedzy o przodkach. W obecnych czasach, kiedy portale genealogiczne zamieszczają szczegółowe - krok po kroku - sposoby na te poszukiwania, wydaje się, że taka publikacja niekoniecznie jest potrzebna. Podobnie wie-

le archiwów państwowych a także wspomnianych portali genealogicznych zamieszcza w swoich zasobach cyfrowych skany dokumentacji metrykalnej. Dużo informacji w tym zakresie - zwłaszcza z okresu ostatnich stu lat - można uzyskać także w Urzędach Stanu Cywilnego. Przepisy zabraniają ich publikacji przed upływem określonej liczby lat. Jest to do 100 lat od daty urodzenia oraz 80 lat od zawarcia związku małżeńskiego i zgonu. Jednakże wiedza genealogiczna z takich okresów jest w większości przypadków możliwa do zaczerpnięcia z prywatnych, rodzinnych zbiorów archiwaliów, miejscowych USC, a ostatecznie z cmentarnych nagrobków.

Nasuwa się jednak pytanie: czy to wystarczy w tak etnicznie i wyznaniowo zróżnicowanym terenie, jakim od wieków była Ziemia Sławatycza?

W świetle wielu pytań kierowanych osobiście do autora niniejszej publikacji i znanych mu osób zajmujących się poszukiwaniami wiedzy o przodkach, odpowiedź na powyższe pytanie brzmi: nie. Stąd też potrzeba tej pomocy w sensie publikacji dla szerszego kręgu zainteresowanych wydaje się być konieczna, aby już z ograniczoną liczbą zapytań bezpośrednich, mogły one same zająć się tworzeniem drzew genealogicznych, łącznie z rozszerzeniem o elementy miejscowej etnografii.

Z uwagi na wiodącą tematykę, jaką zajmuję się w Roczniku N.S., a którą jest tematyka olęderska kolonii Nejdorf i Nejbrow, zacznę od ludności wyznania rzymskokatolickiego. Ludność ta, począwszy od chwili powstania parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach w 1685 roku, do 1940 roku - w różnych okresach dziejów - stanowiła od ok. 20. do ok. 35. procent mieszkańców tychże kolonii. Z analizy dość lakonicznych zapisów w księgach metrykalnych parafii prowadzonych przez jej proboszczów od czasu założenia parafii (księga ślubów) i kilkadziesiąt lat późniejszych (księga chrztów i zgonów) - do III rozbioru Polski w 1795 r, kiedy kolonie olęderskie znalazły się w całości w Cesarstwie Rosyjskim wynika, że pomimo tylko takiego udziału w nich katolików, była to ilość porównywalna z ich łączną liczbą w pozostałych kilkunastu wsiach rozległej parafii. A należały do niej m.in. Hanna, Dołhobrody, Holeszów, Jabłeczna i kilka zabużańskich wsi, w tym Domaczewo. Zarówno ze względu na populację olęderskich kolonii i zmian wynikających z pozaborowych podziałów terytorialnych I Rzeczypospolitej oraz rozproszenia związanego ze skutkami obu wojen światowych, tematyka genealogiczna w odniesieniu do katolików i luteranów kolonii Nejdorf i Nejbrow, oraz ich tzw. „córek” (wsie zakładane na prawie holenderskim na Polesiu, Południowym Podla-

siu i Wołyniu lub przenikanie do innych, istniejących wsi), jest najbardziej skomplikowana, ale i fascynująca. Wiernych dotyczyła zmiany przynależności państwowej, diecezjalnej, dekanalnej i parafialnej.

Prowadzenie dawnych ksiąg metrykalnych według zasad ustalonych przez Sobór Trydencki trwający w latach 1545-1563 odbywało się w większości zgodnie z definicją wyznaniowej księgi metrykalnej, zawartej w Wikipedii: (https://pl.wikipedia.org/wiki/Wyznaniowa_ksi%C4%99ga_metrykalna), jn.:

„Wyznaniowa księga metrykalna – rodzaj księgi parafialnej prowadzonej przez parafię lub inną jednostkę różnych kościołów w celu rejestracji chrztów, ślubów i zgonów lub innych zdarzeń istotnych w danym kościele. Obowiązek prowadzenia takich ksiąg wynika z prawa kanonicznego lub innego prawa wewnętrznego danego kościoła.

Księgi metrykalne mogą nosić różne nazwy, w szczególności są to:

Księga Ochrzczonych (łac. Liber Baptizatorum) lub Księga Urodzonych (Liber Natorum)

Księga Zaślubionych (Liber Matrimoniorum lub Liber Copulatorum)

Księga Zmarłych (Liber Mortuorum lub Liber Defunctorum) albo Księga Pochowanych (Liber Sepulorum)”.

W większości powyższej dokumentacji trudno spodziewać się języka innego, niż łacina, nawet w pisowni imion. W dokumentacji archiwizowanej w archiwum parafialnym w Sławatyczach odczyt dodatkowo utrudnia brak staranności samego pisania, jak i stan zachowania po trzech wiekach archiwizowania w różnych warunkach lokalowych i atmosferycznych, a sytuację ratuje jedynie fakt dość kontrastowego zapisu inkaustem na papierze czerpalnym.

W latach 1808 do 1825 (w zależności od terytorium) wprowadzano zapisy w księgach metrykalnych według Kodeksu Napoleona. Wpisy te były dość obszerne, gdyż oprócz stosownych dat zawierały informacje m.in. o rodzicach dziecka, nowożeńców i osób zmarłych, o statusie zawodowym i społecznym ich i świadków, wieku, zawarciu (lub nie) intercyzy) przez nowożeńców, i inne. W cesarstwie rosyjskim przybierały formę układu tabelarycznego z drukowanymi nagłówkami, co skracało pisanie urzędowych formuł.

W odniesieniu do parafii sławatyckiej istnieją zapisy zarówno w formie ustalonej przez Sobór Trydencki, jak i według Kodeksu Napoleona, jednakże te pierwsze mogą być wykorzystane tylko w niewielkim stopniu do

ludności z Królestwa Polskiego, gdyż istniała zbyt duża przerwa pomiędzy zachowanymi zapisami z tamtego okresu a tymi tworzonymi według Kodeksu Napoleona. Kolejne, dostępne są w różnych miejscach dopiero częściowo od lat 30. i 40. XIX wieku, w tym olędrów niemieckich ze wsi Sajówka i Zańków, wywodzących się z kolonii macierzystych, dla których proboszcz parafii rzymskokatolickiej był jednocześnie urzędnikiem stanu cywilnego w Królestwie Polskim.

Istnieje też kilku lub kilkunastoletnia przerwa w dostępności do ksiąg sporządzanych dla olędrów zabużańskich kolonii olęderskich, którzy w wyniku zaborów zostali odcięci od parafii sławatyckiej. Dla nich Cesarstwo Rosyjskie ustanowiło przynależność do parafii rzymskokatolickiej aż w odległym o kilkadziesiąt (45-55) kilometrów - Brześciu Litewskim.

Jeśli nawet chrzty i związki małżeńskie olędrów z Nejdorfu i Nejbrow odbywały się w kościele katolickim w Sławatyczach, to informacja trafiała do dziekana brzeskiego (już w Cesarstwie Rosyjskim), który w oparciu o nie sporządzał zapis w brzeskich księgach parafialnych. Dzięki temu zachowały się tam zapisy, których aktualnie brak w samych Sławatyczach. W dokumentacji tej, jeszcze do lat czterdziestych XIX wieku zapisy były w języku polskim, co w Królestwie Polskim (Sławatycze) trwało do roku 1868.

Ogólnie, stan taki trwał aż do 1919 roku, kiedy ziemie kresowe zaczęły wracać do Polski, a w Domaczewie została utworzona parafia rzymskokatolicka obejmująca zasięgiem również dzielnic Nejdorfu (od 1929 roku Mościce Dolne): Karoliny i Niz, leżące na lewym brzegu nowego koryta rzeki Bug i przynależne jednocześnie do 1939 do gminy Domaczewo powiatu brzeskiego w województwie poleskim. Kościołem parafialnym stała się dotychczasowa kaplica katolicka określana nazwą kaplicy olędrów katolików. Następnie w okresie wojny katolicy z tych dzielnic należeli do parafii w Sławatyczach (okupacja niemiecka), lecz do gminy Zabłocie. Pozostałe (prawobrzeżne) dzielnice Mościc Dolnych i Mościce Górne, nadal należały (okupacja radziecka od 17 września 1939 i niemiecka od 22 czerwca 1941 r.) do parafii domaczewskiej – do 1945 roku. Tam, w latach 1940-1941 następowała likwidacja większości domostw leżących nad rzeką. Ludzie przenosili swoje budynki znad rzeki do Domaczewa i jego okolic (wieś Kacie) i wschodniej części Mościc Górnych (dzielnica Borek-Ostrowo).

Większość dokumentacji metrykalnej dotyczącej katolików z Nejdorfu i Nejbrowa oraz okolicznych prawobrzeżnych wsi z okresu całego XIX

i początku XX wieku, do 1918 roku, znajduje się w archiwach białoruskich, jednakże jej dostępność internetową ułatwiają zasoby organizacji FamilySearch, zajmującej się genealogią na całym świecie.

Księgi metrykalne tworzone przez grekokatolicką (unicką) gminę wyznaniową w Domaczewie w początkowych dekadach XIX wieku zawierają także akty zawarcia związków małżeńskich katolików, zapewne z uwagi na odległość dzielącą nowożeńców od parafii katolickiej w Brześciu.

Ze znacznej części dokumentacji metrykalnej dotyczącej olędrów można również skorzystać za pośrednictwem portalu „Szukaj w Archiwach”, który posiada bogaty zasób tejże dokumentacji archiwizowanej w Archiwum Państwowym w Lublinie, w tym dotyczące Sławatycz:

Z parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach dostępnych jest aktualne 2741 skanów dokumentacji metrykalnej z lat 1868-1935, zawartych w zespole 35/1922/0.

Z parafii grekokatolickiej 1472 skany z lat 1810-1872, zawarte w zespole 35/2128/0.

Z parafii prawosławnej 988 skanów z lat 1874-1915, zawartych w zespołach 35/2301/0 i 35/2427/0.

Powyższe według: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/wyszukiwanie-akt-metrykalnych>?

Po otwarciu okienka należy już tylko wpisać w rubryce wybraną w miejscowość, np. Sławatycze i ukazać się wykazy dostępnych zasobów skanów akt.

Kliknięcie na sygnaturę doprowadzi do szczegółowego opisu zawartości zespołu, a dalej poprzez serie i jednostki - do skanu, gdzie może być zapisanych kilka aktów na stronie lub w systemie otwartej księgi.

Ponadto, po kliknięciu na sygnaturę, warto przeczytać tzw. „Dzieje twórcy”, wyjaśniające w szczegółach uwarunkowania tworzenia akt, podstawy urzędowe, zasięg terytorialny parafii (miejscowości wchodzące w jej skład), i inne.

Potomkowie wyznawców różnych wyznań i parafii na terenie dawnego „Państwa Sławatyckiego” mogą korzystać z tego samego źródła wpisując inne nazwy miejscowości w rubryce miejscowości okienka przeglądarki, np. Jabłeczna, Hanna, Dołhobrody, Holeszów.

Powyższe informacje ukazują w zasadzie miejsca archiwizowanych dokumentów i sposób dotarcia do nich metodą pracochłonnych poszukiwań numerów aktów dotyczących wydarzeń metrykalnych, jednakże zainteres-

sowani ich poszukiwaniami nie muszą przez tę mozolną drogę przechodzić, jeśli dane z poszczególnych metryk są zindeksowane przez portale genealogiczne. Jednym z takich portali jest portal Lubgens, do którego napływają dane z odczytów metryk, nadsyłane przez pasjonatów genealogii z całego województwa lubelskiego, a także z wybranych terenów kresowych, zwłaszcza z tych, z których na Lubelszczyźnie i nie tylko osiadło bardzo dużo repatriantów z tychże terenów, po II wojnie światowej.

W tej komfortowej sytuacji znalazły się Sławatycze i ich okolice, gdyż Archiwum Państwowe w Lublinie posiada znaczące ilości dokumentacji metrykalnej, która udostępniana jest właśnie w portalu „Szukaj w Archiwach” i za pośrednictwem wspomnianej wcześniej organizacji FamilySearch.

Jednakże dopiero niezwykle pracochłonna praca pasjonatów, polegająca na odczytaniu z tychże skanów akt zapisów dotyczących narodzenia i chrztu dzieci, zawarcia związku małżeńskiego, oraz zgonu, i ich zindeksowaniu do możliwości szybkiego znalezienia danych dotyczących wyszukiwanych osób w wyszukiwarce portalu, pozwala na pominięcie tych najbardziej żmudnych poszukiwań i odczytów bezpośrednio z metryk.

Od kilku lat działalności portalu dane te odczytuje i przekazuje w formie zapisu elektronicznego pani Bogumiła Chmiel z Białej Podlaskiej, której przodkowie wywodzili się z olęderskich rodzin z Nejdorf i Nejbrow, zarówno ewangelickich, jak i katolickich, z nazwiskami: Ryl, Parczewski, Buraczyński, i inne.

Wszędzie tam, gdzie to tylko było możliwe, oprócz odczytu nazwisk, imion, numerów akt i dat wspomnianych wydarzeń, zamieszczała w uwagach imiona i nazwisko panieńskie rodziców oraz miejsce zamieszkania. Nadmieniam, że większość tych akt zapisywana była w języku rosyjskim.

Duża część z tych wprowadzonych indeksów pochodziła z metryk zarchiwizowanych i udostępnionych on-line przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie i dotyczyła olędrów wyznania ewangelickiego z parafii nejdorfskiej.

Poniżej zamieszczono wykaz rodzajowy i ilościowy indeksów wprowadzonych przez panią B. Chmiel w poszczególnych zakresach lat (w nawiasach) pochodzenia aktów metrykalnych, z ogólnej liczby 30.488 szt..

1) parafia ewangelicko-augsburska w Neudorf (Nejdorf), razem: 16 157 szt.

– urodzenia (1790-1904) – 8 957 szt.

-
- śluby (1801-1935) – 2 548 szt.
 - zgony (1821-1928) – 4 652 szt.
 - 2) parafia grekokatolicka Domaczewo, śluby (1790-1833) – 121 szt.
 - 3) parafia grekokatolicka Brześć, urodzenia (1832-1834) – 99 szt.
 - 4) parafia rzymskokatolicka Brześć, razem: 2 020 szt.
 - urodzenia w (1803-1914) – 1 207 szt.
 - śluby (1802-1914) – 349 szt.
 - zgony (1803-1904) – 464 szt.
 - 5) parafia grekokatolicka w Sławatyczach, razem 4 709 szt.
 - urodzenia (1797-1865) – 2 205 szt.
 - śluby w latach (1797-1865) – 459 szt.
 - zgony w latach (1797-1865) – 2 045 szt.
 - 6) parafia rzymskokatolicka w Sławatyczach, razem 6 187 szt.
 - urodzenia (1868-1918) – 3 367 szt.
 - śluby (1868-1935) – 977 szt.
 - zgony (1868-1922) – 1 843 szt.
 - 7) parafia prawosławna w Sławatyczach, razem 1 195 szt.
 - urodzenia w (1874-1905) – 640 szt.
 - śluby w latach (1874-1898) – 106 szt.
 - zgony w latach (1874-1910) – 449 szt.

Należy zachować wiarę, że ta bezinteresowna, społeczna praca tej osoby zostanie dostrzeżona i doceniona nie tylko przez Towarzystwa Genealogiczne, ale również przez gminne władze samorządowe i powiatowe, bo genealogia, to nie tylko pokrewna część historii, ale czynnik świadczący przywiązaniu do małych ojczyzn, ich tradycji i obyczajów.

Samo poszukiwanie indeksów w wyszukiwarku indeksów w bazie indeksów Lubgens jest bardzo proste i w zasadzie ogranicza się do prawidłowego wpisania nazwiska do rubryki okienka dostępnego po otwarciu linku portalu: <https://registry.lubgens.eu/news.php>

W przypadku znajomości i wpisania imienia (oprócz nazwiska) ukazywać się indeksy dotyczące osób tylko o tym imieniu. Należy także zachować formę odnoszącą się do nazwisk w brzmieniu dla kobiet, albo zapisać w formie skróconej, np. Kowalsk, wówczas ukazywać się indeksy zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet (Kowalska, Kowalski). W celu skrócenia listy, można wybrać parafię, w której poszukujemy danych.

W wierszu indeksu, zwykle jest możliwość edycji skanu z ksiąg metrykalnych lub jego odnalezienia po ukazaniu się rocznika księgi - lub ciągu

lat - z jej zawartości. Dostęp do wielu z nich, np. do FamilySearch, możliwy jest po założeniu loginu i ustanowieniu hasła dostępu. Istnieje także możliwość skopiowania aktu lub całej zapisanej strony, z kilkoma kolejnymi aktami, jeśli jest tak potrzeba.

Archiwa nie posiadają wszystkiego, na co niejednokrotnie liczy poszukujący. Jednak często istnieją inne sposoby pozyskania choćby tej brakującej daty urodzenia, ślubu, czy zgonu.

Istnieją jeszcze inne dokumenty, choć drugorzędne znaczenia, czasami obciążone błędami, ale na pewno istotne. Były np. prowadzone rejestry mieszkańców wsi zarchiwizowane obecnie w Archiwum Państwowym w Radzynie Podlaskim. Przy niewielkim zróżnicowaniu nazwisk w poszczególnych wsiach istnieje problem ustalenia właściwego przodka, kiedy w danym środowisku było kilka lub kilkanaście osób noszących to samo nazwisko. Pośród olędrów, z czasem nie wystarczał już nawet któryś z kilkudziesięciu przydomków przypisanych do najliczniej występujących nazwisk, jak: Ryl, Zelent, Ludwig, Baum. Podobnie było z nazwiskami olędrów polskich, a wpisanie w wyszukiwarce Lubgenu takich jak: Parczewski, Ślęzak, Jarocki, Wereszczyński, Dąbrowski, Buraczyński, Łuszczewski, Krukowski, Chorąży - przy parafii w Brześciu i Sławatyczach, może skutkować niemałym problemem.

Rejestry mieszkańców prowadzone były w układzie wykazu mieszkańców domu, a tworzone były na przełomie XIX i XX wieku (język rosyjski) i w okresie międzywojennym (język polski).

W wielu przypadkach pomocne też mogą być alegaty, które były przedkładane do zawarcia związku małżeńskiego, czyli odpisy aktów urodzenia nowożeńców z innych parafii, tworzone według dokumentacji, która później została z różnych powodów zniszczona lub pozostała w zagranicznych archiwach.

Bywa również tak, że zagraniczne archiwa nie udostępniają tych dokumentów w zapisie elektronicznym, a ich pozyskanie wiąże się z procedurą zakupu, bądź osobistą w nich kwerendą. Dotyczy to akt byłych parafian domaczewskich z okresu międzywojennego, których dokumentacja metrykalna archiwizowana jest w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Grodnie. Zakup jest możliwy po wysłaniu zamówienia drogą mejlową, z podaniem imienia i nazwiska, czego dotyczy, oraz daty wydania, jeśli jest znana. Archiwum określa cenę, która zależna jest także od faktu, czy łączy się wyszukiwaniem nieznanej petentowi daty (roku)

urodzenia, zawarcia związku małżeńskiego czy śmierci, i przekazuje stosowną informację o kosztach, które należy przelać przed wysłaniem skanu lub wersji papierowej.

W tej kwestii swoją pomoc oferuje pani Monika Zarzycka z Sopotu, która niejednokrotnie dokonywała takich zakupów w celu odnalezienia rodzinnych metryk przodków wywodzących się ze społeczności nadbużańskich olędrów, oraz innej dokumentacji dotyczącej historii nadbużańskich olędrów: Adres e-mail: monika.zarzycka1@wp.pl

Pozostaje jeszcze sprawa dokumentacji metrykalnej olędrów, wiernych, z parafii kościoła ewangelicko-augsburskiego w Nejdorfie (Mościce, od 1929 roku).

Metryki, w większości archiwizowane są w Archiwum Głównym Akt Dawnych i dostępne w formie opisanego przedziału lat z których pochodzą (od 1790 do 1938 roku) w linku:

<http://www.agad.gov.pl/inwentarze/KsEA439x.xml>, a wszystko poprzedzone jest stosownym komentarzem. Numery sygnatur dotyczące parafii w Neudorf (Mościce) - po przewinięciu okienka – to 126 do 148, 227, 266, 275, 276, 277, 278, 279, 292, 293, 301,

W tym przypadku z pomocą przychodzi również baza indeksów Lubgensu.

Jednocześnie, choć z niezbyt dokładnymi zapisami, poszukiwania ułatwiają indeksy zawarte w tabelach Excel na stronie internetowej Stowarzyszenia Bugholendry w Niemczech, gdzie zamieszczone są podstawowe informacje, z wyszczególnieniem numerów aktów sporządzanych w poszczególnych latach.

Link: <http://www.bugholendry.de/>

Zakładka: Vereinsarbeit

Projekt: Kirchenbücher

Tabele: Geburten - urodzenia/chrzty, Hochzeiten – śluby, Verstorbenele: zmarli

W przypadku tych ksiąg największym problemem jest zniekształcana pisownia nazwisk niemieckich, które przybierały w niej różne formy spolszczenia, bardziej od tego co piszący słyszał, gdyż nie miał możliwości poprawności podglądu prawidłowego zapisu. Zapisy w księgach były w językach: łacińskim, polskim, niemieckim i rosyjskim, w zależności od okresu sporządzania aktów.

Korzystając z bazy indeksów Lubgens, w przypadku kilku nazwisk na-

leży uwzględnić możliwość tejże zróżnicowanej pisowni:

Przykładowo nazwisko pierwotne i obecnie zaktualizowane w Niemczech w formie:

- Bütow – w występuje zapisane w formie: Bytof, Bytow, Bytoff, Bitoft, Bittow, Byttow,
- Bendik – w formie Bendyk, Będyk,
- Bruska – w formie: Brzózka, (XVIII wiek – Bruska)
- Hildebrant – w formie: Hildebrand, Hildebrant, Hildebrandt
- Holz – w formie Holc
- Hüneburg – w formie: Hiniborg, Hineborch, Hineborg, Hineburg,
- Kunz – w formie Kunc
- Ludwig – w formie: Lodwik, Lodwich, Lodwig,
- Pastrich – w formie: Pastrik, Pastryk,
- Ryl (od Brül) – w formie: Ryll, Rylukowski, (hipotetycznie), (XVIII wiek – Ryluk)
- Schippelbeil – w formie: Schippenbeil, Schippelbein, Szypelbaum, Szipelbeil,
- Selent – w formie Zelent
- Witt – w formie: Wit, Witowski (hipotetycznie)

Przy odczytach dat pisanych w języku rosyjskim i w aktach parafii prawosławnych i grekokatolickich należy, gdzie podawane są daty według kalendarza juliańskiego należy zastosować odpowiedni przelicznik w zależności od wieku, jn.:

„Kalendarz gregoriański (nowy styl) wyprzedza juliański (stary styl) o 13 dni (od 1900). W latach 1582–1699 różnica wynosiła 10 dni, w latach 1700–1799 – 11 dni, a w latach 1800–1899 – 12 dni” (podane z uproszczeniem wynikającym z pominięcia miesięcy w roku, od których zaczynają się lub kończą zmiany).

W części akt zapisywane są daty w obu wersjach.

Podczas sporządzaniu aktów według Kodeksu Napoleona początek aktu stanowił zapis cywilny, a dalsza jego część – kościelny. Dlatego też, w większości aktów wpisani są świadkowie, którymi zwykle byli mężczyźni. Proboszczowie poszczególnych gmin wyznaniowych byli jednocześnie urzędnikami stany cywilnego. Urzędnikiem cywilnym żydowskiej gminy wyznaniowej (kahalu), był rabin.

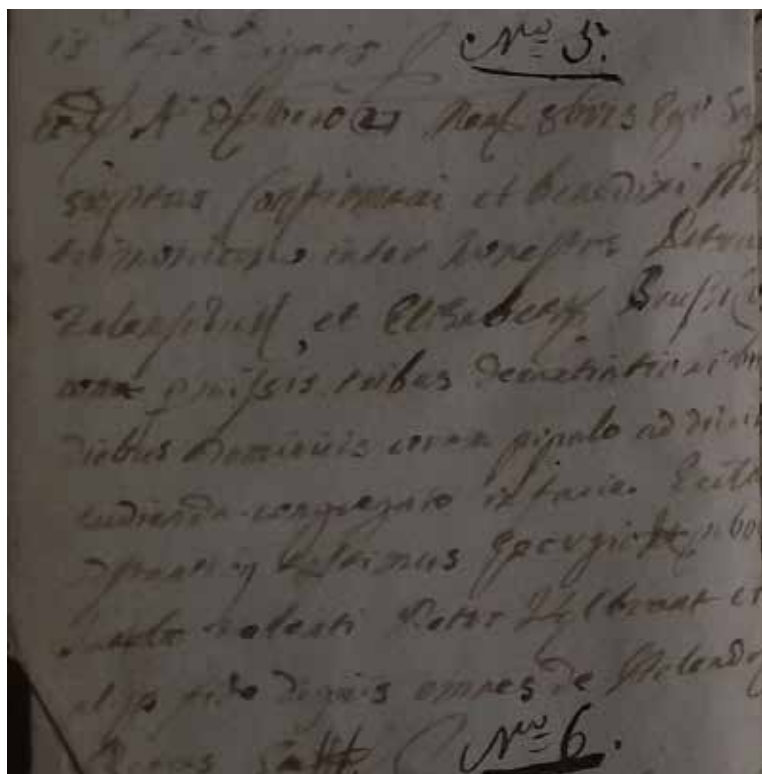
Poza wymienionymi w treści sposobami dotarcia do dokumentacji źródłowej (metryk), można uzyskać dodatkowe informacje na zasadzie kore-

spondencji mailowej, gdyż w wielu przypadkach dysponujemy materiałami, które nie są udostępniane przez archiwa państwowe ani wirtualne, a mogą okazać się bardzo pomocne.

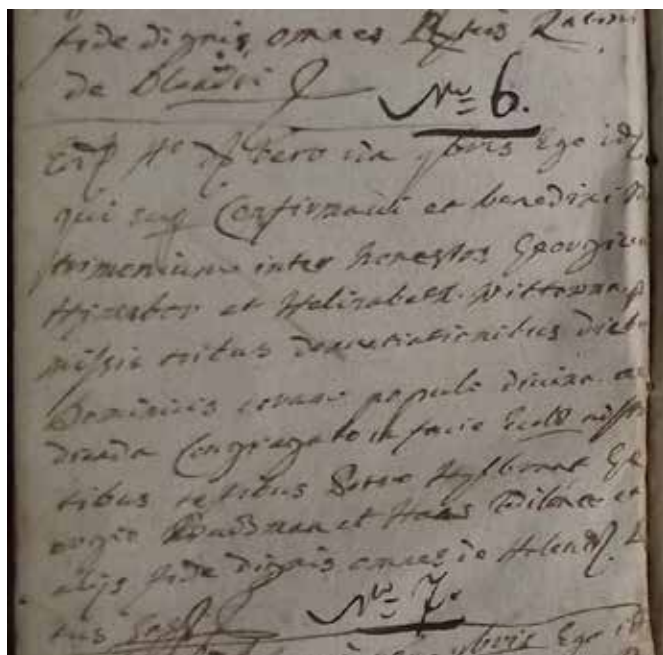
W tym przypadku należy pisać do autora niniejszej publikacji na adres: mościce-olędry@wp.pl

Na koniec pozostaje życzyć wszystkim czytelnikom, a zwłaszcza zainteresowanym historią swoich rodzin owocnych poszukiwań, przy wsparciu wszystkiego, co archiwa i świat genealogii mają do zaoferowania w ramach swojej działalności i pomocy.

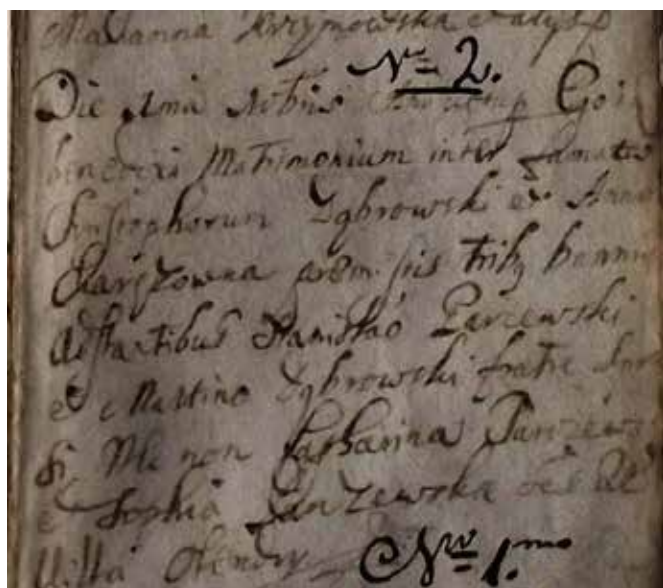
W celu zobrazowania dokumentacji metrykalnej prowadzonej według zaleceń Soboru Trydenckiego, zamieszczam kilka wybranych aktów zapisanych w parafii rzymskokatolickiej pw. Św. Michała Archanioła w Sławatyczach, wraz z umieszczeniem skróconego opisu.



Akt ślubu nr 5 z 1686 r., Piotr Zelent i Elżbieta Bruska z Holendrów (Nejdorf-Nejbrow)
Świadek: Jerzy Hynbor (Hüneburg) i Piotr Hylbrant (Hildebrant)



Akt ślubu nr 6 z 1687 r., Jerzy Hynbor (Hüneburg) i Elżbieta Wittówna z Holendrów (Nejdorf-Nejbrow), Świadkowie: Piotr Hylbrant (Hildebrant) i Jerzy Bruska



Akt ślubu nr 6 z 1703 r., Krzysztof Dąbrowski i Anna Chorąży, z Olendrów
 Świadkowie: Stanisław Parczewski, Marcin Dąbrowski, Katarzyna i Zofia Parczewskie.

^{N^o 5}
 z Holendrów z A Obruf
 Ego idem qui supra p^{re}sent
 tribus demonstrationibus et multo
 deuto impedimento impidime
 to Canonico Matrimoniu bene
 dixi inter Horstium Georgium
 Wit et Catharinam Dobrows
 ka Testes suae Joanas Ry
 trich Joas Dobrowski Anna
 Bruska Elisabeth Lud
 wig cranka et alij quam
 plures cy^l L. 6

Akt ślubu nr 5 z 1728 r., Jerzy Wit i Katarzyna Dąbrowska z Holendrów (Nejdorf-Nejbrow) Świadkowie: Joanna Ryl, Jan Pastrich, Jan Dąbrowski, Anna Bruska, Elżbieta Ludwig.

Cezary Hince

Biała Podlaska

LZS Perła Sławatycze – historia klubu

Początek działalności piłkarskiej w Sławatyczach to czas 1982 roku. Wówczas bowiem z inicjatywy miejscowych sympatyków futbolu powołany został Ludowy Zespół Sportowy (LZS) Sławatycze, który w swych szeregach miał kilku zawodników pobliskiego LZS-u Jabłeczna. Pierwszym prezesem LZS-u został Andrzej Parczewski. Co ciekawe, piłkarze sławatycy grali na boisku w Jabłecznej.

Drużyna w sezonie 1982/83 zaczęła występy w A klasie wojewódzkiej, w której grała do listopada 1984 roku. Po rundzie jesiennej zespół wycofał się z dalszych rozgrywek sezonu 1984/85.

Reaktywacja LZS-u Sławatycze nastąpiła w połowie roku 1990. Prezesem wtedy wybrano Sławomira Lorenca, pod jego kierunkiem rozpoczęła się kilkuletnia praca nad utworzeniem obiektu sportowego w Sławatyczach. Do rozgrywek piłkarskich LZS przystąpił dopiero latem 1991 r., gdy piłkarze ze Sławatycz zagrali w A klasie (najniższym poziomie na szczelbu okręgu). W kolejnych czterech sezonach zespół ze Sławatycz uczestniczył w rozgrywkach na tym poziomie. Od sezonu 1992/93 drużyna przyjęła nową nazwę: Perła Sławatycze. W 1994 r. klub od władz gminy Sławatycze otrzymał w użytkowanie boisko przy obecnej ulicy Połnej, a nowym prezesem został Bolesław Szulej, miejscowy regionalista i pracownik gminy.

W czerwcu 1995 r. sławatyczanie zdobyli mistrzostwo A klasy, dzięki czemu mogli awansować do V ligi białkopodlaskiej. Przygoda na tym poziomie ligowym trwała zaledwie sezon. We wrześniu 1996 r. Perła zawiesiła swoją działalność i drużyna została wycofana z rozgrywek piątej ligi z powodu trudnej sytuacji kadrowej (piłkarze stanowiący trzon drużyny zostali powołani do odbycia zasadniczej służby wojskowej).

Przyszłość pokazała, że na najbliższe osiemnaście lat nie zanikła całkiem działalność klubu ze Sławatycz. Drużyna bowiem uczestniczyła w letnich turniejach piłkarskich organizowanych na terenie powiatu biał-

skiego, np. w ramach Bialskiej Ligi Szóstek Piłkarskich. Ponadto w okresie jesienno-zimowym zespół sławatycki brał udział w turniejach halowej piłki nożnej oraz współorganizował od 2004 r. Nadbużański Turniej Piłki Nożnej w Sławatyczach.

Odtworzenie działalności sportowej w Sławatyczach nastąpiło w sierpniu 2014 r., gdy z inicjatywy Bolesława Szuleja (wówczas dyrektor GOK-u w Sławatyczach) doszło uchwałą zarządu stowarzyszenia do utworzenia klubu pod nazwą: Ludowy Klub Sportowy Stowarzyszenie Rozwoju Gminy. Klub nawiązywał do działalności klubu Perła z lat 90. ubiegłego wieku, zaś Szulej był łącznikiem pomiędzy dawnymi czasami a obecnymi. To właśnie on, jako prezes stowarzyszenia i lokalny propagator kultury, podjął się pracy z grupą osób gotową do rozwinięcia klubu gminnego. Co istotne, w Sławatyczach ta grupa już od kilku lat trenowała i rozgrywała mecze gminne i towarzyskie, ale bez formy przynależności do Białkopodlaskiego OZPN.

Od połowy 2014 r. kadre zespołu SRG stanowili w większości młodzi zawodnicy ze Sławatycz i najbliższych okolic, ale także kilku zawodników z sąsiedniej gminy Kodeń. Natomiast pracą szkoleniową zajął się nauczyciel wychowania fizycznego miejscowego Zespołu Szkół Bogdan Bandzerewicz, pochodzący z Wisznic. Pomocy reaktywowanemu klubowi udzieliły władze gminy Sławatycze.

W lutym 2018 r. klub usamodzielniał się, zakładając w nowe stowarzyszenie i dokonując zmiany nazwy na Gminno Ludowy Klub Sportowy Perła Sławatycze. Wybrany został także nowy zarząd, na czele którego stanął Wojciech Buraczyński z Lisznej, zaś w kwietniu nastąpiła rejestracja w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej.

LKS SRG Sławatycze przystąpił do rozgrywek ligowych w sezonie 2014/15 na szczeblu B klasy (grupa I) w strukturach okręgu. Klub ze Sławatycz już w sezonie 2016/17 (jako LKS SRG) awansował do A klasy (grupa I) i na tym poziomie nieprzerwanie występował od sezonu 2017/18 do rundy jesiennej sezonu 2021/22. Pod koniec 2021 roku Perła Sławatycze wycofała się z dalszych rozgrywek, a jej dotychczasowe mecze i wyniki zostały anulowane przez Oddział LZPN w Białej Podlaskiej.

Sukcesy w ostatnim czterdziestoleciu: mistrzostwo A klasy (1995), mistrzostwo B klasy, grupa I (2017).

Zasłużeni działacze i społecznicy: Bogdan Bajuk, Bogdan Bandzewicz, Ryszard Buczek, Wojciech Buraczyński, Janusz Chomiczewski, Mariusz Chomiczewski, Roman Chomiczewski, Krzysztof Gruszkowski, Grzegorz Gryciuk, Marian Hałaszk, Roman Hasiuk, Leszek Jarmoszewicz, Andrzej Kadłubowski, Artur Kadłubowski, Ryszard Komorowski, Krzysztof Kowalski, Ryszard Kuczyński, Leszek Lachowski, Sławomir Lorenc, Stanisław Łuszczewski, Stanisław Majczyna, Andrzej Parczewski, Wiesław Skibiński, Krzysztof Sołoduszkiewicz, Józef Szczur, Radosław Szczur, Bolesław Szulej, Zbigniew Wojciechowski, Antoni Szoka, Radosław Trzeciak, Stanisław Twaróg.

**Tabele końcowe rozgrywek ligowych
z udziałem LZS Sławatycze i Perły Sławatycze w latach 1982 - 2020**

Tabela końcowa A klasy wojewódzkiej w sezonie 1982/83

	drużyny	m.	pkt.	bramki
1.	LKS Terespol (b)	16	30	59:15
2.	LZS Piwonia Chmielów (b)	16	26	57:31
3.	GLKS Jabłoń	16	20	44:24
4.	LZS Hanna	16	16	32:34
5.	LZS Rzeczyca	16	14	47:28
6.	Orzeł Czemierniki	16	14	33:47
7.	LZS Sławatycze (b)	16	13	33:41
8.	LZS Siemień (b)	16	6	22:48
9.	LZS Horodyszcze	16	1	13:71

Awans do klasy międzyokręgowej: LKS Terespol.

Tabela końcowa klasy okręgowej w sezonie 1983/84

	drużyny	m.	pkt.	bramki
1.	GLKS Jabłoń	17	22	35:24
2.	Lutnia Chotyłów (s)	17	19	53:34
3.	LZS Zryw Podedwórze (b)	17	18	36:35
4.	Podlasie Biała Podlaska (b)	9	17	28:6
5.	LZS Sławatycze	17	17	30:34
6.	LZS Rzeczyca	17	14	30:34
7.	LZS Piwonia Chmielów	17	14	41:56
8.	LZS Hanna	17	13	43:49
9.	Orzeł Czemierniki	17	13	34:40
10.	LZS Łomazy (b)	17	13	28:45

Awans do klasy międzyokręgowej: GLKS Jabłoń.

Tabela końcowa A klasy w sezonie 1991/92

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Tytan Wisznice	12	22	11	0	1	50:15
2.	Niwa Łomazy (b)	12	15	7	1	4	27:24
3.	Spartan Ossówka	12	13	5	2	5	30:26
4.	LZS Przychody	12	12	6	0	6	42:38
5.	LZS Kobylany	12	10	5	0	7	21:37
6.	LZS Sławatycze (b)	12	6	2	2	8	24:31
7.	LZS Połoski	12	6	3	0	9	25:48

Awans do klasy okręgowej: Tytan Wisznice, Niwa Łomazy.

Tabela końcowa A klasy w sezonie 1992/93

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Janowia Janów Podl. (b)	14	21	10	1	3	48:35
2.	LZS Kobylany	14	17	7	3	4	51:26
3.	Spartan Ossówka	14	16	7	2	5	39:42
4.	LZS Przychody	14	15	7	1	6	44:48
5.	Tajfun Brzostowiec (b)	14	13	5	3	6	40:44
6.	GLKS Drelów (b)	14	13	6	1	7	29:28
7.	LZS Sławatycze	14	12	6	0	8	46:39
8.	LZS Połoski	14	5	2	1	11	14:44

Awans do klasy okręgowej: Janowia Janów Podlaski, LZS Kobylany.

Tabela końcowa A klasy w sezonie 1993/94

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Bratex Łosice (b)	14	20	11	0	3	51:23
2.	LZS Połoski	14	18	8	2	4	38:28
3.	GLKS Drelów	14	17	7	1	6	35:34
4.	Zryw Kolembrody (b)	14	13	6	1	7	35:33
5.	Spartan Ossówka	14	13	6	1	7	21:30
6.	Tajfun Brzostowiec	14	12	5	2	7	31:32
7.	Spójnia Siedlanów (b)	14	10	4	2	8	25:46
8.	Perła Sławatycze	14	9	4	1	9	27:36

Awans do klasy okręgowej: Bratex Łosice, LZS Połoski.

Tabela końcowa A klasy w sezonie 1994/95

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Perła Sławatycze	26	38	17	4	5	68:33
2.	Spójnia Siedlanów	26	34	15	4	7	76:64
3.	LZS Kobylany (s)	26	34	14	6	6	73:49
4.	Sokół Brzozowica (b)	26	33	13	7	6	74:46
5.	Spartan Ossówka	26	29	12	5	9	50:46
6.	GLKS Jabłoń (b)	26	29	12	5	9	47:43
7.	GLKS Drelów	26	25	10	5	11	64:62
8.	Granit Siemień (b)	26	24	9	6	11	64:66
9.	Janowia Janów Podl. (s)	26	23	9	5	12	60:65
10.	Tajfun Brzostowiec	26	22	9	4	13	56:67
11.	Zryw Kolembrody	26	21	8	5	13	46:45
12.	LZS Małaszewicze (b)	26	20	7	6	13	50:73
13.	LZS Rudno (b)	26	20	7	6	13	46:61
14.	Niwa Łomazy (b)	26	20	8	4	14	34:57

Awans do klasy okręgowej: Perła Sławatycze, Spójnia Siedlanów.

Tabela końcowa V ligi w sezonie 1995/96

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Victoria Parczew	24	61	19	4	1	77:16
2.	Polonez Oaza Biała Podlaska	24	52	16	4	4	67:17
3.	Orzeł Łosice	24	40	12	4	8	66:34
4.	LKS Terespol	24	38	11	5	8	53:50
5.	Unia Żabików	24	38	12	6	6	59:35
6.	LKS Milanów	24	37	11	5	8	49:51
7.	Tytan Wisznice	24	36	10	6	8	57:46
8.	Lutnia Chotyłów	24	33	9	6	9	40:39
9.	Orzeł Czemierniki	24	25	7	4	13	39:51
10.	Bratex Łosice	24	22	5	7	12	43:63
11.	Krzna Rzeczyca	24	19	5	4	15	29:51
12.	Perła Sławatycze (b)	24	15	4	3	17	30:82
13.	Spójnia Siedlanów (b)	24	15	4	3	17	27:95

Awans do IV ligi: Victoria Parczew.

Tabela końcowa B klasy, grupa I, w sezonie 2014/15

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	SPLGMP Rogoźnica (b)	12	30	10	0	2	72:18
2.	SRG Sławatycze (b)	12	28	9	1	2	41:21
3.	Red Sielczyk Biała Podl.	12	19	6	1	5	51:53
4.	GLKS Roskosz-Grabanów (s)	12	15	5	0	7	44:55
5.	Lutnia II Piszczac	12	14	4	2	6	42:50
6.	Grom Sosnowica	12	12	4	0	8	21:52
7.	Kanzas Konstantynów	12	6	2	0	10	17:39

Awans do A klasy: SPLGMP Rogoźnica.

Tabela końcowa B klasy, grupa I, w sezonie 2015/16

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Wenus Oszczepalin	16	37	11	4	1	56:24
2.	SRG Sławatycze	16	32	10	2	4	53:24
3.	Młodzieżówka Radzyń Podl. (b)	16	29	9	2	5	33:23
4.	Lutnia II Piszczac	16	27	7	6	3	46:39
5.	Red Sielczyk Biała Podlaska	16	22	7	1	8	50:53
6.	Unia II Żabików (b)	16	20	6	2	8	35:40
7.	GLKS Roskosz-Grabanów	16	18	5	3	8	44:41
8.	Kanzas Konstantynów	16	17	5	2	9	28:42
9.	Grom Sosnowica	16	3	1	0	15	15:74

Awans do A klasy: Wenus Oszczepalin.

Tabela końcowa B klasy, grupa I, w sezonie 2016/17

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	LKS SRG Sławatycze	18	38	12	2	4	51:28
2.	Lutnia II Piszczac	18	37	11	4	3	35:29
3.	Młodzieżówka Radzyń Podl.	18	34	9	7	2	46:19
4.	Twierdza Kobylany (b)	18	32	9	5	4	53:30
5.	GLKS Roskosz-Grabanów	18	32	10	2	6	52:50
6.	Red Sielczyk Biała Podlaska	18	23	7	2	9	37:48
7.	Unia II Żabików	18	21	6	3	9	38:43
8.	Krzna Rzeczyca (b)	18	19	5	4	9	37:46
9.	LKS II Milanów (b)	18	14	4	2	12	30:50
10.	Grom Sosnowica	18	4	1	1	16	8:54

Awans do A klasy: LKS SRG Sławatycze, Młodzieżówka Radzyń Podlaski, Twierdza Kobylany.

Tabela końcowa A klasy, grupa I, w sezonie 2017/18

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Granica Terespol	20	47	15	2	3	64:27
2.	Orzeł Czemierniki (s)	20	45	14	3	3	55:24
3.	SPLGMP Rogoźnica	20	35	11	2	7	47:37
4.	Victoria Parczew	20	33	9	6	5	42:39
5.	Młodzieżówka Radzyń Podl. (b)	20	31	9	4	7	50:45
6.	Janowia Janów Podlaski	20	26	8	2	10	47:56
7.	Dąb Dębowa Kłoda (s)	20	23	6	5	9	47:47
8.	Agrospport Leśna Podlaska	20	22	6	4	10	35:39
9.	Perła Sławatycze (b)	20	21	6	3	11	35:47
10.	Twierdza Kobylany (b)	20	17	5	2	13	29:50
11.	GLKS Rokitno	20	12	3	3	14	30:70

Awans do klasy okręgowej: Granica Terespol.

Tabela końcowa A klasy, grupa I, w sezonie 2018/19

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	Orzeł Czemierniki	22	49	15	4	3	77:27
2.	Victoria Parczew	22	46	13	7	2	58:23
3.	LZS Dobryń (s)	22	44	12	8	2	60:21
4.	SPLGMP Rogoźnica	22	40	12	4	6	47:30
5.	Red Sielczyk Biała Podl. (b)	22	35	10	5	7	49:45
6.	Niwa Łomazy (s)	22	34	10	4	8	57:49
7.	Dąb Dębowa Kłoda	22	23	6	5	11	36:56
8.	Perła Sławatycze	22	23	6	5	11	44:59
9.	Krzna Rzeczyca (b)	22	22	5	7	10	34:52
10.	Janowia Janów Podlaski	22	20	4	8	10	38:50
11.	Twierdza Kobylany	22	19	5	4	13	26:64
12.	Agrospport Leśna Podlaska	22	10	3	1	18	25:75

Awans do klasy okręgowej: Orzeł Czemierniki.

Tabela końcowa A klasy, grupa I, w sezonie 2019/20

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	LZS Dobryń	11	29	9	2	0	37:10
2.	Victoria Parczew	11	23	7	2	2	36:15
3.	MKS Rogo Rogoźnica	11	21	6	3	2	33:19
4.	Niwa Łomazy	11	21	7	0	4	29:28
5.	AZ-BUD Komarówka Podlaska (b)	10	16	5	1	4	35:17
6.	Krzna Rzeczyca	11	16	5	1	5	31:26
7.	Dąb Dębowa Kłoda	10	15	5	0	5	18:20
8.	Red Sielczyk Biała Podlaska	11	14	4	2	5	14:24
9.	Perła Sławatycze	11	13	4	1	6	21:30
10.	Twierdza Kobylany	11	7	2	1	8	8:25
11.	Janowia Janów Podlaski	11	6	1	3	7	13:34
12.	Agrospport Leśna Podlaska	11	5	1	2	8	10:37

Awans do klasy okręgowej: LZS Dobryń.

Tabela końcowa rozgrywek Keeza A klasy (grupa I) w sezonie 2020/21

	drużyny	m.	pkt.	zw.	rem.	por.	bramki
1.	AZ-BUD Komarówka Podlaska	20	49	16	1	3	67:17
2.	MKS Rogo Rogoźnica	20	44	13	5	2	75:23
3.	Krzna Rzeczyca	20	36	11	3	6	63:28
4.	Twierdza Kobylany	20	35	11	2	7	55:52
5.	Dąb Dębowa Kłoda	20	39	9	6	5	45:28
6.	Victoria Parczew	20	30	9	3	8	41:39
7.	Niwa Łomazy	20	25	8	1	11	39:40
8.	Red Sielczyk Biała Podlaska	20	24	7	3	10	48:56
9.	Perła Sławatycze	20	14	4	2	14	34:82
10.	GLKS Rokitno (b)	20	14	4	2	14	24:86
11.	Agrospport Leśna Podlaska	20	10	2	4	14	23:63

Awans do klasy okręgowej: AZ-BUD Komarówka Podlaska.

Legenda:

m. – mecze,

pkt. – punkty,

zw. – zwycięstwa,

rem. – remisy,

por. – porażki,

b – beniaminek,

s – spadkowicz.



LZS Sławatycze na boisku w Jabłecznej w 1983 roku. Górny rząd od lewej: Sławomir Lorenc, Andrzej Parczewski (prezes), Stanisław Łuszczewski, Jerzy Troć, Robert Kurdach, Wojciech Buraczyński, Stanisław Karyba. Dolny rząd od lewej: Janusz Załęcki, Henryk Onieszcuk, Mirosław Łukasiak, Grzegorz Gryciuk, Kazimierz Karyba.



Perła Sławatycze w 1994 roku. Od strony sędziów w prawo: Sławomir Lorenc, Stanisław Łuszczewski, Krzysztof Jarmoszewicz, Robert Kurdach, Krzysztof Kowalski, Dariusz Lachowski, Robert Osic, Marek Ślęzak, Norbert Skalski, Radosław Trzeciak, Artur Kadłubowski.



LKS SRG Sławatycze z 2017 roku. Stoją od lewej strony: Wojciech Buraczyński – czł. zarządu klubu, Kamil Trzeciak, Rafał Kuszneruk, Paweł Bosacki, Kamil Osypowicz, Damian Buraczyński, Sebastian Boguszewski, Dawid Spólny, Adrian Boguszewski, Karol Gryciuk, Mateusz Gruszkowski, Bolesław Szulej – prezes klubu, Bogdan Bandzerewicz – trener drużyny, Kamil Świątkowski,

od lewej strony w dolnym rzędzie: Mateusz Boguszewski, Krzysztof Sołoduszkiewicz - czł. zarządu klubu, Dominik Chomiczewski, Mateusz Jaszcuk, Arnold Sołoduszkiewicz, Tomasz Sidoruk, Paweł Miłosz, Damian Zagajski, Krystian Sołoduszkiewicz, Paweł Czekier.

Sławatyczne kalendarium wydarzeń

LAPTOPY DLA NOWOCZESNYCH SENIORÓW

Gmina Sławatycze pozyskała dofinansowanie w kwocie 16.940 zł dla projektu „Nowoczesny Senior - Doposażenie Klubu Senior + w Lisznej”.

Seniorzy otrzymali laptopy, które zgodnie z założeniami konkursu Ministra Cyfryzacji na doposażenie placówek typu „Senior +” pomogą w podniesieniu poziomu ich kompetencji cyfrowych oraz upowszechnieniu i rozwijaniu kompetencji cyfrowych.

ORSZAK TRZECH KRÓLI

Społeczność gminy Sławatycze licznie wzięła udział w Orszaku Trzech Króli, jaki ulicami Sławatycz przeszedł w dniu 6 stycznia. Orszak prowadzony przez gwiazdę betlejemską ruszył ulicami tuż po mszy świętej w miejscowym kościele. – Idziemy dziś trasą, która prowadziła świętą rodzinę z Nazaretu do Betlejem. Ta trasa obfitowała w liczne spotkania – mówiła na początku drogi koordynator orszaku Jolanta Barańska. Ulicami Kraszewskiego, Długą, Mickiewicza, Wyzwolenia i Rynek kroczył ku „gospodzie żydowskiej”, gdzie została zaprezentowana walka dobra ze złem. na „polu pasterzy” została ogłoszona dobra nowina o narodzeniu Syna Bożego, na „dworze Heroda” doszło do spotkania z królami. Uczestnicy orszaku doszli ul. Włodawską do „groty narodzenia pańskiego” znajdującej się na placu przed kościołem, tam nastąpił pokłon trzech króli, złożenie darów i wspólne kolędowanie przy żłóbku. Tegorocznym hasłem orszaku były słowa „Niech prowadzi nas gwiazda”. Organizatorami wydarzenia były Parafia Rzymskokatolicka MBR w Sławatyczach, Gmina Sławatycze, Zespół Szkół i Gminny Ośrodek Kultury. Główne role odegrali uczniowie, którzy w tym roku przygotowują się do sakramentu bierzmowania. – Cieszymy się, że mogliśmy dzisiaj zaprosić parafian i naszych gości na Orszak Trzech Króli. To pierwszy orszak, więc może jeszcze skromny, ale tu jest serce i dzieciaków z naszej podstawówki i rodziców, ale też wszystkich tych, którzy chcą, żeby te święta były radosne – podsumował proboszcz parafii w Sławatyczach Adam Patejuk.

KLASZTOR ŚW. ONUFREGO W JABŁECZNEJ NA LIŚCIE POMNIKÓW HISTORII

Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia **26 stycznia** prawosławny klasztor św. Onufrego w Jabłecznej (gm. Sławatycze) został wpisany na listę Pomników Historii. Z rąk prezydenta Andrzeja Dudy oficjalny dokument odebrał w dniu 3 lutego archimandryta klasztoru o. Piotr Dawidziuk.

Pomnik historii jakim został „Jabłeczna – klasztor św. Onufrego” został wpisany na listę celem jego ochrony ze względu na wartości historyczne, naukowe i kulturowe oraz walory krajobrazowo – przestrzenne i przyrodnicze najstarszego zachowanego klasztoru prawosławnego w Polsce o niezakłóconej ciągłości wyznania, będącego źródłem wiedzy na temat dziejów i tradycji prawosławia począwszy od XV w. oraz świadectwem bogactwa duchowego i kulturowego Polski.

Obszar pomnika obejmuje założenie ogrodowo – krajobrazowe z cerkwią św. Onufrego, kaplicą Świętego Ducha, kaplicą Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, klasztorem, drewnianym budynkiem przyklasztornym, dzwonnica bramową i murowanym ogrodzeniem.

Tę ważną dla gminy Sławatycze informację przekazał na swoim profilu społecznościowym wójt Arkadiusz Misztal.

WALENTYNKOWY TURNIEJ SŁUŻB MUNDUROWYCH

W dniu **17 lutego** do Sławatycz zjechali licznie przedstawiciele służb mundurowych, którzy wzięli udział w „XXI Walentynkowym Turnieju Służb mundurowych w Piłce Nożnej” zainicjowanym przez emerytowanego już funkcjonariusza Straży Granicznej Sławomira Jarockiego.

Do rywalizacji przystąpiło łącznie 16 drużyn reprezentujących Straż Graniczną, Policję, Wojsko Polskie i Straż Pożarną. Eliminacje odbywały się w Sławatyczach, Tuczej, Kodniu i Piszczacu, natomiast półfinały i sam finał, właśnie w dniu 17 lutego, w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Sławatyczach.

Klasyfikacja:

I miejsce Placówka Straży Granicznej (PSG) w Terespolu

II miejsce Podkarpacka Dywizja Obrony Terytorialnej w Rzeszowie

III miejsce OSP w Kodniu

IV miejsce Komenda Państwowej Straży Pożarnej z Białej Podlaskiej

V miejsce Komenda Miejska Policji w Lublinie, KMP w Chełmie, KMP w Białej Podlaskiej, 19 Brygada Zmechanizowana w Lublinie, PSG w Dorohusku i KPP w Rykach

VI miejsce PSG Hrebenne, PSG Janów Podlaski, PSG Kryłów, PSG Dołhobrody i PSG Horodło.

Najlepszy zawodnik – Paweł Komar z PSG Terespol

Najlepszy bramkarz – Grzegorz Bogucki z PSP Biała Podlaska

Król strzelców – Jakub Makaruk z PSG Terespol

Najlepsze piłkarki: Róża Król i Justyna Maliszewska z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie oraz Justyna Wróblewska z PSG Dołhobrody.

Najstarszy zawodnik turnieju – Krzysztof Jakubczak z 19 Dywizji Zmechanizowanej, najmłodszy – Jakub Osypiuk z OSP w Kodniu.

W trakcie turnieju Ryszard Nilipiuk wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Lublinie wręczyli medale 75-lecia LZS w Lublinie:

1. Wójt Gminy Sławatycze Arkadiusz Misztal
2. Wójt Gminny Tucznia Zygmunt Litwiniuk
3. Emerytowany przewodniczący ZO NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Chełmie Andrzej Omiotek
4. Członek Zarządu IPA Region Biała Podlaska Sławomir Jarocki
5. Prezes Lubelskiej Grupy Wojewódzkiej IPA w Lublinie Piotr Wójcik
6. Radny Powiatu Bialskiego Łukasz Jaszczyk

IV POWIATOWY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ LZS

Gmina Sławatycze przyjęła w dniu **5 marca** rolę gospodarza „IV Powiatowego Turnieju Piłki Siatkowej”, którego współorganizatorem był radny powiatu bialskiego i przewodniczący LZS Arkadiusz Maksymiuk.

Turniej, który odbył się w Sławatyczach, to już kolejna rywalizacja w ramach Grand Prix o Puchar Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka. – *Organizujemy ten turniej już po raz czwarty. Pierwszy odbył się w gminie Zalesie, drugi w gminie Piszczac, trzeci w gminie Łomazy, a dziś jesteśmy w równie gościnnej gminie Sławatycze. Współorganizatorem i fundatorem pucharów dla zawodników jest wójt Arkadiusz Misztal – przybliżył szczegóły radny powiatu bialskiego i przewodniczący powiatowego oddziału*

LZS Arkadiusz Maksymiuk.

Dlaczego właśnie Sławatycze? – *Sławatycze są bardzo gościnne i z chęcią przyjmujemy takie inicjatywy. Jesteśmy otwarci na tego typu aktywności sportowe, a same Sławatycze słyną z tego, że odbywa się u nas dużo turniejów, zarówno w piłkę nożną jak i siatkową* – podkreślał wójt **Arkadiusz Misztal**.

DZIEŃ KOBIET W SŁAWATYCZACH PRZY MUZYCE PIOTRA MISIURY

W tym roku Gminny Dzień Kobiet w Sławatyczach, na który w dniu 8 marca zaprosił wójt Arkadiusz Misztal i pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, odbył się przy nastrojowych piosenkach Piotra Misiury. Spotkanie uprzyjemnił wspólny poczęstunek i projekcja filmu.

Tradycyjnie już wójt Arkadiusz Misztal złożył przybyłym paniom życzenia z okazji ich święta i kwiaty. – *Dziś świętuje piękniejsza połowa świata, a mężczyźni składają wam hołd. W imieniu mężczyzn składam wam hołd, jako tym piękniejszym, mądrzejszym. Dużo w życiu kobietom zawdzięczamy. To podpory i życiowe wsparcie dla każdego faceta* – mówił wójt.

O słodki poczęstunek zadbały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich ze Sławatycz, muzyczne doznania zapewnił wokalista Piotr Misiura, a dodatkowym akcentem była lampka wina i możliwość wspólnego obejrzenia filmu.

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Misterium Męki Pańskiej mieli okazję obejrzeć w Niedzielę Palmową mieszkańcy gminy Sławatycze. Inscenizacja wprowadziła wiernych w rozpoczynający się Wielki Tydzień.

W niedzielę, **2 kwietnia** na placu przed kościołem parafialnym Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach, odbyło się Misterium Męki Pańskiej. Twórcami spektaklu byli młodzi ludzie. Nad całością czuwała Jolanta Barańska - reżyser. Misterium ukazało mękę i śmierć Jezusa oraz wydarzenie poprzedzające - modlitwę w Ogrójcu, ostatnią wieczerzę, biczowanie oraz ukrzyżowanie Chrystusa.

W Polsce misteria pasyjne zazwyczaj mają charakter drogi krzyżowej rozbudowanej o sceny nawiązujące do poszczególnych stacji. Inscenizacje pasyjne przywołują pytania o sens cierpienia, wywołują refleksję nad życiem i istotą śmiercią.

OPERACJA CZYSTA RZKA W JABŁECZNEJ

Filia Biblioteczna w Jabłecznej **1 kwietnia** przystąpiła do akcji, w której udział wzięło 10 osób. Posprzątano przystanek autobusowy, teren wokół Świątlicy oraz pobocze wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku Parośli. Zwieńczeniem akcji było ognisko.

KONCERT KU CZCI JANA PAWŁA II

Artyści z gminy Sławatycze zaprosili mieszkańców na koncert poświęcony pamięci świętego Jana Pawła II. Muzyczne spotkanie odbyło się w dniu **2 kwietnia** w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Różańcowej w Sławatyczach. W koncercie wzięli udział Izabela Lewandowicz, Elżbieta Gruszkowska i Janusz Pruniewicz.

OPERACJA CZYSTA RZKA

11 kwietnia Gminna Biblioteka Publiczna po raz kolejny przyłączyła się do ogólnopolskiej akcji sprzątania. Tym razem wraz z młodzieżą udaliśmy się do Lisznej i zebraliśmy śmieci wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku Mościc Dolnych. Na zakończenie tradycyjnie odbyło się ognisko.

MISTRZYNIE ZE SŁAWATYCZ - DZIEWCZYNINY NAJLEPSZE W POWIECIE BIALSKIM W PIŁCE NOŻNEJ

Komunikat Końcowy Finału Powiatu Bialskiego w Piłce Nożnej Dziewcząt *Igrzyska Młodzieży Szkolnej*, przeprowadzonego w dniu 24 kwietnia o godz. 10.00 – boisko Szkoły Podstawowej w Piszczacu. Zawody finansowane ze środków Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej.

System gier: podział na pary, gry na krzyż 2 x 10 minut.

Kolejność rozgrywanych spotkań:

SP Styrzyniec – SP Piszczac – 1:3

SP 2 Międzyrzec Podlaski – SP Sławatycze – 1:3

mecz o III miejsce

SP Styrzyniec – SP 2 Międzyrzec Podlaski – 3:0

final

SP Piszczac – SP Sławatycze – 0:3

Kolejność miejsc:

I Szkoła Podstawowa w Sławatyczach – opiekun **Bogdan Bandzerewicz**

II Szkoła Podstawowa w Piszczacu – opiekun **Piotr Kurowski**

III Szkoła Podstawowa w Styrzyńcu – opiekun **Wojciech Krzystanek**

IV Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim – opiekun **Zbigniew Wasąg**

Puchar Starosty Bialskiego oraz awans do rejonu otrzymała drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Sławatyczach w składzie: Andrzejewicz Laura, Buraczyńska Paulina, Dąbrowska Sara, Gromysz Kinga, Jarmołowicz Daria, Kowal Antonina, Krawczyk Wiktoria, Mular Karolina, Stupak Amelia, Stupak Paulina, Szczur Zuzanna, Tyszcuk Laura, Witowska Nela. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy.

SAMORZĄDY POZYSKAŁY MILIONY NA STWORZENIE I PROWADZENIE ŻŁOBKÓW

27 kwietnia został rozstrzygnięty nabór wniosków w rządowym programie Maluch+. Na terenie powiatu bialskiego powstaną nowe placówki, a istniejące poszerzą swoją ofertę. Samorządy otrzymały dofinansowanie zarówno na powstanie miejsc opieki, jak i na prowadzenie placówek.

Maluch+ to program, którego celem jest wspieranie rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Odbiorcy wsparcia otrzymali dofinansowanie do tworzenia i funkcjonowania miejsc opieki. Obecna odsłona programu Maluch+ obejmuje lata 2022-2029.

Gmina Sławatycze – 10 miejsc utworzenie miejsc opieki 407.005 zł, prowadzenie 300.960 zł

3 MAJA W GMINIE SŁAWATYCZE

Wójt Arkadiusz Misztal i proboszcz miejscowej parafii ks. kan. Adam Patejuk zaprosili mieszkańców gminy Sławatycze i przybyłych gości na uroczyste obchody 232 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które zainaugurował uroczysty przemarsz pocztów sztandarowych i msza święta w intencji Ojczyzny.

Dalsza część uroczystości odbyła się przy tablicy pamiątkowej, gdzie

odśpiewano hymn państwowy i złożono wieńce. W tym czasie druhowie OSP pełnili wartę honorową.

W SŁAWATYCZACH POBIEGLI JUŻ PO RAZ DZIEWIĘTNASTY

To już XIX edycja Międzynarodowych Biegów Ulicznych pod hasłem „Rzeka Bug granicą UE”, na które zaprosiła gmina Sławatycze. Zawodnicy spotkali się **12 maja** na gminnym stadionie, by wspólnie uczcić na sportowo moment przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Organizatorami cyklicznego już wydarzenia są Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, Urząd Gminy Sławatycze, Gminny Ośrodek Kultury oraz miejscowa Szkoła Podstawowa, a celem zawodów jest uczczenie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, popularyzacja biegów masowych i wyłonienie najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach.

Do zawodów przystąpiły dzieci i młodzież z roczników 2008-2018, pojawili się również młodsi. Na linii startu stanęli również dorośli mierząc się ze swoimi siłami na dystansie 2000 i 3000 metrów. Ponad 200 zawodników reprezentowało powiat bialski i włodawski, w tym gminy Sławatycze, Sosnówka i Hanna.

– Jak co roku mamy tu bardzo dużo dzieci i młodzieży, ale i dorosłych, również tych dopingujących, nie tylko biegających. Dzisiaj w zawodach bierze udział kilkaset osób. Najmłodsi biegali tylko na płycie boiska, natomiast starsi, w asyście straży pożarnej, wybiegli na ulice Sławatycz, żeby pokonywać dłuższe dystanse – przybliżył szczegóły wydarzenia wójt gminy Sławatycze **Arkadiusz Misztal**. *– Zainteresowanie co roku jest coraz większe, w biegach bierze udział kilka okolicznych gmin, jest również kilka osób z Ukrainy, są to więc rzeczywiście biegi międzynarodowe.*

Odbyło się 14 biegów w różnych kategoriach wiekowych:

300m. Bieg przedszkolaka rocznik 2018 i mł. Dziewczeta

I miejsce – Wiktoria Buraczyńska

II miejsce – Nikola Komarowska

III miejsce – Marysia Sławińska

IV miejsce – Łucja Czekier

V miejsce – Hanna Kaczmarczyk

VI miejsce – Zuzanna Nuszczyk

300m. Bieg przedszkolaka rocznik 2018 i mł. Chłopcy

-
- I miejsce – Błażej Ostrowski
II miejsce – Oleksij Susidko
III miejsce – Marcel Masojcz
IV miejsce – Kacper Bańkowski
V miejsce – Natan Andrzejewicz
VI miejsce – Wojciech Krawczyk
300m. Bieg przedszkolaka rocznik 2016 – 2017 dziewczęta
I miejsce – Nadia Zwierzchowska
II miejsce – Anna Pruniewicz
III miejsce – Michalina Łuciuk
IV miejsce – Łucja Kowalczuk
V miejsce – Wiktoria Masojcz
VI miejsce – Magdalena Bańkowska
300m. Bieg przedszkolaka rocznik 2016 – 2017 chłopcy
I miejsce – Szymon Drzymalski
II miejsce – Filip Sobczuk
III miejsce – Samuel Gryciuk
IV miejsce – Marcel Ostrowski
V miejsce – Jan Daniluk
VI miejsce – Piotr Sawczuk
500m. rocznik 2014- 2015 dziewczęta
I miejsce – Oliwia Świątkowska
II miejsce – Wiktoria Gryciuk
III miejsce – Zofia Chomiuk
IV miejsce – Zuzanna Linkiewicz
V miejsce – Zuzanna Kasjaniuk
VI miejsce – Antonina Woszekiel
500m. rocznik 2014- 2015 chłopcy
I miejsce – Gabriel Czernij
II miejsce – Marcel Jakubiuk
III miejsce – Grzegorz Wachowicz
IV miejsce – Krzysztof Bentkowski
V miejsce – Hubert Łukasiewicz
VI miejsce – Jakub Michaluk
500m. rocznik 2012-2013 dziewczęta
I miejsce – Hanna Jakubiuk
II miejsce – Zofia Kadłubowska

III miejsce – Maja Huk

IV miejsce – Monika Derlicka

V miejsce – Natalia Sikora

VI miejsce – Agata Koziół

700m. rocznik 2012-2013 chłopcy

I miejsce – Leszek Aleksander

II miejsce – Łukasz Koziół

III miejsce – Kacper Wojewoda

IV miejsce – Szymon Chomiczewski

V miejsce – Dominik Stupak

VI miejsce – Mikołaj Zagajski

700m. rocznik 2011 dziewczęta

I miejsce – Sandra Sławecka

II miejsce – Milena Szustowicz

III miejsce – Urszula Piskorz

IV miejsce – Nina Kolejko

V miejsce – Nikola Michalczuk

VI miejsce – Laura Bartoszek

700m. rocznik 2011 chłopcy

I miejsce – Kacper Świątkowski

II miejsce – Szymon Józwuk

III miejsce – Szymon Walczuk

IV miejsce – Kacper Dąbrowski

V miejsce – Jan Litwin

VI miejsce – Piotr Litkowski

700m. rocznik 2010 dziewczęta

I miejsce – Eliza Grzeszczuk

II miejsce Gabriela Pawluk

III miejsce – Maja Zagajska

IV miejsce – Maja Chudzik

1000m. rocznik 2010 chłopcy

I miejsce – Bartosz Bobruk

II miejsce – Hubert Chomiuk

III miejsce – Sylwester Płandowski

IV miejsce – Paweł Trzeciak

V miejsce – Gabriel Łuciuk

VI miejsce – Michał Grajko

1000m. rocznik 2008-2009 dziewczęta

I miejsce – Kinga Gromysz

II miejsce – Sara Dąbrowska

III miejsce – Antonina Kowal

1000m. rocznik 2008-2009 chłopcy

I miejsce – Marcin Urbanowicz

II miejsce – Bartosz Szustowicz

III miejsce – Danylo Halatskui

IV miejsce – Szymon Ostapczuk

V miejsce – Dominik Osic

VI miejsce – Kacper Onieszczuk

2000m. OPEN kobiet

I miejsce – Laura Andrzejewicz

II miejsce – Eliza Grzeszczuk

III miejsce – Sandra Sławecka

IV miejsce – Hanna Jakubiuk

V miejsce – Nikola Michaluk

VI miejsce – Maja Zagajska

3000m. OPEN mężczyzn

I miejsce – Alan Guzowski

II miejsce – Bartosz Bobruk

III miejsce – Michał Zagajski

IV miejsce – Kacper Świątkowski

V miejsce – Marcin Urbanowicz

VI miejsce – Szymon Juszcuk

Zawodnicy, którzy zajęli miejsca I-III, otrzymali medale i dyplomy, natomiast za miejsca IV-VI pamiątkowe dyplomy. Zwycięzcy kat. open kobiet i mężczyzn otrzymali okolicznościowe puchary. Nagrody i wyróżnienia wręczali: wójt Arkadiusz Misztal, radny powiatu bialskiego Gerard Skalski, przewodnicząca Rady Gminy Sławatycze Monika Tyszcuk, dyrektor GBP w Sławatyczach Małgorzata Walczuk, dyrektor ZS w Sławatyczach Mariusz Oleszczuk oraz dyrektor GOK w Sławatyczach Radosław Szczur.

SPORTOWE TALENTY

W maju 2023 roku czekała na uczniów sportowa niespodzianka w Zespole Szkół, gdyż przystąpiliśmy do pilotażowego projektu Ministerstwa

Sportu i Turystyki oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki „Sportowe Talenty”. Były wspólne ćwiczenia, pokazy akrobacji na rowerze, dużo ruchu i radości z aktywności fizycznej.

SPOŁECZNOŚĆ SŁAWATYCZ BAWIŁA SIĘ PODCZAS RODZINNEGO PIKNIKU

Dzień Matki i zbliżający się Dzień Dziecka to świetna okazja do zorganizowania pikniku rodzinnego, na którym mogą spędzić wspólnie czas dzieci i ich rodzice. Właśnie taki piknik odbył się **28 maja** w centrum Sławatycz, gdzie na przybyłych czekało mnóstwo atrakcji, którym towarzyszyła piękna słoneczna pogoda.

Tego dnia dla uczestników pikniku przygotowano bezpłatny dmuchany plac zabaw, różnorodne zabawy i konkursy oraz pokaz sprzętu służb mundurowych. Ze sceny popłynęły słowa piosenek, którym przede wszystkim pilnie przysłuchiwały się obchodzące swoje święto 26 maja wszystkie mamy. W programie „Dla Mam” wystąpiły przedszkolaki, zaśpiewali również finaliści powiatowych eliminacji „Śpiewający Słowik” i członkowie grupy „Nadbużańskie Słowiki”.

Podsumowaniem dnia była zabawa z zespołem Szafir Band.

Organizatorami wydarzenia są wójt gminy Sławatycze Arkadiusz Misztal, Gmina Sławatycze, Gminny Ośrodek Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Sławatyczach, OSP Sławatycze i Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sławatyczach.

III RAJD POGRANICZA

Już po raz trzeci mieszkańcy gminy Sławatycze oraz jej sympatycy wzięli udział w rajdzie rowerowym pod nazwą „Rajd Pogranicza”, który wyruszył w trasę **1 lipca**.

– *To nocny rajd rowerowy wiodący praktycznie po większości miejscowości gminy Sławatycze. Troszkę nad Bugiem, troszkę drogami o różnej nawierzchni. Wiedzie przez Sławatycze, Krzywówolkę, Zańków, Jabłeczną, Mościce Dolne, Nowosiółki i Lisznę, a zakończymy go ogniskiem nad Bugiem, losowaniem nagród, prezentami* – przybliżył szczegóły wycieczki tuż przed wyjazdem wójt gminy Sławatycze **Arkadiusz Misztal**.

W miejscowościach, przez które wiódł rajd, czekały na uczestników cie-

kawe miejsca do obejrzenia. Plac wycieczki zakładał m.in. wieczorno – nocne zwiedzanie i podziwianie nadbużańskich krajobrazów.

SŁAWATYCKIE ZAWODY WYŁONIŁY NAJLEPSZYCH DRWALI

Jednym z punktów programu tegorocznych Dni Sławatycz były rozegrane na gminnym stadionie w dniu **29 lipca** „Zawody drwali”, w trakcie których jedenastu zawodników rywalizowało ze sobą w pięciu konkurencjach.

Organizatorzy – Gmina Sławatycze, GOK i OSP Sławatycze oraz Nadleśnictwa Chotyłów, Włodawa i Sobibór postawili przed uczestnikami zawodów pięć wyzwań w postaci zręcznego przygotowania piły do pracy, przerzynki kombinowanej, okrzesywania, ścinki do celu i przygotowania krążków.

KONCERTOWE I SPORTOWE DNI SŁAWATYCZ

Muzyczne, biesiadne i sportowe - tak można określić tegoroczne Dni Sławatycz, które odbywały się w dniach **29 - 30 lipca**. Na uczestników dwudniowej imprezy czekały zawody drwali i wędkarskie, liczne koncerty, konkurs na najsmaczniejszą potrawę nadbużańską i XXXV Międzynarodowa Biesiada Nadbużańska.

Imprezę w dniu 29 lipca zainaugurowały zawody wędkarskie, podczas których wędkarze rywalizowali o Puchar Wójta Gminy Sławatycze. Po nich do zawodów w pięciu konkurencjach przystąpili drwale.

W programie pierwszego dnia Dni Sławatycz znalazły się liczne koncerty. Na scenie pojawiła się Małgorzata Kopacz, po której wystąpiły zespoły Takatu, Poparzeni Kawą Trzy i Łydka Grubasa, a imprezę tego dnia zakończyła zabawa przy muzyce serwowanej przez DJ-a.

30 lipca sceną zawładnęli artyści XXXV Międzynarodowej Biesiady Nadbużańskiej. Zaśpiewali: Janusz Pruniewicz, Izabela Jaszczuk-Lewandowicz i Elżbieta Gruszkowska, lokalna młodzież, grupa śpiewacza Schodowa, zespoły Śpiewka i Mołodyczki, a także zespoły Szafir Band i Miły Pan. Imprezie towarzyszył konkurs „Na najsmaczniejszą potrawę nadbużańską”. Organizatorzy zadbali również o najmłodszych przygotowując strefę zabaw z nieocenionymi dmuchańcami, animacjami i konkurencjami. Na imprezowym placu nie zabrakło stoisk z lokalnym rękodziełem i potrawami regionalnymi.

EKOLOGICZNE SŁAWATYCZE

Szkoła realizowała projekt EKOSŁAWA - EKOLOGICZNE SŁAWATYCZE finansowany z WFOŚiGW na kwotę 8000zł, w ramach którego przygotowaliśmy Festyn Ekologiczny, w którym uczestniczyły przedszkolaki, nasi uczniowie, pracownicy szkoły, rodzice, zaproszeni goście, przedstawicielki Międzygminnego Związku Celowego we Włodawie.

Podczas festynu obejrzelśmy przedstawienie «Ekokapturek» przygotowane przez uczniów klasy trzeciej.

Na hali była wystawa plakatów przygotowanych przez uczniów na temat odnawialnych źródeł energii oraz zmniejszenia emisyjności i zdrowego odżywiania.

Zebrani obejrzel też wystawę zdjęć z rajdu rowerowego organizowanego w ramach w/w projektu.

Prace uczniów z warsztatów recyklingowych oraz wystawę prac konkursowych «Drugie życie śmieci».

Klasy V-VIII przygotowały zdrowe przekąski: były soki, napoje, koktajle, słodczy, kanapki, sałatki.

NOC BIBLIOTEK

7 października Gminna Biblioteka Publiczna wzięła udział w ogólnopolskiej Nocy Bibliotek. Dzieci uczęszczające regularnie na zajęcia biblioteczne przybyły na wieczór pełen atrakcji. Odbyły się warsztaty ph., „Moc słów”, rozgrywki w gry planszowe oraz poczęstunek. Na zakończenie wyświetlono film „Pamiętnik Tatusia Muminka”.

300 BIEGACZY WZIEŁO UDZIAŁ W XIV BIEGACH RADZIWIŁŁOWSKICH

11 października na gminnym stadionie sportowym w Sławatyczach odbyły się XIV Biegi Radziwiłłowskie. W zawodach wzięło udział 300 biegaczy.

Tegoroczna edycja biegów współfinansowana była z Programu Mikrogranty i przypadła w rocznicę uroczystości nadania gminie herbu, sztandaru, flagi, łańcuchów, pieczęci. Impreza miała na celu uczczenie pamięci

rodu Radziwiłłów, właścicieli Państwa Sławatycznego, klucza dóbr białskich, jak też wyłonienie najlepszych biegaczy w różnych kategoriach wiekowych.

Organizatorami imprezy byli: Stowarzyszenie „Aktywni Rodzice”, Zespół Szkół w Sławatyczach, Gmina Sławatycze i Gminny Ośrodek Kultury w Sławatyczach. W biegach uczestniczyły przedszkolaki, dzieci i młodzież ze szkół podstawowych i średnich reprezentująca gminy: Wisznice, Hanę, Tuczną, Piszczac, Kodeń, Sosnowkę i Sławatycze. Czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

Dziewczęta rocznik 2019 i młodsze – Bieg Przedszkolaka – 300m.

Wiktoria Buraczyńska

Liliana Kurek

Alicja Gromysz

Nikola Wrembel

Julia Chomiczewska

Natalia Łukaszewicz

Chłopcy rocznik 2019 i młodszy – Bieg Przedszkolaka – 300m:

Marcel Łuciuk

Kacper Bieniek

Nikodem Świątkowski

Dawid Andrzejewicz

Mikołaj Baum

Nikodem Protasiuk

Dziewczęta rocznik 2017-2018 – Bieg Przedszkolaka – 300m:

Anna Susidko

Michalina Łuciuk

Agata Ignatiuk

Oliwia Szaniawska

Marija Shtyforuk

Patrycja Denisiuk

Chłopcy rocznik 2017-2018 – Bieg Przedszkolaka – 300m:

Kacper Jastrzębski

Igor Trochimiuk

Mariusz Szmid

Michał Demidziuk

Błażej Ostrowski

Maciej Michałuk

Dziewczęta rocznik 2015-2016 – 500m:

Zofia Chomiuk
Wiktoria Gryciuk
Oliwia Jarocka
Antonina Woszekiel
Małgorzata Zeszczuk
Anna Belkiewicz

Chłopcy rocznik 2015-2016 – 500m:

Gabriel Czernij
Krzysztof Benkowski
Adrian Kuźmich
Marcel Mikulski
Nikodem Kadłubowski
Marcel Czuj

Dziewczęta rocznik 2013-2014 – 500m:

Oliwia Świątkowska
Kinga Marczak
Lena Plak
Natalia Martyniuk
Agata Koziół
Zuzanna Krzyszycha

Chłopcy rocznik 2013-2014 – 700m:

Dominik Stupak
Marcel Jakubiuk
Aleksander Leszek
Julian Jastrzębski
Bartosz Linkiewicz
Szymon Semeniuk

Dziewczęta rocznik 2012 – 700m:

Zofia Kadłubowska
Hanna Jakubiuk
Alicja Olszówka
Aleksandra Wasilewska
Monika Derlicka
Martyna Paszek

Chłopcy rocznik 2012 – 700m:

Maksym Łaski

Krystian Kuźmich
Igor Zagajski
Szymon Chomiczewski
Szymon Gromysz
Łukasz Jeruzalski

Dziewczęta rocznik 2011 – 700m:

Milena Szustowicz
Sandra Sławecka
Nina Panasiuk
Wiktoria Hołowacz
Marta Kalinowska
Zuzanna Rombel

Chłopcy rocznik 2012 – 1000m:

Kacper Świątkowski
Szymon Józwuk
Rafał Badysiak
Krzysztof Kłopotek
Szymon Walczuk
Mateusz Kadłubowski

Dziewczęta rocznik 2010-2011 – 1000m:

Emilia Marczak
Maja Zagajska
Gabriela Wójcik
Weronika Plak
Maja Chudzik

Chłopcy rocznik 2010-2011 – 1000m:

Bartosz Bobruk
Hubert Chomiuk
Kacper Moczulski
Paweł Trzeciak
Hubert Samojluk
Robert Daniluk

Open Kobiet – 2000m:

Milena Szustowicz
Sandra Sławecka
Wiktoria Hołowacz
Ewa Łukaszewicz

Nikoła Michaluk

Zuzanna Rombel

Open Mężczyzn – 3000m:

Bartosz Szustowicz

Kacper Świątkowski

Szymon Józwuk

Gabriel Łuciuk

Tymoteusz Szustowicz

Szymon Gromysz

Zawodnicy, którzy zajęli miejsca I-VI otrzymali medale, dyplomy i koszulki. Dla zdobywców I miejsca były także puchary. Każdy uczestnik otrzymał medal okolicznościowy oraz prowiant. Zwycięzcy biegów w kat. OPEN kobiet i mężczyzn za trzy pierwsze miejsca otrzymali nagrody ufundowane przez organizatorów.

Nagrody i wyróżnienia wręczali: zastępca wójta Gminy Sławatycze Łukasz Jaszczuk, radny powiatowy Gerard Skalski, dyrektor Zespołu Szkół w Sławatyczach Mariusz Oleszczuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sławatyczach Radosław Szczur, prezes Stowarzyszenia „Aktywni Rodzice” Ewa Kuszneruk. Sędzią głównym biegów był Bogdan Bandzerewicz, sędzią starterem Andrzej Łuciuk – nauczyciele wychowania fizycznego miejscowego Zespołu Szkół. Spikerkę zawodów prowadziła Monika Tyszczyk. Patronat medialny sprawowało Radio Biper.

UCZNIOWIE ZE SŁAWATYCZ PONOWNIE ODWIEDZILI SŁONECZNĄ GRECJĘ

15 października 2023 r. 30 osobowa grupa uczniów z najstarszych klas naszej szkoły wyruszyła pod opieką pani Barbary, pani Diany i pana Bogdana do Grecji. To już drugi wyjazd naszych uczniów za granicę. Uczniowie zwiedzili Katerinię, Meteory, wyspę Skiatos, Litochoro. Było wiele atrakcji, kąpiele w morzu, zabaw integracyjnych.

Szkoła Podstawowa w Sławatyczach realizowała projekt pt. „**Świadomość ekologiczna szansą dla ZS w Sławatyczach**” o numerze 2023-1-PL01-KA122-SCH-000148184, który miał na celu podniesienie świadomości ekologicznej wśród uczniów oraz rozwijanie ich umiejętności związanych z ochroną środowiska, jak też kompetencji językowych z języka angielskiego oraz kompetencji cyfrowych. Projekt był współfinansowany

ze środków Unii Europejskiej, co umożliwiło jego szeroką realizację oraz zapewnienie odpowiednich materiałów dydaktycznych i warsztatowych. Głównym celem projektu było przekazanie wiedzy na temat ekologii i zrównoważonego rozwoju, a także uświadomienie uczniom, jak ich codzienne działania wpływają na otaczające nas środowisko. W ramach projektu uczniowie naszej szkoły wzięli udział w wyjeździe edukacyjnym do Grecji, gdzie odwiedzili szkołę partnerską Platon M.E.P.E School w miejscowości Katerini. Podczas pobytu w Grecji uczniowie mieli okazję uczestniczyć w międzynarodowych warsztatach ekologicznych, gdzie wspólnie z greckimi rówieśnikami realizowali projekty dotyczące ochrony lokalnych zasobów przyrody. Dzieci uczyły się, jak monitorować stan środowiska przy użyciu nowoczesnych technologii, a także brały udział w akcji sprzątania wybrzeży i terenów zielonych.

Ponadto uczniowie odwiedzili park narodowy, gdzie poznali unikalny ekosystem Grecji oraz dowiedzieli się, jak miejscowa społeczność dba o ich zachowanie. Wymiana doświadczeń z greckimi uczniami była niezwykle wartościowa i zainspirowała naszych uczniów do podejmowania kolejnych działań na rzecz ochrony środowiska po powrocie do kraju.

MUZYCZNA WIECZORNICA NA CMENTARZU

1 listopada na cmentarzu parafialnym w Sławatyczach odbyła się muzyczna wieczornica, podczas której wystąpili lokalni artyści. Na wydarzenie zaprosiły wspólnie Parafia Rzymskokatolicka w Sławatyczach, Gmina Sławatycze oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Rozważania poprowadzili: Izabela Lewandowicz, Janusz Pruniewicz, Elżbieta Gruszkowska, Małgorzata Gil, Iwona Pruniewicz oraz grupa starsza Nadbużańskich Słowików.

ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Społeczność gminy Sławatycze uczciła walczących o wolność Polski składając kwiaty w miejscach pamięci oraz biorąc licznie udział w Marszu Niepodległości do Janówki. W programie gminnych uroczystości Narodowego Święta Niepodległości w dniu **11 listopada** znalazła się msza święta w intencji Ojczyzny w kościele pw. MBR w Sławatyczach. Po mszy, którą uświetnił swoim występem Męski Chór Ave, zgromadzeni udali się w miejsca pamięci, gdzie zaśpiewali hymn państwowy, złożyli kwiaty i zapalili znicze.

– 105 lat to wydaje się tak dużo, ale to tak naprawdę życie tylko jednego pokolenia. Przed nami jest dużo wyzwań, zmieniające się czasy. Powinniśmy pamiętać o jednym: póki będzie polski dom, polska szkoła, polska tradycja i polskie wartości, będzie wolna Polska. Pamiętajmy, by te wartości i tradycje szanować i kultywować – podkreślił wójt **Arkadiusz Misztal**.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele samorządu gminnego na czele z wójtem Arkadiuszem Misztalem, gminnych instytucji i organizacji, poczty sztandarowe, uczniowie i nauczyciele, jednostki OSP z terenu gminy, delegaci miejscowej placówki Straży Granicznej, reprezentanci lokalnych zakładów pracy.

Wydarzenie uwieńczył Marsz Niepodległości ze Sławatycz do Janówki, który odbył się tego samego dnia w godzinach popołudniowych. Na miejscu złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem upamiętniającym Poległych Powstańców Styczniowych, zaśpiewano pieśni patriotyczne i wspólnie spędzano czas przy ognisku i poczęstunku przygotowanym przez Hładioski – KGW w Janówce.

W przeddzień świątecznego dnia w Zespole Szkół w Sławatyczach odbyła się również uroczysta akademii poświęcona wydarzeniom związany ze 105 rocznicą odzyskania niepodległości.

ANDRZEJKOWY NOCNY MARATON SPORTOWY W SŁAWATYCZACH

W nocy z **24 na 25 listopada** w Zespole Szkół w Sławatyczach odbył się „Andrzejkowy Nocny Maraton Sportowy”, na który zaprosili wspólnie przedstawiciele Stowarzyszenia Rady Rodziców przy Zespole Szkół w Sławatyczach „Aktywni Rodzice” oraz dyrekcja placówki.

Celem turnieju była popularyzacja aktywności ruchowej wśród młodzieży, wyłonienie najlepszych zawodników i zespołów oraz integracja młodzieży z różnych środowisk. Maraton obejmował rywalizację sportową w trzech dyscyplinach sportowych:

1. Turniej Halowy Piłki Nożnej w dwóch kategoriach wiekowych, rocznik 2011 i młodsi oraz 2009-2010
2. Turniej Tenisa Stołowego w trzech kategoriach wiekowych, rocznik 2011 i młodsi, 2009-2010 oraz 2008 i starsi
3. Turniej Badmintona bez podziału na kategorie wiekowe

Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale i certyfikaty uczestnictwa.

Stowarzyszenie „Aktywni Rodzice” działające przy Zespole Szkół w Sławatyczach pod kierunkiem prezes Ewy Kuszneruk pozyskało środki w drugiej edycji Mikro Grantów dla organizacji sportowych na terenie całej Polski. – *Pozyskaliliśmy środki na „Andrzejkowy Nocny Maraton Sportowy, dlatego jesteśmy dzisiaj tu w nocy i gramy do rana. W turnieju grają uczniowie szkoły, absolwenci, ale także goście z Mielnika – zaprzyjaźniona szkoła, z którą nasza szkoła wyjeżdżała do Grecji – wyjaśnia członek stowarzyszenia i nauczyciel miejscowej szkoły **Monika Tyszczyk**. – *Pieniądze pochodzą z Ministerstwa Sportu i Turystyki, ale łącznikiem między Ministerstwem a nami jest Fundacja Orły Sportu. Dzięki temu, że zostały ogłoszone nabory na wnioski mogliśmy złożyć wniosek i uzyskać dofinansowanie. To już nasza kolejna przygoda, w pierwszych Mikro Grantach uzyskaliśmy dofinansowanie na „Biegi Radziwiłłowskie” w kwocie 15 tys. zł, dzisiaj spotykamy się po raz drugi, dostaliśmy dofinansowanie w kwocie 13 tys. zł.**

SZLACHETNA PACZKA W REJONIE SŁAWATYCZE

Wspaniali wolontariusze i wiele osób o ogromnych sercach i wrażliwości na ludzkie nieszczęście - to tajniki udanej akcji „Szlachetna Paczka”, której celem było przygotowanie paczek zgodnie z potrzebami tych, którym życie przyniosło zbyt dużo trudnych sytuacji.

– *W tym roku mamy pod opieką piętnaście rodzin z trzech gmin: Sławatycze, Kodeń oraz Tucznia. Jest to liczba porównywalna z poprzednimi latami. Średnia wartość paczek to kilka tysięcy złotych – wyjaśniała wolontariusz Szlachetnej Paczki **Monika Tyszczyk**.*

Jak stwierdza, lista osób, które włączyły się do akcji i którym należą się ogromne podziękowania, jest naprawdę długa. Na czele z Gabriela Kowal i Małgorzata Walczuk – *Są opoką naszej Szlachetnej Paczki – podkreślała.*

III MIEJSCE DLA SŁAWATYCZ W KONKURSIE CZYSTA ZIEMIA

14.12.2023 w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się podsumowanie XV edycji konkursu Czysta Ziemia. Nasz Zespół Szkół zajął w tej edycji III miejsce

BIEGIEM PO WSI KRZYWOWÓŁKA

Filia Biblioteki Publicznej w Krzywowółce oraz miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, przy wsparciu wójta gminy Sławatycze, zorganizowały **28 grudnia** zawody terenowe z elementami biegu na orientację. Kolejna już impreza tego typu nosiła nazwę „Biegiem po wsi Krzywowółka”.

Główną akcją poprzedziła godzinę wcześniej rejestracja uczestników oraz podpisanie zgód w biurze zawodów, ulokowanym w Świetlicy Wiejskiej w Krzywowółce. Następnie odbyła się odprawa z omówieniem zasad zabawy i nastąpiło przejście zawodników na start. Od godz. 16.00, co 1-2 minuty, z placu przy świetlicy startowali kolejno uczestnicy biegu. Wyposażeni byli w latarki i mapy oraz konieczne po zmroku odblaski. Organizatorzy dopuszczali też używanie kompasu. Startować można było indywidualnie lub parach. Dla dzieci młodszych wymagany był opiekun. Dzieci starsze mogły startować samodzielnie, za pisemną zgodą rodzica.

Gra terenowa polegała na przemierzeniu z mapą trasy, a także znalezieniu w zadanej kolejności wszystkich zaznaczonych na niej punktów kontrolnych. Uczestnicy pokonywali dwie trasy: Mini lub Open. Trasa Mini przeznaczona była dla dzieci do lat 13, uczestniczących w akcji wraz z opiekunami. Natomiast Open przygotowano dla grupy wiekowej od lat 14 wzwyż. Trasy miały długość odpowiednio ok. 2 km i 2,7 km. Start odbywał się interwałowo, więc każda osoba lub zespół praktycznie biegił samodzielnie.

WYBORY BRODACZA ROKU 2023

Tradycyjnie, jak każdego roku, gmina Sławatycze wybierała Brodacza Roku. Dwunastu młodych mężczyzn zaprezentowało pieczołowicie przygotowane stroje, których widok zwiastuje nadchodzący koniec roku. Żywiołowe reakcje licznie zgromadzonych mieszkańców i zainteresowanych tą tradycją obserwatorów z różnych zakątków kraju pozwoliła wyłonić najciekawsze przebranie i przyznać tytuł „Brodacza Roku 2023”.

Futrzane okrycie, maska na twarzy, laska i bogato zdobiony bibułowymi kwiatami i wstążkami wysoki kapelusz to strój, który kojarzy się właśnie z gminą Sławatycze. **29 grudnia** na gminnym placu zrobiło się kolorowo i głośno, właśnie za sprawą Brodaczy, którzy prezentowali się zabiegając o uwagę przechodniów i publiczności zaczepkami, nawoływaniami i salwami gromkiego śmiechu. Wzbudzają zaciekawienie, zwłaszcza wśród

najmłodszych. Przyciągają osoby zainteresowane kulturą i dawnymi zwyczajami nie tylko z regionu, ale i z całej Polski.

Do tegorocznego konkursu przystąpiło dwunastu brodaczy, wśród których największy podziw wzbudził osobnik z nr 12 otrzymując tytuł Brodacza Roku 2023.

Zwycięzcę wybrała komisja w składzie: Bolesław Szulej – wieloletni dyrektor GOK oraz inicjator wpisu Brodaczy na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, Arkadiusz Sidoruk – wieloletni brodacza oraz Ida Więsyk – turystka wybrana z publiczności.

I miejsce Brodacza nr 12 – Damian Zagajski

II miejsce oraz nagrodę publiczności Brodacza nr 8 – Arnold Sołoduszkiewicz

III miejsce Brodacza nr 9 – Dawid Zagajski

Pozostali brodacze oraz tzw. „Babki” i „Żydki” otrzymali wyróżnienia.

W przerwach prezentacji brodaczy na placu odbywały się występy solistów i grupy wokalne w repertuarze kolęd i pastorałek. Wystąpili: Janusz Pruniewicz, Elżbieta Gruszkowska oraz grupy Nadbużańskie Słowiki, Muzykopozytwni i Nutki uczęszczające do GOK Sławatycze.

Tego dnia również przybyli do Sławatycz mogli liczyć na dodatkowe atrakcje, takie jak pokaz wypiekania sękacza państwa Korzeniewskich, stoisko z pamiątkami Poczty Polskiej i rozgrzewający posiłek przygotowany przez Zespół Szkół w Sławatyczach.

Inwestycje Gminy Sławatycze realizowane w latach 2023 - 2024

L.p	Nazwa inwestycji	Wartość inwestycji
1.	Budowa strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławatyczach I etap	6 297 000,00 zł
2.	Budowa i przebudowa dróg w miejscowości Sławatycze	6 027 760,00 zł
3.	Rozbudowa budynku świetlicy wiejskiej w miejscowości Jabłeczna	2 756 761,00 zł
4.	Rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na ul. Polnej i w miejscowości Liszna	392 616,00 zł
5.	Prace remontowe i konserwatorskie w cerkwi prawosławnej w Sławatyczach	102 050,00 zł
6.	Modernizacja stolarki okiennej i drzwiowej wraz z dokumentacją w kościele p.w. Przemienienia Pańskiego w Jabłecznej	204 100,00 zł

7.	Zachowanie i poprawa układu urbanistycznego Sławatycz	612 300,00 zł
8.	Budowa i przebudowa dróg w Gminie Sławatycze wraz z dokumentacją	5 012 652,00 zł
9.	Budowa strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławatyczach II etap	4 022 221,00 zł
10.	Adaptacja pomieszczeń na potrzeby utworzenia nowych miejsc wychowania przedszkolnego wraz z wyposażeniem	46 804,00 zł
11.	Wielofunkcyjny sensoryczny plac zabaw	121 756,22 zł
12.	Budowa windy zewnętrznej - platforma pionowa śrubowa. Środowiskowy Dom Samopomocy w Sławatyczach	166 840,00 zł
13.	Przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku garażowego na żłobek w miejscowości Sławatycze	548 000,00 zł
14.	Remont wyposażenia kościoła parafii rzymskokatolickiej w Sławatyczach	102 050,00 zł

Sławatyczne kalendarium wydarzeń opracował:

Bolesław Szulej – sekretarz redakcji

(na podstawie informacji znajdujących się na stronach internetowych Radia Biper, Podlasia 24, Katolickiego Radia Podlasie, Słowa Podlasia, Powiatu Bialskiego, Gminy Sławatycze)

Wytyczne dla Autorów

Redakcja „Nadbużańskich Sławatycz” przyjmuje do druku artykuły naukowe, recenzje, wspomnienia i materiały źródłowe. Teksty prosimy przygotowywać według następujących wytycznych:

- 1) Teksty powinny być zapisane w formacie .doc lub .docx i przesłane na adres mailowy nadbuzanskie.slawatycze@gmail.com
- 2) Marginesy: lewy, prawy, dolny i górny. 2,5 cm; czcionka: Times New Roman, wielkość: 12, w przypisach: 10; tekst wyjustowany
- 3) Przypisy na dole strony, odnośniki w tekście, przed znakami interpunkcyjnymi, z wyjątkiem kropek kończących skróty
- 4) Cytaty prosimy umieszczać w cudzysłowach, nie zapisywać kursywą
- 5) Przypis do fragmentu w książce: inicjał imienia, nazwisko autora, *Tytuł książki kursywą*, miejsce i rok wydania, numer strony po skrócie s. Według wzoru: J. Kowalski, *Tytuł książki*, Warszawa 2001, s. 70–79.
- 6) Przypis do rozdziału w pracy zbiorowej: inicjał imienia, nazwisko autora artykułu, *Tytuł artykułu kursywą*, [w:] *Tytuł książki*, inicjał imienia i nazwisko redaktora opracowania po skrócie red., miejsce i rok wydania, numer strony po skrócie s. Według wzoru: P. Nowak, *Tytuł artykułu*, [w:] *Tytuł książki zbiorowej*, red. J. Kowalski, Warszawa 2005, s. 82–94.
- 7) Przypis do artykułu w czasopiśmie: inicjał imienia, nazwisko autora artykułu, *tytuł artykułu kursywą*, „Tytuł czasopisma w cudzysłowie” rok wydania czasopisma, numer w roczniku po skrócie nr, numer strony po skrócie s. Według wzoru: J. Kowalski, *Tytuł artykułu*, „Tytuł czasopisma” 2008, nr 40, s. 5–7.
- 8) Przypis do źródła archiwalnego: Pełna Nazwa Archiwum, pełna nazwa zespołu, *nazwa sygnatury kursywą*, numer sygnatury (teczki) po skrócie sygn., numery paginacji, po skrócie k. Według wzoru: Archiwum Państwowe w Lublinie, Nazwa zespołu, *Korespondencja*, sygn. 25, k. 11–15.

Jeśli w kolejnych przypisach powtarza się odwołanie do danego archiwum czy zespołu, w pierwszym przypisie należy dodać, po odpowiednich nazwach, w nawiasie kwadratowym odpowiedni skrót, konsekwentnie stosowany w kolejnych przypisach:

Według wzoru: Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Nazwa

zespołu [dalej: Nz], *Korespondencja*, sygn. 25, k. 11–15.

A następnie: APL, Nz, *Dzienniki*, sygn. 27, k. 75–89.

- 9) Jeśli w kolejnym przypisie występuje odwołanie do pozycji w przypisie bezpośrednio poprzedzającym, zastosować należy skrót: Tamże, z dodaniem numeru stron, o ile nie były one takie same jak w przypisie poprzednim.
- 10) Jeśli w kolejnym przypisie występuje odwołanie do pozycji autorstwa tej samej osoby, co występująca w przypisie poprzednim, zamiast inicjału imienia i nazwiska należy zastosować skrót: Tenże w przypadku mężczyzn, Taż w przypadku kobiet.

Według wzoru: J. Kowalski, *Tytuł książki*, Warszawa 2001, s. 204.

Tenże, *Tytuł innej książki*, Kraków 2007, s. 15.

- 11) Jeśli w przypisie kolejnym występuje pozycja już cytowana, ale nie w przypisie bezpośrednio poprzedzającym, i nie jest to jedna z dwóch lub więcej pozycji cytowanych w tekście, należy zastosować po inicjale imienia i nazwisku autora skrót dz. cyt.

Według wzoru:

Przypis 1: K. Nowakowski, *Tytuł książki*, Wrocław 2015, s. 34.

Przypis 5: K. Nowakowski, dz. cyt., s. 27.

- 12) Jeśli w przypisie kolejnym występuje pozycja już cytowana, ale nie w przypisie bezpośrednio poprzedzającym, i jest to jedna z dwóch lub więcej pozycji cytowanych w tekście, należy zastosować po inicjale imienia i nazwisku autora skrócony do trzech słów tytuł publikacji zakończony wielokropkiem, bez podawania miejsca i daty wydania.

Według wzoru: Przypis: 2: P. Nowak, *Opracowanie dziejów Lubelszczyzny w XIX wieku*, Lublin 2014, s. 50.

Przypis 4: P. Nowak, *Historia regionalna na tle dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 20.

Przypis 7: P. Nowak, *Opracowanie dziejów Lubelszczyzny...*, s. 75.

Przypis 9: P. Nowak: *Historia regionalna na...*, s. 25.

- 13) Prosimy nie stosować przy zapisywaniu numerów stron skrótu ss.
- 14) Do tekstu prosimy o podanie krótkiej noty biograficznej dotyczącej autora.

Wszelkie pytania, sugestie i uwagi prosimy kierować na adres mailowy redakcji periodyku.nadbuzanskie.slawatyczne@gmail.com

NADBUŻAŃSKIE SŁAWATYCZE I OKOLICE W STAREJ FOTOGRAFII

*Wszystkie fotografie pochodzą z prywatnych albumów dzięki
uprzejmości mieszkańców gminy oraz sąsiednich miejscowości*

Zebrał i opracował Sławomir Pruniewicz

Renowację fotografii wykonał Artur Kadłubowski

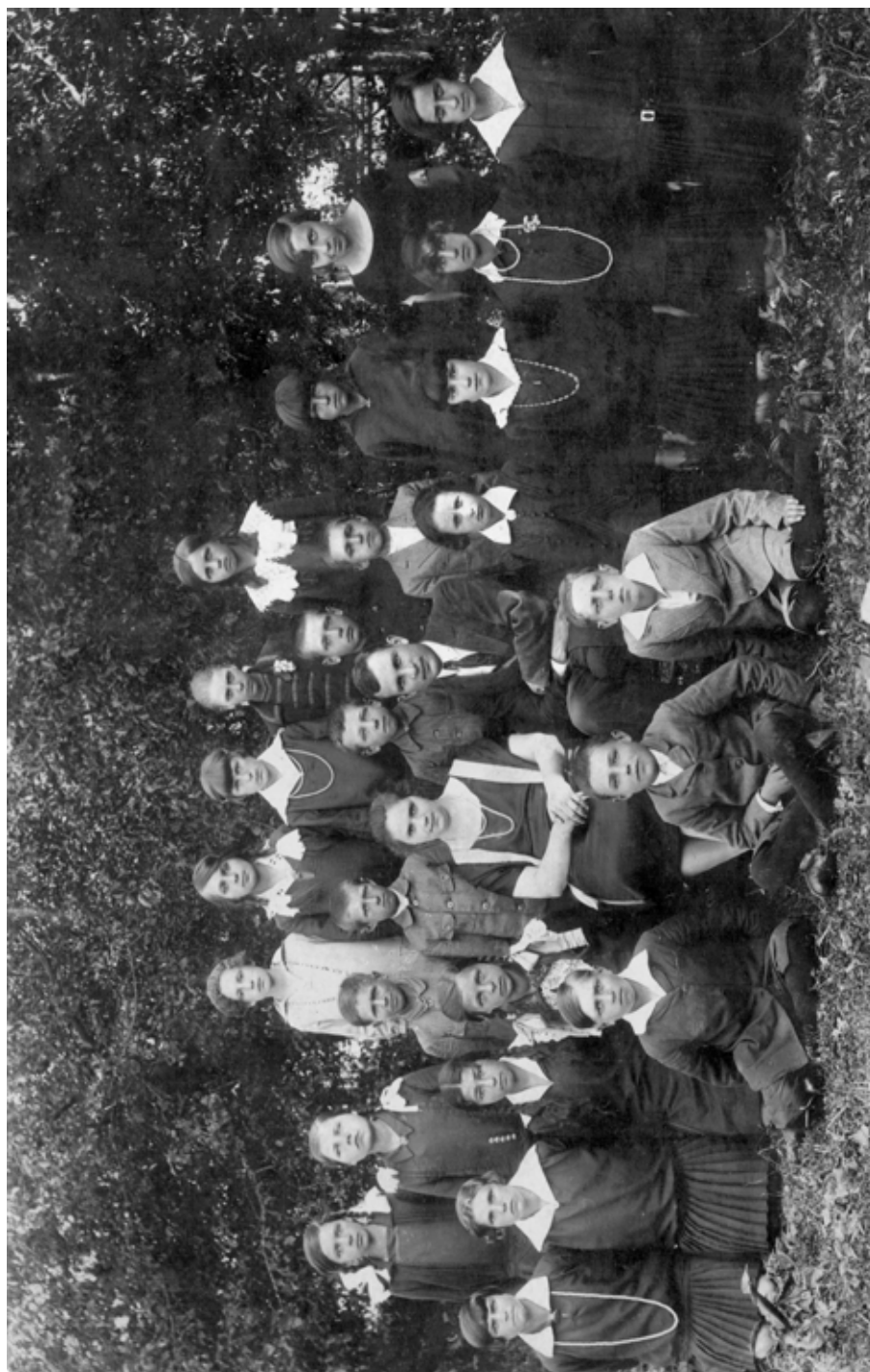
*Redakcja prosi mieszkańców Sławatycz i okolic o udostępnienie
zdjęć do działu „W starej fotografii”, żeby ten dział stał się stałym
elementem naszego rocznika.*



Janina i Jan Pruniewiczowie początek lat 20.



Marianna Dąbrowska-Melcher Kuzawka Koloniaia lata 20.



Zdjęcie szkolne ze Sławatycz lata 30.



Policjanci ze Sławatycz z rodzinami rok 1935



Grupa znajomych ze Sławatycz-lata 30.



Wacława Boguszevska z córką Jadwigą i synem Eugeniuszem



Michał Ratkiewicz-Bronisław Dutkiewicz-Józef Chomiczewski lata 40.



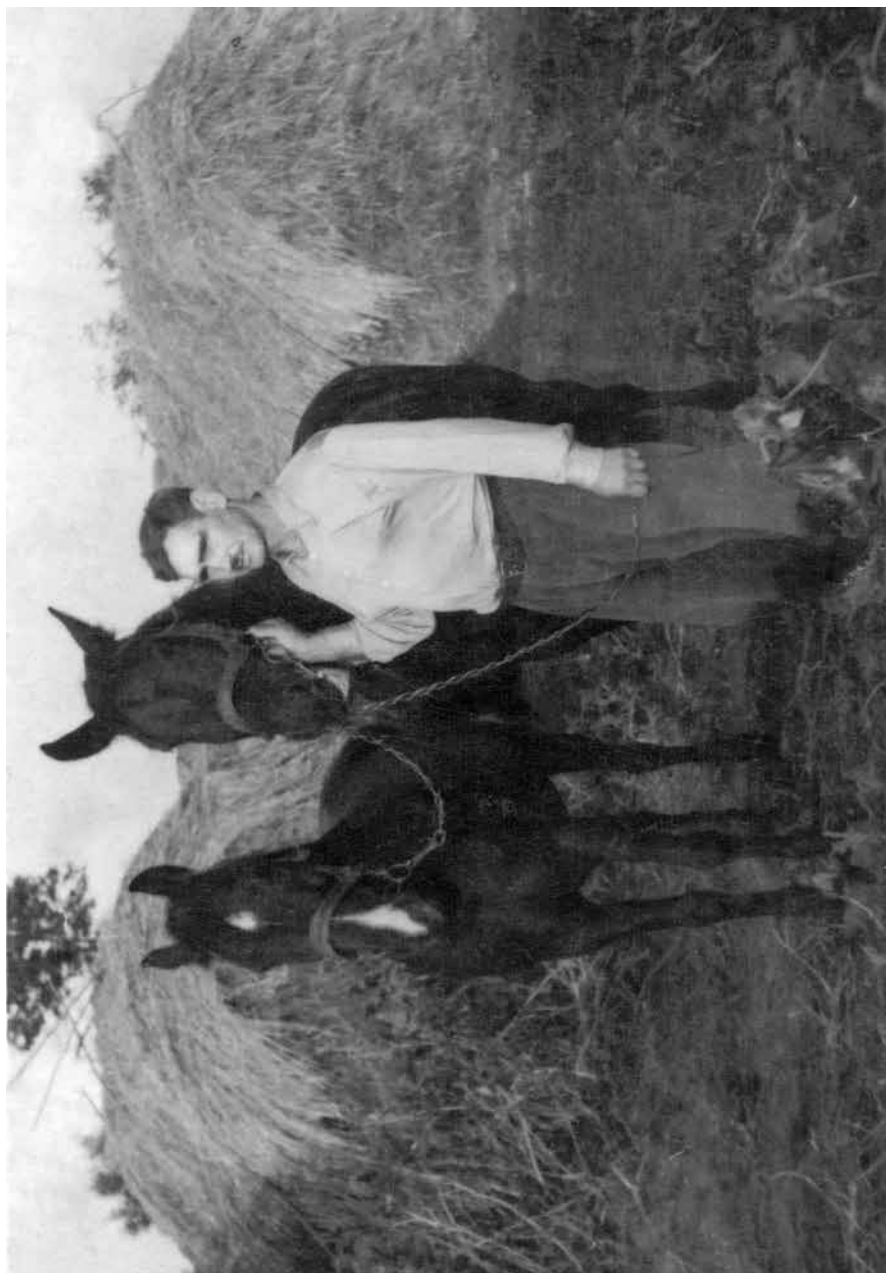
Siostry Janina i Władysława Jarmoszewiczówna ze Sławatycz lata 40.



Grupa młodzieży ze Sławatycz lata 40.



W gospodzie Seweryna Milarta w Sławatyczach lata 40.



Józef Kozicki ze Sławatycz lata 40.



Zima w Kuzawce lat 40.



Rodzina Boguszewskich ze Sławatycz lata 50.



Żniwa w Sajówce lata 50.



Ks. Bronisław Pastewski z ministrantami lata 60.



*Fotografia weselna Mieczysławy i Ryszarda Pruniewiczów
- Kuzawka Kolonia*



Janusz Chomiczewski i Daniel Szmidko-Sławatycze lata 60.



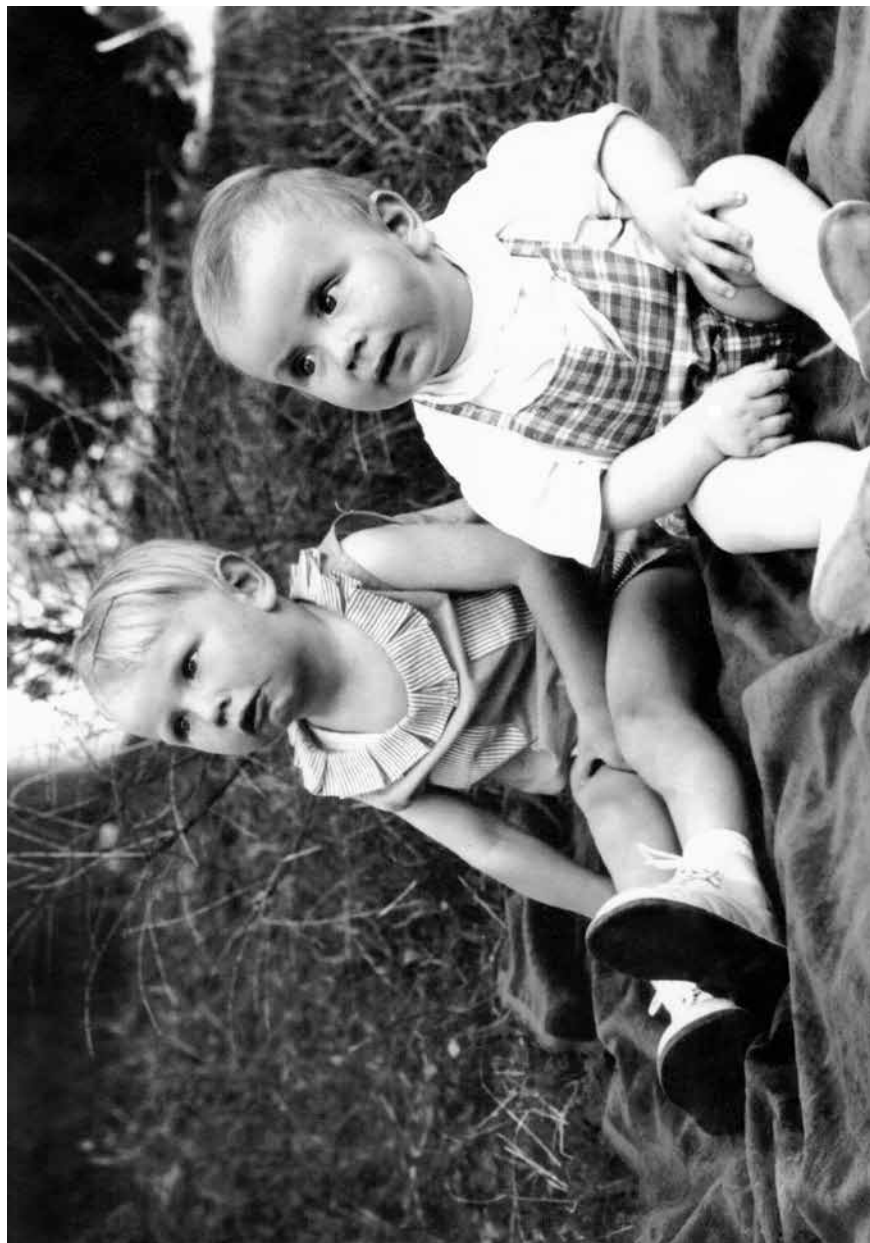
Wycieczka z GS Sławatycze rok 1963



Zdjęcie rodzinne Dudkiewiczów i Pruniewiczów rok 1966



Powrót pątników z Kodnia-Liszna lata 60.



Rodzeństwo Bogdan i Sławek Pruniewiczowie rok 1966



Nieismiejący budynek organistówki rok 1982



Nieistniejący budynek przedszkola w Sławatyczach rok 1982



Uczestnicy wycieczki z GS Sławatycze rok 1983



ADAM TROCHIMIUK
ZATRZYMANE W KADRZE
SŁAWATYCZE Z LAT 80. i 90.



Ośrodek Zdrowia



Centrum Sławatycz - budynek GS



Sklepy i drewniany magazyn w centrum Sławatycz



Plac zajezdni autobusowej



Kiosk z artykułami spożywczymi i bar RELAX



Zmotoryzowana młodzież w centrum Sławatycz



Centrum Slawatycz utwardzanie placu



Ul. Wyzwolenia



Ul. Kraszewskiego



Centrum Slawatycz



Ul. Rynek od strony cerkwi prawosławnej



Pomnik poległych w walce z okupantem



Dawna zabudowa szczytowa w Sławatyczach ul. Włodawska



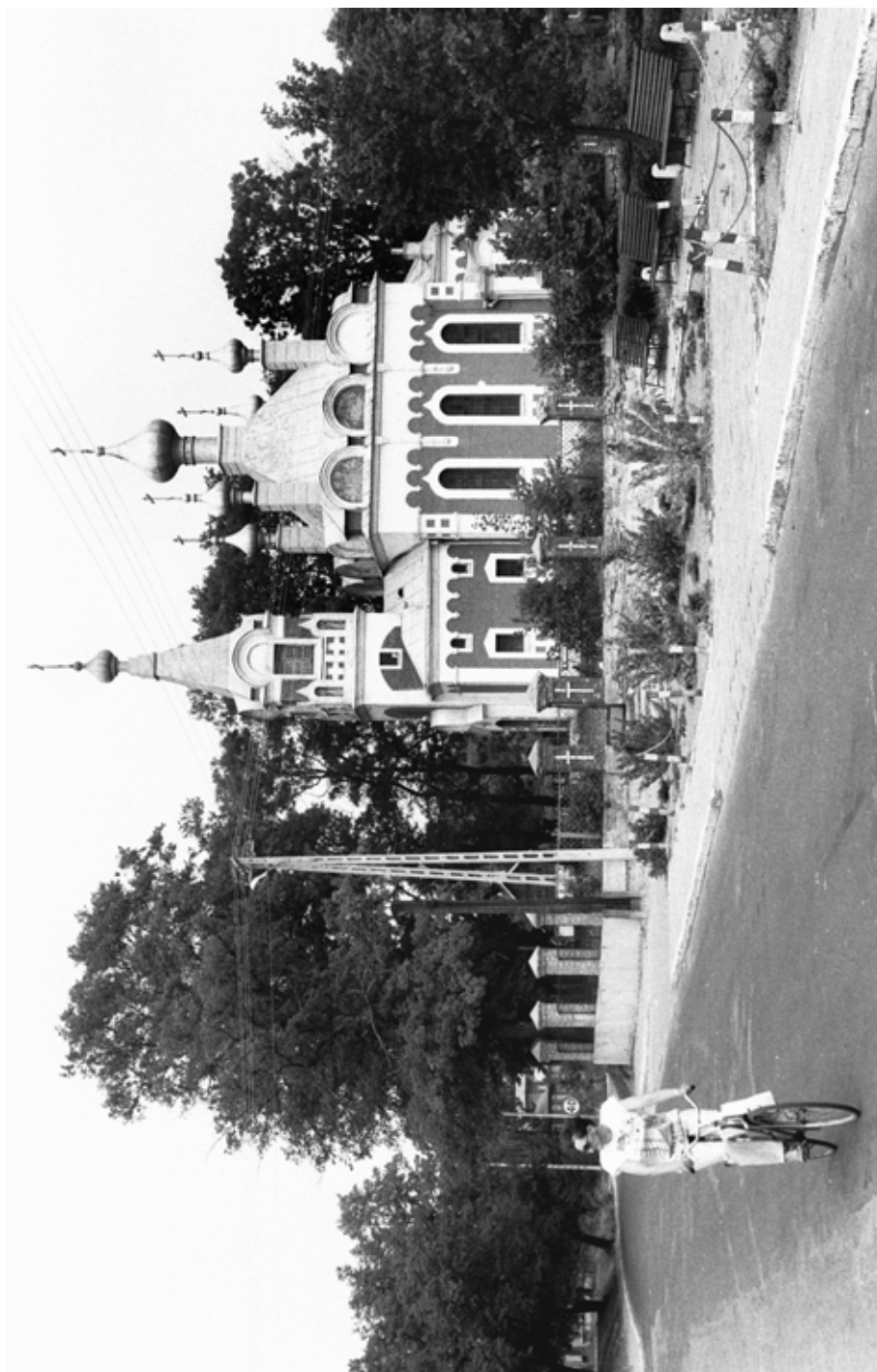
Na pierwszym planie dawny budynek kawiarni



W oczekiwaniu na autobus



Ul. Mościcka



Ul. Rynek



Kolejka przed sklepem



Funkcjonariusze SG podczas patrolu



Wiatrak w Sławatyczach



Polów ryb siecią na rzece Bug



Otwarcie Przejścia Granicznego w Sławatyczach 21.01.1995r.



Przejsie Graniczne w Sławatyczach



Wylew rzeki Bug na wprost centrum Sławapicz



WITOLD CHOMICZEWSKI
SŁAWATYCZE
Z WIEŻY KOŚCIOŁA
1987 ROK



ul. Mościcka



ul. Rynek z widokiem na rzekę Bug



Ul. Rynek - centrum



Ul. Wyzwolenia



Ul. Wyzwolenia w stronę ul. Długiej



Ul. Długa



Ul. Kraszewskiego



Ul. Polna i Sportowa



Pola i łąki przy obecnym stadionie



Północno-zach. strona Sławatycz



Ul. Kodeńska i przyległe od kościoła



Ul. Kodejska



***NADBUŻAŃSKIE
SŁAWATYCZE ROK 2023
W KOLORZE***

*Wszystkie fotografie znajdujące się w kolorowej wkładce są w części
autorstwa: Radosława Szczur, Arkadiusza Misztala, Piotra Janiaka,
Mariusza Maksymiuka – Radiobiper*



Przekazanie laptopów dla uczestników Klubu Senior + w Lisznej



Uczestnicy obchodów święta Trzech Króli



Aktorzy w Orszaku Trzech Króli



Scena z Orszaku Trzech Króli



Ruda Huta gościła sławatyckich brodaczy na festiwalu kolęd i pastorałek



Druhowie z OSP Sławatycze podczas szkolenia z pierwszej pomocy



Prezydent Andrzej Duda wręczył archimandrycie Piotrowi Dawidziukowi dokument poświadczający, że zespół klasztoru prawosławnego został pomnikiem historii (fot. Lubelski Wojewódzki Konserwator ZabytkówFacebook)



Prawosławni mnisi i archimandryta klasztoru prawosławnego w Jablecznej Piotr Dawidziuk, wójt gminy Sławatycze. Archimandryta Piotr Dawidziuk przekazuje kopię ikony św. Onufrego



Warsztaty garncarskie w GOK-u



Uroczyste otwarcie Walentynkowego Turnieju Służb Mundurowych w piłce nożnej



Nagrody w rywalizacji służb mundurowych



Brodacze ze Sławatycz wśród uczestników konferencji NDK w Akademii Białskiej



Najlepsi w rozgrywkach sławatyckiej gry karcianej w KOZŁA



Powiatowy turniej LZS w piłce siatkowej



Dzień Kobiet w GOK-u



Wokalista Piotr Misiura w koncercie dedykowanym Paniom



Uczestnicy warsztatów zdobienia palemek



Obchody Święta Konstytucji 3 Maja



Sławatycy druhowie w Dniu św. Floriana



Występy artystyczne podczas pikniku rodzinnego w centrum Sławatycz



Rywalizacja w biegach ulicami Sławatycz



Nagrodzeni w kat. dziewcząt Rzeka Bug Granicą Unii Europejskiej



Sportowe Talenty uczestnicy pokazów i ćwiczeń



Sportowe Talenty



Organizatorzy imprezy Sportowe Talenty



Prezentacja Brodaczy ze Sławatycz na Jubileuszu 20-lecia konwencji UNESCO w Sandomierzu



Dyplom dla Brodaczy ze Sławatycz od Dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa



Brodacze na festiwalu w Kazimierzu Dolnym



Zainteresowanie sławatycką tradycją wśród uczestników festiwalu



Powiatowe zawody sportowo - pożarnicze w Międzyrzecu Podlaskim



Przygotowany ołtarz przez druhow OSP na uroczystość Bożego Ciała



Władze gminy Fajslawice wraz z KGW z wizytą w Sławatyczach



Goście z Fajslawic w centrum Sławatycz



Uczestnicy Rajdu Pogranicza wyruszają w trasę



Uczestnicy Nocnego Rajdu Pogranicza



Otwarcie zawodów drwali



Uczestnicy rywalizacji na najlepszego drwala



Próby sprzętowe przed zawodami drwali



Drwale w rywalizacji



Publiczność z zainteresowaniem obserwuje umiejętności drwali



Pokaz umiejętności



Rywalizacja drwali pod okiem sędziów



Sędziowie wnikliwie obserwują a publiczność kibicuje swoim faworytom



KGW Jabłeczna na Biesiadzie Nadbużańskiej



Zespół TAKATU na Biesiadzie Nadbużańskiej



Zespół Poparzeni Kawą Trzy



Publiczność podczas koncertów



Poparzeni Kawą Trzy w żywiołowym koncercie



Poparzeni Kawą Trzy na Dniach Sławatycz



Dynamiczny koncert zespołu Łydka Grubasa



Zespół Łydka Grubasa na Dniach Sławatycz



Zespół Łydka Grubasa z publicznością



Sławatyccka pielgrzymka zawitała do sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej



KGW Bużanki ze Sławatycz w towarzystwie wicewójta Łukasza Jaszcuka na Dożynkach Powiatowych w Drelowie



Delegacja gminy Ślawatycze z wieńcem dożynkowym



Prezentacja delegacji gminy Ślawatycze na Dożynkach Powiatowych



Prezentacja stoiska promującego gminę Sławatycze na Dożynkach Powiatowych



Wyróżnienie na Dożynkach Powiatowych dla Haliny Korzeniewskiej z Krzywówłki w konkursie na Najładniejszy Ogród w Powiecie Białskim



Festyn Ekologiczny Ekosława



Gala Jubileuszowa Niematerialnego dziedzictwa kulturowego w Zakopanem



*Grawerton wpisu na Krajową
Listę NDK wręczony
przedstawicielom Gminy
Sławatycze na Ogólnopolskiej
Gali Kultury w Zakopanem*



Koncerty na Jubileuszowej Gali NDK w Zakopanem



Jury z laureatami Powiatowych Eliminacji Śpiewającego Słowika



Paulina Buraczyńska laureatka Eliminacji Powiatowych Śpiewającego Słowika



Dzień Edukacji Narodowej w Sławatyczach



Zaproszeni goście w towarzystwie najmłodszych aktorów obchodów święta edukacji



*Odznaczenie dla dyrektora Zespołu Szkół w Sławatyczach wręcza Dariusz Stefaniuk
Poseł na Sejm RP*



*Odznaczenie dla nauczyciela Zespołu Szkół w Sławatyczach wręcza Dariusz Stefaniuk
Poseł na Sejm RP*



Uczestnicy Biegów Radziwiłłowskich



Rywalizacja najmłodszych uczestników Biegów Radziwiłłowskich



Rywalizacja podczas biegu



Zwycięzcy Biegów Radziwiłłowskich



Nagrodzeni w Biegach Radziwiłłowskich



Uczniowie ze Sławatycz z wizytą w Grecji



Uczniowie podziwiają piękno greckiej przyrody



*Uczniowie zwiedzają
obiekty zabytkowe*



W tle greckie krajobrazy



Grupa młodzieży w Grecji



Remont świetlicy w Nowosiólkach



Sprzęt pozyskany przez OSP Sławatycze



Zakup ciągnika



Wieczornica na cmentarzu - słowno - muzyczne rozważania



Uczcili pamięć poległych w walce o niepodległość



Pamiętali o poległych w walce o niepodległość



Uroczystości religijne obchodów Święta Niepodległości



Wymarsz uczestników Marszu Niepodległości do Janówki



Uczestnicy Marszu Niepodległości oddali hołd poległym w Powstaniu Styczniowym



Uczestnicy marszu przed pomnikiem powstańców styczniowych



Uczestnicy memoriału im. Bogdana Wasilewskiego z organizatorami zawodów wędkarskich



Zwycięzcy memoriału nagrodzeni przez organizatorów zawodów



Uczestnicy Andrzejkowego Nocnego Maratonu Sportowego



Nagrody w rywalizacji sportowej Nocnego Maratonu



Po sportowej rywalizacji czas na nagrody



Nocny Maraton Sportowy - nagrodzeni w kategorii dziewcząt



Zabawy i wróżby andrzejkowe dla dzieci



Dyrektor Zespołu Szkół w Sławatyczach z nagrodą



Dyplom dla Zespołu Szkół w konkursie Czysta Ziemia



Małżonkowie z gminy Sławatycze świętowali Złote Gody



Uczestnicy Jubileuszu Pożycia Małżeńskiego



Odznaczenia i upominki Jubilatom



Wolontariusze Szlachetnej Paczki w Gminie Sławatycze



Szlachetna Paczka dla 15 rodzin z Kodnia, Tucznej i Sławatycz



Prezentacja wypieku sękacza na wyborach Brodacza Roku 2023



Brodacze na ulicach Sławatycz



Prezentacje konkursowe w wyborach Brodacza Roku 2023



Brodacze ze Sławatycz żegnają stary rok



Świąteczne iluminacje w Nowosiółkach.



Świąteczne iluminacje w Jabłecznej



Kanalizacja ul. Polna



ul. Kilińskiego



ul. Spokojna



ul. Kilińskiego od strony ul. Kodeńskiej



ul. Leśna



ul. Mościcka



ul. Rynek



ul. Wyzwolenia i ul. Pocztowa



ul. Spokojna



